

Kronika Warszawy

2 (170)

2024

O Izbie Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy
w 80. rocznicę powstania warszawskiego

W Izbie Pamięci o konfliktach zbrojnych...

„Sylwester »Kris« Braun. Fotograf od powstania”
w Muzeum Warszawy

Barykady powstańcze na fotografiach i szkicach
z zasobu Archiwum Państwowego w Warszawie

Wystawa „Julia Keilowa. Projektantka”



Kronika Warszawy

NA OKŁADCE:

Powstanie warszawskie – oddział powstańczy na placu Napoleona, 1944, fot. T. Bukowski, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (sygn. 72/1620/267)

KOMITET REDAKCYJNY:

Ryszard Wojtkowski – redaktor naczelny, Aleksandra Sołtan-Lipska – zastępca redaktora naczelnego, dr Violetta Urbaniak – sekretarz, Aleksandra Janiszewska

RADA PROGRAMOWA:

prof. Eugeniusz Cezary Król – przewodniczący, prof. Julian Auleytner, Piotr Jakubowski, prof. Jerzy Kochanowski, Jerzy S. Majewski, Tomasz Markiewicz, dr Hanna Faryna-Paszkievicz, Zygmunt Walkowski, Magdalena Wiercińska

RECENZENCI:

prof. Eugeniusz Cezary Król, prof. Jerzy Kochanowski

PROJEKT GRAFICZNY:

Tomasz Kubaczyk

SKŁAD:

Laura Swornik-Ognicka

PRZYGOTOWANIE DO DRUKU I DRUK:

Wydawnictwo DiG



ul. Dankowicka 16c lok. 2
01-987 Warszawa
tel./fax: (+48) 22 839 08 38
e-mail: biuro@dig.pl, www.dig.pl

© Copyright by Archiwum Państwowe w Warszawie, 2024

ISSN 0137-3099

WYDAWCA:

Archiwum Państwowe w Warszawie, Krzywe Koło 7, 00-270 Warszawa, tel. (22) 831 37 31

Spis treści

„Kronika Warszawy” 2 (170) 2024

Kronika

- 5 *Kalendarz warszawski wrzesień 2023-maj 2024*
Aleksandra Sołtan-Lipska

Artykuły i materiały

- 26 Szymon Smolnicki-Woźniak, *W Izbie Pamięci o konfliktach zbrojnych...*
47 Jolanta Hercog, *O Izbie Pamięci przy Cmentarzu Powstańców
Warszawy w 80. rocznicę powstania warszawskiego*
66 Blanka Melania Ciężka, Julian Borkowski, *„Urbanistyka
powstańcza” – przemiany funkcji tkanki miejskiej Warszawy
podczas powstania warszawskiego na przykładzie przestrzeni
I Obwodu AK Śródmieście*

Fotofelieton

- 95 *Barykady powstańcze na fotografiach i szkicach z zasobu
Archiwum Państwowego w Warszawie* – Adrian Kossowski

Recenzje i omówienia

- 108 *Kalendarium wydarzeń organizowanych przez Muzeum Warszawy
w 80. rocznicę powstania warszawskiego* – Jolanta Hercog

- 119 „Sylwester »Kris« Braun. Fotograf od powstania” w Muzeum
Warszawy – Katarzyna Romanowska
- 128 Wystawa „Julia Keilowa. Projektantka” – Anna Hanaka
- 135 IX edycja Varsavianistycznego Konkursu Literackiego dla dzieci
i młodzieży – Grażyna Deneka
- Pro memoria**
- 145 Anna Krochmal (1965-2024) – krótkie wspomnienie
o współpracownicze „Kroniki Warszawy” – Violetta Urbaniak
- 147 Zmarli marzec-sierpień 2024 – Agnieszka Makówka
- Bibliografia varsavianów**
- 160 Varsaviana – Adrian Kossowski

KALENDARZ WARSZAWSKI

wrzesień 2023-maj 2024

2023 | WRZESIEŃ

▷ **8-10 IX** Na placu Defilad, od strony Alej Jerozolimskich przed Kinoteką, odbyła się druga edycja Jesiennych Targów Książki organizowanych przez Fundację Historia i Kultura. Targi, które w 2022 r. odbyły się w Arkadach Kubickiego, są kontynuacją Plenerów Literackich organizowanych w latach poprzednich w Ogrodzie Saskim. Nowości wydawnicze, promocje, spotkania z autorami i liczne atrakcje dla zwiedzających zaproponowało blisko 150 wystawców. Odbyło się prawie 40 spotkań z pisarzami i 100 spotkań w stoiskach. Targi odwiedziło ok. 30 tys. osób.

▷ **15-17 IX** W Teatrze Dramatycznym im. G. Holoubka odbył się 19. Festiwal Skrzyżowanie Kultur, największa w Polsce prezentacja muzyki świata i wielokulturowości. Podczas tegorocznej edycji odbyło się sześć koncertów z udziałem gwiazd światowej muzyki z Armenii, Gruzji, Turcji,

Mali, Algierii, Nigru, Francji, Portugalii oraz Kuby. Wystąpili m.in. Vieux Farka Touré, Tamikrest i Sara Correia. Koncertom towarzyszyły warsztaty i panele dyskusyjne.

▷ **15-17 IX** W Muzeum Sztuki Nowoczesnej odbyła się konferencja naukowa pt. „Psychociała”, poświęcona Marii Jaremie (1908-1958), jednej z kluczowych artystek awangardowych. Malarka, rzeźbiarka, współzałożycielka Grupy Krakowskiej i Teatru Cricot, autorka scenografii teatralnych, kostiumów, kukietek, lalek i okładek książkowych, aktorka, była także czołową reprezentantką polskiego środowiska lewicowego i jedną z pionierek postępu emancypacyjnego. Konferencji towarzyszyła prezentacja kilkunastu dzieł Jaremianki oraz prac artystek zainspirowanych jej twórczością, jak: Sarah Cwoner, Zuza Golińska, Sandra Korzeniak, Marta Malikowska, „Pavilionesque”.

▷ **15-19 IX** 27. Festiwal Nauki (FN) odbył się pod hasłem „Nauka to podróż w przyszłość”, odwołującym się do działalności patrona tegorocznego FN Pawła Edmunda Strzeleckiego (1797-1873), podróżnika, geografą, geologą, badaczka i odkrywcy. Wydarzenie organizowane przez warszawskie uczelnie jest głosem naukowców przekonanych, że o współczesnej nauce należy rozmawiać ze społeczeństwem, udostępniać wiedzę i najnowsze odkrycia również po to, by zyskiwać poparcie społeczne dla dalszego rozwoju nauki w Polsce. Jak co roku, w programie wydarzenia znalazły się prowadzone przez naukowców z uczelni, instytucji i ośrodków naukowych debaty, wykłady, warsztaty, ponadto odbyły się pokazy filmowe, wizyty w laboratoriach, wystawy, wycieczki, konkursy, gry edukacyjne i lekcje dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

▷ **15-23 IX** „Rzeczy brzmiące” to temat 66. Festiwalu Warszawskiej Jesieni, jedynego w Polsce festiwalu o randze i skali międzynarodowej poświęconego muzyce współczesnej. Zaprezentowano dzieła ponad 80 artystów z Polski i zagranicy. W 12 punktach na mapie Warszawy odbyło się 57 wydarzeń nurtu głównego Warszawskiej Jesieni, ale też wydarzenia adresowane do młodszych odbiorców Małej Warszawskiej Jesieni. W programie oprócz koncertów, dźwiękowych i muzycznych instalacji znalazły się spotkania z artystami, debaty, audycje radiowe oraz warsztaty kompozytorskie dla młodych kompozytorów.

▷ **19-20 IX** Odbyła się VII Ogólnopolska Konferencja Archiwistów i Historyków „Edu-care necesse est...”, współorganizowana przez Archiwum Państwowe w Warszawie. Celem konferencji była wymiana informacji i doświadczeń na temat możliwości wykorzystania w praktyce szkolnej źródeł archiwalnych charakteryzujących sytuację i rolę kobiety w okresie od średniowiecza do końca XX w. Obrady skoncentrowały się wokół zagadnień takich jak: kobiety w społeczeństwie, w rodzinie, edukacji, nauce, kulturze, polityce i gospodarce, na polu walki; edukacyjny potencjał projektów przedstawiających pozycję kobiety w społeczeństwie – przykłady dobrych praktyk.

▷ **22 IX** Na PGE Narodowy wystąpiła Sannah, polska piosenkarka, skrzypaczka, autorka tekstów i kompozytorka. Jej koncert zapisał się na zawsze na kartach historii polskiej muzyki, gdyż jest pierwszą Polką, która wypełniła po brzegi ten obiekt.

▷ **22 IX** „Zimno już było” to tytuł wystawy otwartej w Muzeum Woli w ramach 15. Edycji Festiwalu WARSZAWA W BUDOWIE, opowiadającej o upale w mieście z różnych perspektyw – z wykorzystaniem badań naukowych, dokumentów historycznych, oraz projektów artystycznych polskich i zagranicznych artystów. Zaprezentowano obrazy Wojciecha Fangora, Ryszarda Wiśniarskiego, *Dotleniacz* Joanny Rajkowskiej, instalację Olafura Eliassona nawiązującą do relacji ze Słońcem, a także prace stworzone specjalnie na wystawę, m.in. kompozycję muzyczną Katarzyny Krakowiak-Bałki, film

Karoliny Breguły pokazujący upalny dzień z życia kurierów, fotomontaż Kobasa Laksy przedstawiający dystopijną wizję rozpluwającego się Ursynowa. Wystawa czynna do 24 marca 2024 r.

▷ **22-24 IX** W Teatrze Wielkim – Operze Narodowej i jego najbliższym otoczeniu odbyła się 13. edycja Festiwalu Szalone Dni Muzyki, którego organizatorem jest Sinfonia Varsovia. W programie znalazły się 52 koncerty, podczas których wykonane zostały utwory inspirowane nocą. Głównie ze świata klasyki, z domieszką jazzu, muzyki filmowej i dawnej.

▷ **28 IX** Na terenie Cytadeli otwarto Muzeum Historii Polski. Gmach zaprojektowany przez biuro WXCA składa się z sześciu poziomów – czterech naziemnych i dwóch podziemnych – a jego powierzchnia wynosi 44 tys. m kw., w tym 8,7 tys. m kw. z przeznaczeniem na wystawy. Znajdują się w nim pomieszczenia do przechowywania i konserwacji zbiorów, sala koncertowa na 600 osób, sala projekcyjno-teatralna na 1,5 tys. miejsc, biblioteka, sale konferencyjne i edukacyjne, a także taras z panoramą Warszawy. W sumie blisko 800 pomieszczeń. Na otwarcie przygotowano wystawę inauguracyjną pt. „Wielkie i małe historie. Tworzenie kolekcji Muzeum Historii Polski”, na której zaprezentowano blisko 500 obiektów z ponad 60 tys., które muzeum pozyskało do swoich zbiorów od 2006 r. Oprócz nich zaprezentowano wydobyte z dna Wisły kamienne elementy z wazowskiego pałacu *Villa Regia*, które w czasie potopu próbowali

zrabować Szwedzi. Wystawa stała będzie udostępniona zwiedzającym w 2026 r.

2023 | PAŹDZIERNIK

▷ **2 X** W Dzień Pamięci o Cywilnej Ludności Powstańczej Warszawy w Izbie Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy otwarto nową wystawę stałą. Audiowizualna instalacja „Głosy pamięci” – autorstwa Krzysztofa Wodiczki, jednego z najbardziej uznanych na świecie polskich artystów – upamiętnia ofiary powstania warszawskiego oraz opowiada o tragicznych losach ludności cywilnej stolicy w 1944 r. Tematem projekcji są osobiste relacje osób dotkniętych traumą powstania warszawskiego. Wystawa powstała na podstawie relacji świadków nazistowskich zbrodni – cywilów, żołnierzy oraz ich bliskich, jak i młodszych pokoleń, które do dziś noszą piętno tamtych wydarzeń. Relacjom towarzyszą obrazy płomieni poruszanych dźwiękiem ludzkiego głosu.

▷ **6 X** Na zamku królewskim zaprezentowano niemal 90 obrazów powstałych od XVI do XX w., dzieła artystów tej miary co Grotger, Malczewski, Matejko czy Siemiradzki, a także mniej znane perły sztuki zachodnioeuropejskiej oraz rzeźby z XVI w. i okresu rokoka. Obiekty pochodzą z dwóch najważniejszych muzeów lwowskich – Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki im. Borysa Woźnickiego i Lwowskiego Muzeum Historycznego. Znalazły schronienie na zamku, który chce je zabezpieczyć i zachować przed zniszczeniami wojennymi. Wystawa

„Geniusz Lwowa. Lwów jako ośrodek sztuki i jego kolekcje artystyczne” czynna do lutego 2024.

▷ **9 X** W 87. rocznicę urodzin Agnieszki Osieckiej na Saskiej Kępie, na ścianie budynku przy ulicy Francuskiej 33, odsłonięto mural z podobizną poetki, dziennikarki i autorki tekstów ponad 2 tys. piosenek. Mural został zaprojektowany i wykonany przez projektantkę ceramiki Martę Piróg i malarza Marka Grełę. Wykonany jest z cytatów pochodzących z utworów Osieckiej. Słowa ozdobiono „tym, czym Saska Kępa żyje, czyli szalonym, zielonym bzem”, wykonanym z ceramiki. Po odsłonięciu muralu miłośnicy Saskiej Kępy i twórczości Agnieszki Osieckiej, artyści oraz jej przyjaciele, posadzili pod pomnikiem poetki, na rogu ulic Francuskiej i Obrońców, symboliczny krzak buzu.

▷ **11 X** W Szkole Głównej Handlowej odbyły się wydarzenia, będące kulminacją obchodów Roku Edwarda Lipińskiego (1888-1986), ekonomisty, działacza społecznego, uczestnika opozycji demokratycznej i współzałożyciela Komitetu Obrony Robotników. W sąsiedztwie tzw. Domu Profesorskiego odsłonięto tablicę upamiętniającą profesora, w Bibliotece otwarto wystawę pt. „Nie ma gospodarki bez przedsiębiorczości. Mieszkanie prof. Edwarda Lipińskiego – nieformalna siedziba KOR” (czynna do 22 października), zaś w Auli Spadochronowej na telebimie zaprezentowano nagrania filmowe, w których wspominało go 11 żyjących członków KOR.

▷ **12 X** Z okazji 50. rocznicy śmierci Pabla Picassa oraz objęcia przez Hiszpanię prezydencji Rady Unii Europejskiej w Muzeum Narodowym (MN) otwarto wystawę 127 dzieł artysty, w tym 75 obiektów wypożyczonych z kolekcji Museo Casa Natal Picasso w Maladze i 52 prace pochodzące ze zbiorów MN. Ekspozycję podzielono na cztery sekcje. Pierwsza przybliżyła refleksję hiszpańskiego malarza na temat piękna, druga dotyczyła jego fascynacji postaciami mitologicznymi, trzecia prezentowała szeroki wybór prac wykonanych w technice ceramiki, czwarta została poświęcona polonikom w twórczości malarza, które związane są z jego wizytą w Warszawie i Krakowie w 1948 r. Wystawa czynna do 14 stycznia 2024 r.

▷ **12 X** „Moi Ver” to tytuł wystawy w Muzeum Warszawy prezentującej postać i twórczość Moshego Vorobeichica (1904-1995), należącego do czołówki europejskiej awangardy lat 20. XX w. – fotografa, grafika, malarza, który działał w Paryżu, wielokrotnie powracał jednak do Wilna i do Polski, gdzie fotografował żydowski świat, który wkrótce miał przestać istnieć. Zaprezentowano ponad 300 obiektów – fotografie, plakaty, wydawnictwa, projekty książek, obrazy i dokumenty ukazujące bogatą i różnorodną twórczość Vorobeichica, uznanego we Francji za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli fotografii awangardowej lat 20. XX w.. Wystawa czynna do lutego 2024 .

▷ **13 X** Po raz piąty OSDW Azymut wspólnie z księgarzami, wydawcami i instytucjami zorganizowało Noc Księgarń. W kilkudziesięciu

stołecznych księgarniach i antykwariatach odbyły się spotkania z autorami, pokazy filmów i spektakli teatralnych, koncerty, recytacje poetyckie. W programie znalazły się także potańcówki, spacer literackie, quizy czytelnicze oraz warsztaty: translatorskie, plastyczne, muzyczne i z projektowania okładek książek. Ulicami Warszawy jeździł tramwaj, w którym odbyły się spotkania autorskie oraz koncert Marcela Balińskiego (pianino) i Kuby Więcka (saksofon). Tego dnia ruszyło głosowanie na miejsca nominowane w plebiscycie Ulubiona Księgarnia Warszawy.

▷ **18 X** W ogrodzie dawnego Szpitala Dziecięcego fundacji Bersohn i Bauman przy ulicy Siennej 60 odbyło się uroczyste zakopanie kapsuły symbolizującej początek budowy siedziby Muzeum Getta Warszawskiego. Wydarzenie miało związek z podpisaniem kontraktu na realizację robót budowlano-konserwatorskich oraz wystawy stałej. Scenariusz wystawy przygotowali prof. Daniel Blatman z zespołem kuratorów muzeum. Będzie ona obejmowała okres od otwarcia szpitala w latach 70. XIX w. do 1946 r., gdy gmach stał się pierwszą siedzibą Centralnego Komitetu Żydów w Polsce oraz pierwszych starań o upamiętnienie ofiar Holocaustu.

▷ **23 X** W Fundacji Rodziny Staraków w Spectra Art Space (Bobrowiecka 6) otwarto wystawę pt. „Szczeliny istnienia”, prezentującą prace Teresy Rudowicz i Aliny Szapocznikow, mistrzyń formy przestrzennej, rysunku i kolażu. Tytuł wystawy

nawiązywał do kultowego zbioru esejów Jolanty Brach-Czajny z 1992 r. Nadrzędnym przekazem filozofki jest przekonanie, że bez względu na naszą świadomość, wartość życia ujawnia się w drobiazgach.

Podobnie sztuka assamblażu Teresy Rudowicz podnosi do rangi podmiotu drobiazgi codzienności, przedmioty, skrawki listów, precjoza, fragmenty dawnych pism, kostiumy, kobiecą bieliznę. Nadaje im wymiar egzystencjalny i metafizyczny. W pokrewny sposób Alina Szapocznikow eksperymentowała z nietypowymi materiałami, jak poliuretan czy poliester, zatapiając w nich fotografie czy bliskie przedmioty codziennego użytku, tworząc osobistą opowieść o kobiecym ciele. Wystawa czynna do 31 grudnia.

▷ **27-29 X** Po raz 65. odbył jeden z najstarszych w Europie festiwali jazzowych – *Jazz Jamboree*. Przez blisko 60 lat festiwal gościł prawie wszystkich najwybitniejszych muzyków jazzowych z całego świata. Podczas jubileuszowej edycji w klubie Stodoła (Batorego 10) wystąpili m.in. amerykańscy muzycy saksofoniści Kenny Garrett i Joshua Redman, pianista Joey Calderazzo oraz polscy artyści – kwintet EABS, saksofonista Jan Pierończyk, trio USO 9001.

▷ **28 X** W Fundacji Galerii Foksal otwarto wystawę Małgorzaty Mirgi-Tas pt. „Jangare”. Polska artystka romskiego pochodzenia, znana ze swoich wielkoformatowych tkanin, w których odrzuca formy stygmatyzacji związane z romską tożsamością i kobiecością, wróciła w niej do swoich

artystycznych korzeni, czyli do rzeźby. „Jan-gare” to pięć postaci ludzkich rozmiarów wykonanych z wosku i sadzy. Nawiązują one do tradycyjnych romskich rekwizytów magicznych, używanych do wrózenia lub odczyniania złych uroków. Ekspozycję dopełniły tkaniny wskazujące na źródła symboli, jakimi były prezentowane rzeźby. Wystawa czynna do 18 listopada.

▷ **31 X** Do rejestru zabytków ruchomych trafiły 164 tablice pamiątkowe autorstwa Karola Tchorka, zlokalizowane na terenie Warszawy. Większość upamiętnia męczeństwo ludności podczas drugiej wojny światowej, w kilku przypadkach napisy podkreślają masowe egzekucje. Podstawowa forma tablicy z piaskowca to prostokąt z motywem krzyża. Na styku jego ramion umieszczona jest tarcza z rytą inskrypcją główną oraz krótkim napisem na temat upamiętnianego wydarzenia. Tablice umieszczano na ścianach lub wkomponowano w oryginalne fragmenty murów. Na początku października 2021 r. działacze Klubu „Gazety Polskiej” zdewastowali 75 tablic, umieszczając na nich naklejki z napisem „Niemcy”, zakrywające słowo „hitlerowcy” Prokuratura w 2023 r. umorzyła śledztwo. Część tablic odnowiło miasto.

2023 | LISTOPAD

▷ **1 XI** W trwającej dwa dni 49. kweście na Cmentarzu Powązkowskim wzięło udział ok. 350 wolontariuszy, wśród nich znani aktorzy, dziennikarze i ludzie kultury. Po raz

pierwszy zbiórka na ratowanie zabytkowych nagrobków na Starych Powązkach odbyła się w 1975 r. z inicjatywy Jerzego Waldorffa, zdaniem którego Powązki, oprócz tego, że są nekropolią, są również „galerią polskiej rzeźby”. W ciągu 49 lat z pieniędzy zebranych podczas kwestowania zrealizowano łącznie ponad 1,7 tys. prac konserwatorskich zabytkowych grobów. W minionym roku zakończono prace przy 30 kaplicach i grobowcach wzdłuż alei od bramy św. Honoraty do katakumb. W bieżącym roku odnowiono łącznie 10 pomników nagrobnych. Na rok 2024 zaplanowano wykonanie renowacji 16 pomników nagrobnych, m.in. Anny Tymińskiej, Florianny Szałackiej, rodziny Sommerów oraz Delfiny Henrici.

▷ **4-13 XI** Odbył się X Międzynarodowy Festiwal I.J. Paderewskiego – wydarzenie, którego misją jest przywrócenie pamięci o jednym z największych polskich patriotów, światowej sławy pianinie, kompozytorze, mężu stanu, dyplomacie, polityku i filantropie, który przyczynił się do odzyskania przez Polskę niepodległości. W programie jubileuszowej edycji znalazła się plejada gwiazd, m.in.: Orkiestra Polskiego Radia w Warszawie, Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej, Lwowska Kameralna Orkiestra AKADEMIA, soliści Danyło Saienko (Ukraina), Julia Maria Śliwa z Wiednia, Eva Kuligovska ze Lwowa, ikona polskiego jazzu Włodzimierz Nahorny („Paderewski-Jazz-Inspiracje”).

▷ **10 XI** Muzeum Akademii Sztuk Pięknych zorganizowało pierwszą w historii wystawę

monograficzną poświęconą długoletniemu profesorowi i ostatniemu przed wojną rektorowi uczelni – Wojciechowi Jastrzębowskiemu. Na ekspozycji prezentowany jest przekrój twórczości artysty-projektanta, współzałożyciela Warsztatów Krakowskich i Spółdzielni Artystów Ład, jednego z wybitnych twórców polskiego *art déco*. Wystawa „Projektant. Wojciech Jastrzębowski (1884-1963)” czynna do maja 2025 r.

▷ **11 XI** „Niewielkie resztki z Solnej. Izaak Celnikier wobec doświadczenia Zagłady” to wystawa poświęcona powojennej twórczości artysty (1923-2011), którą zorganizowano w Żydowskim Instytucie Historycznym. Po raz pierwszy pokazano dzieła Celnikiera, powstające w okresie odwilży politycznej, rysunki, ilustracje do opowiadań i wierszy w języku jidysz, które uległy rozproszeniu, a ich pierwotne przeznaczenie – zapomnieniu. Główną częścią wystawy były ilustracje do opowiadań Awroma Rejzena (1876-1953) i wierszy Dawida Sfarada (1903-1981). Prac tych artysta nigdy nie zobaczył w druku, ponieważ ukazały się po jego wyjeździe do Francji. Wystawa czynna do czerwca 2024 r.

▷ **13 XI** W Lesznowoli pod Warszawą rozpoczęła się budowa Panoptikum – centralnego magazynu zbiorów muzealnych w Polsce. W dwukondygnacyjnym budynku powstaną przestrzenie magazynowe, pracownie konserwatorskie, fotograficzne i digitalizacyjne, pomieszczenia przeznaczone do prowadzenia kwerend naukowych i pracy studialnej, przestrzenie

edukacyjno-konferencyjne i administracyjne. Idea powstania Panoptikum jest odpowiedzią na realne potrzeby polskich muzeów, w których przechowuje się ok. 20 mln muzealiów. Tylko największe muzea dysponują przestrzenią magazynową o warunkach klimatycznych gwarantujących bezpieczeństwo zbiorów, nieliczne zaś posiadają własne pracownie konserwatorskie i digitalizacyjne. Otwarcie Panoptikum planowane jest w drugiej połowie 2025 r.

▷ **15-21 XI** W kinach Muranów i Kinoteka odbył się 7. Azjatycki Festiwal Filmowy Pięć Smaków, symbolizowany przez Wodnego Królika. W tegorocznej edycji widzowie zobaczyli przegląd filmów z Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej w sześciu sekcjach tematycznych. Wśród nich retrospektywę twórczości Kinga Hu, artysty, bez którego światowe kino nie wyglądałoby tak samo. W programie wydarzenia znalazły się ponadto: magazyn z autorskimi tekstami i wywiadami, seria odcinków „Podkastu Pięciu Smaków”, pogłębiających filmowe konteksty, spotkania z twórczyniami i twórcami w kinie i online oraz eksperckie prelekcje przed seansami.

▷ **16 XI** W Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego doszło do najgłośniejszej w ostatnich latach kradzieży książek w Warszawie. Skradziono osiem cennych, dziewiętnastowiecznych woluminów. Z wypożyczonych zwrócono dwa, w okładkach pozostałych odkryto atropy. W wyniku śledztwa ustalono, że kradzieże miały miejsce już wcześniej i w sumie brakuje ok. 80 pozycji,

których wartość może sięgać nawet 300 tys. dolarów. Za kradzież mogą odpowiadać rosyjskie domy aukcyjne. Pierwsza ze skradzionych książek została sprzedana na aukcji w Moskwie 22 grudnia 2022 r. Podobne kradzieże miały miejsce także na Łotwie i w Estonii. Po ujawnieniu sprawy zwolniona została dyrektorka Biblioteki Anna Wołodko.

▷ **17 XI** W Muzeum Narodowym (MN) otwarto wystawę „Arkadia”, poświęconą różnorodnym interpretacjom mitycznego, idealnego świata – tematowi, który na stałe zagościł w twórczości artystów. Na ekspozycji przedstawiono dzieła sztuki od wczesnego renesansu do współczesności – obrazy, rzeźby, rysunki i ryciny, fotografie, wyroby rzemiosła artystycznego, pochodzące ze zbiorów MN, a także z innych polskich i zagranicznych muzeów. Zaprezentowano prace artystów, takich jak: Claude Lorrain, François Boucher, Henryk Siemiradzki, Zofia Stryjeńska, Arnold Böcklin, Jacek Malczewski oraz artystek i artystów współczesnych: Mirosława Bałki, Jarosława Kozakiewicza, Diany Lelonek, Anny Siekierskiej, a także prace najmłodszego pokolenia artystów i kolektywów artystyczno-społecznych, nawiązujące do klasycznego mitu Arkadii przez refleksję o stanie Ziemi i degradacji przyrody wskutek postępu technologicznego. Wystawa czynna do marca 2024 r.

▷ **17 XI** Z okazji 100. urodzin Jerzego Nowosielskiego (1923-2011) w Zachęcie – Narodowej Galerii Sztuki otwarto wystawę

prezentującą cztery wątki z jego twórczości – pejzaż, ciało, abstrakcję i ikonę. Cztery typy obrazowania zestawione ze sobą stanowią definicję twórczości Nowosielskiego. W każdym z motywów można dostrzec fascynację geometrią, w której zamyka się opisywanie doznań duchowych i doświadczeń jak najbardziej realnych oraz mistyczną, pełną symboli wizję rzeczywistości. Widzowie otrzymali rzadką możliwość doświadczenia świata, w którym rzeczywistość jest emanacją absolutu. Wystawa czynna do 4 lutego 2024 r.

▷ **18 XI** Po 87 latach od likwidacji firmy Herse, otwarto w Warszawie jej dwa salony. Jeden, z odzieżą damską, mieści się przy ulicy Pięknej 20, drugi, z asortymentem dla mężczyzn przy ulicy Kruczej 51. Rodzinna firma powstała w 1868 r. W 1899 r. przeniosła się do wzniesionej specjalnie dla niej czteropiętrowej kamienicy przy Marszałkowskiej 150. W 1915 r. prezesem firmy został Bogusław Władysław Herse, nazywany polskim Dior. Jego dom mody nie miał sobie równych w stolicy. Ubierały się w nim elity. Słynną markę reaktywował w 2012 r. Jan Górski, prawnuk Adama Szczepana Hersego. Oferta firmy do niedawna ograniczała się do sygnowanych metką Herse jedwabnych i jedwabno-bawełnianych szali i krawatów. Odzież marki Herse jest sprzedawana także w Krakowie i Wrocławiu.

▷ **22 XI** W Muzeum Warszawskiej Pragi otwarto wystawę „Prawobrzeżne”, prezentującą sylwetki dziewięciu kobiet związanych z Pragą. Każda z nich miała inne cele

i inną drogę życiową, ale wszystkie pragnęły samodzielnie o sobie decydować. I wszystkie, na różnych etapach życia, były związane z prawobrzeżną Warszawą. To m.in. Maria Czaplicka (1884-1921), antropolożka i etnografka, Hanna Hirsfeldowa (1884-1964), jedna z najlepiej wykształconych lekarek swoich czasów, Towa Rubin (1907-1989), założycielka w 1933 r. na Rembertowie kibucu dla kobiet w ramach syjonistycznej organizacji Bruria, Józefa „Buba” Czuperska (1920-1993), jedna z pierwszych instruktorek pływania w Warszawie. Wystawa czynna do lipca 2024 r.

▷ **23 XI** Powstał nowy wirtualny przewodnik, dzięki któremu można zwiedzić i poznać atrakcje metropolii warszawskiej. *Warsawpolis Guide* zawiera gotowe trasy turystyczne, informacje na temat prawie 800 zabytków i instytucji kultury, gotowe trasy zwiedzania i funkcjonalności pozwalające na planowanie własnych tras, tworzenie e-pocztówek i korzystanie z rozszerzonej rzeczywistości z animowanymi przewodnikami i multimediami.

▷ **25-26 XI** W Hali EXPO XXI w Warszawie odbyła się 20. edycja Warszawskich Targów Sztuki – wydarzenia, które ma na celu promowanie sztuki współczesnej i dawnej. W tegorocznej, jubileuszowej edycji targów udział wzięło ponad 120 wystawców z Polski i Europy (galerie sztuki dawnej i współczesnej, wydawnictwa oraz antykwariaty), oferujących ponad 1000 dzieł. Odbyły się także spotkania z artystami i panele dyskusyjne oraz trzy wystawy towarzyszące

wydarzeniu – poświęcona twórczości prof. Antoniego Janusza Pastwy „Forma mówi”, prezentująca rzeźby Józka Nowaka wystawa „Artyści” oraz ekspozycja „Jacek Siudziński in memoriam”.

▷ **27 XI** Centrum Fotografii Muzeum Warszawy uruchomiło akcję Społecznego Opisywania Fotografii z muzealnej kolekcji. To pierwsza w Polsce inicjatywa, w której publiczność została zaproszona do pomocy w identyfikacji archiwalnych zdjęć z muzealnych zbiorów. Udostępniono ponad 5 tys. nigdy wcześniej niepokazywanych fotografii, m.in. dokumentujących zniszczenia Warszawy i jej odbudowę po drugiej wojnie światowej, autorstwa Leonarda Jabrzeńskiego, Alfreda Funkiewicza, Edwarda Hartwiga (jego kolorowe slajdy z czasu transformacji stolicy w latach 90. XX w.) czy fotografie wykonywane przez projektantkę zieleni Alinę Scholtz z jej podróży studyjnej do Chin. Akcja została pomyślana jako gra – za opisane zdjęcia uczestnicy zdobywali punkty, które mogli wymienić na nagrody. Zdjęcia można było opisywać online na przygotowanej w tym celu platformie. Akcja trwała do końca kwietnia 2024 r.

▷ **30 XI** Po ponad sześciu latach sądowej batalii do apteki przy Nowym Świecie wróciły neogotyckie meble. Przejdą konserwację i będą eksponowane w pierwotnym miejscu, czyli w oficynie pałacu Branickich. Apteka funkcjonowała tu od 1851 do 2016 r., ostatnio pod nazwą Gotycka. W środku znajdowało się oryginalne wnętrze, zaprojektowane w duchu neogotyku angielskiego

przez Henryka Marconiego. Była najstarszą funkcjonującą apteką w stolicy. Meble należały do spółki, która ją prowadziła. W 2017 r. przedstawiciele spółki wywieźli obiekty do Wiązowny, działając niezgodnie z prawem.

2023 | GRUDZIEŃ

▷ **2 XII** W Wawrze przy ulicy Płowieckiej 77, w tzw. Murowance, czyli budynku najstarszej szkoły w dzielnicy, otwarto Muzeum z Klasą. Prowadzi je Fundacja na rzecz Wielkich Historii, zajmująca się edukacją historyczną i popularyzacją historii. Placówka opowiada o historii XX w. przez pryzmat szkoły i edukacji, z perspektywy szkoły, nauczycieli, uczniów i rodziców. Można tam nie tylko zobaczyć, jak wyglądały przed laty lekcje chemii czy kaligrafii, ale wziąć w nich udział, stając się uczestnikiem wydarzeń, a nie tylko zwiedzającym. W Muzeum zgromadzono ponad tysiąc eksponatów: dokumentów, map, sztandarów, świadectw czy podręczników, a także drewnianą ławką szkolną z XIX w.

▷ **5 XII** „Sztuka widzenia. Nowosielski i inni” to tytuł wystawy zorganizowanej na zamku królewskim z okazji obchodów roku wybitnego malarza, rysownika, filozofa. Twórczość Nowosielskiego została zestawiona z pracami innych polskich artystów XX w., jak Maria Anto, Wojciech Fangor, Stefan Gierowski, Zbylut Grzywacz, Władysław Hasiór, Maria Jarema, Jadwiga Sawicka, Kazimierz Mikulski, Teresa Pągowska i Jan Tarasin. Ekspozycję podzielono na cztery kręgi tematyczne, które można wyodrębnić

w twórczości artysty: surrealizm, cieleśność, eschatologia oraz abstrakcja. Wystawa czynna do marca 2024 r.

▷ **7 XII** Rada Miasta przegłosowała powstanie parku kulturowego Historycznego Centrum Warszawy. Teren parku obejmuje Stare i Nowe Miasto, Trakt Królewski, ogrody Krasińskich i Saski, a także parki położone poniżej Skarpy oraz Łazienki Królewskie. Rozciąga się na długości blisko 6 km. Na jego obszarze znajdują się najważniejsze zabytki i tereny związane z historią i tożsamością stolicy. Oprócz ich ochrony uchwała porządkuje umieszczanie reklam, chroni oryginalny detal architektoniczny i historyczną stolarkę. Reguluje zasady umieszczania urządzeń technicznych. Dużo uwagi poświęca ochronie drzewostanu i terenów zieleni miejskiej. Zapisy parku kulturowego Historycznego Centrum Warszawy zaczną obowiązywać od grudnia 2024 r.

▷ **8 XII** W Stajniach Kubickiego w Łazienkach Królewskich otwarto wystawę pt. „Odnalezione obrazy. Fotoestetyka hrabiego Benedykta Henryka Tyszkiewicza (1852-1935)”. Powstałe w latach 1892-1898 prace, przez lata uznawane za zaginione, pochodzą ze zbiorów litewskiego Muzeum Fotografii w Szawle. Przedstawiają one życie i dzieło Tyszkiewicza, jak również Litwę, Polskę i Europę, ich społeczeństwa, obyczaje i kulturowe dziedzictwo. Oprócz reportaży i migawek z podróży, polsko-litewski artysta tworzył fotografie, wykorzystując grę między tym co prawdziwe a udawane,

zart, inscenizację. Wystawa czynna do marca 2024 r.

▷ **8-29 XII** Browary Warszawskie (Grzybowska 60) zorganizowały Wola Jazz Festiwal, którego celem jest prezentacja pełnego spektrum jazzu – od jego alternatywnych brzmień po różnorodne i ekspresyjne wokalne formy oraz inspirowanie i budowanie społeczności na Woli. W programie znalazło się 14 koncertów. Wystąpili m.in. Arek Żurek, Jakub Bułaty, Monika Borzym, Krzysztof Kiljański, Kamila Drabek, Marek Pospieszalski.

▷ **17 XII** W Pawilonie Wystawowym SARP odbyła się gala, podczas której ogłoszono laureatów 17. edycji konkursu Polski Cement w Architekturze. Jego celem jest pokazanie możliwości twórczego użycia technologii betonowej w budownictwie. W tej edycji do konkursu zgłoszono 31 realizacji. Pierwszą nagrodę zdobyła pracownia Bujnowski Architekci za projekt Izby Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy.

▷ **20 XII** Występem w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. W. Lutosławskiego Sinfonia Varsovia rozpoczęła obchody 40-lecia swojego istnienia. Orkiestra pod kierownictwem Marka Janowskiego wykonała *Piątą* i *Szóstą Symfonię* Beethovena. W kwietniu 2024 r. mija 40 lat od koncertów wybitnego skrzypka Yehudiego Menuhina w Filharmonii Narodowej z powstałą na tę okazję orkiestrą symfoniczną. Zespół, kierowany przez Menuhina, zaczął regularnie koncertować pod nazwą Sinfonii Varsovii, od 1997 r. współprowadzony przez Krzysztofa

Pendereckiego. Przez lata orkiestra celebrowała ten akt założycielski uroczystymi koncertami organizowanymi wiosną w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej, jednak jubileusz 40-lecia zdecydowała się uczcić całorocznym urodzinowym cyklem koncertów.

▷ **21 XII** Przy bramie Cmentarza Żydowskiego na Bródnie wyeksponowano cztery najstarsze w Warszawie nagrobki żydowskie. Odkryto je w czasie prowadzonych na terenie nekropolii badań archeologicznych, których celem było odsłonięcie układu kwater i odnalezienie nagrobka wynalazcy Abrahama Sterna. Cztery płyty wykonane z piaskowca przez 70 lat leżały wśród zrzuconych na stertę kamiennych macew. Po odczytaniu widniejących na nich inskrypcji okazało się, że trzy pochodzą jeszcze z XVIII w. (z 1795 i 1798 r.), a jedna z XIX w. Umieszczono je na wykonanych specjalnie dla nich postumentach przypominających krzesła.

▷ **27 XII** Mozaiki ze stacji pierwszej linii metra Ursynów i Służew zostały wpisane do rejestru zabytków. Autorem projektu mozaiki na stacji Służew jest Krzysztof Jachiewicz, a na Ursynowie Andrzej Drzewiecki. Historyczne okładziny ceramiczne stanowią relikwiny ambitnych planów klasy politycznej okresu stanu wojennego. Ówczesne władze wybrały swobodną estetykę, odpowiadającą zachodnim realizacjom – ściany zatorowe stacji Ursynów i Służew przypominają ceramiczne kompozycje autorstwa wybitnego brytyjskiego artysty Paula Huxleya na stacji King's Cross w Londynie. Mozaiki na stacji Ursynów i Służew posiadają status

unikatu jako zaledwie dwa wystroje ceramiczne z całościowej koncepcji plastycznej metra – jedyne takiego systemu w Polsce, które zapoczątkowały tradycję myślenia o metrze w Warszawie jako podziemnej i ogólnodostępnej galerii sztuki.

▷ **28 XII** Zamek królewski zakupił na rynku antykwarycznym w Wielkiej Brytanii rysunek autorstwa Rafaela przedstawiający wojownika. Od zaginięcia podczas drugiej wojny światowej *Portretu młodzieńca* w zbiorach muzealnych w Polsce nie było prac tego malarza, uznawanego za jednego z trzech najznakomitszych artystów włoskiego renesansu. Kompozycja powstała najprawdopodobniej podczas drugiego etapu pobytu artysty we Florencji lub na samym początku jego pracy w Rzymie (ok. 1506-1509). Rafael wykonał ją brązowym atramentem na papierze o wymiarach 272 mm x 175 mm. Przedstawiony przez niego młody żołnierz w antycznej zbroi to być może Gajusz Mucjusz Scewol, legendarny rzymski bohater, który włożył rękę do ognia, żeby udowodnić, że nie lęka się tortur ani śmierci.

2024 | STYCZEŃ

▷ **6 I** Uprawomocnił się wpis Muranowa Południowego do rejestru zabytków. Pod ochronę trafił układ urbanistyczny i zespół budowlany osiedla wzniesionego w latach 1949-1956 na gruzach getta. Założenie zaprojektowane przez Bohdana Lacherta powstało z myślą o wygodzie życia codziennego mieszkańców, ale także jako miejsce

pamięci – symboliczne osiedle pomnik. Wpis do rejestru, o który zbiegali mieszkańcy Muranowa i władze Woli, pomoże uchronić ten fragment dzielnicy przed dogęszczaniem.

▷ **11 I** Na Torwarze odbył się koncert zespołu Trzecia Godzina Dnia, jednego z najbardziej znanych i najdłużej działających (od 1982) zespołów w Polsce, wykonujących muzykę z chrześcijańskim przesłaniem. W programie koncertu pojawiły się najpiękniejsze Bożonarodzeniowe kompozycje z całego globu, wiele z nich pochodzi z wydanego w 2022 r. albumu *Kolędy Świata 3*. Tu tradycja spotyka się z nowoczesnością, Wschód z Zachodem, a Niebo z Ziemią, nie brakuje również muzycznych zaskoczeń, z których słynie TGD. Na scenie oprócz chóru pojawili się: Katarzyna Cerekwicka, Mateusz Ziółko, Krzysztof Iwaneczko i Michał Rudaś.

▷ **11 I** Zakończyła się modernizacja parku Marii Skłodowskiej-Curie na Ochocie. Park, o powierzchni ok. 2,2 ha, powstał w pierwszej połowie XX w. Z początku był skwerem, na którym 29 maja 1932 r. dwukrotna noblistka posadziła rosnący do dziś klon jawor nazwany imieniem Maria. Tego samego dnia otwarto wzniesiony tuż obok z jej inicjatywy gmach Instytutu Radowego. W 1935 r., rok po śmierci noblistki, na skwerze przed Instytutem Radowym stanął jej pomnik autorstwa rzeźbiarki Ludwiki Nitschowej. W ramach modernizacji w parku pojawiły się: nowa tężnia, kaskada wodna, fontanna posadzkowa, boisko do skateballu, siłownia, nowy plac zabaw, nowe

oświetlenie, wymieniono elementy małej architektury, wyremontowano nawierzchnię. Uroczystości towarzyszyła wystawa plenerowa pt. „Zakochana w nauce”.

▷ **22 I** W 161. rocznicę powstania styczniowego w parku Romualda Traugutta na Cytadeli upamiętniono kobiety zaangażowane w niepodległościowy zryw. Trzy parkowe aleje otrzymały nazwy Heleny Kirkorowej, Józefy Gudzińskiej i Marii Ilnickiej, więzionych w Cytadeli. Były one świadectwem siły kobiet powstania styczniowego, które określone zostało mianem „wojny kobiecej”. Kobiety brały w nim udział nie tylko jako pielęgniarki czy kurierki, ale także walczyły u boku mężczyzn. Po upadku powstania dotyczyły je kary w postaci więzień, zesłań. Nie ominęło to też patronek uroczystości. Każda z nich więziona była w położonej nieopodal Cytadeli.

▷ **27 I** Przy ulicy Jezuickiej 1/3, w pomieszczeniach pod dawnym komisariatem policji, w którym skatowano Grzegorza Przemyska, otwarto nową siedzibę prywatnego Muzeum Zimnej Wojny. Opowiada ono historię naszego kraju od włączenia Polski do Bloku Wschodniego po członkostwo w NATO, prezentując wkład Polaków w obalenie komunizmu. Muzeum początkowo nosiło nazwę Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego. Założona w 2006 r. mieściła się do 2022 r. przy ulicy Kanonia. Na wystawie zaprezentowano oryginalne eksponaty z okresu zimnej wojny, takie jak: mapy, mundury, dokumenty, broń i przedmioty użytku codziennego, uzupełnionych multimediami (ekrany dotykowe, hologramy, gogle VR).

2024 | LUTY

▷ **1 II** 80 lat temu Armia Krajowa dokonała zamachu na Franza Kutschere, szefa SS i Policji w dystrykcie warszawskim, „kata Warszawy”. Akcja przeprowadzona w biały dzień, w sercu niemieckiej dzielnicy policyjnej, trwała zaledwie 100 sekund. Kutschera został zastrzelony w samochodzie w Alejach Ujazdowskich. Zgładzenie „kata Warszawy” było najważniejszą udaną akcją bojową AK wymierzoną w wysokiego funkcjonariusza niemieckiego aparatu terroru. Niemcy w odwecie za zabicie Kutschery nałożyli na Warszawę 100 mln zł kontrybucji, a dzień po zamachu, 2 lutego 1944 r., w Alejach Ujazdowskich 21, w pobliżu miejsca przeprowadzenia akcji, rozstrzelali 100 zakładników. Była to jedna z ostatnich publicznych egzekucji przed wybuchem powstania warszawskiego.

▷ **9 II** Park Dolina Szwajcarska, znajdujący się między ulicami Fryderyka Chopina i al. Róż, został wpisany do rejestru zabytków jako unikalna kompozycja i ważny element dziedzictwa kulturowego zarówno przed- jak i powojennej Warszawy. W XIX w. było to modne miejsce. Latem odbywały się tam koncerty muzyczne, a zimą urządzano popularną wśród warszawiaków ślizgawkę. Później był tam tzw. Cyrk Letni. Park został całkowicie zniszczony w czasie powstania warszawskiego, ocalało jednak kilkadziesiąt starych drzew. Po wojnie Dolinę Szwajcarską odbudowano i w 1950 r. oddano do

użytku mieszkańcom Warszawy jako ogólnodostępny ogródek wypoczynkowy.

▷ **9 II** „Frida Kahlo, życie ikony” to tytuł wystawy w galerii Art Box Experience (Warszawa, Żelazna 51/53), będącej immersyjną biografią meksykańskiej malarki, kobiety o wyjątkowej osobowości, wyprzedzającej swoje czasy. Pokazy audiowizualne 360°, cyfrowe instalacje artystyczne, doświadczenie wirtualnej rzeczywistości (VR), projekcje stereoskopowe (3D), mappingi i aranżacje muzyczne powstały na podstawie archiwalnych zdjęć, filmów i projekcji, przedmiotów kolekcjonerskich. Elementem pokazu była interaktywna fotobudka AI, która rozpoznawszy twarz, generowała unikalny portret w surrealistycznej stylistyce, charakterystycznej dla Fridy. Wystawa czynna do 31 sierpnia 2024 r.

▷ **10 II** Po sześciu latach przerwy powrócił uwielbiany przez warszawską publiczność kabaret Pożar w Burdelu, wystawiając w Teatrze Rampa (Kołowa 20) premierę muzycznego thrillera erotycznego pt. *Casanova. Warszawskie zauroczenie*. Polityczno-literacki kabaret, założony w 2012 r. przez scenarzystę Michała Walczaka i pisarza oraz satyryka Macieja Łubieńskiego, z małego przedsięwzięcia rozrósł się w sprawną maszynę rozrywki, obśmiewając hipsterską „warszawkę”.

▷ **11 II** Z okazji przypadającej 12 lutego 376. rocznicy uzyskania praw miejskich przez Pragę Muzeum Warszawskiej Pragi zaprosiło na spotkanie z fotografem

Jackiem Sielskim, autorem zdjęć bazaru Różyckiego wykonanych w latach 70., połączone z wernisażem wystawy jego autorstwa. Po spotkaniu odbyła się projekcja filmu *Zawsze świeży pieniądz* w reżyserii Krzysztofa Talczewskiego, który dokumentuje historię bazaru Różyckiego w okresie PRL. Obraz powstał w zeszłym roku i miał do tej pory tylko kilka publicznych pokazów!

▷ **22-25 II** W Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN odbyła się kolejna edycja POLIN Music Festival – święta muzyki, którego inicjatorem jest Michael Guttman, wybitny skrzypek i popularyzator muzyki izraelskiej na świecie, a także fundator fortepianu Steinway, który usłyszeć można podczas koncertów w Muzeum POLIN. Program (cztery koncertowe wieczory) wypełniły światowe i polskie premiery – pieśni, muzyka symfoniczna, perkusiści i tancerze uliczni, opera Zbigniewa Rudzińskiego *Manekiny* oparta na prozie Brunona Schulza. Wystąpiły renomowane polskie zespoły, artystki i artyści młodego pokolenia (m.in. klarnecista Andrzej Ciepliński), międzynarodowe gwiazdy (m.in. pianista Mackenzie Melemed, kwartet perkusyjny Third Coast Percussion).

▷ **29 II** W Muzeum Warszawy otwarto wystawę pt. „Śliczna jest młodość naszego wieku. Fotoalbumy 1850-1950”, pokazującą przemiany albumów fotograficznych, utrwalanie i przemijanie obowiązujących je konwencji oraz to, jak splecione są z historią fotografii. Pokazano m.in. pierwszy fotograficzny album widoków Warszawy, autorstwa Karola Beyera z 1859 r.,

album z dokumentacją fotograficzną budowy mostu Kierbedzia, albumy Zofii Chomętowskiej i Sylwestra Brauna, dedykowane konkretnym osobom przy różnych okazjach, albumy rodzinne czy szkół żeńskich. Historycznym obiektom towarzyszyły prace współczesnych artystów i artystek, którzy traktują album fotograficzny jako formę. Wystawa czynna do maja 2024 r.

2024 | MARZEC

▷ **4 III** Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wstrzymało realizację projektów rozbudowy Muzeum Narodowego o kolejne skrzydło oraz budowę nowej siedziby Polskiej Opery Królewskiej w Łazienkach. Nowe skrzydło Muzeum Narodowego miało powstać na tyłach obecnego gmachu, gdzie dziś znajduje się zaplecze. Zaplanowano w nim m.in. magazyny zbiorów, pracownie konserwatorskie, pokoje kwerend, pracownie digitalizacji. Siedziba utworzonej w 2017 r. Polskiej Opery Królewskiej miała powstać na obrzeżach parku Łazienki Królewskiej, od strony ulicy Myśliwieckiej.

▷ **5 III** Na zamku królewskim zorganizowano wystawę prezentującą mniej znane dzieła autorstwa Jana Matejki – obrazy olejne, akwarele i rysunki, rzucające światło na nieoczywiste obszary zainteresowań artystycznych mistrza i pozwalające spojrzeć na jego twórczość z nowej perspektywy. Zgromadzono na niej rzadko pokazywane dzieła z prywatnych kolekcji, szkice do znanych lub mniej znanych kompozycji malarskich,

twórczość portretową, od której artysta rozpoczął swoją wielką przygodę z malarstwem, m.in. *Portret czworga dzieci artysty*, jeden z obrazów najbliższych sercu samego malarza, a także wcześniejsze dzieła, jak np. *Portret ostatniego pustelnika z góry św. Bronisławy*, przedstawiający niespełna dziesięcioletniego Matejkę, czy niedawno odkryty portret jego ukochanej siostry Marii. Wystawa „Matejko nieznany. Dzieła z kolekcji prywatnych” czynna do maja 2024.

▷ **7 III** „Zbyszko Siemaszko. Fotograf Warszawy” to wystawa zorganizowana przez Dom Spotkań z Historią, prezentująca ponad 200 zdjęć z artystycznego dorobku fotografa, na którą wybrano ujęcia Warszawy z lat 50. i 60. XX w. To pierwsza tak obszerna i przekrojowa prezentacja twórczości Zbyszka Siemaszki (1925-2015). Jako fotoreporter tygodnika „Stolica” realizował różne tematy, pokazując życie codzienne w realiach PRL. Prezentował stolicę jako dynamiczną, nowoczesną metropolię, rozświetloną neonami. Dokumentował jej odbudowę, fotografował nową architekturę i odnowione zabytki, ruchliwe centrum miasta i Pragę, osiedla mieszkaniowe i plaże nad Wisłą. Wystawa czynna do września 2024 r.

▷ **9 III** W Centrum Praskim Koneser odbyło się 17. Targowisko Sztuki, wydarzenie prezentujące twórczość współczesnych artystów. W ofercie znalazły się prace kilkunastu wyselekcjonowanych artystów: malarstwo, grafika, fotografia, rzeźba, plakat, ceramika i design.

▷ **14 III** Prof. Andrzej Rottermund, historyk sztuki, muzeolog, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie w latach 1991-2015, został laureatem 25. Nagrody im. prof. Aleksandra Gieysztora. Kapituła nagrody, przyznawanej od 25 lat przez Fundację Citi Handlowy im. Leopolda Kronenberga, doceniła go za całokształt osiągnięć dla kultury w Polsce i za granicą, wkład w ukończenie odbudowy i doprowadzenie do rozkwitu Zamku Królewskiego w Warszawie, pozyskiwanie bezcennych dzieł sztuki do tej placówki muzealnej oraz za trwające kilka dekad starania o zachowanie i rewitalizację zabytków Warszawy.

▷ **18 III** W Teatrze Dramatycznym odbyła się gala z okazji 50. lecia istnienia Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami im. Jerzego Waldorffa. Komitet powołano w maju 1974 r. z inicjatywy Waldorffa, który kierował nim przez ćwierć wieku. Od 1975 r. na tej jednej z najstarszych warszawskich nekropolii odbywają się co roku, na początku listopada, kwesty prowadzone przez znane osobistości kultury, głównie aktorów, muzyków, pisarzy i dziennikarzy. W 2014 r. na mocy decyzji prezydenta Bronisława Komorowskiego Stare Powązki uznano za pomnik historii. W ciągu 50 lat Komitet odnowił ponad 1,7 tys. zabytkowych nagrobków i kaplic.

▷ **21 III** Muzeum Warszawy zorganizowało wystawę poświęconą Juli Keilowej (1901-1942), wybitnej projektantce II RP, pionierce nowoczesnego wzornictwa i stylu *art*

déco. Projektowała przedmioty codziennego użytku o wyrazistym stylu, wykonane z posrebrzanego lub pozłacanego metalu. Od 1932 r. współpracowała z warszawską firmą platerniczą Fraget, a następnie także z fabrykami Norblina i Braci Henneberg. Prowadziła również własną pracownię metaloplastyczną. Na wystawie pokazało blisko 80 obiektów zaprojektowanych i wykonanych przez Keilową, zestawionych z twórczością europejskich projektantek Soni Delaunay, Jutty Siki, Christy Ehrlich i Sylvii Stave. To największa dotychczas prezentacja twórczości Keilowej. Wystawa „Julia Keilowa. Projektantka” czynna do września 2024 r.

▷ **21 III** Z okazji 100. rocznicy wydania *Mitologii* Jana Parandowskiego Muzeum Literatury zorganizowało wystawę zabierającą widzów w świat antycznych wyobrażeń o człowieku, sztuce i przyrodzie. Zaprezentowano obrazy olejne, grafiki, fotografie, rzeźby, materiały filmowe unikatowe wydania książek dopełnione cytatami z *Mitologii* oraz dzieł literackich inspirowanych starożytnością. Wystawa czynna do maja 2024 r.

2024 | KWIECIEŃ

▷ **2 IV** W dolnej części Galerii W-Z Archiwum Państwowe w Warszawie (APW) udostępniło wystawę pt. „Warszawa od nowa. Działalność Biura Odbudowy Stolicy”. Zaprezentowano na niej przechowywane w zasobie archiwum materiały archiwalne związane z powojenną odbudową stolicy

Polski – zdjęcia, plany, szkice, dokumenty, legitymacje, dopełnione pamiątkami rodzinnymi przekazanymi przez osoby prywatne, świadków odbudowy Warszawy, w ramach akcji społecznej Archiwum Odbudowy Stolicy prowadzonej przez APW. Akta BOS w 2011 r. zostały wpisane na listę Programu UNESCO „Pamięć Świata”, obejmującego najcenniejsze i najważniejsze dokumenty w dziejach ludzkości. Wystawa czynna do 15 kwietnia 2024 r.

▷ **3 IV** Nowym wojewódzkim konserwatorem zabytków został Marcin Dawidowicz, absolwent kierunku Ochrona Dóbr Kultury na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, od 2008 r. związany z instytucjami zajmującymi się ochroną zabytków, w latach 2023-2024 był kierownikiem warszawskiego oddziału Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Nowy konserwator chce lepiej chronić powojenny modernizm, architekturę drewnianą i historyczną urbanistykę.

▷ **5 IV** W Muzeum Sztuki Nowoczesnej otwarto wystawę „Tygrys w ogrodzie. Sztuka Marii Prymaczenko”, prezentującą dorobek ikony sztuki ukraińskiej. Pokazano na niej gwasze z lat 1982-1994, wybrane spośród setek stworzonych przez artystkę prac. Prymaczenko przez ponad sześć dekad tworzyła we wsi Bołotnia na terenie Polesia, w połowie drogi między Kijowem i Czarnobyłem, skąd nigdy nie wyjechała. Była malarką, hafciarką, zajmowała się ceramiką, tworzyła ilustracje do książek dla dzieci. Od lat 60. prowadziła szkołę artystyczną. W swojej twórczości ukazywała relację między człowiekiem a naturą,

czерpiąc z ludowych tradycji Polesia pełnych symboli i metafor. Malowała ludzi, zwierzęta i rośliny w ich codziennym otoczeniu. Wystawa, czynna do 14 lipca 2024 r., była kontynuacją działań na rzecz popularyzacji kultury ukraińskiej.

▷ **8-15 IV** Zorganizowany pod hasłem „Najlepsze historie ponadczasowe” Timeless Film Festival Warsaw to nowy festiwal na filmowej mapie Warszawy, który powstał, aby wprawić w ruch klasykę kina, stanowiącą dla wielu źródło filmowej pasji. W programie znalazło się ok. 100 pełnometrażowych i kilkadziesiąt krótkometrażowych filmów (pokazy w kinach Muranów, Atlantic, Iluzjon oraz Syrena w Muzeum Warszawy). Jeden z festiwalowych punktów poświęcony był dorobkowi Stanisława Różewicza (m.in.: *Świadectwo urodzenia*, 1961; *Westerplatte*, 1967). Festiwal był także okazją do wysłuchania muzycznych interpretacji filmowych dzieł, przygotowanych przez uznanych kompozytorów, (koncerty w Filharmonii Narodowej, Teatrze Wielkim – Operze Narodowej, Muzeum POLIN).

▷ **10 IV** Wanda Traczyk-Stawska, nauczycielka, działaczka społeczna i uczestniczka powstania warszawskiego, otrzymała Order Uśmiechu – międzynarodowe wyróżnienie przyznawane przez dzieci i młodzież za działania przynoszące dzieciom radość. Na pomysł nadawania Orderu Uśmiechu wpadła w 1968 r. redakcja „Kurierza Polskiego”. Inspiracją był wywiad z Wandą Chotomską z okazji pięciolecia dobranocki dla dzieci *Jacek i Agatka*. Pisarka opowiedziała w nim o chłopcu ze

szpitala rehabilitacyjnego w Konstancinie pod Warszawą, który chciał nadać medal lekarzowi, który się nim opiekował.

▷ **13-20 IV** W Kinotece odbyła się zorganizowana przez Centrum Kultury Filmowej im. Andrzeja Wajdy 2. edycja Festiwalu Filmów Dokumentalnych dla Młodej Widowni LET'S DOC. Jest to jedyne w swoim rodzaju wydarzenie filmowe w Polsce, którego program składa się wyłącznie z filmów dokumentalnych dla młodej widowni w wieku od 10 do 18 lat. Festiwal inspirował młodych ludzi do poszerzania horyzontów i zrozumienia świata, zachęcał ich do aktywnego udziału w życiu społecznym. Każdy film jest impulsem do refleksji, dyskusji i działania. Prelekcje, dyskusje lub spotkania z gośćmi przy każdej projekcji sprawiają, że festiwal jest też przestrzenią, w której młodzież może odkrywać siebie i świat w autentyczny i inspirujący sposób.

▷ **17 IV** W ramach obchodów 81. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim Muzeum Warszawy otworzyło nową część wystawy głównej. Gabinet Świadectwa z getta warszawskiego pokazuje moment przemiany tętniącej życiem dzielnicy północnej w morze ruin, którym stała się Warszawa w czasie drugiej wojny światowej. Na wystawie zestawione są ze sobą dwie skrajne perspektywy – z wnętrza getta i spoza jego granic. Pochodzące z międzynarodowych archiwów fotografie, autorstwa niemieckich żołnierzy, pokazane są obok zdjęć mieszkańców getta i członków ruchu

oporu. Wraz z nielicznymi, wydobytymi spod ziemi, przedmiotami składają się na poruszającą opowieść o utworzeniu getta, jego funkcjonowaniu, powstańczym zrywie, likwidacji i trwaniu miejsca po nim. Gabinet znajduje się na poziomie piwnic, gdzie dopełnia historię miasta i jego mieszkańców w czasie drugiej wojny światowej.

▷ **24 IV** Skwer przy ulicy Kruczej otrzymał nazwę Jerzego Wasowskiego (1913-1984). Kompozytor, aktor, najbardziej znany z występów w Kabarecie Starszych Panów, który stworzył razem z Jeremim Przyborą, mieszkał nieopodal przez 34 lata. Wasowski napisał muzykę do tak znanych przebojów, jak: *Addio pomidory*, *Przeklnę cię*, *Kaziu zakochaj się*, *Piosenka jest dobra na wszystko*, *Na ryby czy Warszawa da się lubić*. Jerzy Wasowski przez całe życie był związany z Polskim Radiem jako spiker, reżyser, redaktor, a także pracownik działów technicznych – był z zawodu inżynierem akustykiem.

2024 | MAJ

▷ **2 V** Ogłoszono przetarg na remont i konserwację zabytkowej oficyny Edmunda Burkego przy ulicy Kawęczńskiej 26, który w ubiegłym roku wraz z Elizeum i Fortem Bema otrzymał na wniosek m.st. Warszawy dotację z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Kwota 3,5 mln zł pozwoli na uratowanie jedyne zachowanego drewnianego budynku na Starej Pradze. Jednopiętrowa czynszówka została wybudowana ok. 1890 r. Po drugiej wojnie światowej stała

się domem komunalnym. Ostatni lokator wyprowadził się w 2016 r.

▷ **9 V** Zorganizowana przez Muzeum Woli wystawa „Euforia. O warszawskiej scenie klubowej po 1989 roku” poświęcona została istotniejszym klubom i klubokawiarniom działającym nie tylko jak miejsca rozrywki, ale w szerszym kontekście kulturowym i społecznym. Były one miejscem koncertów i imprez, przestrzeniami, w których powstawały organizacje pozarządowe i łączyły się ruchy społeczne. Na wystawie pokazano zarówno zdjęcia ze zbiorów prywatnych, materiały wideo, ale przede wszystkim liczne druki ulotne, plakaty, bilety, ziny. Wiele z nich nigdy wcześniej nie było prezentowanych publicznie. Wystawa czynna do grudnia 2024 r.

▷ **10 V** W stulecie opublikowania przez André Bretona słynnego *Manifestu surrealizmu* Muzeum Narodowe zorganizowało wystawę „Surrealizm. Inne mity”, porzucając ortodoksyjny sposób myślenia o samym surrealizmie jako o historycznym ruchu mającym określone ramy czasowe i geograficzne na rzecz potraktowania go jako zjawiska globalnego, inkluzywnego i różnorodnego. Zaprezentowano ponad 60 dzieł od okresu dwudziestolecia międzywojennego po prace twórców związanych z założonym w latach 50. XX w. międzynarodowym ruchem Phases. m.in. Marka Włodarskiego (Henryka Strenga), Marka Piaseckiego, Fortunaty Obrąpalskiej, Erny Rosenstein, Władysława Hasiora, Zbigniewa Makowskiego, Jerzego Skarżyńskiego, Urszuli Broll i Maxa Ernst,

a także surrealistyczne przedmioty oraz duży wybór fotografii. Wystawa czynna do sierpnia 2024 r.

▷ **13 V-30 VI** Koncertem w Filharmonii Narodowej rozpoczął się 33. Festiwal Mozartowski, organizowany od 1991 r. przez Warszawską Operę Kameralną. Melomani mogli wysłuchać muzyki Mozarta w wykonaniu m.in. Acadiana Chamber Orchestra z USA pod batutą Mariusza Smolija, sopranistek Elizabeth Llewellyn i Ruby Hughes oraz Zespołu Wokalnego Warszawskiej Orkiestry Kameralnej i Orkiestry Instrumentów Dawnych Warszawskiej Opery Kameralnej Musicae Antiquae Collegium Varsoviense, a także zaproszonej na festiwal Młodzieżowej Orkiestry Mozartowskiej, złożonej z uczniów szkół muzycznych z całego kraju. W programie ponadto spektakle, warsztaty, spotkania.

▷ **13 V-9 VI** 24. edycja Festiwalu Sinfonia Varsovia Swojemu Miastu odbyła się w formule zaproponowanej przed laty przez jego założyciela i pierwszego menedżera, Franciszka Wybrańczyka, czyli w różnych miejscach w Warszawie. Tegoroczne koncerty zorganizowano w Śródmieściu, na Żoliborzu, Mokotowie i na Kamionku. W programie znalazły się koncerty kameralne, orkiestrowe, wydarzenia dla dzieci, muzyka współczesna. Podczas inauguracji w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej, po raz pierwszy w 40-letniej historii orkiestry, w wykonaniu artystycznym IX Symfonii Ludwiga van Beethovena wzięli udział mieszkańcy i mieszkanki Warszawy pod szyldem

Warszawskiego Chóru Obywatelskiego. Hymn *O, Radości, iskro bogów...* zabrzmiał również tego wieczoru we wspólnym śpiewie zebranej publiczności.

▷ **18 V** W 20. Nocy Muzeów wzięło udział 311 placówek, w tym niemal 50 miejsc na co dzień niedostępnych, jak gabinet Prezydenta m.st. Warszawy, Aeroklub Warszawski, dział starej książki medycznej w Głównej Bibliotece Lekarskiej czy wnętrza Ministerstwa Sprawiedliwości. Stołeczne obiekty odwiedziła rekordowa liczba osób, ponad 300 tys. Największym zainteresowaniem cieszył się Zamek Królewski w Warszawie (ponad 23 tys. osób). Wiele osób przyszło też w okolice i do Pałacu Kultury i Nauki, gdzie znajdowały się interaktywny pawilon prowadzony przez miasto i wystawa plenrowa. Prawie 12,5 tys. osób skorzystało z linii muzealnych obsługiwanych zabytkowym taborem – 2,5 tys. pasażerów skorzystało z tramwajów, a niemal 10 tys. z autobusów.

▷ **18 V-1 VI** Odbły się 44. Warszawskie Spotkania Teatralne, podczas których pokazano spektakle, które w minionym sezonie szczególnie zaznaczyły się na teatralnej mapie Polski. W tegorocznym programie znalazło się 16 przedstawień w wykonaniu dziewięciu zespołów teatralnych, m.in. głośny apel o legalizację eutanazji, czyli *Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję*, w reżyserii Mateusza Pakuły, jeden z najważniejszych polskich spektakli w 2023 r., koprodukcja Teatru Żeromskiego w Kielcach i Teatru Łażnia Nowa w Krakowie. W programie ponadto etudy

studenckie, projekty multimedialne, warsztaty, spotkania z twórczyniami i twórcami.

▷ **21 V** Pałac Krasieńskich, nazywany też Pałacem Rzeczypospolitej, po raz pierwszy w historii został udostępniony zwiedzającym. Na stałej wystawie można oglądać ok. 200 najcenniejszych obiektów od VIII w. po współczesność, m.in. najstarszy zapis prozy polskiej w „Kazaniach świętokrzyskich”, rękopisy Jana Kochanowskiego, Adama Mickiewicza, Elizy Orzeszkowej, Bolesława Prusa, Marii Konopnickiej, Henryka Sienkiewicza, Czesława Miłosza i Zbigniewa Herberta, największy na świecie zbiór rękopisów muzycznych Fryderyka Chopina i Henryka Mikołaja Góreckiego, a także oryginały utworów muzycznych z ostatnich dziesięcioleci, jak *Matgośka* Agnieszki Osieckiej czy *Mury* Jacka Kaczmarskiego. Ponadto prezentowane są obiekty cenne dla innych kultur, jak wpisany na Listę UNESCO „Pamięć Świata” Kodeks Supraski z X wieku (jeden z najstarszych zapisów języka starocerkiewnosłowiańskiego i pisma cyrylicy), Sforziada z XV w. (jedno z arcydzieł literatury renesansu włoskiego), mapy z renesansowego atlasu Ptolemeusza z XV w.

▷ **23 V** Kopiec Czerniakowski z parkiem Akcji „Burza”, który został usypany z gruzów zwożonych w czasie powojennej odbudowy Warszawy, otrzymał Grand Prix 10. Nagrody Architektonicznej Prezydenta m.st. Warszawy. W wyniku rewitalizacji powstały wężozy dla pieszych, ze ścianami z gruzobetonu, prowadzące na szczyt

z symbolem Polski Walczącej, wystawa historyczna, opowiadająca o odbudowie Warszawy, place zabaw dla dzieci, ostoje dzikiej przyrody.

▷ **26 V** Na zamku królewskim w ramach stałej ekspozycji otwarto „Galerię porcelany”, w której prezentowane są najcenniejsze wyroby Królewskiej Manufaktury Porcelany w Miśni, stanowiące niemal połowę zamkowej kolekcji porcelany miśnieńskiej, uzupełnione przykładami porcelany dalekowschodniej. Wśród eksponatów miśnieńskich znajduje się unikatowy, jedyny w Polsce, zespół 18 naczyń dekorowanych motywami fantastycznych zwierząt (*Fabeltiere*), które do wzornictwa porcelany miśnieńskiej wprowadził Adam Friedrich von Löwenfinck (ok. 1714-1754), jeden z najwybitniejszych malarzy w historii porcelany

i fajansu. W sumie w Galerii prezentowanych jest ponad 200 obiektów.

▷ **26 V** „Sztuka dobrego myślenia. Dziedzictwo Stanisława Herakliusza Lubomirskiego” to tytuł wystawy otwartej w Łazienkach Królewskich. Lubomirski (1642-1702), pisarz i polityk oraz mecenas sztuki, był założycielem Łazienek. Na ekspozycji pokazano pochodzące z krajowych i zagranicznych kolekcji obrazy, rysunki i starodruki, naczynia, a także przedmioty wyciągnięte prosto z krypty. Wyjątkowym eksponatem było 12 oryginalnych niderlandzkich płytek ceramicznych z motywami drzew i pasterzy, które w XVII w. ozdabiały wnętrza pawilonu Łażni. Zagięły w czasie wojny lub tuż po niej. W lutym 2024 r. muzeum niespodziewanie otrzymało je w przesyłce od tajemniczego nadawcy z Kanady. Wystawa czynna do września 2024 r.

Aleksandra Sołtan-Lipska

Artykuły i materiały

Szymon Smolnicki-Woźniak

W Izbie Pamięci o konfliktach zbrojnych...¹

80. rocznica wybuchu powstania warszawskiego jest dobrym momentem do refleksji nad przyczynami powstawania konfliktów zbrojnych. W Izbie Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy, instytucji, której misją jest apelowanie o pokój, odbyła się 1 września debata historyczna z udziałem znamienitych historyków. Podczas debaty „**Skąd się biorą wojny?**” goście rozmawiali o tym, jak doświadczenie drugiej wojny światowej wpływa na postrzeganie współcześnie toczących się konfliktów. Starano się również odpowiedzieć na fundamentalne pytanie: czy istnieją uniwersalne przyczyny wybuchu wojen?

Moderatorem dyskusji był **prof. Piotr M. Majewski**, a zaproszonymi gośćmi **prof. Marcin Zaremba** oraz **dr Zofia Wóycicka**. W trakcie spotkania usłyszeliśmy też opinie i pytania od publiczności.

1 Spotkanie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Zadanie „80 spotkań wokół Cmentarza Powstańców Warszawy”.

* * *

Prof. Piotr M. Majewski: Chciałbym zapytać moich rozmówców o uniwersalne przyczyny wojen, tzn. czy w tym, co wydarzyło się 1 września 1939 r., można dopatrzeć się jakiegoś takiego uniwersalnego modelu, czy też uniwersalnego wzorca, który gdzieś tam pojawia się, gdy wybuchają wojny? To, jak wszyscy państwo się domyślicie, jest o tyle istotne, że mamy wojnę za naszą wschodnią granicą. Wojnę, która wybuchła – wydaje mi się – bardzo nieoczekiwanie dla nas wszystkich, czy też dla większości z nas. Wojna, która rzutuje na nasze myślenie o konfliktach w ogóle. Do tej kwestii będę pewnie jeszcze parokrotnie wracał, a tymczasem chciałbym was zapytać: czy dostrzegacie uniwersalne mechanizmy, czy też uniwersalne przyczyny wybuchu wojen?

Dr Zofia Wóycicka: Jest to trudne pytanie, które wymaga pewnie odpowiedzi specjalisty od *global history* albo historiozofa. Wydaje mi się, że oprócz banałów o nienawiści, chęci zysku, żądzy władzy itp. nie ma czegoś takiego jak „uniwersalne przyczyny wojny”. Gdy spojrzymy na średniowiecze lub epokę nowożytną, to mamy do czynienia albo z wojnami religijnymi, albo wojnami dynastycznymi. Patrząc na XIX wiek i narodziny nacjonalizmu, to te przyczyny będą zupełnie inne. Aktualne wojny, które obserwujemy na

bieżąco, czyli agresja Rosji na Ukrainę i wojna palestyńsko-izraelska, mają zupełnie różne przyczyny i genezy.

Wydaje mi się jednak, że można dopatrywać się pewnych analogii albo między tym, co się działo w latach 1938-1939, albo latami 2014 (zajęcie Krymu) i 2022 (rozpoczęcie pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę). W obu przypadkach mamy do czynienia z upadłymi imperiami – zarówno Niemcy, jak i Związek Radziecki, wyszły okrojone z pierwszej wojny światowej, borykały się z poważnymi problemami gospodarczymi. Postsowiecka Rosja Putina to również upadłe imperium w kryzysie ekonomicznym, społecznym i tożsamościowym. Schemat jest podobny – dochodzą do władzy autorytarni przywódcy, którzy poszukują legitymizacji. Obiecują, że dzięki wojnie ich państwa odzyskają swoją wielkość, swoją pozycję światową.

Putin również w swej retoryce nawiązuje do drugiej wojny światowej. Atak Rosji na Ukrainę nie dla wszystkich był zaskoczeniem. Timothy Snyder już w 2018 r. pisał o retoryce putinowskiej, o tym, w jaki sposób używa on polityki historycznej, żeby przygotować i legitymizować tę wojnę. Ukraińcy nazywani są „faszystami”, tak jakby była to kontynuacja Wielkiej Wojny Ojczyźnianej². Putin powtarza zimnowojenną retorykę, mówiąc że walczy

2 Występujące w radzieckiej i rosyjskiej historiografii określenie wojny Związku Radzieckiego z Trzecią Rzeszą.

z „neofaszystami z Ukrainy”, którzy są wspierani przez „zachodnich imperialistów”.

P.M.M.: Przeniosłaś już ciężar dyskusji na analogie, podobieństwa pomiędzy sytuacją pod koniec lat 30. a współczesnością, Marcinie czy chcesz zacząć od...

Prof. Marcin Zaremba: Ja się cofnę o 2500 lat (śmiech). Zosia zwróciła uwagę na to, że to zwykle są imperia bądź w stanie upadku, bądź w jakimś kryzysie, rządzone przez władzę autorytarną lub też – w przypadku Niemiec i Rosji – władzę totalitarną. Rodzi się tutaj pytanie: czy demokracje prowadzą wojny? Niestety, okazuje się, że prowadzą. Wojna algierska Francji z lat 50., wojna wietnamska z lat 60. i początku lat 70. (przy udziale Stanów Zjednoczonych), druga wojna iracka³ (prowadzona przez USA z udziałem potężnej koalicji). W tych wszystkich przypadkach mamy do czynienia z państwami demokratycznymi (nie zmienia tego fakt, że Francja de Gaulle’a z lat 50. była trochę „sterowaną” demokracją). Dobrym przykładem również są Ateny. Najważniejsza książka, czytana często na studiach politologicznych, wojennych, w szkołach sztabów wojskowych, to oczywiście *Wojna peloponeska* Tukidydesa. Jest to opowieść o wojnie Aten Peryklesa – Aten bądź co bądź demokratycznych – ze Spartą. Jest tam bardzo ciekawy fragment o Melos...

P.M.M.: ...tzw. dialog melijski...

M.Z.: Tak. Państwo być może kojarzycie Melos z Venus z Milo. Chodzi o tę samą wyspę. Tylko, że w czasach Peryklesa i Tukidydesa wyspa nazywała się Melos. Ateńczycy wysłali tam swoje statki, żeby skłonić mieszkańców do tego, by przystąpili do Związku Ateńskiego. Melos chciał być neutralny w toczącym się już konflikcie, więc odmówił wstąpienia. W związku z tym Ateńczycy wypełnili swoją groźbę – zamordowali wszystkich mężczyzn, a kobiety sprzedali w niewolę. Jest to interpretowane – zresztą tak też o tym pisze Tukidydes – jako decyzja umotywowana strachem przed upadkiem i utratą pozycji. Chyba tak rzeczywiście jest. Kiedy popatrzymy na historię wojen, to strach rządzących – zwykle władców, królów, cesarzy – przed katastrofą, przed utratą twarzy, jest olbrzymi. Klęska oznacza dla takiego władcy kryzys legitymizacyjny, podważanie jego świętości, mocy, praworządności itd. Ten czynnik jest najważniejszym z motorów prowadzących do wojen. Chyba tak samo było w latach 30. – tutaj się zgodzę z Zosią – kryzys władzy, upadek, rządy autorytarne. Mimo tego, co powiedziałem na początku, tzn. że znamy przykłady wojen prowadzonych przez państwa demokratyczne, to jednak statystycznie większość wojen prowadzona jest właśnie w systemach feudalnych, dyktatorskich, autorytarnych. Zagrożenie dla pozycji, statusu, legitymizacji jest źródłem narastającej spirali wojennej i tak było zarówno

3 Druga wojna w Zatoce Perskiej.

z III Rzeszą, jak i z Putinem. Choć pewnie tutaj ważna byłaby – ja nie jestem psychologiem – jakaś zmienna psychologiczna, choć nie chcę mówić o szaleństwie władzy. Dobrze to opisano w przypadku wojny wietnamskiej – okazało się, że część amerykańskiego establishmentu była odklejona od rzeczywistości. Myślała tylko kanałowo, nie docierały do niej negatywne informacje o sytuacji militarnej, raporty dotyczące scenariuszy dalszego prowadzenia wojny. Jest coś na rzeczy z tego typu władcami czy rządami, że najczęściej otaczają się specyficzną grupą doradców, którzy wspierają ich w tym myśleniu, przez co nie mają też alternatywnych wizji ładu społecznego oraz sytuacji międzynarodowej. Na podstawie niepełnych danych podejmują decyzje. To było widać w przypadku Hitlera, który nie miał zielonego pojęcia o potęgze gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Nie miał wystarczających danych dotyczących Związku Radzieckiego i myślał, że on się po prostu rozpadnie jak domek z kart (zresztą nie tylko on tak myślał). Tak samo możemy interpretować proces decyzyjny Putina – on jest przekonany o tym, że wojna i zwycięstwa Rosji pompują mu poparcie społeczne. Widzieliśmy to przy wojnach czeczeńskich⁴, ale także w 2014 r., kiedy to badania Centrum Lewady, rosyjskiego ośrodka badawczego, pokazywały wzrost skokowy poparcia dla Putina. Putin wziął za dobrą monetę wszystko to, co

płynęło z wywiadu, m.in. informacje o tym, że Ukraina upadnie pod naciskiem dywizji powietrzno-desantowych Rosji w ciągu kilku dni. Popełnił wtedy błąd. Wydaje mi się więc, że to, co napisał Tukidydes 2500 lat temu, sprawdza się, choć trzeba by pewnie dorzucić zmienne wynikające z tego, że świat XXI w. jest inny od tego, w którym przyszło walczyć Atenom ze Spartą.

Z.W.: Marcinie, trochę to tak zabrzmiało, jakby za wojny byli odpowiedzialni tylko przywódcy, bez różnicy czy w demokracjach, czy nie – Putin, Hitler, itp. Jednak zarówno w demokracjach, jak i systemach autorytarnych, wojna często cieszy się poparciem społeczeństwa. Tak było w Europie, w Niemczech, we Francji w przededniu pierwszej wojny światowej, gdzie konflikt zbrojny zyskał szerokie poparcie społeczne w poprzek podziałów politycznych. W Rosji również wiele ludzi popierało i nadal popiera atak na Ukrainę. Jest w tym pewna dynamika społeczna, której nie można sprowadzać do kwestii przywódcy z kompleksami.

M.Z.: Oczywiście, Ateny są potęgą... Jest taka świetna książka Christophera Clarka o pierwszej wojnie światowej *Lunacycy*⁵. Z tego, co wiemy o genezie pierwszej wojny światowej, można stwierdzić, że ona nie powinna wybuchnąć. Związki dworu brytyjskiego z Niemcami były potężne, choćby przez dynastie.

4 Pierwsza i druga wojna w Czeczenii.

5 Ch. Clark, *Lunacycy: jak Europa poszła na wojnę w roku 1914*, Dialog, Warszawa 2017.

P.M.M.: Związki również z dworem rosyjskim, wszyscy byli bratankami.

M.Z.: Tak! Więc to się nie powinno wydarzyć. Było oczywiście parcie i entuzjazm związany z wojną, ale to jest jednak specyficzna i wyjątkowa sytuacja. Czy społeczeństwo niemieckie rzeczywiście chciało wojny w 1939 r.? Hitler wielokrotnie mówił, że nie chce wojny. To jest taka spirala propagandowa wciągania ludzi coraz dalej w mechanizm wojenny: „już nie możemy się wycofać”, „poszliśmy za daleko”, „osiągnęliśmy sukces”. A wiadomo, że każdy sukces mobilizuje kolejne kampanie itd. Pewnie masz rację, mówiąc że oni nie są samotni w podejmowaniu decyzji. Ale myślę też, że ta dynamika społeczna jest też wynikiem decyzji politycznych.

P.M.M.: Pewnie tak by się to dało szczegółowo przeanalizować na przykładzie lat 1938-1940, bo właściwie apogeum poparcia dla Hitlera miało miejsce po zwycięstwie nad Francją, gdzie nawet ci, którzy byli do niego sceptycznie nastawieni, mówili, że osiągnął on historyczny sukces. Później jednak to poparcie, zwłaszcza w czerwcu 1941 r., nie wiadomo, czy spada (nie robiono takich badań), ale jednak naziistowska służba bezpieczeństwa obserwuje zaniepokojenie społeczeństwa, które na wojnę z Rosją nie ma wielkiej ochoty.

Chciałbym zostawić w tej chwili kwestie związane z III Rzeszą, ale tylko na chwilę. Porozmawiajmy o drugiej wojnie światowej, ale już bardziej w kontekście Polski.

Wszyscy pewnie państwo pamiętacie, że do 2022 r. używaliśmy powiedzenia: „przed wojną”. Coś było „przed wojną”, coś było „po wojnie”, była to taka cezura dla wszystkich zroszująca. I to się gwałtownie skończyło, bo teraz gdy mówimy „przed wojną”, to nie wiemy, przed „którą” wojną. Czy „przed 1 września 1939 r.”, czy „przed 24 lutego 2022 r.”? Ponieważ jednak cały czas zbieramy się 1 września, żeby jakoś uczcić ten dzień, można wysunąć wniosek, że druga wojna światowa zajmuje wyjątkowe miejsce w pamięci Polaków. Chciałbym was zapytać – ponieważ zajmowaliście się tym, aczkolwiek z różnych perspektyw – na czym waszym zdaniem polega wyjątkowość tego konfliktu w naszej zbiorowej pamięci? Jak wpływa on na nasz obraz świata?

M.Z.: Ja w tym miejscu zaprotestuję. W sumie od niedawna, bo dopiero od kilkadziesiątu lat mówimy o tym, że to jest najważniejsza cezura. Pamiętam taki list pewnej Polki, przejęty przez Urząd Bezpieczeństwa w 1949 r. Było to w czasie, gdy Rokossowski zostaje mianowany ministrem obrony narodowej, to był chyba październik 1949 r. Ona w liście wyraża swoje zaniepokojenie. Píše tak: „Przeżyłam już pierwszą wojnę, drugą, przeżyłam bolszewicką i co teraz? Będzie czwarta?”. Pamiętajmy, że długo w Polsce istniała także pamięć pierwszej wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej. Dopiero gdzieś tak od lat 60., 70. to się zmieniło, było to związane ze zmianami demograficznymi

w Polsce, wymieraniem tych pokoleń, które świadomie pamiętały pierwszą wojnę światową. Druga wojna światowa staje się osią pamięci Polaków, co jest specyficzne, jeśli popatrzymy na inne społeczeństwa, chociażby na Czechów – dla nich to nie jest taka istotna cezura. Dla Francuzów ciągle pierwsza wojna jest tą „Wielką Wojną”, podobnie jak dla Brytyjczyków. Bez wątpienia, w Polsce dopiero od lat 60., 70. to zaczyna się zmieniać. Ma to też trochę związek z polityką legitymizacyjną władz. W okresie stalinowskim w gruncie rzeczy nie przywoływano tematu wojny. Ona oczywiście była w przestrzeni społecznej – były ruiny, były konsekwencje przesiedleń, w tym rozbite rodziny. Polska przeniosła się na ziemie zachodnie, na tzw. Ziemie Odzyskane, i wszyscy zdawali sobie sprawę, że są w dawnych ponemieckich miastach – Szczecinie, Elblągu, Wrocławiu. Wykorzystanie wojny i powrót do pamięci wojny następuje gdzieś w połowie lat 50., ale to też głównie dzięki ekranizacji Andrzeja Wajdy (film *Kanał*). Pojawił się wtedy nacisk władz politycznych na to, żeby wykorzystać wojnę do legitymizacji władzy, kreować przywódców politycznych partii jako kustoszy pamięci drugiej wojny światowej oraz wskazywać na fakt, że Polska poniosła klęskę w wyniku kampanii wrześniowej, ponieważ była osamotniona, ponieważ nie miała sojuszników. I tym sojusznikiem – i to był taki element doktrynalny przez cały okres PRL – miał

być Związek Radziecki. To z upływem czasu staje się jednym z najważniejszych elementów kształtowania się świadomości społeczeństwa polskiego. Dopiero w 1973 r., podczas konferencji Jana Szydłaka, doradcy i prawej ręki Edwarda Gierka, którą dobrze pamiętam, usłyszeliśmy słowa skierowane do pierwszych sekretarzy wojewódzkich: „Teraz nie będziemy obchodzić 1 września jako rocznicy wybuchu wojny, tylko, normalnie, jako datę rozpoczęcia roku szkolnego”. Druga wojna światowa przestaje być takim motorem budowania pamięci i tożsamości propagandy komunistycznej w Polsce. Ponownie wraca się do tego dopiero w okresie stanu wojennego, kiedy przywódcą zostaje Wojciech Jaruzelski, o którym wiemy, że w tym szarym szynelu przeszedł od Oki do niemalże samego Berlina. Ta pamięć drugiej wojny zostaje wtedy znowu uruchomiona. Ale ta pamięć też się zmienia. Jest taka dobra analiza Anny Pawełczyńskiej⁶, socjolożki, która na podstawie wyników swoich badań zwraca uwagę na to, że w latach 60. i na początku lat 70. bardzo silna była ciągle pamięć zbrodni, zdrady, zaprzaństwa, głodu, cierpienia, tych wszystkich nieszczęść i dramatów, jakie spadły na społeczeństwo polskie. Ona zauważa, że zaczyna się to zmieniać – przechodzimy transformację pamięci, a wojna staje się nagle opowieścią heroiczną, jakimś mitem o niesamowitych relacjach społecznych, więziach,

6 A. Pawełczyńska, *Wartości a przemoc. Zarys socjologicznej problematyki Oświęcimia*, PWN, Warszawa 1973.

przyjaźniach. Obserwuje, że okazujemy się być nagle bohaterami, a wszystko to, co było ciemne w obrazie wojny, zaczyna zanikać. Ten kształt transformacji pamięci wynikał w dużej mierze z mass mediów. Jeśli ogląda się w telewizji *Czterech pancernych* – ja oglądałem ten serial pewnie z dziesięć razy w całości – to widać wyraźnie, że tam wojna jest męską przygodą, takim „złotem dla zuchwałych” w socrealistycznym wydaniu. Wychodzimy z tej przygody wzmocnieni, a po wojnie „nakarmimy psa”. Bez wątplenia widać, że od końca wojny aż do dzisiaj ta pamięć ulega zmianie. Wynika to z faktu, że była ona poddawana różnego rodzaju obróbkom ze względu na politykę propagandy, mass media, a także fakt, że wojna niosła ze sobą taki kod oporu we współdziałaniu. Społeczeństwo chciało pokazać powstanie warszawskie, to, że „pierwsi stanęliśmy do walki z Hitlerem” i „ocaliliśmy Wielką Brytanię latem 1940 roku”. To budowało taki pozytywny wizerunek Polaków. I ta opowieść, heroiczna, bohaterska, pozbawiona tych ciemnych stron, została dopiero zakwestionowana książką Jana Tomasz Grossa z 2000 r.⁷

P.M.M.: Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, chciałbym tylko dodać gloskę, że nie oglądaliśmy jedynie *Czterech pancernych*. Od końca lat 60. praktycznie do końca okresu PRL mieliśmy cały wysyp filmów wojennych. Wyszła cała seria filmowa „Między wrześniami a majem”⁸,

pokazywano też filmy wojenne, już zachodnie, nawet te triumfalistyczne, pokazujące tę wojnę jako zwycięstwo, jako wielki sukces. Jednocześnie władze PRL flirtowały jakoś z tymi odczuciami społecznymi Polaków, zgadzając się na różne gesty, takie np. jak sprowadzenie prochów majora Sucharskiego na Westerplatte. Nadawano też nazwy różnym ulicom, m.in. wyróżniono generała Kutrzebę, więc była to taka kula śniegowa, która się cały czas napędzała, a później – gdzieś pod koniec lat 80. – została dodatkowo popchnięta przez tzw. białe plamy, tzn. odkrywanie historii martyrologicznej na Wschodzie. Ale oddaję głos Zosi.

Z.W.: Wydaje mi się bardzo ciekawe, Marcinie, co powiedziałaś, tzn. że dopiero w latach 60., wraz ze zmianą pokoleniową, pamięć drugiej wojny światowej przyćmiła pamięć pierwszej. Widzę to trochę inaczej. Zajmowałam się pamięcią wojny w Polsce w drugiej połowie lat 40. Wydaje mi się, że druga wojna światowa była w Polsce wydarzeniem niezwykle traumatycznym, podobnie jak w Białorusi, Ukrainie czy Jugosławii. Okupacja niemiecka w krajach Europy Zachodniej miała zupełnie inny charakter niż w Europie Wschodniej czy Południowej – nie mówię tu oczywiście o zagładzie Żydów. Dla Belgów naprawdę traumatycznym przeżyciem była nie druga, ale pierwsza wojna światowa. Są tam pomniki poświęcone

7 J.T. Gross, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Fundacja Pogranicze, Sejny 2000.

8 Film dokumentalny Romana Wionczka z 1969 r.

„ofiaram Wielkiej Wojny lat 1914-1918”, na których po 1945 r. po prostu dopisano nazwiska ofiar drugiej wojny światowej. W Polsce to raczej nie do pomyślenia. Straty wojenne w naszym kraju zarówno ludzkie, jak i materialne, były ogromne. Traumatyzujące było doświadczenie terroru, w tym również świadkowanie zagładzie. W pierwszych latach po wojnie istniała jeszcze przestrzeń na mówienie o stracie, bólu, cierpieniu. W tym okresie pamięć wojny nie była jeszcze spetryfikowana. To była pamięć ludzi, którzy wracali – czasami nawet nie mieli dokąd wrócić – z obozów koncentracyjnych, robót przymusowych, deportacji, przesiedleń. Byli strauatyzowani, utracili bliskich, przyjaciół, było wśród nich wielu chorych, inwalidów, osób niepotrafiących wrócić do normalnego życia. Pisałam o tym w *Przerwanej żałobie*, Marcin w *Wielkiej Trwodze*⁹. Jednak na przełomie lat 40. i 50. komuniści ogłosili tzw. walkę z cierpiętnictwem. Władze stalinowskie powiedziały: „Dosyć tego uzalania się nad sobą, trzeba skupić się na odbudowie. Jeżeli w ogóle mówić o wojnie, to tylko w kategoriach bohaterskich. Ci wszyscy więźniowie obozów koncentracyjnych to nie żadne niewinne ofiary, to bojownicy walki z faszyzmem, to awangarda nowego ustroju”. Po roku 1956 i 1957 nastąpił częściowy powrót do tych dyskusji, które zostały wyciszone pod koniec lat 40. Nadal

istniało jednak wiele tematów tabu, nie mówiono o okupacji radzieckiej, ale też np. o robotnikach przymusowych... Nadal dominowała pamięć heroiczna. Mówiono o ogromie ofiar, ale nie o doświadczeniu poszczególnych ludzi, ich cierpieniach...

M.Z.:...o szmalcownikach, o handlu z Niemcami itd.

Z.W.: Tak, nie mówiono również o tych czarnych kartach polskiej historii okresu okupacji. Tutaj chciałabym się powołać na ostatnią książkę Michała Bilewicza *Traumaland*¹⁰. Bilewicz przedstawia badania, z których wynika, że 29 proc. polskiego społeczeństwa cierpi na Zespół Stresu Pourazowego (*Post Traumatic Stress Disorder*, PTSD).

M.Z.: Jeńcy holenderscy i australijscy, którzy spędzili wojnę w obozach jenieckich, mieli mniejszy poziom PTSD niż badani Polacy. To są szokujące wyniki badań, a robiono je we wszystkich krajach europejskich, oprócz Związku Radzieckiego. Wynikał z nich szokujący fakt – jeńcy wyjątkowo surowych, okrutnych obozów organizowanych przez Japończyków mieli mniejszy poziom traumy niż osoby z Polski w podobnym wieku. Było wiele interpretacji tych badań – poziom traumy społeczeństwa oczywiście musiał być większy, ale ja zwróciłbym uwagę na czynniki kulturowe, tzn. po pewnym czasie

9 Z. Wóycicka, *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944-1950*, Warszawa, 2009; M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944-1947: ludowa reakcja na kryzys*, Znak, Kraków-Warszawa 2012.

10 M. Bilewicz, *Traumaland. Polacy w cieniu przeszłości*, Mando, Kraków, 2024.

doświadczenie wojny stało się najważniejszym elementem polskiej tożsamości. To tak jak Mrozek w jednym ze swoich opowiadań tworzy figurę Polaka, który jedzie do Paryża. Jest on na jakimś przyjęciu i nikt się nim nie zajmuje, on przywiózł podsuszaną kiełbasę lub coś podobnego – dawno to czytałem – i w pewnym momencie mówi: „Tu za Polskę wypijmy!”. Dla Polaków to ciężenie historii i jej doświadczenie było szalenie ważne, zwracali na to też uwagę obcokrajowcy, gdy z nimi rozmawiali. Zwroty: „jesteśmy ofiarami”, „my tyle przeszliśmy”, „bo Związek Radziecki”, „nas przesiedlili”, „bo Katyń” itd.

Z.W.: To jest również teza Michała Bilewicza, tzn. on pokazuje, że wysoki poziom PTSD występuje w Polsce nie tylko u pokolenia wojennego, ale również w drugim i trzecim pokoleniu po wojnie. To jest związane nie tylko z indywidualnymi doświadczeniami i przekazem międzypokoleniowym w rodzinach, ale też z pewną kulturą pamięci. Pamięć drugiej wojny światowej jest silnie obecna w Polsce, ale nie została ona w pełni opracowana.

P.M.M.: To bardzo ciekawe, bo mamy tu dwie analogie. Pierwsza to jest oczywiście analogia do Rosji, gdzie pamięć zbiorowa – co jest wielokrotnie podkreślane podczas analiz poświęconych genezie wojny z Ukrainą – jest osadzona na Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, na wielkim zwycięstwie, poza którym to Rosja Putina nie

ma nic. Jest to jedyny pozytywny fundament jej tożsamości, tożsamości milionów Rosjan. Druga analogia jest może mniej oczywista, ale w kontekście drugiej wojny światowej jak najbardziej, czyli kwestia Izraela. Tam liczba osób, które doświadczyły takiej traumy, musi być statystycznie dużo wyższa niż w polskim społeczeństwie. Chciałbym tutaj wrócić do wątku, który poruszyłeś – przecież w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej panowało absolutne wyparcie traumy. Mamy świetną książkę Toma Segeva *Siódmy milion*¹¹, która mówi o tym, że właściwie na przełomie lat 50. i 60. – cezura jest proces Eichmanna, czyli 1961 r. – nie mówi się o cierpieniach Żydów. Ci, którzy ocalili z zagłady i przybyli do Izraela, mają budować, a nie się żalić. To, że dali się wymordować, znaczyło po prostu, że byli nieudacznikami, że byli słabi. To strasznie wzmacniało tę traumę.

Przejdę do trzeciego pytania, które jest związane z Polską, a konkretnie z Westerplatte, gdzie stoi napis: „Nigdy więcej wojny”¹². Właśnie dzisiaj premier Tusk powiedział na Westerplatte, że właściwie tutaj powinno być napisane: „Nigdy więcej bycia samemu”, co jak rozumiem jest powrotem do takiej zmyślenia polskiej, że w przypadku zagrożenia znowu zostaniemy zdradzeni przez sojuszników. Ale chciałbym zapytać o coś innego: czy sądzicie, że pamięć o tej najstraszniejszej dla

11 T. Segev, *Siódmy milion. Izrael – piętno zagłady*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

12 Napis stanął na Westerplatte w 1966 r.

nas wojnie światowej przyczynia się do zapobiegania konfliktom, czy wręcz przeciwnie – podsycia animozje i napięcia?

Z.W.: Bardzo długo po wojnie istniało takie hasło, które było powtarzane jak mantra, zwłaszcza w Bloku Wschodnim, ale też w środowiskach lewicowych na Zachodzie: „Nigdy więcej Oświęcimia!”. Stało za tym przekonanie, że jak będziemy pamiętać o okrucieństwach wojny, to to się więcej nie powtórzy. Takim współczesnym odpowiednikiem tego sposobu myślenia jest model „pamięci kosmopolitycznej”. Jest to pojęcie ukute na początku lat 2000. przez Daniela Levy’ego i Natana Sznajdera¹³. Ich główną tezą było, że wchodzimy w epokę pamięci kosmopolitycznej, czyli pamięci, która jest uniwersalna i skupiona na ofiarach i ich cierpieniu. Pamięć ta jest samokrytyczna. Ma ona budować lepszą przyszłość, uczyć ludzi empatii, tolerancji i odwagi obywatelskiej. Sznajder i Levy poczynili wiele ciekawych i trafnych obserwacji. Wydaje mi się jednak, że to było też trochę *wishful thinking*. Ten model „pamięci kosmopolitycznej” jednak nie do końca się ziścił. Szybko okazało się, że równocześnie pojawiają się odwrotne tendencje, ku pamięci antagonisticznej, budowanej na opozycji: oni – my. My – niewinni, bohaterzy, oni – źli, przestępcy. Okazało się, że nawet sam model pamięci kosmopolitycznej może być na różne sposoby wykorzystywany i ulegać manipulacjom. Skupienie na cierpieniu, empatia i utożsamienie się z ofiarami jest

takim łatwym sposobem, żeby zapomnieć o tym, że równie dobrze moglibyśmy się znaleźć po stronie oprawców. Jakie są tak naprawdę mechanizmy eskalacji przemocy? Np. w Niemczech w latach 2000. model pamięci kosmopolitycznej stał się, można powiedzieć, rodzajem alibi dla Eriki Steinbach i Związku Wypędzonych, żeby promować tak krytykowaną w Polsce ideę Centrum Przeciwko Wypędzeniom. W Polsce mamy nadal do czynienia z rywalizacją z ofiarami Zagłady: „Myśmy przecież też cierpieli, nie mniej niż Żydzi”. Ostatecznie wydaje mi się, że to wcale nie musi być tak, że pamięć wojny zapobiega wojnom – może być wręcz przeciwnie. Jeżeli się za dużo mówi o wojnie, to może stać się to łatwą pożywką dla populizmu, dla budowania resentymentów i tworzenia poczucia „my” w opozycji do „onych”, może to budować poczucie stałego zagrożenia, bycia otoczonym wrogami. Może jako historyczka i badaczka pamięci społecznej nie powinnam tego mówić, ale czasami myślę, że drugiej wojny światowej w życiu publicznym w Polsce powinno być trochę mniej i to by było zdrowsze.

M.Z.: Do tego w swojej książce nawołuje Michał Bilewicz, który – by przedefiniować historię i przestać mówić o ofiarach, cierpieniach i traumatycznych doświadczeniach Polaków – zachęca, by mówić o sukcesach. O tym, co się Polakom udało. To nie zostało przecież przedyskutowane, ja nie widziałem przynajmniej żadnych tekstów – myślę,

13 D. Levy, N. Sznajder, *Holocaust and Memory in the Global Age*, Temple University Press, Philadelphia, 2005.

że musimy na nie poczekać – ale to jest ciekawa sugestia, ciekawy pomysł.

Zwróciłbym uwagę na dwie rzeczy. Czy pamięć wojny jest wystarczająca do tego, by tej wojny nie było? Wojna nie jest opłacalna. Powiedziałbym to w kategoriach ekonomicznych – żyjemy w świecie indywidualnej konstrukcji doświadczeń. Świat XX w. to był świat wielkich zbiorowości, związków zawodowych, partii masowych, kształtowania się nowoczesnej, ale ciągle jeszcze wielkiej świadomości narodowej. Dzisiaj te sentymenty przestają odgrywać tak dużą rolę. Polacy najbardziej się wyżywają, oglądając zawody sportowe. To już nie są te emocje pamięci, które obserwowaliśmy przed 1939 r. albo w drugiej połowie XX w. Zwróć też uwagę na jeszcze jeden fakt – społeczeństwo rosyjskie jest zmilitaryzowane, wszyscy o tym mówią. Wielu ekspertów mówi o tym, widać to w szkołach, komsołach, szkołach wojskowych, widać to na ulicy. Na bardzo wielu poziomach. Wojsko jest też często miejscem kariery zawodowej. Jeśli popatrzymy na społeczeństwa okresu międzywojennego – dobrym przykładem jest III Rzesza, ale także Polska – to poziom militaryzacji społeczeństwa był niesamowity. Były związki kombatanckie najróżniejszego rodzaju, związki żon oficerów, a wszystkie partie miały swoje bojówki ubrane w militarystyczny sposób. Sanacja budowała swoją legendę na wojnie polsko-bolszewickiej, Marszałku, kulcie wojska.

Po 1945 r. to wygasa, przynajmniej w Europie Zachodniej. Najlepiej widać to na Zachodzie, szczególnie w Niemczech Zachodnich, gdzie poziom pacyfizmu był dla mnie, jako obserwatora w latach 80., zaskakujący. Myślałem wtedy, że te wszystkie protesty przeciwko *Pershingom*¹⁴ są wynikiem działalności Związku Radzieckiego (śmiech).

P.M.M. Wtrącę się, moim zdaniem to nie działa się przez cały okres powojenny. Zaczęło się raczej od zmiany pokoleniowej, powiedzmy od początku lat 70., od rewolucji 1968 r. Przedtem militarizm niemiecki istniał.

M.Z.: Oczywiście, w socjologii trudno powiedzieć, że coś jest skończone, wszystko się może zmieniać. Analitycy społeczeństwa niemieckiego i polityki Niemiec, badający stosunek do Ukrainy, zwłaszcza w sprawie pomocy wojennej, zwracają uwagę, że podejście rządu nie jest tylko spowodowane kwestiami interesu i biznesu, ale właśnie takiego silnego myślenia pacyfistycznego. Oni cały czas myślą, że można rozwiązywać konflikty w inny sposób niż drogą wojny. Wydaje mi się – może się mylę – że świat zachodni jest zdziwiony tą wojną rosyjską. On nie rozumie tego, co się w Rosji dzieje. Można powiedzieć, że gdyby nie wystąpienie Putina z 2009 r., kiedy mówił o Imperium Rosyjskim i złym Zachodzie, to być może Rosja poszłaby w inną stronę. A dla świata

14 Amerykańskie pociski balistyczne zdolne do przenoszenia broni jądrowej. W latach 80. zostały rozmieszczone w Niemczech Zachodnich.

zachodniego te spadające nakłady na zbrojenia byłyby trwałą tendencją. To też jest jakimś miernikiem stosunku społeczeństw, elit świata zachodniego do zagrożenia wojną. Myślenia o wojnie jako czymś potencjalnym, do czego powinniśmy się przygotowywać. Okazało się, że ten świat zachodni po upadku ZSRR do wybuchu wojny się nie przygotował.

P.M.M.: Pozwolę sobie tutaj się nie zgodzić. To, co mówisz, odnosi się oczywiście do Europy Zachodniej, ale jest nierównomiernie, bo Francja to jest jednak zupełnie inny przypadek niż Niemcy. Francja się zbroi, wydaje niewspółmiernie dużą część swojego budżetu na zbrojenia. Natomiast Stany Zjednoczone są wyjątkiem, gdyż nie tylko wydają spośród wszystkich państw najwięcej na zbrojenia, ale nawet od 1989 r. stoczyły jakąś ilość wojen. Bycie żołnierzem w USA jest również wysoko oceniane – gdy weteran kupuje w McDonalddie hamburgera, może usłyszeć od sprzedawcy: „*Thank you for your service*”. To jest ewenement, u nas czegoś takiego nie ma, być może było w dwudziestoleciu międzywojennym – nie jestem pewien – ale u nas jest to zjawiskiem nieznanym, w Niemczech tym bardziej.

M.Z.: Znów wracamy do imperium.

Z.W.: To, co mówiłeś Marcinie, brzmi bardzo optymistycznie. Że w zasadzie to nie ma o czym mówić, bo wojny się nie opłacają.

A jednak są! Jesteśmy świadkami jednej wojny tuż za naszą granicą, drugiej trochę dalej i ogólnego zbrojenia się, przygotowywania na ewentualność eskalacji na różnych frontach. Nie bagatelizowałabym tu roli pamięci. Wydaje mi się, że jednym z czynników, które torowały drogę do agresji Rosji na Ukrainę, które miały ją legitymizować, była putinowska polityka historyczna.

Wydaje mi się też, że nasycenie przestrzeni publicznej w Polsce pamięcią drugiej wojny światowej jest zbyt duże i że jest w tym zbyt dużo emocji. Widać to np. po lekturach szkolnych, po tym, że mój syn już na etapie nauczania początkowego czytał *Anusię* Joanny Papuzińskiej i książkę o Januszu Korczaku. Później musiałam mu tłumaczyć, co się stało z tymi dziećmi od Korczaka i przyszło mi to z wielkim trudem. Uważam, że to jest niepotrzebne w tym wieku. Dla mnie naładowanie przestrzeni publicznej symboliką, którą uosabiają wypasione samochody z kotwicą Polski Walczącej i napisem „1944 r. Nie zapomnimy!” nie jest niewinne.

P.M.M.: Nie jest to niewinne. Mogę państwu przypomnieć sprawę przed kilku tygodni, kiedy to nasi koledzy z Muzeum II Wojny Światowej zdecydowali o usunięciu pewnych zmian, które zostały wprowadzone przez poprzedniego dyrektora¹⁵. Wybuchła awantura, a naszym kolegom grożono śmiercią. Mój dobry przyjaciel,

15 Zmiany, wprowadzone przez poprzednią dyrekcję, polegały m.in. na dodaniu do wystawy głównej Muzeum wizerunków postaci Witolda Pileckiego, o. Maksymiliana Kolbego oraz rodziny Ulmów. Twórcy wystawy zarzucili dyrekcji naruszenie praw autorskich i oddali sprawę do sądu.

Rafał Wnuk¹⁶, dostał sms z pogroźkami od zaprzyjaźnionego z nim kiedyś harcerza, który uznał go za zdrajcę. Więc ta wojna wywołuje ogromne emocje cały czas. To, co powiedziałaś, właściwie przekierowuje nas do ostatniego pytania, które chciałem zadać. Dotyczy ono instrumentalizacji tego konfliktu czy pamięci tego konfliktu. A wydaje się, że ona w przypadku Rosji jest zupełnie oczywista. Słyszymy, że Rosja prowadzi ponownie Wielką Wojnę Ojczyźnianą, mamy też odwoływania do czasów napoleońskich i do obrony Świętej Matki Rusi przez bezbożnych najeźdźców. W tej narracji sprawcami, najeźdźcami nie są Rosjanie, tylko kolektywny Zachód, który Ukraińców sponsorował, popchnął ku wojnie, a teraz czerpie z tego korzyści. Ale jak jest w innych państwach? Czy pamięć wojny też jest jakoś instrumentalizowana? Oczywiście, trudno jakoś przebić Rosję pod względem skali, ale dam może jeszcze jeden przykład. Kiedy pracowałem w Gdańsku, w Muzeum II Wojny Światowej, to przyjechała do nas delegacja z Chin, z Muzeum w Nankinie, które upamiętnia rzeź Nankinu. Rzeź, w której zginęło ponad 200 tys. osób, potworne wydarzenie, które miało miejsce jeszcze przed wybuchem drugiej wojny w Europie, choć zalicza się do drugiej wojny światowej, szeroko rozumianej. Otóż muzeum nazywa się Muzeum Masakry Nankinu Dokonanej Przez Japońskich Najeźdźców. Dokładnie tak, muzeum ma to wszystko w tytule. To nawet w Polsce

i Rosji nie jest możliwe, żeby muzeum nazywało się tak jak tutaj. Czy wyobrażacie sobie Izbę Pamięci jako Muzeum Rzezi Woli Dokonanej Przez Hitlerowskich Oprawców? Nie wiem, czy się ze mną zgodzicie.

Z.W.: Ostatnio w Polsce zmieniono nazwy niektórych muzeów, żeby właśnie podkreślić, że to obozy niemieckie, a nie hitlerowskie. Choćby muzeum w Oświęcimiu, którego oficjalna nazwa brzmi teraz Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau. Były Niemiecki Nazistowski Obóz Koncentracyjny i Zagłady.

P.M.M.: Są ludzie, którzy zmieniają miejsca pamięci, np. zaklejają słowo „hitlerowskie” na pomnikach, w tym na słynnych tablicach Tchorcka, zamieniając je na „niemieckie”.

Z.W.: W Polsce bardzo długo toczyła się debata na temat polityki historycznej. Mamy podział na jej zwolenników i przeciwników. Ci ostatni hołdują takiemu trochę naiwnemu przekonaniu, że może istnieć państwo, które nie prowadzi żadnej polityki historycznej. A przecież rozciąga się ona na bardzo wiele obszarów życia publicznego. Polityką historyczną jest, gdy rząd zatwierdza program szkolny do nauki historii czy języka polskiego, gdy Sejm ustanawia święta państwowe lub gdy decyduje, komu przysługują emerytury kombatanckie.

Myślę, że o instrumentalizacji historii można mówić wtedy, gdy historia jest

16 Aktualny p.o. dyrektora Muzeum II Wojny Światowej.

świadomie fałszowana albo pokazywana jednostronnie, gdy jest używana do walki z wewnętrznymi lub zewnętrznymi wrogami. Jest takie pojęcie, po angielsku *weaponizing history*, czyli czynienie z przeszłości narzędzia walki. Za tym idą często próby monopolizacji dyskursu historycznego. Są tacy socjologowie, Michael Berenbaum i Jan Kubik, którzy stworzyli pojęcie „wojowników pamięci” (*memory warriors*), czyli właśnie aktorów społecznych, polityków, którzy tworzą czarno-biały obraz historii i dzielą obywateli na tych, którzy się z nimi zgadzają (patriotów), oraz tych, którzy się z nimi nie zgadzają (zdrajców, zaprzkańców). Tych drugich należy uciszyć, bo zagrażają egzystencji narodu. To jest moment, kiedy robi się naprawdę niebezpiecznie.

Wydaje mi się, że w Polsce brakuje głębszej refleksji na temat polityki historycznej, ale nie tylko w sensie pożądaných treści. Nie chodzi tylko o to, jak powinniśmy opowiadać o wojnie, czy powinniśmy mówić o Jedwabnem, czy bardziej o Westerplatte. Podstawowym pytaniem jest, co wolno, a czego nie wolno politykom. Jak państwo powinno się samoograniczać, aby dopuścić do głosu różne perspektywy historyczne i stworzyć pole do społecznego negocjowania publicznego obrazu przeszłości?

P.M.M.: Przez przypadek zacytowałaś prawie dosłownie tytuł artykułu znanego konserwatywnego historyka Andrzeja Nowaka, który chyba w roku 2006 napisał artykuł *Nie Jedwabne, lecz Westerplatte*.

Jakby to streszczało to, o czym mówiłem, czyli: Jedwabne to jest polityka wstydu, a powinniśmy przecież uprawiać politykę dumy. Wtedy nasz kolega, historyk Paweł Machcewicz, odpowiedział innym artykułem, który również się streszczał w dwóch słowach: „I Jedwabne. I Westerplatte”.

Z.W.: To nie powinna być tylko dyskusja „co?”, ale „jak?”. Czym powinna być polityka historyczna? Jak zapewnić demokratyczną legitymację, ale również naukową autonomię instytucjom zajmującym się badaniami i edukacją historyczną? Gdzie leżą granice ingerencji polityki w tę sferę? Inaczej mówiąc, co wolno, a czego nie wolno robić politykom? W Polsce nigdy nie odbyła się poważna debata na ten temat. W ostatnich latach, za rządów PiS, nastąpiło znaczne zepsucie obyczajów w tej kwestii. To, co się wydarzyło ostatnio w Muzeum II Wojny Światowej, i reakcja premiera Kosiniaka-Kamysza, który napisał na platformie X mniej więcej: „Załatwię, żeby było tak, jak chce *vox populi*” stało się standardem. Politykom wydaje się, że mogą odręcznie sterować np. treścią wystaw historycznych, decydować o doborze eksponatów lub treści podpisów.

P.M.M.: Gorzej, oni mówią: „Skandal! Nie zostawimy tego tak”.

M.Z.: Rozmowa o polityce historycznej jest trudna, jeśli jest się liberałem, tak jak ja. Ja bardzo długo uważałem, że politycy nie powinni podejmować polityki historycznej. Ten pomysł pojawił się w tekstach,

publikowanych pod koniec lat 90., autorstwa Dariusza Gawina, Tomasza Merty i kilku innych osób z kręgu muzealników. Stawiali oni tezę, że Polska, wchodząc do Unii Europejskiej, powinna prowadzić aktywną politykę historyczną, upamiętniać swoją przeszłość. To się nasiliło, zostało wzmocnione po publikacjach o zbrodni w Jedwabnem. Ten krąg podkreślał to także w zderzeniu z tym, co się działo w Niemczech – przykładem słynny serial *Nasze matki, nasi ojcowie* – powstał Związek Wypędzonych, Niemcy zbliżyły się z Rosją itd. W Polsce powstała wtedy fabryka pamięci, cały ciąg technologiczny. Objawiało się to m.in. w burzeniu pomników, stawianiu nowych, obchodach, rytuałach, nagrodach, nowych miejscach pamięci itd. Powstało mnóstwo filmów, tekstów w prasie prawicowej, a temat historii nie schodził nigdy z tych mediów. Nie schodził także z telewizji po 2015 r. Także, kiedy ja myślę „polityka historyczna”, mam jakąś – co najmniej – awersję, jeśli nie użyć mocniejszego sformułowania. Jeśli mówimy o polityce historycznej, to ona powinna być negocjowana – powstawać w gronie ekspertów, w kontakcie ze środowiskami lokalnymi, a nie być narzucona decyzją Kosiniaka-Kamysza czy kogokolwiek innego. Powinna być procedowana w sposób demokratyczny. Nie uważam też, że edukacja jest po prostu polityką historyczną, bo wtedy uznalibyśmy, że każda opowieść o przeszłości jest polityką historyczną. Ja bym to oddzielił – historia nie musi być polityką historyczną, może

być opowieścią o przeszłości i rozumieniu mechanizmów tej historii. Obecna musi być krytyka materiału źródłowego. Dlatego ze zdziwieniem, ale też z refleksją, przeczytałem dwa tygodnie temu tekst Rafała Kalukina w „Polityce”, tekst o tym, że koalicja 15 października nie ma polityki historycznej, nie ma żadnego pomysłu na obchody 1 września, chociaż zaraz później Tusk wpadł na pomysł, żeby zorganizować wyjazdowe posiedzenie rządu w Gdańsku, co udało się rzeczywiście zrobić. Pojawiły się głosy, że rządy liberalne takich pomysłów nie mają. A gdybyśmy się przyjrzeni krajom demokratycznym w Europie albo USA, to nie sądzę żeby taka polityka historyczna, w takim rozmiarze i tak szeroko, była prowadzona w jakimkolwiek kraju na Zachodzie. Tam są spory – o faszyzm, o prawicę we Włoszech, spory o wojnę domową w Hiszpanii, spory o wojnę w Algierii czy udział policjantów francuskich w zagładzie. Ale oczywiście dla Republiki Francuskiej 14 lipca jest świętem narodowym i Macron na pewno będzie podkreślać swoje przywiązanie do tradycji historii francuskiej, natomiast nie sądzę, żeby to było tak prowadzone, jak w czasach Prawa i Sprawiedliwości, nie mówiąc już o dzisiejszej Rosji. Ja raczej byłbym ostrożny w polityce historycznej. Ani nie jest to zadanie historyków, żeby ją kształtować i pomagać w jej tworzeniu, ani też polityków. O tyle, o ile oni powinni uwzględnić dotychczasowe tradycje i pamięć, ale nie powinni wykorzystywać tego w żadnej mierze, jak było to czynione do tej pory w legitymizacji

porządku politycznego. Nie powinni też wykorzystywać tego jako takiego lewara do walki politycznej.

Z.W.: Wydaje mi się, że się zgadzamy co do meritum, natomiast trochę inaczej definiujemy pojęcie „polityki historycznej”. Dla ciebie polityka to jest to, o czym decyduje premier czy ministrowe. Dla mnie polityka to jest taka trochę szersza sfera publiczna i jeżeli mówię o polityce historycznej, to dla mnie jej zadaniem byłoby zdefiniowanie ram i zasad negocjowania publicznej opowieści o przeszłości pomiędzy różnymi aktorami społecznymi. Tymi aktorami są władze lokalne i centralne, ale też świadkowie historii, organizacje pozarządowe, aktywiści pamięci...

M.Z.: Ale to jest teraz zamieniane pojęciem „polityki pamięci”. Dlatego mam awersję do polityki historycznej.

P.M.M.: Powiedzieliśmy o jeszcze jednej ważnej rzeczy, zmierzając do końca. W Polsce nie ma jednej pamięci drugiej wojny światowej, są różne pamięci. Wielkim uproszczeniem jest takie mówienie. Pamięć warszawskocentryczna czy też, szerzej ujmując, skupiona wokół Generalnego Gubernatorstwa, dominuje wszędzie. A warto pamiętać, że istnieje odrębna pamięć w Przemyślu czy na Górnym Śląsku, wyraźnie odrębna. Inaczej jest w Łomży, a inaczej w Gdańsku. Przejdźmy do pytań od publiczności.

Leon Jankiewicz: Małe pytanie, może obserwacja ode mnie. Wróć do tego

momentu, kiedy mówiliście państwo o przeładowaniu przestrzeni publicznej pamięcią historyczną. I kiedy może to ułatwiać występowanie przyszłych konfliktów, być może nawet do nich prowadzić. Pojawia się tutaj przykład putinowskiej Rosji i naszego współczesnego przodowania w Polsce. I tutaj dostrzegam pewną różnicę między tymi dwoma krajami – w Rosji jest to w dużej mierze państwowo organizowana pamięć, objawiająca się w militaryzacji szkolnictwa, przykładem odlewanie schodów budynków użyteczności publicznej ze starych czołgów. Chodzi o to, że bardzo dużą rolę odgrywa tu państwo, jak miało to miejsce w XX w. U nas większą rolę odgrywają chyba naklejki na samochodach czy też koszulki marki „Red is Bad”, które bardziej pokazują utowarowienie czy też ufrancyzowanie pamięci. Jest to raczej coś, co znacznie bardziej wiąże się z indywidualnym odbiorem, więc być może nie jest to w stanie mobilizować ludzi w większej grupie, tak jak działanie odgórne. U nas mogą powstawać grupy radykalnej prawicy, zdolne do radykalnych działań, ale jednak chyba taki osobisty odbiór historii i okazywanie jej przez towary i symbole nie prowadzi aż tak do agresji i nie powoduje takich skutków, jakie mogłyby wynikać w putinowskiej Rosji.

Z.W.: Przywołałam przykład Rosji i Polski, ale chcę podkreślić, że one są nieporównywalne. W Rosji polityka historyczna jest odgórnie sterowana. Ma ona legitymizować wojnę z Ukrainą i światem zachodnim. Wszystkie

głosy niepasujące do tej oficjalnej narracji, takie jak np. Memoriału, są uciszane, aktywności pamięci są prześladowani, zmuszani do emigracji, trafiają do obozów karnych... Jednak ta oficjalna wykładnia historii cieszy się też oddolnym poparciem.

Polska ma pewne problemy z demokracją, ale nie była i nie jest państwem autorytarnym tak jak Rosja. W latach 2016-2023 PiS prowadziło niezwykle ofensywną politykę historyczną. Pisowska wizja historii znajdowała i nadal znajduje poparcie w szerokich warstwach społeczeństwa. Podzielana jest też zapewne po części przez ludzi, którzy nie są wyborcami tej partii. Ale jest też wiele osób, które mają zupełnie inne wyobrażenia na temat przeszłości. PiS postępowało jak opisani przez Kubika „wojownicy pamięci”, tzn. starało się wyeliminować alternatywne interpretacje historii, ale nigdy mu się to tak naprawdę nie udało.

P.M.M.: Chciałbym wtrącić własną obserwację z Rosji. W 2010 r. miałem możliwość obserwowania Dnia Zwycięstwa w Petersburgu i widziałem tam masę ludzi, którzy zupełnie oddolnie przejmowali inicjatywę obchodów. Na przykład zakładali wstążki w kolorach orderu świętego Jerzego, a ulicami Petersburga przejeżdżały pojazdy ozdobione uroczyscie przez mieszkańców. Zauważyłem w pewnym momencie dość starą ładę, do której kierowca przykleił łufę, żeby wyglądała jak czołg, a na tej łufie zaznaczył niemieckie krzyże w taki sam sposób, w jaki były malowane w trakcie wojny. Prawdopodobnie było

to coś zupełnie oddolnego, taki poryw serca jakiegoś mieszkańca Petersburga, który w taki sposób chciał zmanifestować swoją wdzięczność dla bohaterów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Wydaje mi się, że te działania oddolne są inspirowane przez działania odgórne, a działania odgórne natrafiają na podatny grunt w niektórych społeczeństwach. Poprosimy o kolejne pytanie publiczności.

Zofia Szuster: Temat debaty to „Skąd się biorą wojny?”, a ja chciałabym zapytać, skąd się według państwa weźmie lub nie weźmie w najbliższych latach wojna w Polsce? Jak oceniacie szanse na rozwinięcie się konfliktu ukraińskiego na naszym terytorium?

P.M.M.: Nie wiem. Jestem historykiem, a nie politologiem. Nie wiem nawet, czy politolodzy mają odpowiednie kompetencje, żeby odpowiedzieć na pani pytanie. Mam nadzieję, że nie dojdzie do przeniesienia konfliktu ukraińskiego na terytorium Polski. Mam też nadzieję, że mimo swojej agresywności reżim Putina nie jest gotowy na taką konfrontację. Gdyby pani prosiła, żebym położył tutaj rękę i dał ją sobie odciąć, potwierdzając że wszystko będzie dobrze i nie dojdzie do żadnej eskalacji, to oczywiście tego nie zrobię. Nie wiem, czy jesteście podobnego zdania.

M.Z.: Najpierw mój stosunek do tego. Ja od dwóch lat nic nie robię, tylko śledzę to, co się dzieje. Tych analiz z tygodnia na tydzień jest już bardzo wiele, w części

z nich można znaleźć odpowiedź. Czy Rosja jest w stanie jeszcze ekonomicznie dłużej prowadzić wojnę? Mimo rosnącej inflacji i braku załamania się gospodarki rosyjskiej, zwłaszcza po decyzjach embarga – to są pytania stawiane przez ekonomistów i politologów – wydaje się, że ten kres możliwości finansowych i gospodarczych Rosji jest raczej bliższy niż dalszy. Pojawiły się badania wskazujące, że Putin czyta dużo książek historycznych. Może nie jest dobrze, jak się czyta tylko książki historyczne, może warto byłoby sięgnąć też po powieści. Mówi to historyk (śmiech). Ale Putin faktycznie bardzo dużo czyta. Być może też w establishmencie rosyjskim przeanalizowano użycie przez Amerykanów punkowego użycia broni atomowej z 1945 r. To też się gdzieś pojawia, nie można tego wykluczyć. My ciągle nie rozumiemy polityki USA, Francji, a także Niemiec wobec Ukrainy. Skąd brak zgody na to, żeby zachodnie rakiety były używane ofensywnie na terenie Rosji? Być może to nie jest takie nieracjonalne, tzn. kryje się za tym jakaś wiedza na temat dyskusji, jakiś rozważań establishmentu rosyjskiego i oni być może jakieś przecieki stamtąd mają. Dlatego świat zachodni nie jest tak ofensywny, jak mógłby być. Bez wątplenia, gdyby się okazało, że front na Ukrainie się zawali, to czeka nas napływ kilkunastu milionów uchodźców. Doświadczenie, którego nie przeżyła Europa od czasów drugiej czy pierwszej wojny światowej. Bardzo trudno odpowiedzieć na pani pytanie. Zresztą widać też w dyskusjach

politologów w świecie zachodnim brak nacisku, przynajmniej oficjalnego, na Ukrainę, by dążyła do pokoju za wszelką cenę. Nikt z wielkich przywódców nie chlapanął językiem, że Ukraina powinna już siadać do stołu negocjacyjnego. Byłoby ciekawie to zinterpretować – dlaczego tak jest? Być może liczą się z sentymentami, uczuciami samych Ukraińców, którzy mają doświadczenie wojny, ofiar. Oni nie chcą oddać Krymu i Donbasu. Być może wynika to z jakiś innych analiz, o których nie wiemy. Może reżim rosyjski po prostu słabnie i zbyt wczesne siadanie do stołu byłoby przedwczesne. Ale to strasznie trudne pytanie i nikt nie ma gotowej odpowiedzi na to, jak to się potoczy. Pewnie ci, którzy to analizują, tzn. centra strategiczne, centra militarne, mają więcej danych. Teraz zwracają uwagę, jak będzie przebiegać zima itd., ale to też zmienna, która jest niedookreślona.

Z.W.: Jako historyczka nie czuję się kompetentna, żeby się wypowiadać na temat przyszłości. Jedna refleksja – często mamy takie naiwne wyobrażenie, że nasze doświadczenie historyczne da się bezpośrednio przełożyć na teraźniejszość, że jak kiedyś było tak, to teraz będzie tak samo. Ale historia jest nauką niuanse.

Mówiłam wcześniej o analogiach między 1939 a 2022 r., ale możemy też wskazać na mnóstwo różnic. Nie czytałam tych wszystkich analiz, które ty czytałaś Marcinie, ale wiem, że jesteśmy dziś w zupełnie innej sytuacji, tzn. mamy pewien system bezpieczeństwa, który nie istniał w 1939 r.

Wtedy mieliśmy mnóstwo państw, które dawały sobie minimalne gwarancje bezpieczeństwa i które w ostateczności okazały się nic nie warte. W tej chwili mamy NATO i Unię Europejską. Czym innym jest zaatakować Ukrainę, a czym innym zaatakować członka NATO i UE, jakim jest Polska. Choć oczywiście nikt nie wie, co będzie, jeśli Trump dojdzie do władzy lub jeżeli w Europie wezmą górę eurosceptycy spod znaku Konfederacji, AfD, czy *Front National*. Wtedy ten system bezpieczeństwa może się rozpaść. Ale chwilowo sytuacja jest zupełnie inna niż była w 1939 r. To taki optymistyczny akcent.

P.M.M.: Dodałbym jeszcze jeden optymistyczny akcent. Wydaje mi się, że z takiego geopolitycznego punktu widzenia, a przynajmniej sami Rosjanie (też czytam te analizy, przynajmniej część z nich), że Polska nie była kiedyś częścią Zachodu, nie była też postrzegana jako część Zachodu, a teraz jest tak postrzegana. To jednak nieprawdopodobna zmiana cywilizacyjna i polityczna, jaka dokonana się w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, 30 lat. Kraj był postrzegany jako wschód Europy, nawet z perspektywy Republiki Czeskiej, którą ja się zajmuję zawodowo. Dla Czechów w dwudziestoleciu międzywojennym oczywistym było, że oni są Europą Środkową, a Polska to jest Europa Wschodnia, ze wszystkimi tego konsekwencjami, które również nam się kojarzą ze Wschodem. Ale dzisiaj to nie tylko Czesi i my uważamy, że jesteśmy w Europie Środkowej, ale co

więcej, jesteśmy postrzegani przez USA oraz Niemcy jako część świata zachodniego, może taką bardziej jego peryferyjną część, ale jednak część świata zachodniego. Tak mi się przynajmniej wydaje.

Nina Krawczyk: Mówiła pani, że pani syn, na etapie jeszcze wczesnoszkolnym, spotyka się podczas lekcji z postacią Korczaka. Rozumiem, że jest to jednak element takiej bardzo brutalnej historii. Wiem, że nie jesteście państwem psychologami, ale historykami, natomiast moje pytanie brzmi: kiedy należałoby ludzi zapoznawać z tego typu historiami, jeżeli nie na etapie wczesnoszkolnym?

P.M.M.: Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie jako psycholog, ale mogę odpowiedzieć z doświadczenia pracy w Muzeum II Wojny Światowej. Zastanawialiśmy się, od jakiego wieku można wpuszczać do niego dzieci, gdyż ekspozycja składa się z mnóstwa traumatycznych zdjęć, bardzo trudnej historii. Otóż prawo w Polsce nie zezwala na ograniczanie komukolwiek dostępu do takich instytucji, tzn. jeśli rodzic decyduje, że chce wprowadzić czterolatka do Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, to go wprowadzi i nikt mu tego nie zabroni. Straumatyzuje pewnie to dziecko, ale nic na to nie poradzimy. Sam widziałem matkę, która ciągnęła przez Muzeum na Majdanku pięcio-, sześciolletnią córkę i podsadzała ją do gabloty, składającej się ze szkieł, przez które można zajrzeć do komory gazowej. My przyjęliśmy w muzeum zasadę, że taką

granicą rekomendowaną dla zwiedzających jest wiek 12 lat. W innych muzeach bywa różnie, z tego co pamiętam, w Imperial War Museum jest to 14 lat, ale ogólnie nie ma rekomendowanego wieku.

M.Z.: Bilewicz również o tym pisze, tzn. o konsekwencjach wycieczek młodzieży. Podał przykłady wycieczek izraelskiej i chyba też polskiej. Jak to wyglądało? Brak zrozumienia, reagowanie śmiechem na traumę, również odłożenie tego w pamięci, ale niekoniecznie pozytywne. Ale czy można tego zakazać? Myślę, że jest tak, jak mówi prof. Majewski, czyli rekomendowany jest wiek 12 lat.

Z.W.: Ja też nie potrafię na to odpowiedzieć. Wydaje mi się, że psychologowie społeczni albo pedagodzy byłiby tu bardziej kompetentni. Na pewno dzieci z klas I-III szkoły podstawowej nie są w stanie sobie tego przyswoić. Może to powodować u nich lęki, z którymi nie będą one potrafiły sobie poradzić, zwłaszcza kiedy obok, za granicą, toczy się okrutna wojna i te obrazy się na siebie nakładają. Powołałam się jeszcze na Michała Bilewicza, bo on pisze nie tylko o wieku dzieci. Nawet starsze dzieci i młodzież należy umiejętnie wprowadzać w ten temat. Nie powinno być tak, że prowadzi się młodzież do Muzeum Auschwitz-Birkenau i zostawia się tych młodych ludzi z tym doświadczeniem na zasadzie: „Radźcie sobie sami”. Zanim odwiedzi się takie miejsce, trzeba ich na to przygotować, po wizycie należy stworzyć przestrzeń do dyskusji, do wyrażania

swoich myśli i uczuć. Trzeba się nimi zaopiekować. Nie chodzi tylko o wiek, ale też o sposób opowiadania o tym.

M.Z.: Wiele etapów w kulturze europejskiej wiąże się ze śmiercią. Ona jest hospitalizowana, nie mamy cały czas doświadczenia śmierci, jak to miało miejsce jeszcze półwieku temu, kiedy ludzie umierali w domu. Nie jest to naszym doświadczeniem na co dzień. W związku z tym ona przychodzi w tekstach, podręcznikach itd. Szerszym problemem jest, jak o niej opowiadać, nie tylko w kontekście Holocaustu, ale też wypadków czy śmierci najbliższych. Jest to olbrzymia dyskusja – trzeba dzieci na to przygotowywać i stworzyć im „miękkie lądowanie”.

P.M.M.: Prosiłbym jeszcze o dwa słowa, dwa zdania na zakończenie.

M.Z.: Szanowni państwo, jest piękna pogoda, naprawdę piękna. Przyjechałem do państwa 16 km na rowerze i bardzo państwu dziękuję, że przyjechaliście nas wysłuchać. Znaleźliście czas, żeby posłuchać rozmowy o historii, o pierwszym wrześniu, o polityce historycznej. To jest wyjątkowe i bardzo mnie to cieszy. Dziękuję.

Z.W.: Nie mam żadnych złotych myśli (śmiech), chciałam tylko podziękować za udział w dyskusji, za komentarze i pytania.

P.M.M.: Przyłączam się do podziękowań i też się cieszę, że mogliśmy wspólnie spędzić ten czas. Dziękuję moim przyjaciołom, którzy zgodzili się wziąć udział w dyskusji. Powiem na koniec, że ja również przyjechałem tutaj

na rowerze i bardzo się ucieszyłem z tej pięknej pogody. Skłoniła mnie ona do refleksji – otóż widząc mnóstwo ludzi, tutaj na Woli, którzy chodzą po parku, również jeżdżą na rowerze, spacerują, myślę sobie, że to jednak jest fantastyczne, że mamy pokój. Wszyscy

ludzie pierwszego września mogą spędzać czas tak, jak chcą, generalnie raczej przyjemnie, nie muszą martwić się, czy spadną im bomby na głowę, co cały czas jest, niestety, rzeczywistością bardzo bliską nam geograficznie. Dziękuję bardzo serdecznie.

* * *

Dr hab. prof. ucz. Piotr Maciej Majewski – historyk związany z Wydziałem Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie pełni stanowisko profesora uczelni. Specjalizuje się w historii Czechosłowacji i stosunkach czesko-niemieckich w XX w. W latach 2009-2017 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, gdzie odpowiadał za przygotowanie wystawy głównej. Autor książki *Kiedy wybuchnie wojna?*, za którą otrzymał nominację do Nagrody Literackiej Nike.

Dr hab. prof. ucz. Marcin Zaremba – absolwent Wydziałów Historycznego oraz Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, zajmujący się historią społeczną i kulturową. Autor wielu nagradzanych książek, m.in. *Wielkie rozczarowanie. Geneza rewolucji Solidarności i Wielka Trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*. Ponadto autor artykułów historycznych w tygodniku „Polityka” i „Gazecie Wyborczej”.

Dr Zofia Wóycicka – absolwentka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz Szkoły Nauk Społecznych Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, zajmująca się pamięcią historyczną. Jest laureatką Nagrody Historycznej „Polityki” za książkę *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady, 1944-1950*.

Jolanta Hercog

O Izbie Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy w 80. rocznicę powstania warszawskiego

Streszczenie: Niniejszy artykuł przybliży genezę założenia w 1945 r. Cmentarza Poległych w Powstaniu oraz koncepcję Romualda Gutta i Aliny Scholtz – projektantów tej największej nekropoli wojennej w Polsce. W dalszej części artykułu omówiony został projekt architektoniczny Izby Pamięci wraz z Murem Pamięci autorstwa pracowni Bujnowski Architekci. Otwarta w 2022 r. Izba upamiętnia ofiary powstania warszawskiego oraz ma za zadanie uczyć o roli otwartości, demokracji i dialogu w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych.

Centralną przestrzenią Izby Pamięci jest wystawa Krzysztofa Wodiczko „Głosy pamięci”. Praca artysty to instalacja audiowizualna, która jest wyrazem sprzeciwu wobec wszelkich konfliktów zbrojnych, ostrzeżeniem przed skutkami wojny oraz opowieścią o losie ludności cywilnej podczas powstania warszawskiego. Tworzywem instalacji są nagrania kilkunastu osób – uczestników wydarzeń 1944 roku oraz członków ich rodzin.

Słowa kluczowe: Cmentarz Poległych w powstaniu, Cmentarz Powstańców Warszawy, Romuald Gutt, Alina Scholtz, Izba Pamięci na Woli, Izba Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy, Mur Pamięci, Krzysztof Wodiczko, Wanda Traczyk-Stawska, Głosy pamięci, Instalacja audiowizualna, Przestrzeń kontemplacji, Przestrzeń komemoratywna.

W 2004 r., w 60. rocznicę sierpnia 1944 r., zostało otwarte Muzeum Powstania Warszawskiego. Jedno z najważniejszych polskich muzeów. Miejsce, które do dziś odwiedziło ponad 9 mln ludzi i którego wystawa – narracyjna opowieść o powstańcach i przebiegu walk powstańczych – stała się jednym z najdonioślejszych głosów w budowaniu zbiorowej pamięci o tamtych wydarzeniach.

Analizując obchody 60. rocznicy powstania i odnosząc się do dyskusji o jego skutkach oraz celowości, nadmiernej liczby ofiar i złożonej oceny sensu jego wybuchu, Tomasz Łubieński w eseju *Rocznica nadziei, rocznica żałoby* napisał: „Może wyjściem byłoby ustanowienie dwóch świąt, dwóch rocznic. Niech więc po tamtych słonecznych reprezentacyjnych obchodach 1 sierpnia święci się również uroczyste 63 i ostatni dzień powstania, 2 października, dzień krótszy, mniej słońca, mniej liści. Tamten pierwszy byłby rocznicą nadziei, ten drugi rocznicą żałoby. I w dniu tym mogłaby zabrzmieć polska modlitwa: od powietrza, głodu, ognia i wojny. I powstań, które tak mocno nas doświadczyły, zachowaj nas, Panie”¹.

W 2024 r. w Izbie Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy Dzień Pamięci o Cywilnej Ludności Powstańczej Warszawy (2 października) jest najważniejszym dniem w kalendarzu.

Izba Pamięci na Woli powołana została, by podtrzymywać pamięć o losie mieszkańców stolicy podczas powstania warszawskiego. Prezentowana w jej przestrzeni wystawa opowiada o okrucieństwie i tragizmie tamtych dni. Dopełnia opowieść prezentowaną w Muzeum Powstania Warszawskiego.

TEN CMENTARZ TAK JAK HIROSZIMA BĘDZIE WOŁAŁ O POKÓJ². PRZESŁANIE WANDY TRACZYK-STAWSKIEJ

Cmentarz Powstańców Warszawy to jedno z najważniejszych w Polsce miejsc – upamiętnień ofiar drugiej wojny światowej. Zaprojektowany został tuż po wojnie przez prof. Romualda Gutta i Alinę Scholtz jako monumentalna trzynastohektarowa nekropolia. Pochówki ekshumowanych szczątków ofiar powstania rozpoczęły się w 1945 r., jeszcze w trakcie prac projektowych, i trwały do lat 50.

1 T. Łubieński, *Ani tryumf, ani zgon. Szkice o Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 2009.

2 Cytat pochodzi z filmu prezentowanego w Izbie Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy.



Pomnik *Polegli Niepokonani*, autorstwa Gustawa Zemły, fot. T. Kaczor, ze zbiorów Muzeum Warszawy

Ulokowana na Woli nekropolia, nazywana wcześniej „Cmentarzem Poległych w Powstaniu”, jest mogiłą ponad 104 tys. mieszkańców powstańczego miasta. W jej przestrzeni znajdują się kwatery ok. 8-10 tys. żołnierzy oraz groby ponad 90 tys. osób cywilnych, często pochowanych bezimiennie. Prochy ok. 50 tys. ludzi zakopano w okrytym kostką brukową kurhanie, na szczycie którego w 1973 r. postawiono pomnik *Polegli Niepokonani*, autorstwa Gustawa Zemły. W 2024 r. z inicjatywy Wandy Traczyk-Stawskiej na ścianie kurhanu umieszczono krzyż.

W założeniu projektantów przestrzeń cmentarza miała nie tylko stać się miejscem spoczynku dziesiątek tysięcy ofiar walk 1944 r., ale w równym stopniu pełnić funkcję ich upamiętnienia. Dla kolejnych pokoleń nekropolia miała być miejscem pamięci o powstaniu warszawskim i refleksji nad skutkami wojen.

„W 1945 roku w związku z odgruzowywaniem miasta i masowymi ekshumacjami powstała pilna potrzeba stworzenia cmentarza poległych w powstaniu 1944 roku. Biuro Odbudowy Stolicy wyznaczyło teren w rejonie Woli, bowiem w tej dzielnicy miały znajdować się cmentarze dla całej lewobrzeżnej Warszawy. Sam Cmentarz Poległych w Powstaniu miał zajmować obszar pomiędzy Cmentarzem Katolickim Wolskim a ulicą Redutową. Tę decyzję



Cmentarz Powstańców Warszawy, fot. T. Kaczor, ze zbiorów Muzeum Warszawy

podjęto ze względu na symboliczną łączność z miejscami związanymi z walkami o niepodległość – jak Reduta Sowińskiego – oraz miejscami straceń z 1944 roku. Nekropolia została oddana do użytku Miejskiego Zakładu Pogrzebowego 29 listopada 1945³ – pisze na stronie Muzeum Warszawy Ewa Perlińska-Kobierzyńska.

„Główną osią założenia była droga prowadząca od głównego wejścia przy ulicy Redutowej do prostokątnego placu nabożeństw znajdującego się na obniżonym terenie, do którego prowadziły schodki. Centralny punkt placu stanowiła kaplica pełniąca zarazem funkcję mauzoleum z prochami oraz ołtarza polowego. Znajdujące się w centrum i położone na wzniesieniu mauzoleum miało mieć formę sarkofagu przykrytego dwuprzęsłowym baldachimem [...]. Monumentalna aleja główna miała dynamiczny charakter dzięki sekwencji owalnych parkowych wnętrz, które w miarę zbliżania się do placu nabożeństw stawały się coraz większe [...]. Należy w tym widzieć wpływ modernistycznego spojrzenia na

3 E. Perlińska-Kobierzyńska, *Cmentarz Poległych w Powstaniu – projekt Romualda Gutta i Aliny Scholtz* [w:] <portal kolekcje.muzeumwarszawy.pl>.

kształtowanie terenów zielonych, wedle którego należało czynić to zgodnie z kompozycją architektoniczną, podporządkowując jej materię roślinną⁴ – dodaje muzealniczka.

Wizja architektów nie została jednak zrealizowana. Bardzo szybko pojawiły się problemy organizacyjne i finansowe. Brak decyzji i kłopoty z własnością gruntu (dwie z trzech działek objętych projektem miało prywatnych właścicieli) wpłynęły na to, że zrealizowano jedynie przebieg alei głównej oraz zachodnią i północną część kwater mogił. Komunistyczne władze już na początku lat 50. zaczęły ograniczać przestrzeń dostępną dla cmentarza oraz systematycznie wypierać i zamazywać historię powstania. Ostatecznie teren Cmentarza Powstańców Warszawy został zredukowany do 1,5 hektara, a świadomość istnienia i znaczenia nekropolii została zatarta w pamięci mieszkańców stolicy i Polski.

Pamięć o cmentarzu podtrzymywana była społecznie i w rodzinach tych, których bliscy są na nim pochowani. Ich rzeczniką stała się Wanda Traczyk-Stawska i powołany przez nią Społeczny Komitet ds. Cmentarza Powstańców Warszawy. Dzięki staraniom Komitetu powstała Izba Pamięci, której centralnym miejscem jest otwarta 2 października 2023 r. wystawa Krzysztofa Wodiczki pt. „Głosy pamięci”.

IZBA PAMIĘCI PRZY CMENTARZU POWSTAŃCÓW WARSZAWY BUDYNEK-POMNIK

Izba Pamięci jest budynkiem-pomnikiem oddającym hołd ofiarom powstania warszawskiego. Jej architektura sięga do kontekstu historycznego, twórczo czerpiąc z założeń koncepcyjnych profesora Gutta i Aliny Scholtz.

Projekt budynku, który miał być formą upamiętnienia cywilnych ofiar powstania został wyłoniony w 2015 r. w konkursie architektoniczno-urbanistycznym. Zwycięską koncepcję przedstawiła pracownia Bujnowski Architekci. Projektanci na każdym etapie realizacji mieli na uwadze całość założenia cmentarno-parkowego. W ich zamyśle budynek powinien nawiązywać do architektury modernistycznej.

Budowa Izby Pamięci wraz z Murem Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy rozpoczęła się w lipcu 2021 r. W projekcie wykonawczym zapisano:

Na kompozycję założenia projektowego składa się Budynek Izby Pamięci z fragmentami Muru Pamięci, elementami upamiętnienia, pawilonu wejściowego oraz przeprojektowanych nawierzchni i szaty roślinnej. [...]

4 Tamże.

Projekt budowlany jest wynikiem rozstrzygniętego konkursu architektoniczno-urbanistycznego i rozwija jego założenia, mające na celu poszerzenie wiedzy o powstaniu warszawskim, ofiarach cywilnych i wojskowych, historii poległych i pomordowanych, ale też przekazywanie opowieści i przesłań poszczególnych powstańców, jak chociażby Wandy Traczyk-Stawskiej, w sposób przystępny i atrakcyjny dla odwiedzających za pomocą przestrzeni ekspozycyjnej, ścieżek wyciszenia oraz sali edukacyjnej.

W strefie wejściowej przewiduje się pierwszy z fragmentów Muru Pamięci z niezbędną informacją o przeznaczeniu i całej kompozycji cmentarno-parkowej. Kolejne segmenty Muru Pamięci są już nośnikiem nazwisk ofiar w myśl oddawania w namacalny – symboliczny sposób tożsamości ofiarom. [...]

Komunikacja pełni rolę »Ścieżki wyciszenia« stopniowo odcinając użytkownika od bodźców zewnętrznych. Składają się na to projektowane efekty akustyczne (dźwięki kroków na posadzce z płyt hutniczych, echo) oraz efekty światłocieniowe (półmrok, szpary świetlne, odbicia od wytartych z czasem płyt posadzki). [...]

W strefie wejściowej od strony ulicy Wolskiej, znajduje się blok z salą edukacyjną przeznaczoną do prelekcji, wykładów, warsztatów dydaktycznych oraz wyświetlania filmów i archiwaliów. W środku budynku Izby zlokalizowana jest sala ekspozycyjna z doświetleniem górno-bocznym oraz kombinacją oświetlenia naturalnego w otworach łupiny dachowej. [...]

Architektura pawilonu wejściowego jest w tym samym języku co Izba Pamięci, jest jednak skromniejsza, mniej masywna (gabaryty, powierzchnie, wysokości, kubatura). Podkreśla swoją surowością i prostotą to, iż pełni rolę tła. Kadruje i naprowadza na ścieżkę z Murem Pamięci, a dalej na Izbę.

Pawilon jest „starterem” fragment muru początkujący linię Murów Pamięci pełni funkcję informacyjną o całym założeniu, tematyce, jego logice, chodzeniu i zasadach⁵.

Kompleks składa się zatem z pawilonu wejściowego, w którym znajduje się księgarnia i który pełni funkcję zaplecza technicznego, Muru Pamięci oraz Budynku Izby Pamięci, gdzie zostały ulokowane sale: edukacyjna i ekspozycyjna. Całość zbudowano, wykorzystując zasady symetrii. Przestrzeń dopełnia niewielki skwer, który został obsadzony starannie dobranymi gatunkami roślin. Po jednej stronie Izby rozciąga się przestrzeń Cmentarza Powstańców Warszawy, po drugiej – Park Powstańców.

Rozpoczynając swoją wędrówkę od strony ulicy Sowińskiego, zwiedzający wchodzi w oś ścieżki wiodącej do Izby. Czytając informacje wstępne, zapisane na mosiężnych tablicach, natykają się na słowa Olgi Tokarczuk: „Historia, która nie została opowiedziana, znika”.

5 Bujnowski Architekci, „Projekt wykonawczy. Izba Pamięci z Murem Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli”, t. 1, Projekt zagospodarowania terenu. Projekt architektoniczno-budowlany”.

To zdanie należy uznać za motto tego miejsca – wkraczamy w przestrzeń podporządkowaną pamięci.

Do Izby wiedzie betonowa ścieżka, którą po zmierzchu delikatnie podświetlają ułożone między płytami lamy. Droga prowadzi wzdłuż Muru Pamięci, którego zadaniem jest przywrócenie indywidualności ofiarom powstania warszawskiego. Monument, na który składa się osiem modułów, zbudowany jest z 93 240 mosiężnych tabliczek. Na ponad 60 tys. z nich wygrawerowano nazwiska osób, które zginęły podczas powstania lub straciły życie po kapitulacji w wyniku uwięzienia w obozie koncentracyjnym, skierowania do prac w głębi Niemiec lub wysiedlenia do Generalnego Gubernatorstwa. Pozostałe 30 tys. tabliczek pozostawiono bez żadnej treści. Puste, gładkie tabliczki oddają ogrom naszej niewiedzy o ludziach, którzy zginęli. Pomimo wysiłków historyków wciąż nie udało się ustalić liczby ofiar powstania. Szacuje się, że życie straciło ok. 150 tys. osób cywilnych i 18 tys. powstańców. Inskrypcje, zawierające imię, nazwisko oraz informacje o wieku, w jakim był człowiek w momencie śmierci, a czasem także o jego stopniu i pseudonimie wojskowym, zostały ułożone w porządku pokrewieństwa. Przełamanie układu alfabetycznego i rozmieszczenie tabliczek tak, by imiona członków rodzin były skupione obok siebie, kieruje naszą uwagę w stronę ludności cywilnej – mieszkańców powstańczej stolicy.

Budynek Izby zapamiętuje w swej substancji zmiany wywołane przez upływający czas. Został stworzony z materiałów, które wraz z latami ulegają przemianie – surowego, ręcznie ubijanego, nakładanego w warstwach betonu o piaskowanej nawierzchni, mosiądzu, stali. „Alegoria idei wielowarstwowości życia i pamięci odzwierciedlona w strukturze i formie architektonicznej tworzy niespotykany mezalians Pamięci i Architektury. [...] Kompozycja założenia odnosi się bezpośrednio do pierwotnej idei układu parkowego autorstwa arch. Romualda Gutta i Aliny Scholtz, jest hołdem pamięci o przeszłości, a jednocześnie architektonicznym znakiem teraźniejszości”⁶ – uzasadniało przyznanie Izbie Pamięci pierwszej nagrody jury konkursu Polski Cement w Architekturze.

Betonowa konstrukcja przypomina wojenny bunkier. Po wejściu do jego wnętrza, pogłębia się wrażenie, że znajdujemy się w obiekcie wojskowym – potęgują je dźwięki stalowych płyt, dudniące pod stopami zwiedzających i wąskie smugi światła, wpadające przez przypominające szpary okna. Panujący w Izbie półmrok, szare, betonowe ściany, czarna, poprzecinana smugami rdzy podłoga, są nieprzyjemne dla zmysłów. Opresyjne, obce.

6 K. Matysiak, *Izba Pamięci z główną nagrodą w konkursie Polski Cement w Architekturze* [w] <<https://architektura.muratorplus.pl>> [dostęp: 1 grudnia 2024].



Mur Pamięci, fot. T. Kaczor, ze zbiorów Muzeum Warszawy

Wychodząc z przestrzeni Izby, oddychamy głębiej. Spoglądamy na otaczającą nas zieleni i głębiej rozumiemy słowa Wandy Traczyk-Stawskiej: „Ta Izba Pamięci ma wołać: nigdy więcej wojny. [...] Spójrzcie, jaki piękny jest świat! On zginie przez wojny”⁷.

Przed nami wyrasta topola biała. Piękne, majestatyczne drzewo o jasnej korze, które rośnie w tym miejscu od dziesiątków lat. W pierścieniach jego pnia zapisany jest czas wojny, założenia cmentarza, wypierania pamięci o powstaniu i przywracania tożsamości jego ofiarom.

Izba Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy została otwarta 2 października 2022 r., w Dniu Pamięci o Cywilnej Ludności Powstańczej Warszawy. Decyzją Rady Miasta stała się częścią Muzeum Warszawy. Jej architekci i inwestorzy zostali uhonorowani Nagrodą Architektoniczną Prezydenta Warszawy za stworzenie najlepszej przestrzeni użyteczności publicznej w stolicy.

7 *Uroczyste otwarcie Izby Pamięci na Woli* [w:] <<https://um.warszawa.pl>> [dostęp: 2 października 2022].

GŁOS SPRZECIWU WOBEC WSZELKICH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Muzeum Warszawy skupia w sobie wiele oddziałów. Jego misją jest chronienie i upowszechnianie zbiorów związanych z miastem oraz pomaganie w poznawaniu jego tożsamości i fenomenu.

Izba Pamięci jest najmłodszym oddziałem Muzeum. Jej zadaniem jest podtrzymywanie pamięci o powstaniu warszawskim i losie mieszkańców stolicy w 1944 r. Jednocześnie przestrzeń Izby stała się miejscem refleksji o konsekwencjach przemocy, radykalizmów i konfliktów zbrojnych. Przesłaniem, które płynie z podejmowanych przez pracowników Izby działań, jest apel o dialog i „wołanie o pokój”.

Organizując w Izbie wystawy i prowadząc działania edukacyjne, Muzeum przywraca pamięć o ofiarach cywilnych, demilitaryzuje historię powstania warszawskiego, uczy tolerancji i otwartości na pomoc ofiarom wojen.

„Rola tego miejsca jest, żeby wołać nie tylko o pokój, ale również o myślenie, o odpowiedzialne postawy, o solidarność, o tolerancję i dialog. Nie byłoby II wojny światowej gdyby nie źle rozumiany interes narodowy. Nie byłoby 150 tysięcy ofiar powstania warszawskiego, gdyby nie brak tolerancji dla inności, gdyby nie brak poszanowania dla różnorodności. Nie trzeba by budować takich pomników, gdybyśmy zawsze i wszędzie pamiętali czym jest człowieczeństwo i gdybyśmy zawsze zachowywali trzeźwość osądu”⁸ – mówiła Karolina Ziębińska-Lewandowska, dyrektorka Muzeum Warszawy, podczas ceremonii otwarcia obiektu.

O stworzenie wystawy stałej w Izbie Pamięci Muzeum Warszawy zwróciło się do Krzysztofa Wodiczki. Muzeum odeszło od koncepcji ekspozycji narracyjnej, prezentującej historię walk powstania warszawskiego. W zamian za to zaprosiło do współpracy współczesnego artystę, który wspólnie z Fundacją Profile przygotował instalację audiowizualną o przejmującym przekazie i niezwyklej prostocie formy. Jego praca zatytułowana „Głosy pamięci” ma charakter uniwersalny, jest wyrazem sprzeciwu wobec wojny jako sposobu rozwiązywania konfliktów.

„W swojej symbolicznej sile i estetycznej spójności architektura Izby jest wyjątkowo szlachetna, taktowna i piękna. Ze swojej strony starałem się, aby organicznie wpisać instalację

8 *Izba Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy najlepszym obiektem publicznym w stolicy* [w:] <<https://architektura.muratorplus.pl>> [dostęp: 15 czerwca 2023].



Instalacja audiowizualna „Głosy pamięci”, fot. T. Kaczor, ze zbiorów Muzeum Warszawy

„Głosów pamięci” w architekturę Izby zgodnie z jej formą i w pełnej zgodzie z jej intencją”⁹ – powiedział Wodiczko podczas otwarcia wystawy.

Krzysztof Wodiczko urodził się w Warszawie w 1943 r., mieszka w Nowym Jorku. Jest światowej sławy artystą wizualnym, autorem monumentalnych projekcji w przestrzeniach miejskich, teoretykiem sztuki, wykładowcą akademickim. W swoich pracach podnosi tematy polityczne i społeczne, zwraca uwagę na problemy wykluczenia, wyalienowania, niechęci i wrogości wobec „Innego”. Podejmuje kwestie demokracji i praw człowieka. Pracował z bezdomnymi, imigrantami i ludźmi wyobcowanymi. Od kilkunastu lat współpracuje z weteranami wojennymi, tworzy dzieła wyrażające sprzeciw wobec konfliktów zbrojnych. Jest autorem projektu *Łuk Triumfalny – Światowy Instytut na Rzecz Obalenia Wojny*. Jego twórczość stawia pytania o rolę kultury w pamięci o wojnie.

Z wykształcenia Wodiczko jest projektantem. Studia ukończył w 1968 r. na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, na Wydziale Projektowania Przemysłowego. Przez kilka lat pracował dla zakładów UNITRA oraz Polskich Zakładów Optycznych. Wyjechał z Polski do

9 K. Wodiczko, materiały Muzeum Warszawy.



Krzysztof Wodiczko, fot. T. Kaczor, ze zbiorów Muzeum Warszawy

Kanady w 1977 r., skąd dziewięć lat później przeniósł się do USA. Wykładał m.in. w Ontario College of Art w Toronto, Nova Scotia College of Art and Design w Halifaxie, New York Institute of Technology, W 1994 r. objął funkcję dyrektora Center for Advanced Visual Studies M.I.T. w Cambridge (do 2010). Jest profesorem Art., Design and Public Domain w Harvard University w Cambridge oraz wykłada na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Wodiczko jest twórcą konceptualnym, autorem performatywnych, interaktywnych maszyn i instrumentów. W 1969 r. stworzył „Instrument osobisty” – narzędzie służące do komunikowania się na odległość za pomocą przekazywanych elektronicznie sygnałów. W 1973 r. – „Pojazd”, maszynę do chodzenia (gumowy chodnik rozciągnięty na kołach rowerowych, odnoszący się do społecznej rzeczywistości ówczesnej Polski). W kolejnych latach, już w Nowym Jorku, artysta podejmował m.in. tematy: bezdomności (zbudował „Pojazd dla bezdomnych”, stanowiący środek lokomocji i osłonę dla ciała), wyobcowania (stworzył „Egidę”, urządzenie pozwalające spotkać się z samym sobą), wyalienowania społecznego i problemów życia imigrantów (odwołując się do kultury chrześcijaństwa, wykreował „Laskę tułacza”, która miała pomóc „Obcemu” w komunikowaniu się z ludnością miejscową).

Równoległym nurtem twórczości artysty są projekcje w przestrzeni publicznej. Obrazy z projektora nakładane są na fasady budynków, pomniki i rzeźby. Prace mają wymowę polityczną i społeczną, obnażają rzeczywiste przesłanie budowli, nawiązują do historii pomijanej w oficjalnej narracji, poszerzają ich pole znaczeń. Od 1980 r. Wodiczko zrealizował ponad 100 projekcji na całym świecie. Jedną z nich jest *Hiroszima*, zrealizowana w 1999 r. na *Pomniku Pokoju*, upamiętniającym zrzuconie bomby atomowej na Hiroszimę. Na Kopule Wojny Atomowej zostały wyświetlone obrazy gestykulujących dłoni kilkunastu ofiar wybuchu i napromieniowania, ich dzieci i wnuków. Przez rozstawione wokół głośniki emitowane były nagrane w rozmowach z Wodiczką relacje ich przeżyć.

Krzysztof Wodiczko jest laureatem wielu prestiżowych nagród, m.in. Hiroshima Art Prize (1998), The György Kepes Fellowship Prize (2004) i Nagrody im. Katarzyny Kobro (2006) oraz Złotego Medalu Zasłużony Kulturze – Gloria Artis (2009) przyznawanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.

Przygotowując się do otwarcia „Głosów Pamięci” Wodiczko zapisał w notatkach: „Otrzymałem nagrodę od miasta Hiroszima przyznaną artystom którzy według regulaminu przyczynili się do światowego pokoju jako artyści międzynarodowi. Otrzymując tę nagrodę, zanim ja przyjąłem, zdałem sobie sprawę z tego, że właściwie sobie na nią nie zasłużyłem. Ale postanowiłem ją przyjąć jako zaliczanie warunkowe. Przyjąłem pod warunkiem, że zrobię wszystko po jej przyjęciu, abym sobie na nią zasłużył. Głosy Pamięci są jedną z takich prób zasłużenia sobie na nagrodę miasta Hiroszimy”¹⁰.

„GŁOSY PAMIĘCI” AUDIOWIZUALNA PRZESTRZEŃ KOMEMORATYWNA

Instalacja „Głosy Pamięci” jest wyrazem sprzeciwu wobec wszelkich konfliktów zbrojnych. Jej inspiracją i tworzywem były relacje przeżyć wojennych związanych z powstaniem warszawskim. Nagrane wspomnienia kilkunastu osób, które uczestniczyły w powstaniu oraz członków ich rodzin w kolejnych pokoleniach, przekazują trudną, wielowymiarową opowieść o 1944 r. Praca została przygotowana na podstawie prowadzonych przez Krzysztofa Wodiczkę rozmów z Bohdanem Bartnikowskim, Haliną Bułgarską, Elżbietą Gutowską-Niedziałek, Tomaszem Karasińskim, Wiesławem Kępińskim, Moniką Lurie, Elżbietą Leszczyńską, Stanisławem Maliszewskim, Stefanem Niesłuchowskim, Tadeuszem Rolke, Wandą Traczyk-Stawską, Łucjanem Sokołowskim, Jadwigą Szczęścić-Parucką, Krzysztofem Szlifirskim.

¹⁰ Tamże.

„Głosy Pamięci” to instalacja dźwiękowa i wizualna. Jej wizualny aspekt służy aspektowi dźwiękowemu.

Rytm projekcji wideo zsynchronizowany jest z rytmem i dynamiką wypowiedzianych słów, byśmy mogli skupić swoją uwagę na każdym dźwięku dochodzącym z różnych punktów przestrzeni. Instalację można odsłuchać ze środka sali lub chodząc i przystając przy tym płomieniu, który porusza się w rytm wypowiedzianych i emitowanych słów.

Projekcję wideo tworzą wyświetlane na surową, betonową ścianę Izby Pamięci obrazy płomieni. Ich ruch – delikatny niczym drgania płomienia świecy – zsynchronizowany jest z rytmem i dynamiką słów wypowiedzianych przez świadków powstania warszawskiego. Obrazy płomieni nawiązują do *Płomienia Pokoju* w Parku Pokoju w Hiroszimie. W warstwie dźwiękowej „Głosy Pamięci” przekazują słowa świadków 1944 r.

Praca artysty powtarza się cyklicznie. Cykl trwa ok. 50 minut, ale można przyjść i włączyć się w odbiór w dowolnym momencie.

„»Głosy Pamięci« to przestrzeń wielopokoleniowej pamięci powstania warszawskiego. To także przestrzeń wielogłosu tej pamięci – osobistych przemyśleń i często rodzinnych dyskusji o powstaniu. Głosu odmiennych, czasem diametralnie różnych punktów widzenia na znaczenie, wartość, genealogię i sens jego wybuchu. Zadaniem instalacji jest postawienie nowych pytań: Jak to się stało? Jak do tego doszło? Jak należy/trzeba myśleć i działać, by nie dochodziło do nowych zbrojnych konfliktów, agresji i zbrodni wojennych?”¹¹ – mówi o swojej pracy Wodiczko.

„Ja powiem słowami generała Polko, który kiedyś powiedział takie słowa, że »Niemcy warszawiaków do wybuchu powstania przygotowywali przez pięć lat«. I jestem w stanie to zrozumieć, bo jak się patrzy na to, co się działo w Warszawie, w okresie okupacji – te mordy, Pawiak, Szucha, Skaryszewską, egzekucje publiczne – to rozumiem, że w tych młodych ludziach tkwił olbrzymi sprzeciw. Mój ojciec zawsze mówił, że powstanie było niepotrzebne z jednej strony, bo była za duża danina krwi, ale mówił: »Był taki czas, kiedy i tak byśmy wszyscy poszli«”¹² – mówi jedna z nagranych osób.

„Była to iluzja, bo to było po prostu *wishful thinking*, to nie było rzeczywiste, tylko to były pobożne życzenia. I ja, jako dziesięcioletni obywatel Polski i Warszawy, zdawałem sobie sprawę z szans tego powstania, które ma wybuchnąć. I w tej iluzji, w tej niesłychanej

11 Tamże.

12 Fragment instalacji „Głosy Pamięci” autorstwa Krzysztofa Wodiczki, Izba Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy, 2023.

naiwności, że ta Armia Krajowa, podjudzana przez oficerów i przez propagandę, w końcu marzyła żeby rozpocząć bój, bo całe pięć lat okupacji było naładowane żądzą zemsty. I to powstanie miało zaspokoić wszystkie te marzenia i te dążenia do uzyskania przynajmniej wewnętrznego spokoju, że myśmy spełnili nasze zadanie, zaatakowaliśmy i wygramy. A to było z góry skazane na zagładę¹³ – dopowiada inna.

„Trzeba znać prawdę o powstaniu, że powstanie wybuchło nie dlatego, że był taki rozkaz, tylko dlatego, że cywile doszli do wniosku, że muszą ratować swoje dzieci, bo przed samym powstaniem, 27-ego i 28-ego, Niemcy wywiesili zarządzenie, że ma stanąć do kopania umocnień sto tysięcy warszawiaków. I wtedy cała Warszawa zrozumiała, że będą walczyć o Warszawę Niemcy ze Związkiem Radzieckim i że kamień na kamieniu nie zostanie¹⁴ – wyznaje kolejna.

„Głosy Pamięci” to praca podtrzymująca pamięć o powstaniu warszawskim. Relacje jego świadków nie wpisują się jednak w narrację o bohaterskim zrywem o wolność, która dominiuje w zbiorowym myśleniu o powstaniu. W ich wspomnieniach jest to czas wszechobecnej śmierci i lęku:

Mój tata miał niespełna szesnaście lat, jak poszedł do powstania. Miał za sobą dosyć ciężkie przeżycia w okresie okupacji. Potem powstanie – Wola, Starówka, Czerniaków. Dwukrotnie ranny, raz zasypany. Przepływał przez Wisłę na drugą stronę. Ale o tym wszystkim opowiedział dosłownie pół roku przed swoją śmiercią. On unikał tego tematu. Nawet w rozmowie z wujami, braćmi ciotecznymi, którzy brali również czynny udział w powstaniu, byli żołnierzami batalionu „Zośka”, też starał się nie wspominać tego tematu przy rodzinie. Omijał go, po prostu go omijał. Tak, jakby była to, powiedzmy, wielka trauma dla niego, wielka tragedia, której nie chciał przeżywać na nowo. Tata nic nie mówił o powstaniu. Starał się nas chronić. Starał się, być może, ustrzec nas przed konsekwencjami tych czasów lat 70., początku lat 80., wtedy, kiedy pamięć o powstaniu, o Armii Krajowej, o uczestnikach nie była mile widziana jeszcze. Nawet w rozmowie ze starszymi starał się ściszać głos, jeżeli tam jakieś tematy podobne były poruszane. To był myślę, że dla niego trudny czas, ale również traumatyczne przeżycia, o których nie chciał wspominać, które chciał po prostu zapomnieć. Chciał nie myśleć o tym. Mówił, że z jego plutonu to nikt nie przeżył. Później spotkał kolegę w Koszalinie przez przypadek – mówił: „no to cud, że jeszcze jeden z nas jest”. Przeszedł, mówię, najcięższy szlak bojowy – Wola, Starówka, Śródmieście, Czerniaków. Był dwukrotnie ranny, raz zasypany gruzami, przepływał przez Wisłę po zwałonych przęsłach mostu Poniatowskiego. Opowiadał, na pół roku przed śmiercią mówił, że gdyby nie kable, które wisały na zwałonym moście, nie udałoby mu się przepłynąć na drugą stronę, nie udałoby mu się uratować życia¹⁵.

13 Tamże.

14 Tamże.

15 Tamże.

Dzieło Wodiczki wskazuje na niemożność ucieczki od własnej pamięci, która wciąż podsuwa obrazy traumatycznych przeżyć. Ludzie, którzy przetrwali wojnę, nie potrafią o niej zapomnieć. Doświadczenia tamtych dni towarzyszą im przez resztę życia.

„Wiele rzeczy pozostało w mojej pamięci, na przykład białe schody, po których zbiegaliśmy w nocy do schronu. Te schody to śniły mi się do szesnastego roku życia. W ogóle wojna śniła mi się do szesnastego roku życia, non stop”¹⁶ – wyznaje jedna z nagranych osób.

„Wspomnienie, które przysłała nam ciocia Marysia – Maria Goetzen – »Maja«, jest bardzo smutne. Właśnie dla niej powstanie to, to tragedia ludzkich śmierci, ran, cierpień, a przede wszystkim – kanały. Przede wszystkim kanał, w którym – młodziutka dziewczyna – wydo stała się ze Starego Miasta, ale to było przeżycie chyba największe dla niej, z tego wspomnienia. I to było dla mnie zaskoczenie, że to przeżycie przejścia kanałami rzuciło, zmieniło barwy całego powstania, całych tych wspomnień. Rzuciło taką rozpacz, zaprawiło rozpaczą całą rzeczywistość. I do dzisiaj to boli. Ona wyszła z kanałów na Wareckiej. Tuż przed swoim domem akurat. I to było dla niej szczęście, że mogła, że mogła od razu umyć się przede wszystkim, że była woda. Ale przeżycie było takie, że zostawiło ślad do końca”¹⁷ – opowiada inna.

„Głosy Pamięci” należy odczytać także jako ostrzeżenie – opowieść, jaką świadkowie wojny przekazują kolejnym pokoleniom, kształtuje w młodych ludziach myślenie o konflikcie zbrojnym, buduje jego wyobrażenie i wpływa na zrozumienia, czym jest wojna. Głos rodzinnej pamięci ma znaczenie dla postawy, jaką synowie przyjmują wobec dawnych wrogów swoich ojców.

W pracy Wodiczki nagrane zostały głosy świadków – osób, które przeżyły czas wojny jako dzieci. W instalacji znalazły się również głosy pośrednich świadków – ludzi, którzy pamiętają to, co usłyszeli o powstaniu od rodziców, babci i dziadków. Jedną z idei wskazanych przez artystę jest stworzenie warunków, aby nowe, coraz młodsze głosy pamięci mogły mieć szanse na ich sformułowanie i włączenie do „Głosów Pamięci”.

„Co zauważyłam w mojej rodzinie, że oni właściwie w opowieściach wojennych nigdy w naszym kolejnym pokoleniu, w moich kuzynach i we mnie, nigdy nie hodowali nienawiści do Niemców. Mówili o Hitlerze. Mówili o tych zbrodniczych działaniach nazistów, natomiast nigdy nie mówili źle o Niemcach mi współczesnych. I to jest bardzo ciekawe i uważam, że to jest jedyna droga do tego, żeby nie infekować kolejnych pokoleń nienawiścią – że mimo

16 Tamże.

17 Tamże.

strasznych przeżyć można wspólnie budować z największym wrogiem sprzed pokoleń¹⁸ – mówi głos nagranej kobiety.

Świadkowie szukają słów, by opowiedzieć o czymś, o czym mówić nie sposób. Pragną przekazać doświadczenie wojny przez ludność cywilną miasta. Dobierają słowa, byśmy my – współcześni – mogli ich głos zapamiętać i przekazać kolejnym pokoleniom.

„Osoby, które zdecydowały się wziąć udział w nagraniu ich świadectw przyjęły na siebie specjalną odpowiedzialność. Podjęły bowiem niemal niemożliwe zadanie znalezienia słów na to, co przeżyły jako dzieci ludności powstania i jak widziały i jak odczuwały cierpienie ich matek, ojców i bliskich. Trudno mi wyrazić podziw i podziękowanie za ich serce i wkład w te prace, bez czego ich osobiste przeżycia, słowa i głos nie mogłyby stać się czymś historycznym. Aby ich osobiste świadectwa mogły stać się świadectwami historycznymi, to było ważnym celem całego przedsięwzięcia, jakim jest wystawa »Głosy Pamięci«¹⁹ – mówił Krzysztof Wodiczko podczas otwarcia wystawy.

„Bo trudno sobie zdawać sprawę, jak to było i wyobrazić sobie. Mowy nie ma. Ktoś pyta: »Czy jak uciekałeś, czy za tobą się matka obejrzała?«. Ja mówię: »Boże, kto to myślał o tym«. To są sekundy, ja się odwracam i mam za sobą ścieżynkę na wał i biegnę. Nic, ja tylko widzę wszystko, ale nic nie słyszę. Tak zupełnie jakby uszy nie działały, ale oczy działały. Jak już jestem na wale, to tam kilka kroków dla chłopaka, bach, bach, to tam mnie sięgnęła kula, pojedynczego takiego, nie maszynowego, tylko pojedynczego, który mnie trafił, już na szczycie. Ja wtedy, to uderzenie było tak silne, to każdy by spadł, przewróciłem się i sturlałem się na drugą stronę, że mnie już z ulicy nie widzieli. Byli przekonani, że Wiesio już nie żyje. I, ile trwało to, że odzyskałem przytomność i świadomość, nie wiem. Zaczynam się przedzierać przez druty kolczaste, bo tam teraz takie betonowe są ogrodzenia, a wtedy były drewniane pale i trochę drutów kolczastych. Troszkę były nadwyrężone, więc z trudem, ale się przedarłem. Te druty tak łapały człowieka, za kurtkę. I biegnę, biegnę, już nie mówię, że idę, tylko biegnę. Tak jakbym albo chciał jak najszybciej oddalić się, albo może zdawałem sobie sprawę, że będą mnie szukać, bo pójdą sprawdzić, czyja ja tam leżę czy nie. Tylko teraz ja tak przytomnie o tym myślę, a wtedy nie wiem co ja myślałem. Działalem jak dobrze szkolony pies, instynktownie²⁰ – wspomina jedna z nagranych osób.

W 60. rocznicę powstania warszawskiego Tomasz Łubieński w książce *Ani Tryumf, ani zgon. Szkice o Powstaniu Warszawskim* zapisał: „Pamięć o powstaniu przez kilkadziesiąt

18 Tamże.

19 K. Wodiczko, materiały Muzeum Warszawy.

20 Fragment instalacji „Głosy Pamięci” autorstwa Krzysztofa Wodiczko, Izba Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy, 2023.

lat możliwa jedynie w wymiarze rodzinnym i społecznym a dopiero od ćwierćwiecza także w wymiarze państwowym nadaje sens tamtej tragedii i śmierci dziesiątków tysięcy żołnierzy i cywilnych mieszkańców stolicy²¹.

Dwadzieścia lat później Krzysztof Wodiczko, pracując nad „Głosami Pamięci”, zwraca uwagę na pracę pamięci i jej znaczenie dla przemyślenia i przepracowania emocjonalnego, intelektualnego trudnych doświadczeń zbrodni wojennej na Woli, powstania warszawskiego i wojny.

„Wspomnienia świadków przywołują wśród odwiedzających ich własną pamięć: osobistą, rodzinną czy środowiskową, a społeczny odbiór »Głosów Pamięci« staje się katalizatorem nowych przemyśleń i rozmów, twórczego dialogu pamięci powstania.

Wielopokoleniowy wielogłos pamięci łączy uczestników tej pracy w jednym i tym samym – w nadziei, apelu i domaganiu się, by ich doświadczenie wojny nigdy nie stało się doświadczeniem przyszłych pokoleń. Jest to komunikat uniwersalny – ostrzeżenie adresowane do całej ludzkości, bez względu na narodowość²².

KAPSUŁA CZASU

Żeby zrozumieć podstawowe znaczenie pracy Krzysztofa Wodiczki – sprzeciw wobec konfliktów zbrojnych – wystarczy wysłuchać kilku minut nagrania.

Jeśli jednak skupimy swoją uwagę na relacjach świadków, odczytamy dodatkowe znaczenie instalacji – opowieść o losie ludności cywilnej podczas wojny, podejmowane przez ludzi próby poradzenia sobie z wojenną traumą, niemożność ucieczki od własnej pamięci, kłopoty z wyrażeniem przez słowa doświadczeń i emocji towarzyszących sytuacjom granicznym.

„Głosy Pamięci” to także ostrzeżenie przed skutkami wojen i apel, by nie dopuścić do ich wybuchu. Powtarzające się nagranie przywołuje skojarzenie z *Płomieniem Pokoju* w Hiroszynie: ogień zgaśnie, gdy na świecie zniszczona zostanie broń nuklearna – „Głosy Pamięci” zamilkną, gdy wojny zostaną zakończone.

Słowa świadków powstania są zamknięte w powtarzającej się pętli nagrania. Zapisany w nich komunikat – ostrzeżenie przed wojenną agresją płynie stale z Izby Pamięci, także w chwilach, gdy w przestrzeni wystawy nie ma zwiedzających. Apel o pokój jest aktualny

21 T. Łubieński, dz. cyt.

22 K. Wodiczko, materiały Muzeum Warszawy.

i potrzebny, gdyż na świecie wciąż wybuchają konflikty zbrojne, a los ludności cywilnej jest tak samo dramatyczny. „Głosy Pamięci” będą mogły zamilknąć, gdy zaprzestane zostaną wojny jako sposób rozwiązywania konfliktów. W takim odczytaniu przestrzeni „Głosy Pamięci” staje się kapsułą czasu.

Głos Krzysztofa Wodiczki:

Ja jestem dzieckiem wojny. Urodziłem się z wojny. Chociaż wojny nie pamiętam, bo miałem dwa lata zanim się skończyła. Pamiętam natomiast okres powojenny, jako dziecko i zdaje sobie sprawę poprzez własne doświadczenie czym jest wojna i okres powojenny dla dzieci

Wychowaliśmy się na ruinach wojen. Na ruinach fizycznych wojen i ruinach moralnych wojen. Na zniszczeniu społecznym, na traumie przeżywanej przez naszych rodziców, na tym iż nasi rodzice nie mogli w pełni być opiekuńczymi rodzicami, sami będąc w ciężkiej sytuacji psychicznej i próbując wydostać się z ruin wojen, aby zacząć nowe życie.

Bawiliśmy się bronią pozostałą po wojnie, niewypałami. Ginęliśmy, byliśmy poranieni wybuchami tych niewypałów. Byliśmy wychowani na filmach wojennych, na wspomnieniach wojennych, na całej wojnie, która gdzieś się kulturowo toczyła, więc myślę teraz o dzieciach wojny w Ukrainie, wszystkich frontach na świecie, w tym również w Gazie, wojnach w Afryce. Obowiązkiem moim, kogoś takiego jak ja, czyli wszystkich dzieci wojny, jest coś zrobić, aby nie tylko pamiętać w formie efektów wojny, na nas na naszych rodzicach i rodzinach, ale pamiętać w sposób twórczy, proaktywny. Włączać się w działalność, prowadzić różnego rodzaju prace, brać udział w projektach które doprowadzą do innej świadomości, sposobu myślenia na świecie, aby wojny nie mogły łatwo wybuchać, powtarzać się, a najlepiej zakończyć się na zawsze²³.

Summary

Jolanta Hercog, *About the Memorial Room at the Warsaw Insurgents Cemetery on the 80th anniversary of the Warsaw Uprising.* This article presents the origins of the establishment of the Cemetery of the Fallen in the Uprising in 1945 and the concept of Romuald Gutt and Alina Scholtz – the designers of this largest war necropolis in Poland. The following part of the article discusses the architectural design of the Chamber of Remembrance together with the Wall of Remembrance by the Bujnowski Architects studio. The Chamber, opened in 2022, commemorates the victims of the Warsaw Uprising and is intended to teach about the role of openness, democracy and dialogue in resolving armed conflicts. The central space of the Chamber of Remembrance is Krzysztof Wodiczko's exhibition

23 Tamże.

„Voices of Memory”. The artist’s work is an audiovisual installation that expresses opposition to all armed conflicts, a warning against the effects of war and a story about the fate of the civilian population during the Warsaw Uprising. The installation consists of recordings of several people – participants of the events of 1944 and their family members.

Keywords: Cemetery of the Fallen in the Uprising, Cemetery of the Warsaw Insurgents, Romuald Gutt, Alina Scholtz, Memorial Room in Wola, Memorial Room at the Warsaw Insurgents Cemetery, Wall of Remembrance, Krzysztof Wodiczko, Wanda Traczyk-Stawska, Voices of memory, Audiovisual installation, Contemplation space, Commemorative space.

Blanka Melania Ciężka, Julian Borkowski

„Urbanistyka powstańcza” – przemiany funkcji tkanki miejskiej Warszawy podczas powstania warszawskiego na przykładzie przestrzeni I Obwodu AK Śródmieście

Streszczenie: Śródmieścia dużych miast to obszary, w których struktury przestrzenne posiadają określone, bardzo zróżnicowane, a czasem wzajemnie przenikające się funkcje. Warszawa podczas powstania zbrojnego stała się miastem w kryzysie, a jej poszczególne przestrzenie i ich elementy przestały funkcjonować w normalnym trybie. Część struktur miejskich była adaptowana zarówno do celów militarnych, jak i tych zapewniających przetrwanie ogółowi miejskiej społeczności.

Słowa kluczowe: urbanistyka, powstanie warszawskie, przestrzeń publiczna, infrastruktura miejska, walki w mieście.

WPROWADZENIE

Miasta to złożone organizmy o wzajemnie powiązanych strukturach, posiadających określone, niekiedy zupełnie rozdzielne, innym zaś razem przenikające się, zadania. Pisali o tym twórcy i teoretycy polskiej urbanistyki – Tadeusz Tołwiński i Kazimierz Wejchert¹, na tej teorii bazuje również wiele praktyk współczesnego projektowania urbanistycznego². Szczególnie różnorodne i skomplikowane funkcje posiadają obszary śródmiejskie, co wpływa na sposób, w jaki kształtowane są ich wnętrza urbanistyczne. Obszary te odgrywają bardzo dużą rolę w tworzeniu miejskich przestrzeni publicznych, posiadają silny wymiar kulturowy (ukształtowane historycznie centrum), reprezentacyjny, usługowy (przewaga usług w rejonie śródmiejskim) czy komunikacyjny. Charakter tych funkcji sprawia, że są to obszary zazwyczaj starannie planowane urbanistycznie. Ta forma, czyli jak dana śródmiejska przestrzeń wygląda, wspólnie z działaniami podejmowanymi przez jej użytkowników tworzy tożsamość miasta³.

O ile zagadnienia dotyczące urbanistyki Warszawy okresu międzywojennego i powojennej odbudowy miasta doczekały się licznych opracowań, to lata 1939-1944 były w tym zakresie, z nielicznymi wyjątkami⁴, pomijane przez badaczy. Jednak na okres wojenny pod kątem urbanistycznym można spojrzeć również od innej niż stosunkowo ubogiej, inwestycyjno-projektowej strony, przyjmując zamiast tego perspektywę antropologiczną. W historii Warszawy okresu drugiej wojny światowej szczególnie dramatycznym i dynamicznym okresem było 63 dni powstania warszawskiego. W bardzo krótkim czasie – na skutek walk i nalotów lotniczych prowadzonych przez wroga – zmieniły się formy urbanistyczne, czyli fizyczny obraz miasta. Artykuł ten jest próbą odpowiedzi na pytanie, jak zmieniły się funkcje poszczególnych struktur i jak na przestrzenie miejskie Warszawy wpłynęło powstanie warszawskie. Jednocześnie wprowadzamy do obiegu termin „urbanistyki powstańczej”, który można rozumieć jako analizę funkcji poszczególnych struktur przestrzennych w obliczu walk prowadzonych w przestrzeni miejskiej. W poniższym artykule sygnalizujemy potrzebę takiego opracowania i wyszczególniamy różne zjawiska w tym zakresie, na pewno jednak tematyki tej nie wyczerpując. Za obszar, który posłuży nam jako źródło przykładów przemian przestrzeni miejskiej Warszawy, wybraliśmy Śródmieście – miejsce o szczególnie zróżnicowanych funkcjach i w większości zwartej zabudowie,

1 Zob. T. Tołwiński, *Urbanistyka*, t. 1 i 2, Warszawa 1963; K. Wejchert, *Elementy kompozycji przestrzennej*, Warszawa 2008.

2 *Wybrane teorie współczesnej urbanistyki*, red. P. Lorens, I. Mironowicz, Gdańsk 2013.

3 K. Domaradzki, *Przestrzeń Warszawy – tożsamość miasta a urbanistyka*, Warszawa 2016, s. 34.

4 J. Trybuś, *O czym wiemy za mało. Inwestycje władz niemieckich w Warszawie (1939-1944)* [w:] *Kłopotliwe dziedzictwo? Architektura III Rzeszy w Polsce*, Kraków 2020.

co miało niebagatelne znaczenie w kontekście prowadzonych walk. W artykule poruszać się będziemy w obrębie Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej pod dowództwem płk. Antoniego Chruściela „Montera”. Obszar ten został podzielony na cztery rejony: Śródmieście Północne i Południowe, Stare Miasto, Powiśle oraz Czerniaków.

Choć do tej pory nie podjęto tematu przemian funkcji struktur miejskich podczas walk powstańczych, prowadzone są badania dotyczące ataków terrorystycznych na miasta i społeczeństwa miejskie, do których nawiązuje Artur Jasiński w publikacji *Architektura w czasach terroryzmu*, poszerzając całość o namysł w zakresie projektowania urbanistycznego⁵. Publikacja ta, przeznaczona głównie dla architektów i planistów, dotyka interesujących nas problemów, takich jak odczuwanie przestrzeni oraz problem dostępu do infrastruktury.

PRZESTRZEŃ MIEJSKA OKRESU OKUPACJI

Warszawa okresu okupacji różniła się od Warszawy sprzed września 1939 r. Walki i naloty bombowe z początku wojny doprowadziły do zniszczenia 12 proc. tkanki miejskiej⁶. Reprezentacyjne obszary śródmiejskie okolic placu Piłsudskiego weszły w skład niemieckiej dzielnicy rządowej. Na styku Śródmieścia Południowego i Mokotowa okupant utworzył dzielnicę policyjną, zajmując całe kwartały ulic, w tym też nową, modernistyczną zabudowę typu lux, a także gmachy użyteczności publicznej, jak np. budynek Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Religijnego przy Alei Szucha, przeznaczony dla Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa oraz podlegających mu służb, w tym Gestapo. Niemcy w celu koszarowania oddziałów wojskowych pozajmowali również większość infrastruktury społecznej, jak np. funkcjonalistyczne budynki szkół. O strategicznej architekturze tych budynków pisał Grzegorz Mika, wskazując że posiadała ona nowoczesne konstrukcje i solidne podziemia oraz umożliwiały fortyfikowanie w partii parterów i przyziemi⁷.

O tożsamości miasta w dużej mierze decyduje klimat jego przestrzeni publicznych i ich dostępność dla mieszkańców⁸. Niemcy w okupowanej Warszawie stosowali różne metody oznaczania i wydzielenia przestrzeni miejskiej, jak np.: umieszczanie tabliczek z napisem „Nur für Deutsche” we wspólnych do tej pory elementach przestrzeni publicznych (m.in. w Łazienkach, Ogrodzie Saskim, a także w tramwajach, dokonując w ten sposób

5 A. Jasiński, *Architektura w czasach terroryzmu*, Warszawa 2013.

6 M. Grądzka-Rejak, K. Janicki, D. Kaliński, R. Kuzak, S. Pawlina, A. Zaprutko-Janicka, *Okupowana Polska w liczbach*, Warszawa 2022, s. 12.

7 G. Mika, *Od wielkich idei do wielkiej płyty*, Warszawa 2020, s. 197.

8 K. Domaradzki, dz. cyt., s. 30-37.

segregacji mieszkańców), wprowadzenie godziny policyjnej (ograniczenie swobody i dostępności w poruszaniu się po mieście) czy zmiana polskich nazw ulic na nowe w języku niemieckim. Miasto zdegradowane do pozycji stolicy dystryktu warszawskiego, z założenia okupanta miało sprzyjać „nadmudziom”, ze zmniejszeniem dostępności jego powierzchni dla warszawiaków, z drugiej strony było miejscem pauperyzacji własnościowej warszawiaków, szczególnie inteligencji.

Dodatkowo po powstaniu w getcie, od maja 1943 r. Warszawa została pozbawiona substancji kamienic i zakładów na terenie ok. 400 ha, spalonych i rozebranych. Pusta przestrzeń po getcie służyła okupantowi niemieckiemu do przeprowadzania tajnych egzekucji więźniów Pawiaka, a także ludzi zatrzymanych w łapankach lub aresztowanych. Z drugiej strony, Warszawa stanowiła centrum naczelnych władz Polskiego Państwa Podziemnego – Delegatury Rządu na Kraj, Armii Krajowej, Szarych Szeregów, a także innych organizacji podziemnych⁹.

Mimo to Warszawa okresu okupacji funkcjonowała według zasad typowych dla tego typu jednostek osadniczych – posiadała liczne lokale usługowe, żyjącą przestrzeń publiczną, infrastrukturę kulturalną, zróżnicowany ruch uliczny. Wybuch powstania sprawił, że zmieniła swoje oblicze oraz funkcje w warunkach jawnej walki przeciwko okupantowi, do czego żołnierze AK byli szkoleni już w czasie konspiracji¹⁰.

KOMUNIKACJA

Czynnik komunikacyjny jest jednym z elementów miastotwórczych. Do dziś trwa debata, czy miejskie ciągi komunikacyjne są jednymi z elementów struktury, czy być może to właśnie one strukturyzują miasto i to właśnie na nich opiera się cały miejski system¹¹. Sprawnie funkcjonujące miasto to w dużej mierze intuicyjna sieć uliczna, a także infrastruktura, taka jak mosty, tunele i wiadukty. Te niewralgiczne drogi i urządzenia drogowe mają umożliwiać poruszanie się ogółowi mieszkańców (stąd ich przynależność do sfery przestrzeni publicznej) i komunikować ze sobą nawet odległe rejony miasta.

9 W. Bartoszewski, *Warszawski Pierścień Śmierci 1939-1944. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, wyd. 3 uzupełnione, Warszawa 2008, s. 236-421; I. Maliszewska, S. Maliszewski, *Śródmieście Północne. Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa 2000, s. 15, 19.

10 Muzeum Warszawy, Biblioteka Naukowa, sygn. H. 7293, S. Rowecki, *Walki uliczne*, Warszawa 1928. Opracowanie zawiera dodatkowe, pochodzące od autora, odręczne notatki, uzupełnienia i skreślenia, dostosowujące materiał do wykorzystania podczas szkoleń żołnierzy.

11 S. Gzell, *Urbanistyka XXI wieku*, Warszawa 2013, s. 29-31.

Istotą walk w mieście jest zapanowanie nad siecią dróg – zajęcie głównych arterii i węzłów komunikacyjnych, a także elementów infrastruktury komunikacyjnej¹². Można więc stwierdzić, że taktyka walk w terenie zurbanizowanym polega na całkowitym odwróceniu funkcji sieci ulicznej – ciągi komunikacyjne nie mają wiązać poszczególnych części miasta, nie mają być dostępne dla ogółu i często mają służyć do wciągnięcia przeciwnika w pułapkę bez wyjścia. Sama budowa ulic miejskich, często zabudowanych ciasno i obustronnie budynkami, które mogą być obsadzone siłami wroga, ułatwia takie działania.

Brak możliwości swobodnego przemieszczania się po mieście był widoczny od pierwszych chwil powstania warszawskiego, gdy okazało się, że poszczególne dzielnice, rejony, a nawet kwartały zabudowy nagle straciły powiązania z siecią uliczną. Wynikało to z obsadzenia obiektów przez Wehrmacht, jednostki SS oraz kolaboracyjne w mieście, będące w polu zainteresowania do przyszłego zdobycia przez oddziały powstańcze. Należy podkreślić, że Niemcy byli w sytuacji, w której nie tylko bardzo dobrze znali sieć uliczną miasta dzięki pięcioletniej okupacji Warszawy, ale również w dniu wybuchu powstania mieli obsadzonych wiele strategicznych obszarów, w tym kluczowe budynki przy ważnej arterii przelotowej, jaką były Aleje Jerozolimskie, jeden z głównych ciągów komunikacyjnych miasta na osi wschód-zachód. W przededniu powstania była ona wykorzystywana przez okupantów do ewakuacji wojsk przed nacierającymi siłami radzieckimi. Objęcie Alej Jerozolimskich umożliwiło Niemcom m.in. zajęcie znajdującego się na ich przedłużeniu mostu Poniatowskiego jako istotnego elementu infrastruktury komunikującego Warszawę lewobrzeżną z prawobrzeżną – w wieżyczkach mostu zostały umieszczone gniazda karabinów maszynowych¹³.

Odwrócenie w powstaniu warszawskim roli ciągów komunikacyjnych dobrze obrazuje obszerne zagadnienie powstawania barykad.

W przestrzeni wielu ulic pojawiły się fizyczne przegrody, które blokowały swobodny przepływ uliczny – ich obecność odwracała zatem główną, komunikacyjną rolę ciągów ulicznych. Barykady powstawały od początku powstania, regulowało tę sprawę zarządzenie płk. Antoniego Chruściela „Montera”, dowódcy Okręgu Warszawskiego AK¹⁴.

Początkowo barykady powstawały z materiałów wynoszonych z mieszkań: mebli, foteli, krzeseł, wanien, a także fragmentów bram, desek, kubłów na śmieci, worków z piaskiem lub ziemią, usypywano je również ziemią, ponadto wrywano płyty chodnikowe, szpule

12 G. Sobolewski, *Wybrane aspekty walki w mieście*, Warszawa 2006, s. 18-21.

13 J. Kasprzak, *Tropami powstańczej przesyłki*, wyd. 5 Jubileuszowe, Warszawa 1992, s. 50.

14 A.K. Kunert, *Generał „Monter” Antoni Chruściel komendant podziemnej Warszawy*, Warszawa 2012, s. 216-217.



Barykada na ulicy Siennej przy skrzyżowaniu z Sosnową, ok. 14 sierpnia 1944, fot. S. Braun „Kris”, ze zbiorów Muzeum Warszawy (sygn. AN 50 379)

kabli z Fabryki w Ożarowie¹⁵. Mimo, że barykady były tworzone z materiałów, które obecnie byśmy nazywali „ponownie wykorzystanymi”, a samo ich powstawanie szybkie i nieco chaotyczne, może pozornie przypominać oddolne inicjatywy współczesnych społeczeństw miejskich, jak przykładowo te podejmowane w ramach tzw. urbanizmu

15 Przykładami takich barykad są te sfotografowane: Muzeum Warszawy, sygn. AN 49 506, fot. S. Braun „Kris”, Barykada na ulicy Nowy Świat przy wylocie ulicy Wareckiej; tamże, sygn. AF 4424, fot. S. Rassalski „Ster”, Barykada w rejonie skrzyżowania ulicy Kruczej 28 i Hożej 22, Warszawa sierpień 1944; I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 31; S. Rassalski, *Warszawskie dziewczyny, kanały i gołębiarze*, wybór i opracowanie tekstów B. Rassalski, Warszawa 2018, s. 83. W tym miejscu składamy podziękowanie panu Piotrowi Głogowskiemu za pomoc w identyfikacji miejsc na fotografiach. W świetle rozkazu płk. „Montera” możliwości szybkiego rozebrania fragmentu barykady dla przedostania się pojazdów kierowanych przez powstańców, przykładem może być ujęcie wykonane przez S. Brauna „Krisa” przedstawiające zdobyty na Powiślu przez powstańców z Grupy Bojowej AK „Krybar” niemiecki transporter opancerzony SdKfz. 251/3 Ausf. D (14 sierpnia 1944). Transporter przedostawał się przy kamienicach na ulicy Kopernika 29 i 31, przez częściowo rozebraną barykadę z płyt chodnikowych. Na pojeździe widać plut. pchor. Adama Dewitza „Szarego Wilka” oraz ppor. Wacława Jastrzębowskiiego „Aspira”. Po lewej stronie fotografii Braun ujął powstańca pomagającego przejechać transporterowi obok barykady. Całą operację przedostania się pojazdu obserwowali mieszkańcy kamienic oraz powstańcy.

eksperymentalnego, ich budowa nie była bezplanowa ani niezależna od władz. Przykładowo, na Powiślu w ramach 1. Rejonu I Obwodu AK korzystano z wiedzy fachowców, którzy nadzorowali powstawanie barykad. Taką rolę pełnił m.in. por. inż. Bogdan Nowicki „Hucuł”¹⁶. Koordynował on budowy barykad, przekopów, rowów przeciwczołgowych. Po latach kpr. pchor. Stanisław Brzosko „Socha”, dowódca 2. kompanii batalionu AK „Kiliński”, komentował budowę barykad przy budynku Poczty Głównej: „Jeśli idzie o barykady, to również był wielki entuzjazm – każdy, kto mógł, to pomagał: nosił brukowce, płyty brukowe i co było, żeby na barykadę wrzucić. A jeszcze nam się trafiło dwóch inżynierów lądowych i dyrygowali, jak te barykady fachowo budować. A z drugiej strony pobudowaliśmy barykady na Świętokrzyskiej – przy wylocie. Tak że można było zajrzeć w Krakowskie Przedmieście. Ale w poprzek Krakowskiego nie można było postawić, bo Niemcy tak pruli z Krakowskiego, że nie można było wejść”¹⁷.

Barykady posiadały trzy zasadnicze funkcje. Po pierwsze, chroniły zdobyte placówki, ulice czy same wejścia do budynków przed atakami wroga. Po sukcesie zdobycia 3 sierpnia 1944 r. ważnej placówki dworca Poczтового przez patrol pchor. Wacława Kucharskiego „Janosika”, wejście do tego strategicznego obiektu zostało zabarykadowane meblami pochodzącymi z biur oraz wozami pocztowymi¹⁸. Funkcja ochronna barykad była wykorzystywana również w wypadku osób przemieszczających się niebezpiecznymi ciągami komunikacyjnymi. Przykładem takiej konstrukcji była podwójna barykada w formie umocnień ustawiona wzdłuż ulicy Marszałkowskiej, bliżej strony parzystej, na odcinku ulic Piusa XI i Skorupki, wykonana z płyt chodnikowych i worków z piaskiem lub ziemią, która umożliwiała powstańcom i ludności cywilnej przejście w pozycji pochylonej¹⁹. To zabezpieczenie miało na celu uniknięcie ostrzałów kierowanych przez „gołębiarzy”, czyli niemieckich

16 A. de Michelis, A. Rudnicka, *Pod rozkazami „Konrada”. Pierwsza monografia III Zgrupowania Obwodu Warszawskiego AK*, Warszawa 1993, s. 293-294; *Grupa Bojowa „Krybar” w walce o Powiśle i Uniwersytet Warszawski. Materiały sesji historycznej, zorganizowanej 3 listopada 1994 r. w Warszawie przez Uniwersytet Warszawski i Środowisko Żołnierzy Armii Krajowej Grupy Bojowej „Krybar”, z okazji 50. rocznicy Powstania Warszawskiego*, oprac. K. Boruń, Warszawa 1995, s. 33-34; por. inż. Bogdan Nowicki „Hucuł” był z zawodu technikiem budowlano-drogowym, kierownikiem budowy w dziale budowy wodociągów i kanalizacji w Warszawie w latach 30. XX w., w powstaniu warszawskim dowódcą 1106. plutonu 2. kompanii III Zgrupowania AK „Krybar” w składzie Grupy Bojowej AK „Krybar”.

17 Muzeum Powstania Warszawskiego, Archiwum Historii Mówionej, Stanisław Brzosko „Socha” [dostęp: 22 lipca 2024]. Potwierdza się tu ponownie odniesienie do korzystania z wiedzy fachowców w świetle ustaleń wspomnianego rozkazu płk. Antoniego Chruściela „Montera”.

18 K. Utracka, dz. cyt., s. 34-35.

19 Muzeum Warszawy, sygn. AF 4504, S. Rassalski „Ster”, Barykada między ulicami Piusa i Marszałkowską, Warszawa sierpień 1944; tamże, sygn. AF 4515, S. Rassalski „Ster”, Barykady Piusa-Marszałkowska, Warszawa sierpień 1944; tamże, AF 4421, S. Rassalski „Ster”, Barykada i osłona przejścia na ulicy Marszałkowskiej, Warszawa sierpień 1944; tamże, AF 4433, S. Rassalski „Ster”, Kobieta z dzieckiem

strzelców wyborowych znajdujących się na dachach lub strychach²⁰, którzy byli plagą w Śródmieściu Południowym. Newralgicznym ciągiem komunikacyjnym były wymienione wcześniej Aleje Jerozolimskie. Niemcy zajęli strategiczne budynki Banku Gospodarstwa Krajowego, hotelu Polonia oraz dworca Głównego, z których prowadzili ostrzał. Z kolei na odcinku pomiędzy Bracką a Marszałkowską powstańcy z batalionów WSOP „Bełt” i KB „Sokół” oraz Dywersji Okręgu Warszawskiego (później III pluton 8. kompanii batalionu AK „Kiliński”) toczyli boje o budynki i placówki przechodzące z rąk do rąk, powodując w ten sposób przerwanie tej części arterii. Jeszcze przed pracami wykonanymi przez saperów z obu stron harcerze Szarych Szeregów szukali możliwości „na doręczenie poczty przez Aleje”, wspominał Tadeusz Jarosz „Topacz”, „Powstał pomysł, aby na linie zawiesić pudełko, które podobnie jak kolejka linowa będzie przejeżdżało nad Alejami i nie trzeba będzie za każdym razem przechodzić. Ostrzał Niemców uniemożliwił przerzucenie liny”²¹.

Początkowo doszło do próby budowy przejścia po obu stronach Alej przez saperów z batalionów WSOP „Bełt” i AK „Kiliński”. Udało się zdemontować na tym odcinku torę tramwajowe, a także częściowo usunąć ziemię, tworząc niewysoki wykop, gdyż pod spodem przebiegał tunel kolei średnicowej. Poprowadzono go z budynku nr 17, a następnie nr 20 w Alejach Jerozolimskich²². Pod ostrzałem osłonięto workami z piaskiem, które miały umożliwić bezpieczniejsze przebiegnięcie Alej w postawie schylonej, w ten sposób zorganizowano barykadę-przejście. Ataki te kończyły się zatrzymywaniem szturmów, prób przedostania się czołgów niemieckich z terenu Muzeum Narodowego pod osłoną ludności cywilnej. Barykada w Alejach Jerozolimskich 20 i 17 funkcjonowała do momentu zakończenia działań powstańczych w mieście²³.

przechodząca pod osłoną barykady na ulicy Marszałkowskiej, Warszawa sierpień 1944; S. Rassalski, dz. cyt., s. 92.

20 Wśród „gołębiarzy” byli umundurowani członkowie niemieckich formacji wojskowych i policyjnych oraz *Volksdeutsche*, którzy trafiali w głąb linii powstańczych, wykorzystując emblematy powstańcze, jak opaski, które w połączeniu z mundurami Wehrmachtu lub SS były często mylone przez powstańców korzystających z niemieckich mundurów bez symboliki ówczesnego wroga.

21 T. Jarosz, *O działalności „Zawiszy”* [w:] *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim*, t. 1, cz. 2, red. C. Majdajczyk, Warszawa 1974, s. 240.

22 W wielu publikacjach podawana jest błędna lokalizacja przeprawy po stronie parzystej jako Aleje Jerozolimskie 22, zob. *Batalion „Bełt” w Powstaniu Warszawskim*, oprac. zbior., Warszawa 1997, s. 82 – błędnie wykonany szkic budowy barykady w Al. Jerozolimskich; tymczasem, jak wynika ze zdjęcia autorstwa J. Joachimczyka, miała lekki łuk w prawo w kierunku północnym i wchodziła w posesję o numerze 20, zob. I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 80; zob. Muzeum Warszawy, S. Braun „Kris”, sygn. AN 49 932, Przejście w Alejach Jerozolimskich, Warszawa sierpień 1944; tamże, S. Braun „Kris”, sygn. AN 50 822, S. Braun „Kris”, Aleje Jerozolimskie, Warszawa wrzesień 1944; S. Rassalski, dz. cyt., s. 113.

23 Muzeum Warszawy, sygn. AN 49 584, S. Braun „Kris”, Wznoszenie barykady w Alejach Jerozolimskich, Warszawa sierpień 1944 r.; tamże; sygn. AN 49 823, S. Braun „Kris”, Worki z piaskiem na ulicy Kruczej,

Po drugie, barykady stanowiły punkty kontrolne dla powstańców i ludności cywilnej²⁴. Komunikacja siecią uliczną w powstaniu była nie tylko utrudniona czy wręcz niemożliwa ze względu na liczne zagrożenia płynące z wrogiej przestrzeni miasta, ale również z uwagi na odgórne regulacje wprowadzane przez władze wojskowe powstania. Poniekąd można w tym wypadku określić to zjawisko jako przejaw specyficznego nadzoru nad przestrzenią publiczną, która od tej pory miała być podporządkowana działaniom militarnych, a nie interesom społeczności miejskiej. To zjawisko wydaje się typowe dla funkcjonowania miejskich przestrzeni wspólnych podczas sytuacji kryzysowych, kiedy to pojawiają się odgórne nakazy i zakazy, szczególnie w zakresie ograniczenia dostępności obszarów dotychczas ogólnodostępnych. Początkowo ruch Alejami Jerozolimskimi był swobodny dla powstańców i ludności cywilnej, o ile odbywał się w porze nocnej. Jednak to rozwiązanie nie wpłynęło korzystnie na organizację ruchu w tym newralgicznym miejscu i tak niebezpiecznej przestrzeni. Tworzyły się zatory, co opóźniało działania podejmowane przez żołnierzy wykonujących konkretne zadania. Tę sprawę uregulował rozkaz płk. Antoniego Chruściela „Montera” z 7 września 1944 r.: „Ze względu na dezorganizację powstającą przy przejściu przez Al. Sikorskiego, wstrzymuję, aż do odwołania, swobodny ruch między p[ół]n[oc]ą d[niem] i p[ół]n[oc]ą „Śródmieścia. Z dniem dzisiejszym zezwalam na przechodzenie Al. Sikorskiego jedynie za przepustkami wystawionymi przez: a) K[omen]d[an]ta Okr[ęgu] b) Z[astęp]cę K[omen]d[an]ta Okr[ęgu] c) Szefa Sztabu Okr[ęgu] d) Kwatermistrza Okr[ęgu] e) K[omen]d[an]ta Obw[odu] Śródmieście f) K[omen]d[an]ta Podobwodu Śródmieście południe. Równocześnie polecam honorować przepustki wystawione przez KG i K[om]en[en]dy Obszaru”²⁵. Na posterunkach – jak w tych zorganizowanych po obu stronach Śródmieścia (po stronie północnej przy ulicy Widok 9 oraz po stronie południowej w Alejach Jerozolimskich 17) – sprawdzano ważność przepustek dla określonych powstańców, wystawionych na pseudonim lub nazwisko, czasem z określoną liczbą osób towarzyszących przy wykonywaniu określonego zadania²⁶. Na nich widniała – wprowadzona w czasie konspiracji 1 września 1943 r. przez Organizację Małego Sabotażu „Wawer” – nazwa Alej jako Aleja Sikorskiego, na cześć gen. Władysława Sikorskiego, premiera rządu RP na uchodźstwie oraz naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie²⁷. Jednym z przykładów przepustek

Warszawa ok. 15 września 1944 r.; *Barykady Powstania Warszawskiego 1944*, oprac. i wstęp R. Śreniawa-Szypiołowski, Warszawa 1993, s. 154, 156-157.

24 Muzeum Warszawy, sygn. AF 4517, S. Rassalski „Ster”, Żandarmeria na Kruczej, Warszawa sierpień 1944.

25 Muzeum Warszawy, sygn. MHW A/III/26, Rozkaz nr 26 Komendanta Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej, Warszawa 7 września 1944 r., pkt. 4-1.

26 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 104; *Batalion „Bett” w Powstaniu Warszawskim*, oprac. zbior., Warszawa 1997, s. 15, 16-17, 19, 26, 27-28, 33, 47.

27 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 25, 156.



Unieruchomione tramwaje na ulicy Marszałkowskiej, sierpień 1944, fot. S. Rassalski „Ster”, ze zbiorów Muzeum Warszawy (sygn. AF 4419)

jest ta wydana 24 września 1944 r. przez mjr. Stanisława Webera „Chirurga”, szefa sztabu Okręgu Warszawskiego AK, dla Urszuli Balińskiej, uprawniająca do przekroczenia w obu kierunkach Alei Sikorskiego²⁸. Obecność punktów kontrolnych w przestrzeni miejskiej kontrolowanej przez powstańców dawała również możliwość wychwycenia szpiegów i volksdeutschów wspierających Wehrmacht oraz żołnierzy oddziałów formacji policyjnych i SS, oddziałów kolaboracyjnych, jak również cywilnych Niemców – mieszkańców miasta. Jedną ze stosowanych metod było wprowadzenie przez Komendę Okręgu Warszawskiego AK hasel na poszczególne dni, które obowiązywały przez 24 godziny. Rozprowadzali je, po pisemnej decyzji płk. „Montera”, łącznicy do poszczególnych zgrupowań, batalionów i mniejszych jednostek w dół, a także do służb pomocniczych organizowanych m.in. przez Główną Kwaterę Szarych Szeregów „Pasiekę”, były też one użytkowane przez instruktorów i harcerzy²⁹.

28 Muzeum Warszawy, sygn. MHW A/I/648, Przepustka dla Urszuli Balińskiej na przejście przez Aleję Sikorskiego, Warszawa 24 września 1944 r.

29 A.K. Kunert, dz. cyt., s. 218.

Po trzecie, barykady uniemożliwiały posuwanie się nieprzyjaciela naprzód, tamowały ruch wrogich oddziałów. Szczególnie w takich wypadkach pomocne były barykady, które powstawały poniekąd samoistnie z zatrzymanych tramwajów³⁰.

Wszelkie pojazdy pozostawione w trakcie strzelaniny mogły się przysłużyć do zatamowania ruchu ulicznego, jak np. zdobyty przez powstańców 2 sierpnia 1944 r. niemiecki transporter Jagdpanzer 38(t) „Hetzer”, umieszczony jako element barykady przy ulicy Szpitalnej w pobliżu placu Napoleona³¹.

Należy podkreślić, że barykady tego typu nie były nowością w Warszawie, ponieważ we wrześniu 1939 r., podczas obrony stolicy, w tym samym Śródmieściu, w jego zwartej zabudowie, wznoszono tego rodzaju umocnienia z płyt chodnikowych, przewróconych wozów tramwajowych, samochodów, elementów drewnianych, a także usypanych ziemią lub z umieszczonymi workami z ziemią lub piaskiem, aby w ten sposób zatrzymać nacierającego nieprzyjaciela. Od sierpnia 1939 r. zgodnie z zaleceniami władz cywilnych pojawiającymi się w prasie kopano systemy rowów przeciwlotniczych i przeciwczołgowych, które miały zarówno zatamować ruch, jak i prowizorycznie przyczynić się do uchronienia broniących się, okolicznej ludności i uchodźców³².

W numerze 40 ilustrowanej gazety „Warszawa walczy” z 19 sierpnia 1944 r., w sygnałnym artykule pt. *Ulice zmieniły wygląd*, wydrukowano fotografię barykady powstałej z płyt chodnikowych usytuowanej przy ulicy Wilczej i Marszałkowskiej³³. Podobna sytuacja miała

30 Przykładem może być tu sfotografowana przez S. Rassalskiego „Stera” barykada złożona z dwóch wozów (jeden przewrócony) na środku skrzyżowania ulicy Marszałkowskiej i Wilczej na terenie Śródmieścia Południowego, przy których w trakcie powstania pojawiły się barykady z płyt chodnikowych oraz ziemi. Muzeum Warszawy, sygn. AF 4418, S. Rassalski „Ster”, Unieruchomione tramwaje na ulicy Marszałkowskiej, Warszawa sierpień 1944; tamże, sygn. AF 4523, S. Rassalski „Ster”, Barykady Wilcza-Marszałkowska, Warszawa sierpień 1944; tamże, sygn. AF 4526, S. Rassalski „Ster”, Ulica Wilcza w kierunku ulicy Marszałkowskiej, Warszawa sierpień 1944.

31 Zob. T. Bukowski, *Fotografie warszawskie 1935-1955*, red. prowadząca J. Lang, Warszawa 2019, s. 140.

32 Dla porównania mogą tu służyć fotografie autorstwa Jerzego Szymborskiego, inżyniera, urzędnika Zarządu m.st. Warszawy, który we wrześniu 1939 r., dzięki uzyskanemu zezwoleniu z Dowództwa Obrony Warszawy, fotografował Śródmieście, zob. Muzeum Warszawy, sygn. AF 25 425, J. Szymborski, Barykada na skrzyżowaniu ulicy Złotej i Marszałkowskiej, Warszawa wrzesień 1939; tamże, sygn. AF 25 426 J. Szymborski, Barykada na skrzyżowaniu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej, Warszawa wrzesień 1939; tamże, sygn. AF 25 427, J. Szymborski, Barykada przy wylocie ulicy Widok na Marszałkowską, Warszawa wrzesień 1939; tamże, sygn. AF 25 430, J. Szymborski, Barykada przy wylocie ulicy Nowogrodzkiej na Marszałkowską, Wrzesień 1939; tamże, sygn. AF 25 435, J. Szymborski, Barykada na ulicy Żelaznej, wrzesień 1939; tamże, sygn. AF 25 442, J. Szymborski, Barykady na Żelaznej, wrzesień 1939; rowy przeciwlotnicze występują na przykład w fotografiach Tadeusza Bukowskiego, zob. T. Bukowski, dz. cyt., s. 84-85.

33 Muzeum Warszawy, sygn. MHW A/V/2509, „Warszawa Walczy. Żołnierska gazeta ściennea. Wydanie codzienne” z 19 sierpnia 1944 r., nr 40; I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 46.

miejsce na Powiślu, gdzie fotoreporter Tadeusz Bukowski „Bończa” utrwalił momenty budowania barykady w poprzek ulicy Topiel, przy skrzyżowaniu z ulicą Drewnianą. Użyto tu wykopanej ziemi i płyt chodnikowych. Z kolei barykada przy ulicy Tamka powstała z beczek, drewnianych skrzynek i drewnianych desek³⁴.

Dowództwo AK przewidywało, że w pewnym momencie poruszanie się po Warszawie za pomocą sieci ulicznej może być utrudnione czy wręcz niemożliwe. Od początku wojny trwały działania związane z wyszukiwaniem ukrytych, czy nie do końca oczywistych przejść pomiędzy kamienicami, podwórkami czy ogródkami przydomowymi³⁵. Część kamienic warszawskich miała podwórka współdzielone lub była tzw. kamienicami wielopodwórkowymi³⁶. W szczególności takie duże ciągi podwórek, obudowane z wielu stron domami, których fronty przylegały do różnych ulic, dawały *de facto* możliwość poruszania się bez wykorzystania sieci ulicznej, a jedynie powiązań przestrzennych w obrębie danego bloku zabudowy.

W celu zwiększenia możliwości przemieszczania się bez wykorzystania ciągów ulicznych od pierwszego dnia powstania trwało kucie podziemnych przejść pomiędzy kamienicami, co miało również służyć połączeniu niepowiązanych ze sobą piwnic. „Zaraz w drugim dniu powstania porobiono w piwnicach domów przejścia z jednego do drugiego, żeby było bezpieczniej kursować i poczulśmy się w naszej dzielnicy, jakby w małym, osobnym miasteczku i jakbyśmy się wszyscy znali”³⁷. Takie piwniczne tunele (wejście do jednego z nich znajdowało się przy ulicy Wspólnej) w obrębie Śródmieścia umożliwiały komunikację mimo wyłączonych z ruchu Alej Jerozolimskich. Tunele te oznakowano na wzór standardowej ulicy miejskiej, ale w tym wypadku bardziej dokładnie – na ścianach piwnic znajdowały się nie tylko nazwy ulic – Żurawia, Nowogrodzka, Krucza – ale także strzałki wskazujące trasę wzdłuż Alej do Marszałkowskiej³⁸. Co ciekawe, te podziemne trasy były często krótsze, aniżeli gdyby chciano się dostać w ten sam rejon dotychczasową siecią uliczną. Jerzy Kasprzak wspominał: „były krótsze i bezpieczniejsze, natomiast było w nich bardzo gorąco (często były to piwnice wypalonych domów)”³⁹. Tworzono również przekopy i podkopy pod ulicami.

34 T. Bukowski, dz. cyt., s. 134-135, 148.

35 J. Kasprzak, dz. cyt., s. 19.

36 A. Łupienko, *Kamienice czynszowe Warszawy*, Warszawa 2015, s. 160-165.

37 *Pamiętnik Warszawiaka. Godło „Farurey” – Maria Znatowicz-Szczepańska*, oprac. I. Maliszewska, Warszawa 2022, zob. <kolekcje.muzeumwarszawy.pl/pl/zrodla/pamietnik-warszawiaka-godlo-farurey-maria-znatowicz-szczepanska> [dostęp: 2 września 2024].

38 J. Kasprzak, dz. cyt., s. 77.

39 Tamże.



Przekop pod ulicą Żelazną, sierpień 1944, fot. S. Braun „Kris”, ze zbiorów Muzeum Warszawy (sygn. AN 49 922)

Jeden z nich, uwieczniony przez fotografa Sylwestra Brauna „Krisa”, to podkop pod ulicą Żelazną (pomiędzy kamienicami o numerach 28 i 37), ulicą opanowaną przez żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”⁴⁰. W ten sposób chroniono się przed ostrzałem „gołębiarzy” kierowanym z zachodniej części z terenu Woli lub z terenu Filtrów. „Gołębiarze”, przekradali się przez całe bloki zabudowy – za pomocą powiązań strukturalnych, często pozornie zamaskowanych (łączonych pomieszczeń, szczególnie w partii strychu) w przylegających do siebie pionach kamienic. Dlatego też saperzy z poszczególnych jednostek powstańczych przy pomocy ludności cywilnej przebijali przejścia, otwory przez ściany łączące budynki, wykorzystywano również wszelkie przejścia rozpoznane jeszcze w czasie okupacji⁴¹. Część tych przejść starano się barykadować, w ten sposób uniemożliwiano dostęp niemieckim jednostkom penetrującym te budynki. Przykładem jest nieudana próba przejazdu czołgów niemieckich (5 sierpnia) na pomoc zajętej przez Niemców „Małej PAST-y”

przy ulicy Piusa XI 19⁴². Ponadto korzystano również z przekopów pod budynkami, które zawałyły się w wyniku eksplozji bomb lotniczych lub ostrzałów artylerii niemieckiej. Zgodnie z zarządzeniem płk. Antoniego Chruściela „Montera” przejścia wewnętrzne, w postaci dziur w ścianach mieszkań lub piwnic, miały również służyć do przekazywania żywności oraz łączności, a za ich bezpieczeństwo odpowiedzialni byli cywilni naczelnicy bloków kontrolujących domy wzdłuż danej ulicy⁴³.

40 Muzeum Warszawy, sygn. AN 49 921, S. Braun „Kris”, Przekop pod ulicą Żelazną, Warszawa sierpień 1944 r.

41 S. Rassalski, dz. cyt., s. 19

42 Czołgi były ostonięte przez kobiety wygarnięte z okolicznych ulic: Marszałkowskiej, Oleandrów, Puławskiej, z okolic Alei Szucha. Ich mężowie i ojcowie, a także synowie, zostali rozstrzelani w masowych egzekucjach, m.in. w budynku Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych w Alejach Ujazdowskich.

43 A.K. Kunert, dz. cyt., s. 216.

Podobny przekop pod jezdnią, w formie niewielkiego kanału, znajdował się na wysokości kamienic o numerach 70 i 79 przy ulicy Marszałkowskiej, w pobliżu ulicy Skorupki, osłonięty drobną barykadą z płyt chodnikowych i ziemi, umożliwiającą przejście w pozycji schylonej z jednej strony na drugą. Z trasy tej korzystały łączniczki, żołnierze AK, jak również ludność cywilna⁴⁴.

Ponadto możemy również wyróżnić wykopane przez ludność cywilną i powstańców różnego rodzaju rowy i podkopy spełniające określone funkcje militarne. Na przykład przy ulicy Pańskiej pod numerami 105 i 111 (róg ulicy Towarowej) oraz Żłotej 73 zostały wybudowane rowy przeciwczołgowe, z kolei za posesją przy Prostej 26, podobnie jak przy Zielnej 25, przebiegał rów łącznikowy⁴⁵.

Na Starym Mieście żołnierze z III plutonu 11. kompanii batalionu WSOP „Dzik” pod kierunkiem ppor. Tadeusza Dziewickiego „Okszy”, przebywający w budynku szkoły powszechnej przy ulicy Rybaki 32, zbudowali w nocy z 8 na 9 sierpnia 1944 r. rów dobiegowy pomiędzy tą placówką a Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych (PWPW), a także stanowiska dla miotaczy ognia⁴⁶. Później, 20 sierpnia 1944 r., dzięki pracom ziemnym wykonanym przez kpr. Kazimierza Seydela z tej samej 11. kompanii znajdująca się w ruinach szkoła została ponownie połączona z gmachem PWPW⁴⁷. Podobny rów został wykopany 23 sierpnia 1944 r. przy ulicy Mostowej⁴⁸.



Przekop pod ulicą Marszałkowską, sierpień 1944, fot. S. Rassalski „Ster”, ze zbiorów Muzeum Warszawy (sygn. AF 4519)

44 Zob. również: Muzeum Warszawy, sygn. AF 4516, S. Rassalski „Ster”, Wejście do kanału pod ulicą Marszałkowską, Warszawa 1944; tamże, sygn. AF 4518, S. Rassalski „Ster”, Wejście do kanału pod ulicą Marszałkowską, Warszawa sierpień 1944; tamże, sygn. AF 4520, S. Rassalski „Ster”, Wyjście z kanału pod ulicą Marszałkowską, Warszawa sierpień 1944; *Barykady Powstania Warszawskiego 1944*, oprac. i wstęp R. Śreniawa-Szypioński, Warszawa 1993, s. 145.

45 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 92, 93, 107.

46 T. Okolski, *Batalion „Dzik” w Powstaniu Warszawskim*, w opr. J. Kuleszy, Warszawa 1994, s. 38, 50.

47 Tamże, s. 52.

48 Tamże, s. 57.



Pożar kamienic przy ulicy Jasnej, 2 września 1944, fot. S. Braun „Kris”, ze zbiorów Muzeum Warszawy (sygn. AN 49 763)

Inaczej nie można było poruszać się ulicami. Nie było już ruchu kołowego, zanikł charakterystyczny dla nowoczesnych miast podział na chodnik i jezdnię.

Przemieszczający się używali całej szerokości ulicy, co często okazywało się dużym błędem, bo wówczas stawali się łatwym celem dla strzelców. Niekiedy musieli chronić się, idąc określonymi ścieżkami przy konstrukcjach barykadowych, które funkcjonowały wówczas jak osłony. W wypadku, gdy dany ciąg komunikacyjny był wypełniony zwalami gruzu, poruszano się pomiędzy nimi, tworząc nieformalne ścieżki, oddolną sieć komunikacyjną we wnętrzu ulicy. Taką siatką połączeń kursowali łącznicy i listonosze Harcerskiej Poczty Polowej i, jak wynika z ich wspomnień⁴⁹, były to połączenia przez pewien czas stałe. Tak powstała oddolna sieć komunikacyjna czy to wytyczona w tkance architektonicznej, czy to wydeptana wśród gruzów zalegających w przestrzeniach dotychczasowych ulic, służyła do ruchu lokalnego, będąc też siecią łączności.

W celu umożliwienia poruszania się między dzielnicami dowództwo powstania zaczęło realizować plan przemieszczania się z wykorzystaniem infrastruktury kanalizacyjnej, czyli kanałów. Tak było w przypadku połączeń: Stare Miasto – ul. Warecka – plac Krasińskich i dalej na Żoliborz oraz ulicą Wilcza (róg Alej Ujazdowskich) na Mokotów, czy ulicami Wiktorską i Szustra na Dolny Mokotów z Czerniakowa⁵⁰. Kanały o różnej wysokości i przekroju były rozpoznane do końca pierwszej dekady sierpnia 1944 r. Dzięki dotarciu do planu kanałów z 1936 r., skutecznie – choć w skrajnie trudnych warunkach – organizowano łączność, kierowano zadaniami kurierów na terenie odciętych dzielnic oraz części terenu, a także wyjść poza miasto. Strzelec Lucyna Zawadzka (Feldfeber) „Tola Piasek” z 1. kompanii szturmowej „Stefan” batalionu AK „Rum” tak zapamiętała wychodzących z kanałów żołnierzy Starówki pod koniec sierpnia i na początku września 1944 r.:

49 J. Kasprzak, dz. cyt., s. 77.

50 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 33, 103.

„Jedni wychodzą o własnych siłach – innych trzeba wyciągać. Ten straszny zapach – nikt go nie zapomni. Pomagamy tylko nielicznym – tym, którzy najbardziej tego potrzebują”⁵¹.

Drogę specjalną kanałami pokonywała m.in. ppor. Anna Owczarek-Godlewska „Hanka”, która wypełniała zadania jako łączniczka ppłk. Kazimierza Krzyżaka „Kalwina”, dowódcy VII Obwodu AK „Obroża”. Przenosiła kanałami rozkazy do 6. Rejonu „Helenów” (Pruszków), a w drugą stronę meldunki dla dowództwa „Obroży” mieszczącego się w Śródmieściu Południowym. Była ona zaopatrzona m.in. w jednorazową przepustkę specjalną wystawioną 4 września 1944 r., podpisaną przez mjr. Stanisława Webera „Chirurga”, szefa sztabu Okręgu Warszawskiego AK. Dodatkowo na odwrocie tego dokumentu widnieje podpis kpt. Zygmunta Netzera „Kryski”, któremu podlegał teren z wejściem do kanału przy ulicy Czerniakowskiej⁵².

TKANKA ARCHITEKTONICZNA

W walkach prowadzonych w mieście kluczowe są tzw. budynki strategiczne, takie jak: siedziby władz cywilnych i wojskowych, budynki związane z infrastrukturą telefoniczną, telegraficzną czy pocztową oraz wiele zakładów infrastruktury technicznej (wodociągi, elektrownie, gazownie). Teoria prowadzenia ataku czy obrony miasta mówi o priorytetowym obsadzeniu/zdobyciu i utrzymaniu tego typu budynków⁵³. Cenne w przypadku walk w mieście są też budynki wysokie, dające duże możliwości obserwacyjne, ale też prowadzenia ostrzału. Równie istotna jest sama konstrukcja. Nowoczesne, modernistyczne budynki o żelbetowej konstrukcji, solidnych stropach i podziemiach stanowiły niewielki procent całej tkanki architektonicznej Warszawy okresu okupacji. Co więcej, część z nich ze względu na strategiczne położenie, reprezentacyjną szatę architektoniczną oraz racjonalne plany sytuacyjne, dające możliwości fortyfikacyjne, była zajęta przez Niemców. Należy zaznaczyć, że omawiane w artykule Śródmieście miało w swojej tkance o wiele mniej nowoczesnej architektury aniżeli Mokotów czy Saska Kępa z racji braku dużych możliwości rozbudowy przestrzennej. Pomimo tego nowoczesna architektura modernistycznych gmachów Adrii przy ulicy Moniuszki, Centrali PKO przy rogu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej czy hotelu Prudential przy placu Napoleona odegrała znaczącą rolę

51 L. Feldfeber, *Ze „Stefana” do „Iskry”, „Kiliński. Arkusz wspomnień i działań”*, Warszawa luty 2001, nr 9, s. 21-22.

52 Muzeum Warszawy, sygn. MHW A/II/4620, Jednorazowa przepustka specjalna wystawiona dla Anieli Owczarek „Hanki”, Warszawa 4 września 1944 r.

53 S. Rowecki, dz. cyt., s. 120.

podczas walk powstańczych. Swego rodzaju redutę stanowił również nowoczesny budynek PWPW przy ulicy Sanguszki na Nowym Mieście.

W załączniku do rozkazu operacyjnego komendant Okręgu Warszawskiego AK określił 308 takich obiektów strategicznych w Warszawie oraz 98 obiektów na terenie VII Obwodu AK „Obroża”⁵⁴. Strategiczne budynki były dodatkowo chronione, jak np. miejsce postoju płk. Antoniego Chruściela „Montera” w gmachu PKO przy ulicy Świętokrzyskiej, róg Jasnej, gdzie oprócz legitymacji służbowych wystawiano powstańcom dodatkowo żółte legitymacje uprawniające do poruszania się po nim. W budynku początkowo mieścił się punkt opatrunkowy, który następnie przekształcono w szpital powstańczy⁵⁵. Budynkami strategicznymi przy placu Napoleona były z kolei: gmach Poczty Głównej przy placu Napoleona 8 oraz gmach Brytyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Prudential przy placu Napoleona 9. O oba te budynki walki toczyły się od początku powstania. Gmach Poczty został opanowany przez Polaków 2 sierpnia⁵⁶.

Prudential, zbudowany w latach 1931-1933, według projektu Marcina Weinfeldta, był wówczas najwyższym cywilnym budynkiem Polski, o wysokości 60 metrów.

Podczas powstania warszawskiego został zdobyty już 1 sierpnia 1944 r. przez 164. pluton 1. kompanii batalionu „Kiliński”. Na dachu szesnastopiętrowego budynku utworzono posterunek obserwacyjny z zatknietą białą-czerwoną flagą, do pomocy byli kierowani harcerze. Posterunek miał za zadanie obserwację przebiegu działań powstańczych w okolicach gmachu, przede wszystkim walk o wspomnianą Poczta Główną, gmach PAST-y, a także prowadzonych w różnych częściach miasta, nalotów niemieckiej Luftwaffe na Śródmieście Północne i Południowe, jak również walk na Powiślu, Czerniakowie i Pradze. Niemcy starali się za wszelką cenę zlikwidować punkt obserwacyjny, celując w widoczną flagę, a także dokonać zniszczenia samego obiektu, co udało im się 18 września 1939 r., gdy spłonęły wyższe piętra „drapacza”⁵⁷. 28 sierpnia 1944 r. z terenu parku Sowińskiego na Woli został wystrzelony pocisk z moździerza niemieckiego Karl-Gerät 040 „Ziu”, który trafił w budynek Prudentialu, powodując jego odchylenie od podstawy. Ten moment uwiecznił fotoreporter powstańczy Sylwester Braun „Kris” przebywający wówczas przy ulicy Kopernika 28⁵⁸. Dzięki stalowej

54 A.K. Kunert, dz. cyt., s. 145.

55 *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. 1, *Działania Zbrojne*, red. P. Rozwadowski, s. 322, 323.

56 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 29-30, 69.

57 Tamże, s. 13.

58 Muzeum Warszawy, sygn. AN 49 752, AN 49 753, AN 49 754, AN 49 755, S. Braun „Kris”, Wybuch pocisku w gmachu Towarzystwa Ubezpieczeń Prudential, Warszawa 28 sierpnia 1944 r.

konstrukcji sama bryła budynku przetrwała potężną eksplozję, co umożliwiło jego odbudowę w okresie powojennym.

Z kolei w Śródmieściu Południowym obiektem służącym jako zaplecze zastępujące braki odpowiedniej infrastruktury była m.in. „Jajczarnia” przy ulicy Hożej 51 zajęta 1 sierpnia 1944 r. na sztab VII Obwodu AK „Obroza”. Zorganizowano tam pralnię, kuchnię, rusznikarnię, produkcję granatów i granatników, funkcjonował tam agregat prądotwórczy oraz wykopano studnię głębinową⁵⁹. Ważnym obiektem opanowanym 23 sierpnia 1944 r. przez oddziały dowodzone przez rtm. Franciszka Malika „Pioruna” był gmach Centrali Telefonicznej „Małej PAST-y” przy ulicy Piusa XI 19, którego próba odbicia przez Niemców została już wspomniana. „Mała PAST-a” była utrzymana do zakończenia działań powstańczych i tu od 6 września 1944 r. do zakończenia walk stacjonowała Komenda Główna Armii Krajowej z gen. Tadeuszem Komorowskim „Borem”⁶⁰.



Gmach Towarzystwa Ubezpieczeń Prudential przy placu Napoleona 9, ok. 15 sierpnia 1944, fot. S. Braun „Kris”, ze zbiorów Muzeum Warszawy (sygn. AN 50 368)

Do obiektów, które zostały zdobyte na Starym Mieście i w Śródmieściu, należały: gmach Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przy ulicy Sanguszki 1 (2 sierpnia 1944 r.), fabryka garbników „Quebracho” (Rybaki 6), Stara Prochownia (na rogu ulicy Bolesć i Rybaki), dawna szkoła powszechna (Rybaki 32), pałac Blanka i gmach Banku Polskiego przy Bielańskiej, Elektrownia i Stacja Pomp na Powiślu, ruiny pałacu Kronenberga (plac Małachowskiego), budynek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (róg Mazowieckiej i Kredytowej), Gimnazjum im. Mikołaja Reja⁶¹.

Jednym z przykładów punktów obserwacyjnych w Śródmieściu było „bocianie gniazdo” na poddaszu budynku na rogu Mokotowskiej i Hożej 1, skąd harcerze Szarych Szeregów z zawiązackiego „Roju Ziem Zachodnich” w sierpniu i wrześniu 1944 r. przeprowadzali obserwację

59 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 35, 49, 84, 127-128.

60 Tamże, s. 45, 50, 103, 104, 161-163.

61 T. Okolski, dz. cyt., s. 20, 22-25, 29, 33.

walk na Pradze. Lokalizacja tego miejsca jest widoczna na zdjęciu fotoreportera Sylwestra Brauna „Krisa”, przedstawiającym panoramę placu Trzech Krzyży z kościołem św. Aleksandra, zniszczonym w wyniku niemieckiego nalotu przeprowadzonego z września 1944 r.⁶²

Z kolei dachy budynków miały, zgodnie z zarządzeniem płk. Antoniego Chruściela „Montera”, służyć do bezpiecznej komunikacji, za co odpowiadał naczelnik cywilnego bloku sprawującego nadzór nad domami wzdłuż danej ulicy⁶³. Dachy służyły też do przechodzenia lub odwrotu z zajętego budynku. Z tej drogi skorzystało, po nieudanym ataku na gmach dowództwa SS i Policji (Aleje Ujazdowskie 23), 13 ocalałych żołnierzy z 4. kompanii VII Zgrupowania AK por. Zygmunta Manikowskiego „Kosmy”⁶⁴. Dachy spełniały również funkcję obserwacyjną – jednym z takich miejsc była placówka „Pekin” (ul. Rybaki), skąd obserwowano działania nieprzyjaciela, która w trzeciej dekadzie sierpnia była ostrzeliwana przez artylerię niemiecką oraz bombardowana przez samoloty wroga⁶⁵. Podobną rolę odegrały wieże kościelne. Przykładem jest tu wieża kościoła garnizonowego przy ulicy Długiej, wykorzystywana do ok. 25 sierpnia 1944 r., skąd obserwator kpr. Jacek Tomaszewski „Jacek z Wieży” z 1. kompanii batalionu „Parasol” monitorował okolice Starego Miasta, ruiny getta i Pragę, spisywał meldunki oraz przygotowywał szkice⁶⁶.

Podobną funkcję co wysokie budynki i wieże kościelne pełniły drzewa, zwłaszcza te wysokie i liściaste. Służyły do obserwacji terenu, jednocześnie chroniąc żołnierza przed wykryciem przez przeciwnika. Obserwatorami byli młodzi chłopcy. Stefan Rassalski opisał działania łącznika Lecha Piskorskiego „Ikara”: „Był świetnym zwiadowcą. Pełnił służbę na punktach obserwacyjnych Politechniki, całe dni spędzał na szczycie wysokich kasztanów, gdzie wdrapywał się nocą, a w ciągu dnia przesyłał meldunki na karteczkach doczepianych do liści, które co jakiś czas spadały z drzewa”⁶⁷.

WALKA NA KOMUNIKAT WIZUALNY

Przestrzenie miejskie wypełnione są różnego rodzaju komunikatami wizualnymi. Ich funkcje są rozmaite — komunikaty wizualne zarówno bezpośrednie (szyld z nazwą punktu

62 Z. Głuszek, *Hej, chłopcy... Harcerze Szarych Szeregów w Powstaniu Warszawskim*, cz. 2, *Powstanie*, Warszawa 2001, s. 43; J. Kasprzak, dz. cyt., s. 70.

63 A.K. Kunert, dz. cyt., s. 216.

64 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 24.

65 T. Okolski, dz. cyt., s. 58.

66 Muzeum Powstania Warszawskiego, Archiwum Historii Mówionej, Jacek Tomaszewski „Jacek”, „Jacek z Wieży” [dostęp: 22 lipca 2024].

67 S. Rassalski, dz. cyt., Warszawa 2018, s. 72.

gastronomicznego czy tablica z nazwą stacji metra), jak i pośrednie (bogata szata architektoniczna budynków w dzielnicy reprezentacyjnej, niesprzątane i zaniedbane przestrzenie ulic w dzielnicach mniej zamożnych), informują, ostrzegają, nakazują, zakazują, symbolizują czy zachęcają. Szczególnie dużo różnorodnych komunikatów wizualnych wypełnia przestrzeń publiczną jako miejsce skierowane do różnego rodzaju użytkowników, pełniące różnorodne funkcje⁶⁸. Dzięki użyciu komunikatów wizualnych władze, ale też użytkownicy miast, mają okazję do zaznaczenia swojej obecności w przestrzeni miejskiej i nadania jej określonych cech. Komunikat wizualny niekiedy staje się więc przejawem kontroli, propagandy czy dominacji nad przestrzenią miejską.

Przestrzenie Warszawy okresu okupacji wypełniły się wizualnymi komunikatami, których nie było w Warszawie przedwojennej. Po pierwsze, w związku z obecnością w mieście okupanta pojawiły się w przestrzeniach publicznych nazwy i informacje w języku niemieckim, co świadczyło o dominacji nad przestrzenią miejską grupy innej narodowości aniżeli ludność rodzima. Umieszczane przez Niemców na ulicznych słupach obwieszczenia nie tylko przekazywały informacje, ale również miały wywołać strach w warszawskiej społeczności. Niemieckie lokale usługowe otrzymały niemieckojęzyczne szyldy. Na gmachach użyteczności publicznej powiewały nazistowskie flagi z symbolem swastyki, w instytucjach publicznych umieszczano wizerunki przywódców nazistowskich Niemiec. Z kolei Polacy prowadzili akcje małego sabotażu, jak niszczenie szyb w niemieckich lokalach czy bojkot wywieszanych na elewacjach budynków afiszy sztuk teatralnych i plakatów o treści propagandowej. Takim przykładem może być użycie elewacji kamienicy w alei Józefa Piłsudskiego (zaskakujące, że Niemcy pozostawili tę nazwę podczas okupacji), róg ulicy Marszałkowskiej, którą uwiecznił Tadeusz Bukowski⁶⁹.

Znamiennym jest, i jednocześnie pokazuje to, jak istotnym elementem jest komunikat wizualny dla miejskich społeczności, że jednym z pierwszych działań powstańców po 1 sierpnia 1944 r. było umieszczanie znaków w przestrzeni publicznej Warszawy, które miały symbolizować, że miasto nie tylko walczy, ale nie jest już niemieckie. Na gmachach czy świeżo wzniesionych barykadach umieszczano polską flagę, która pełniła funkcje symboliczne i zarazem informacyjne – wskazywała, że dany teren został zdobyty przez powstańców. W budynkach, gdzie mieściły się dowództwa jednostek powstańców, punkty sanitarne, szpitale, punkty opatrunkowe, punkty władz cywilnych, rejonowych

68 Zjawisko informacyjnej roli przestrzeni publicznej jest szeroko omówione w literaturze przedmiotu – należy wymienić takich badaczy socjologii miast, jak chociażby Alexander Wallis, *Informacja i gwar: o miejskim centrum*, Warszawa 1979, czy sięgając do nowszych publikacji, ale bazujących na dorobku Wallisa, Krzysztof Bierwiaczonek, *Spoleczne znaczenie miejskich przestrzeni publicznych*, Katowice 2016.

69 T. Bukowski, dz. cyt., s. 104-105.



Skrzynka harcerskiej poczty polowej, sierpień 1944, fot. S. Braun „Kris”, ze zbiorów Muzeum Warszawy (sygn. AN 49 936)

delegatur rządu, restauracje rozlepiano na ścianach zewnętrznych, w bramach i na elewacjach prasę powstańczą, np. gazetkę ścienną „Warszawa Walczy”. Przekazywała ona bieżące informacje z frontu walk powstańczych, jak również podawała różne zarządzenia, apele czy zdjęcia wykonane przez prasowych sprawozdawców wojennych Biura Informacji i Propagandy Okręgu Warszawskiego AK. W numerze 40 z 19 sierpnia 1944 r. tego czasopisma, u dołu, pojawił się napis: „Nie niszczy, nalep na murze!”⁷⁰. Rozklejano również plakaty, m.in. autorstwa Stanisława Tomaszewskiego „Miedzy”, np. „Walcząc z ogniem, bronisz Warszawy!”, wydane przez Wojskowe Zakłady Wydawnicze 11 sierpnia 1944 r.⁷¹ Na elewacjach budynków pojawiały się też ulotki i afisze mające charakter informacyjny, uświadamiający ludność, zagrzewający do walki, jak również ostrzegający przed ostrzałem lub nawiązujący do samopomocy. Wspomniany plakat Tomaszewskiego widoczny jest na fotografii Tadeusza Bukowskiego „Bończy”, przyklejony na drzwiach kamienicy przy ulicy Świętokrzyskiej 27 obok innego plakatu („Każdy pocisk jeden Niemiec”), autorstwa

70 Muzeum Warszawy, sygn. MHW A/V/2509, „Warszawa Walczy. Żołnierska gazeta ścienna”.

71 Muzeum Warszawy, sygn. MHW A/V/2505, Stanisław Tomaszewski „Miedza”, Plakat „Walcząc z ogniem – bronisz Warszawy”, Warszawa 11 sierpnia 1944 r.

Henryka Chmielewskiego, oraz tabliczek informacyjnych. Podobną sytuację można zaobserwować na fotografii ze skrzynką pocztową. Obok niej, na elewacji budynku przy ulicy Górskiego 10, przylepiono gazetę powstańczą „Walka”⁷².

W powstaniu zaczęła funkcjonować Harcerska Poczta Polowa, a używane przez jej listonoszy skrzynki pocztowe także były opatrzone symbolami o znaczeniu informacyjnym, tożsamościowym i symbolicznym.

Na elewacjach w Śródmieściu Północnym pojawiły się po 6 sierpnia 1944 r. odnalezione przedwojenne skrzynki z orłem w koronie z zasobów Poczty Głównej na placu Napoleona 8. Harcerze malowali czarną lilijkę na środku orła w koronie, oznaczając w ten sposób ich przynależność. Następnie były one instalowane na elewacjach, w bramach budynków, a także na barykadach, jak np. przy ulicy Górskiego 10. Pokazana na fotografii skrzynka ma również dopisek „POLOWA” oraz u dołu zamalowane napisy po prawej stronie. Skrzynki były zaopatrzone w naklejoną instrukcję, informującą m.in. o ograniczeniu listów do 25 słów, cenzurze korespondencji, przesyłaniu ich w otwartej kopercie⁷³.

Z kolei w Śródmieściu Południowych harcerze obsługujący oddział przy ulicy Wilczej 41 zbijali z desek lub przygotowywali z tektury skrzynki pocztowe. Były one zawieszane w dostępnych miejscach. Listonosze mieli opiekować się nimi i meldować o ich stanie swoich drużynowych. Otrzymali oni miano „roznosiciele radości”⁷⁴.

Na dachach szpitali umieszczano znak Polskiego Czerwonego Krzyża, który miał funkcję informacyjno-ochronną. Nie był on jednak respektowany przez niemieckie lotnictwo, które bombardowało szpitale, naruszając ustalenia Konwencji Haskiej⁷⁵. Z kolei jednostki Wehrmachtu i Wafen-SS również na dachach swoich zmilitaryzowanych obiektów malowały także znaki czerwonego krzyża na białym polu oraz swastykę, aby zaznaczyć lotnikom niemieckim, żeby nie bombardowali tych miejsc⁷⁶.

72 Muzeum Warszawy, sygn. AN 49 936, S. Braun „Kris”, Skrzynka Harcerskiej Poczty Polowej, Warszawa sierpień 1944.

73 Muzeum Warszawy, sygn. AN 49 935, S. Braun „Kris”, Skrzynka Harcerskiej Poczty Polowej, Warszawa sierpień J. Kasprzak, dz. cyt., s. 62-63.

74 J. Kasprzak, dz. cyt., s. 59-60, 82; I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 115-116, 191-192; J. Borkowski, *Harcerska służba Jerzego Kacprzyńskiego „Wojtka”, „Kruka”, „Kacpra”, „Materiały Historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów”* 2029, nr 107, s. 86.

75 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 15.

76 Te znaki czerwonego krzyża i swastyki widać na niemieckich zdjęciach lotniczych zachowanych w Archiwum Narodów Zjednoczonych College Park w Stanach Zjednoczonych, które w 2004 r. odkrył w ramach kwerendy Zygmunt Walkowski, varsavianista, autor opracowań o powstańczej Warszawie, m.in. pomysłodawca i współautor *Wielkiej ilustrowanej encyklopedii powstania warszawskiego*. Część tych fotografii posłużyła w 2022 r. jako podkład do planu Warszawy w ramach wystawy czasowej „Śmierć miasta”,

MIKROKOSMOS POWSTAŃCZEJ KAMIENICY

Tematyka dotycząca kamienic mieszkalnych w kontekście ich funkcji społecznej w dużych miastach polskich podejmowana była przez takich badaczy, jak Maria Sołtysik⁷⁷ czy Aleksander Łupienko⁷⁸. Warszawskie kamienice w okresie międzywojennym były przestrzeniami zarówno prywatnymi, jak i półprywatnymi, jeżeli chodzi o szczególny obszar, jakimi były wewnętrzne podwórka, w których podejmowano różnorodne działania typu sąsiedzka wymiana informacji, zabawy dzieci, czynności porządkowe, wspólna modlitwa (podwórkowe kapliczki) czy okazjonalny handel. Nad przestrzeniami tymi kontrolę sprawowała lokalna społeczność, był to obszar ograniczonej dostępności dla osób z zewnątrz, w warstwie fizycznej (zamykane bramy, kontrola stróża), jak i psychologicznej (intruz był łatwo identyfikowany przez „miejscowych”, był obcy, nie przynależał do podwórkowej społeczności).

Kamienice w powstaniu warszawskim, w szczególności podwórka, przyjęły na siebie nowe funkcje, do których nie były przystosowane. Przede wszystkim w związku z brakiem funkcjonowania w mieście infrastruktury usługowej czy społecznej na podwórkach organizowano drobne punkty usługowe zaspakajające potrzeby ogółu, jak: kuchnie, punkty sanitarne, usługi fryzjerskie czy pralnie, ale też samych powstańców (np. rusznikarnie do naprawy broni). Przykładem mogą być tu miejsca zlokalizowane przy ulicy Hożej 15 (rusznikarnia w podwórzu), Hożej 19 (punkt sanitarny i kuchnia), czy Hożej 23 (pralnia bielizny dla powstańców obsługiwana przez WSK)⁷⁹. Te podwórza, które w swoich przestrzeniach posiadały kapliczki, pozwalały nie tylko na modlitwę, ale również organizację mszy. Przykładem takiego wydarzenia, które zarejestrował fotoreporter Stanisław Dobrzyński „Satyr”, była msza odprawiona 15 sierpnia 1944 r. przy ulicy Poznańskiej 12⁸⁰.

Większość zabudowy Śródmieścia Warszawy stanowiły nie nowoczesne budynki o mocnych konstrukcjach żelbetowych, lecz czynszowe, wielopiętrowe kamienice często o drewnianych stropach i łatwo zawalających się frontonach. Najmocniejszymi elementami tych kamienic były ciągi kominowe. Za schronienie podczas nalotów i bombardowań służyły

autorstwa Zygmunta Walkowskiego i Juliana Borkowskiego, przygotowanej w Izbie Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli Oddziale Muzeum Warszawy; Z. Walkowski, *Zniszczenie Warszawy w niemieckiej dokumentacji lotniczej* [w:] *Osądzić rzeź Woli! Genocide Wola '44. Materiały konferencyjne. Konferencja naukowa*, Warszawa 28 września 2019, s. 46, 51.

77 M. Sołtysik, *Przestrzeń publiczna a przestrzeń prywatna w strukturze gdyńskiej kamienicy okresu międzywojennego* [w:] *Dom – Spotkanie Przestrzeni Prywatnej i Publicznej Na Tle Przemian Cywilizacyjnych XIX i XX w. Zbiór studiów*, Gdańsk 2008, s. 199-208.

78 A. Łupienko, dz. cyt., Warszawa 2015.

79 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 83.

80 Tamże, s. 106, 158-159, 164-165.



Stanowisko strzeleckie na balkonie w Alejach Jerozolimskich 22, Warszawa sierpień 1944, fot. Sylwester Braun „Kris”, ze zbiorów Muzeum Warszawy (sygn. AN 49 589)

piwnice i sutereny kamienic, gdzie grupowała się ludność cywilna, a także przenoszono rannych i chorych⁸¹.

Korzystano także z elementów elewacji kamienic. Przestrzeń okien i balkonów jest określana jako przestrzeń półpubliczna. Z jednej strony jest ona niedostępna z poziomu przestrzeni zewnętrznych miasta (ulic, placów, parków), zaś bezpośrednio dostępna z pozycji przestrzeni wewnętrznych, najczęściej prywatnych. Z drugiej strony, balkony czy okna są widoczne dla ogółu użytkowników przestrzeni miejskiej, a ich forma zdecydowanie wpływa na krajobraz wizualny miasta. W powstaniu warszawskim przestrzenie te również stanowiły pomost między wnętrzami budynków a otwartą przestrzenią ulic czy placów, jednak ich funkcja stała się czysto militarna. Zabezpieczone workami z piaskiem lub ziemią, wykorzystywane były przede wszystkim do walki i obrony placówek powstańczych⁸². Okna wypełniano we framugach, a na balkonach zabezpieczano balustrady⁸³.

81 Tamże, s. 164.

82 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 86 – fotografia punktu obserwacyjnego przy ul. Marszałkowskiej 124 autorstwa E. Lokajskiego.

83 Muzeum Warszawy, sygn. AN 49 589, S. Braun „Kris”, Stanowisko strzeleckie na balkonie w Alejach Jerozolimskich 22, Warszawa sierpień 1944; w tym przypadku broń obsługiwał plut. Zbigniew Winkler „Zych”, żołnierz III plutonu 8. kompanii batalionu „Kiliński” i prowadził ogień w kierunku wschodnim na nacierających Niemców z okolic Banku Gospodarstwa Krajowego. Obserwującym przez lornetkę jest ppor. Stefan Kocięcki „Ostrzew”, oficer z tego samego oddziału; I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 47, 140.

W podobny sposób militaryzowano workami z piaskiem lub ziemią wejścia do bram jako miejsca prowadzenia walki i obrony placówki. Dodatkowym elementem w elewacjach kamienic, wytworzonym w wyniku ostrzału, były różnej wielkości otwory w ścianach, z których prowadzono walkę z nacierającym nieprzyjacielem.

INFRASTRUKTURA W POWSTANIU

Zniszczenia powstałe w wyniku walk powstańczych uszkodziły i uniemożliwiły funkcjonowanie ważnego elementu warszawskiej infrastruktury technicznej – sieci wodociągowej. Doraźnie zaczęto wykorzystywać zbudowane w okresie okupacji baseny przeciwpożarowe przeznaczone dla jednostek strażackich do pożarów. Jeden z nich znajdował się na placu Napoleona, podczas powstania służył powstańcom do kąpeli i pozyskiwania wody. Ze zniszczonych wskutek bombardowania urządzeń wodociągowych, przede wszystkim rur w budynkach i podziemiach oraz pod ulicami, tworzyły się lokalne możliwości poboru wody przez ludność cywilną i powstańców⁸⁴.

Warszawskie Filtry znalazły się w okresie powstania warszawskiego w rękach niemieckich i były wyłączone z możliwości dostarczania wody mieszkańcom miasta⁸⁵. Aby zapobiec epidemii chorób oraz zapewnić niewielki dostęp do wody, kopano studnie głębinowe, którymi opiekowali się komendanci OPL domów, dlatego zalecano „najoszczędniejsze gospodarowanie wodą”, która miała być używana kolejno do picia, mycia, a na końcu do przemywania ustępów⁸⁶. Pobór wody przez wojsko i ludność cywilną był regulowany zarządzeniem⁸⁷.

Elementem miejskiej infrastruktury komunalnej są cmentarze, obsługiwane przez lokalne domy pogrzebowe. Ważną kwestią od początku działań powstańczych w Warszawie było organizowanie pogrzebów zgodnie z zarządzeniem władz wojskowych i cywilnych. Komendant Okręgu Warszawskiego w odezwie z 1 sierpnia 1944 r. zalecał: „Poległych zarówno Polaków jak i Niemców⁸⁸, po rozpoznaniu, grzebać prowizorycznie – dokumenty zaś przechować i na żądanie zgłosić”⁸⁹, co przełożyło się na organizację tymczasowych cmentarzy wykorzystujących, podobnie jak we wrześniu 1939 r., przestrzenie prywatne, półprywatne

84 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 38.

85 Tamże, s. 97.

86 MHW A/III/15, Kazimierz Bagiński „Dąbrowski”, Obwieszczenie dyrektora Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu na Kraj do mieszkańców m.st. Warszawy, Warszawa 19 sierpnia 1944 r.

87 A.K. Kunert, dz. cyt., s. 263; I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 44.

88 W ulotce Niemców ujęto małą literą.

89 A.K. Kunert, dz. cyt., s. 200-201; W. Grabski, *Prasa powstania warszawskiego 1944*, Warszawa 1994, s. 34; I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 28.

i publiczne, głównie przestrzenie zielone wewnątrz zwartej zabudowy kamienic, przydomowe ogródki, skwery, place, parki, a także miejsca po usuniętych płytach chodnikowych, dotychczas dostępne dla ruchu pieszego⁹⁰. Cmentarze tymczasowe miały na celu przeciwdziałanie epidemii różnych chorób. Szczegółowe wytyczne dotyczące grzebania zmarłych, spisywania protokołów śmierci oraz zabezpieczenia rzeczy pozostałych po zmarłych regulował rozkaz nr 14 płk. Antoniego Chruściela „Montera” z 11 sierpnia 1944 r.⁹¹ W ślad za tymi ustaleniami ważne działania w zakresie pochówków podejmowała Służba Duszpasterstwa Okręgu Warszawskiego AK na czele z ks. płk. Stefanem Kowalczykiem „Biblią”, naczelnym kapelanem AK, która organizowała pogrzeby poległych powstańców i zmarłej ludności cywilnej, zabezpieczając ich osobiste pamiątki, które przekazywano najbliższym do celów identyfikacyjnych ofiar, a także organizując nabożeństwa i msze na tych przestrzeniach.

Place miejskie jako przestrzenie otwarte były miejscami, których należało unikać w związku z prowadzonymi walkami. Zaczęto je wykorzystywać w inny sposób – jako miejsce przyjmowania zrzutów alianckich dla Warszawy. W ten sposób funkcjonowały np. plac Dąbrowskiego czy plac Napoleona⁹². Starano się tu wykorzystywać większą przestrzeń, a także zapewnić maksimum bezpieczeństwa przy przyjmowaniu zrzutów potrzebnej powstancom broni, amunicji czy żywności.

Niektóre miejsca publiczne, takie jak kina, przynależne do infrastruktury kulturalnej miasta, spełniające w okresie okupacji funkcję rozrywkową dla przebywających w Warszawie Niemców, a także niektórych Polaków (bojkotowane przez konspirację Organizację Małego Sabotażu „Wawer”), w czasie powstania warszawskiego zmieniły swój charakter i służyły jako punkty pobytu ludności cywilnej oraz uchodźców. Takim miejscem było kino „Polonia” przy ulicy Marszałkowskiej 56. Innym przykładem było wykorzystanie kina „Hollywood” przy Hożej 29 na obóz jeniecki dla Niemców (żołnierzy Wehrmachtu, reichsdeutschów), kontrolowany i strzeżony przez kompanię ochrony Kwatery Głównej Okręgu Warszawskiego AK pod dowództwem por. Bronisława Jastrzębskiego „Damazego”⁹³.

ODCZUWANIE PRZESTRZENI

W nawiązaniu do obecnie trwającej dyskusji o kryzysie przestrzeni publicznej⁹⁴ (zapoczątkowanej w Europie już w latach 60. XX w., na fali krytyki miast modernistycznych) i zwrócić

90 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 11, 13, 30-31.

91 A.K. Kunert, dz. cyt., s. 229.

92 Tamże, s. 75, 90.

93 I. Maliszewska, S. Maliszewski, dz. cyt., s. 83.

94 Por. *Wybrane teorie współczesnej urbanistyki*, red. P. Lorens, I. Mironowicz, Gdańsk 2013.

w kierunku znaczenia odczuwania przestrzeni przez użytkowników obszarów miejskich trudno nie zauważyć – w przypadku warunków tak ekstremalnych, jak funkcjonowanie i walka w powstańczym mieście – jak ta zmieniająca się przestrzeń wpływała na człowieka.

Mówiliśmy o adaptowaniu w okresie powstania nowych przejęć w tkance zabudowanej oraz w ciągach kanalizacyjnych biegnących pod miastem czy tworzeniu przekopów, aby stworzyć nową sieć uliczną. Jednak poruszanie się tą siecią nie przypominało w niczym poruszania się ulicami – wiązało się z pokonywaniem licznych fizycznych i psychicznych barier.

Warszawskie kanały powstawały pod koniec XIX i na początku XX w. Tworzyły podziemną część infrastruktury kanalizacyjnej, która w powstaniu warszawskim przejęła na siebie rolę ciągów komunikacyjnych, a następnie drogi ewakuacyjnej. Jednak przestrzeń kanału w niczym nie przypominała przestrzeni ulicznej. Ulica zaprojektowana jest w nawiązaniu do sposobu poruszania się człowieka – liniowo, w pozycji wyprostowanej, do przodu. W porze nocnej w miastach jest oświetlona. Najczęściej też jest łatwa do zbadania wzrokiem – i nie chodzi tylko o tworzenie prospekty widokowej, ale również wypełnianie przestrzeni ulicznej komunikatami i różnego rodzaju punktami widokowo-orientacyjnym, które umożliwiają definiowanie tej przestrzeni. Ulica ma też swoją sferę dźwiękową, która również porządkuje przestrzeń. W kanale, którego odcinki potrafiły mieć jedynie ok. 70 cm⁹⁵, wszystkie te aspekty były nieobecne. Kanałami można było poruszać się w pozycji pochylonej, w kompletnej ciszy i zaduchu, w ciemności, bez możliwości określenia, w którym punkcie miasta się jest. Przemierzający często musieli pełznąć, tracili poczucie czasu i orientacji. Przykładowo, przejście odcinka łączącego właz na placu Krasieńskich z włazem na ulicy Wareckiej zajmowało od ok. trzech do trzynastu godzin⁹⁶.

Ulice, jako przestrzenie stosunkowo otwarte, a jednocześnie otoczone zewsząd zabudową, nie funkcjonowały już od początku powstania jako wygodne ciągi komunikacyjne. Ich wnętrza były wyludnione, a sieć uliczna tworzyła system nieprzyjaznych korytarzy, którymi nie można było się poruszać lub poruszanie wymagało dużej ostrożności. W przestrzeni ulic, wraz z postępowaniem walk powstańczych, pojawiły się też nowe komunikaty wizualne – gruzy i zniszczone elementy budynków, blokady pod postacią barykad, a także ludzkie zwłoki, umieszczane na chodnikach przy fasadach budynków.

Wyloty ulic i placów były wypełnione zniszczoną substancją miejską, punkty orientacyjne były zburzone. Zniszczenie dotyczyło zarówno przestrzeni, które pozwalają na tworzenie lokalnej

95 T. Duchowski, J. Powalkiewicz, *Kanały. Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa 2003, s. 29.

96 P. Stachewicz, *Starówka 1944. Zarys organizacji i działań bojowych Grupy „Północ” w powstaniu warszawskim*, Warszawa 1983, s. 314; J. Kulesza, *Staromiejskie Zgrupowanie „Róg”. Kalendarium*, Warszawa 2024, s. 64.

tożsamości miejsc, jak domy, w których mieszkało, czy punkty usługowe w bliskim sąsiedztwie, jak i przestrzeni i obiektów o roli reprezentacyjno-symbolicznej dla całego miasta. Wnętrza ulic zaczęły być przeładowane informacjami, które jej użytkownikom stały następujący przekaz: brak drogi ucieczki, pułapka, brak perspektywy, zagłada.

PODSUMOWANIE

Walki prowadzone w okresie powstania warszawskiego wywołały nie tylko olbrzymie zniszczenia substancji miejskiej Warszawy, ale także zmieniły funkcje poszczególnych układów i struktur urbanistycznych stolicy. Dotychczasowe funkcjonowanie niektórych układów (sieć uliczna) zostało zaburzone, inne elementy infrastruktury miejskiej (wodociągi) zostały wyłączone z użytkowania. Znamionym jest, że społeczność miejska – zarówno powstańcy, jak i ludność cywilna – starała się zaadaptować nieużywane w tym celu struktury do zaspakajania potrzeb militarnych, a dopiero w drugiej kolejności potrzeb społeczności miejskiej. Wytworzono w ten sposób nową sieć komunikacyjną, wiodącą w poprzek zabudowy, a także pod ziemią. W walkach dużą rolę odegrały elementy architektoniczne (i umiejętność ich zaadaptowanie) oraz znajomość topografii miasta.

Rozwinięto też nowy system miejskiej informacji, w skład którego wchodziły zarówno elementy informacyjne, jak i propagandowe czy symboliczne, mające znaczenie w zakresie podkreślania tożsamości walczącego miasta. Z powodu braku funkcjonującej infrastruktury usługowej i kulturowej starano się podejmować oddolne inicjatywy w tym zakresie, często w przestrzeniach nieprzystosowanych do tych funkcji.

Należy podkreślić, że większość struktur, które przyjęły na siebie nowe zadania, nie była do tego w najmniejszym stopniu przystosowana. Nowa sieć komunikacyjna była skrajnie nieintuicyjna i w przeciwieństwie do ulicy, która jest nie tylko ciągiem komunikacyjnym, ale również przestrzenią publiczną, funkcji takiej przestrzeni nie posiadała. Próby radzenia



Ulica Wspólna po nalocie, 9 września 1944,
 fot. S. Braun „Kris”, ze zbiorów Muzeum
 Warszawy (sygn. AN 50 433)

sobie z brakiem funkcjonującej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, np. przez korzystanie z basenów przeciwpożarowych, były doraźne i nie zaspokajały potrzeb.

Prowizoryczne wypełnianie przestrzeni podwórek między kamienicami – przestrzeni o charakterze półprywatnym – nowymi funkcjami (usługowymi, kulturalnymi, sakralnymi czy w zakresie pomocy medycznej) sprawiało, że przestrzenie te stały się przeładowane bodźcami, zatłoczone, wysoce niefunkcjonalne i tymczasowe. Z kolei piwnice domów, kościoły czy szpitale przyjmowały niejednokrotnie na siebie funkcje mieszkalne, do których nie były przystosowane.

W związku z prowadzonymi walkami władze powstańcze zaczęły w dużej mierze kontrolować przestrzeń publiczną, co odbijało się na funkcjonowaniu ludności cywilnej.

W wyniku postępujących zniszczeń substancji miejskiej po początkowym mieszanu się funkcji miejskich przestrzeni (publicznych, półpublicznych, półprywatnych i prywatnych oraz próbami adaptacji tych przestrzeni do nowych ról) nastąpiło zanikanie przestrzeni miejskich w rozumieniu przestrzeni do życia.

Zaproponowany przez nas temat i termin „urbanistyki powstańczej”, w którym – posługując się przykładami ze Śródmieścia Warszawy – jedynie wyodrębniliśmy pewne zjawiska i obudowaliśmy je komentarzem bazującym na teoriach projektowania urbanistycznego i antropologii przestrzeni miejskich, otwiera zupełnie nowe perspektywy badawcze zarówno przed teoretykami, jak i praktykami. Z tej perspektywy widzimy tutaj całość działań pokazujących ingerencję powstańczych władz wojskowych, cywilnych oraz mieszkańców w dotychczasową tkankę miejską.

Summary

Blanka Melania Gruba, Julian Borkowski, "Urban planning of the uprising" – changes in the functions of the urban tissue of Warsaw during the Warsaw Uprising on the example of the space of the 1st Home Army District Śródmieście. The centers of large cities are areas where spatial structures perform specific, very diverse, and sometimes intertwining functions. During the armed uprising, Warsaw became a city of crisis, and its individual spaces and their elements stopped functioning normally. Some urban facilities were adapted both for military purposes and to ensure the survival of the entire urban community.

Keywords: urban planning, Warsaw Uprising, public space, urban infrastructure, fighting in the city.

Barykady powstańcze na fotografiach i szkicach z zasobu Archiwum Państwowego w Warszawie

W przechowywanych w Archiwum Państwowym w Warszawie (APW) aktach Biura Odbudowy Stolicy – unikatowym zapisie skali zniszczeń miasta dokonanych podczas drugiej wojny światowej oraz jego odbudowy¹ – znajduje się księga zatytułowana „Inwentaryzacja barykad”. Zawiera ona odręczne szkice i szczegółowe opisy 1120 barykad powstańczych, które wykonali między 4 a 30 kwietnia 1945 r. pracownicy Wydziału Inwentaryzacji i Statystyki Biura Odbudowy Stolicy pod kierunkiem inż. arch. Witolda Plapisa. Szkice i opisy barykad sporządzono na podstawie naocznych ekspertyz lub relacji świadków. W skład zespołu inwentaryzującego wchodził: Arkadiusz Antuchow, Jadwiga Bińkowska, Witold Bińkowski, Jerzy Dure, Jerzy Władysław Karpiński, Jerzy Henryk Köhle, Zdzisław Euzebiusz Krac, Michał Łaszkiwicz, Waław Szymański, Teodor Wasiak i jeden pracownik BOS² o nieustalonych personaliach. Prace podjęto, mając świadomość, że barykady są ważnym

-
- 1 W 2011 r. zespół Archiwum Biura Odbudowy Stolicy został wpisany na międzynarodową listę programu UNESCO „Pamięć Świata”, obejmującą najcenniejsze i najważniejsze dokumenty w dziejach ludzkości.
 - 2 *Barykady Powstania Warszawskiego 1944*, oprac. R. Śreniawa-Szypioński, Warszawa 1993, s. 33-36.



Strona tytułowa „Inwentaryzacji barykad przeprowadzonej w okresie 04 IV-30 IV 1945 na podstawie stanu istniejącego pod kierunkiem inż. arch. Witolda Plapisa”, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/25/0/-/6415/4)



Inwentaryzacja barykad wykonana w okolicach dawnej siedziby Archiwum Miejskiego w Warszawie, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/25/0/-/6415/149)



Szkice i opisy barykad z części Starego Miasta, autorstwa Michała Łuszkiewicza, cz. 1, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/25/0/-/6415/150)



Szkice i opisy barykad z części Starego Miasta, autorstwa Michała Łuszkiewicza, cz. 2, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/25/0/-/6415/151)

świadectwem tragedii powstańców i cywilnych mieszkańców Warszawy. Jednakże zespół działał nieoficjalnie w zakresie inwentaryzacji barykad, toteż nie zaprezentowano publicznie wyników jego pracy w formie sprawozdania lub raportu.

Z okazji 80. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego APW we współpracy z Zygmuntem Walkowskim – varsavianistą i fotografem specjalizującym się w identyfikacji fotografii powstańczej stolicy – przygotowało na podstawie tej „Inwentaryzacji” ekspozycję pt. „Warszawa na barykadach”³. Zaprezentowano na niej wybór zdjęć i szkiców barykad oraz planszę złożoną z niemieckich zdjęć lotniczych wykonanych przez Luftwaffe w listopadzie 1944 r., na której zaznaczono rozmieszczenie barykad.



Powstańcze stanowisko obserwacyjne przy ulicy Noakowskiego, fot. T. Boncler, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1617/0/-/2)

3 Wystawę prezentowano na murach obronnych Starego Miasta przy Barbakanie od 12 lipca do 30 sierpnia 2024 r.

Działania obronne wydatnie wspomagała okoliczna ludność cywilna. Mieszkańcy Warszawy, często w sposób spontaniczny, wznosili umocnienia obronne wykorzystywane do walk w przestrzeni miejskiej w postaci: barykad, rowów łącznikowych, przebiegowych i przeciwczołgowych oraz prowizorycznych bunkrów, sieci przejść podziemnych w piwnicach i przebić w murach budynków.



Budowa barykady przegradzającą ulicę Topiel na wysokości ulicy Zajęcej, fot. T. Bukowski „Bończa”, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1620/0/1/239)



Podwójna barykada przy ulicy Śniadeckich, fot. T. Boncler, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1617/0/-/18)



Barykada przegradzająca ulicę Lwowską w kierunku Pola Mokotowskiego, fot. T. Boncler, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1617/0/-/25)

Najsłynniejszą barykadą – symbolem powstańczego oporu – była barykada-przekop umieszczona w poprzek Alej Jerozolimskich.



Przekop przez Aleje Jerozolimskie, fot. J. Joachimczyk, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1641/0/1/125)

O kształtach barykad decydowały częściej emocje, wynikające z powiewu wolności niż konkretny plan taktyczny. Układanie jednej z takich barykad, u wylotu ulicy Świętojskiej na wysokości Nowiniarskiej 13 na Starym Mieście, i towarzyszącą temu wydarzeniu euforię, oddaje poniższy fragment wspomnień autorstwa „Ostrzana”:

Do broni! Powstanie! Do broni!

Ulica słucha – i nie wierzy. W skroniach pulsuje krew nierównym tętnem, jakby je chciała rozsadzić. Krzyk rośnie, potężnieje, przewala się rozhukany, dumny, żywiołowy, od ściany do ściany, od domu do domu, bije radośnie w niebo, wracam gromkim echem od murów obronnych. Dzwon na kościele, niecierpliwą ręką targany, bije na alarm: Wstań Warszawo! Zrzuć kajdany! Dziś Twój triumf – albo zgon! Na chodnikach mrowi się tłum. Ludzie szaleją, rzucają się w ramiona, całują, płaczą... Tu i ówdzie zakwitają biało-czerwone sztandary, witane hucznymi oklaskami. Na barykady! Z wózków, mebli, materaców rośnie w poprzek zapora ogniowa przeciw czołgom. Wszyscy – i młodzi i starszy pracują ochotnie. Z okien, balkonów sypią się kosze, makulatura, słoma... Przy Świętojskiej zgrzytają oskardy. Wzrasta mur z bruku, płyt cementowych... Prędzej!⁴

Z reguły takie barykady układano w poprzek ulic lub na ich skrzyżowaniach. Większość z nich przez długi okres walk powstańczych skutecznie spełniała swoją rolę. Inne okazały się nieprzydatne do obrony w dłuższym czasie⁵. Uliczne barykady reprezentowały wszystkie rodzaje konstrukcji – od lichych i słabych, po solidne, zwłaszcza gdy je budowano z ciężkich płyt chodnikowych. Było ich wystarczająco dużo, by uniemożliwić Niemcom swobodny dostęp do wszystkich dzielnic i nawet gdy zbliżały się niemieckie pojazdy pancerne, barykady opóźniały pochód na tyle, aby zmienić atakujących w atakowanych⁶. W sierpniu 1944 r. wykorzystano doświadczenie z budowy barykad i umocnień obronnych z czasu obrony Warszawy we wrześniu 1939 r.

4 Archiwum Państwowe w Warszawie, Zbiór rękopisów, sygn. 72/205/0/-/123, W. Jagosz „Ostrzan”, „Moje miasto miłe”, Warszawa 1947.

5 *Barykady Powstania Warszawskiego 1944...*, s. 13.

6 N. Davies, *Barykady '44*, Kraków 2003, s. 350-351.



Barykada obok księgarni Stefana Dippla na ulicy Moniuszki 2A, fot. J. Joachimczyk, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1641/0/1/5)



Barykada i widok zniszczonej zabudowy przy ulicy Czerniakowskiej u wylotu Wilanowskiej, fot. J. Joachimczyk, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1641/0/1/159)

Barykady wznoszono z rozmaitych materiałów budulcowych. Na nie składało się praktycznie wszystko, co było wówczas dostępne pod ręką. Najczęściej stosowanym materiałem była ziemia pochodząca z wykopów, kamienie brukowe, betonowe płyty chodnikowe, zniszczone pojazdy samochodowe i wagony tramwajowe wypełnione kamieniami, wagony kolejki wąskotorowej, trolejbusy, materiały żelazne, pojemniki na odpady Zakładów Oczyszczania Miasta, beczki blaszane i podobne pojemniki wypełnione ziemią. Do rozbudowy przydatne były: skrzynie, cegły, belki, złom, drewno, słupy ogłoszeniowe... Do obrony wykorzystywano nawet zdobyte pojazdy pancerne i wraki zestrzelonych samolotów.



Szczątki zestrzelonego bombowca alianckiego Liberator KG-836 porucznika G.C. Hooeya przy ulicy Miodowej 24, wykorzystane jako element barykady, fot. Z. Sowiński „Ostoja”, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1620/0/1/265)

Praktycznie od początku walk w mieście proces budowy barykad dokumentowany był przez fotografów zawodowych i amatorów. Fotografowie związani z konspiracją utrwalali aparatami Leica różne aspekty powstania warszawskiego w ramach działalności służbowej z ramienia Referatu Fotograficznego Biura Informacji i Propagandy AK. To m.in. dzięki nim jesteśmy w stanie odtworzyć fragmenty 63 dni walki z okupantem niemieckim, w tym wygląd barykad. Fragmenty kopii zbiorów ich fotografii stanowią część zasobu Archiwum Państwowego w Warszawie.



Fotografia z powstania warszawskiego – Śródmieście Południowe, perspektywa ulicy Wilczej (ujęcie z balkonu na drugim piętrze domu przy ulicy Wilczej 29A w kierunku zachodnim). Barykada na skrzyżowaniu z Marszałkowską zbudowana z przewróconego wagonu tramwajowego, fot. W. Chrzanowski „Wiesław”, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1617/0/-/247)



Powstańcy na skrzyżowaniu ulic Wilczej i Marszałkowskiej, fot. T. Boncler, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1617/0/-/274)

Barykady pełniły dwie zasadnicze role – taktyczno-obronną i strategiczną. Pierwsza polegała na obronie dzielnic zajętych przez oddziały powstańcze oraz osłonie jej obrońców i okolicznej ludności cywilnej przed ostrzałem z broni maszynowej i artylerii polowej o słabszej sile rażenia. W miarę dynamicznie zmieniającej się sytuacji w mieście barykady poszerzano, podwyższano, budowano w nich stanowiska strzeleckie oraz punkty obserwacyjne⁸. Niekiedy wznoszono je naprędce ze wszystkich materiałów, które były dostępne w punkcie defensywy.

8 *Barykady Powstania Warszawskiego 1944...*, s. 14.



Powstaniec na barykadzie obok kościoła Najświętszego Zbawiciela, fot. T. Boncler, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1617/0/-/269)



Strzelec na barykadzie, fot. T. Boncler, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1617/0/-/142)



Barykada na ulicy Daniłowiczowskiej, widok w kierunku ulicy Senatorskiej, fot. Z. Sowiński „Ostoja”, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1620/0/1/388)

Drugą rolę wznoszonych barykad była blokada dróg prowadzących na front ze śródmiej-skiej części Warszawy oraz przecięcie bezpośrednich i najkrótszych dróg przyfrontowych z zamiarem odcięcia wojsk niemieckiej 9. Armii od dostaw zaopatrzenia. Z psychologicz-nego punktu widzenia barykady stanowiły granicę wolności walczącej Warszawy.



Widok na zniszczony plac Trzech Krzyży od ulicy Mokotowskiej, odgradzony barykadą, fot. NN, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie (72/1620/0/1/379)

W okresie od kapitulacji powstania do stycznia 1945 r. wzniesione w czasie zrywu barykady zostały wykorzystane przez oddziały niemieckie z zamiarem stworzenia obronnego *Festung Warschau*. Jednak umocnienia, nawet wsparte barykadami niemieckimi, nie zdołały powstrzymać oskrzydającego natarcia 1. Armii Wojska Polskiego od południa i północy miasta.

Recenzje i omówienia

Kalendarium wydarzeń organizowanych przez Muzeum Warszawy w 80. rocznicę powstania warszawskiego

Z okazji 80. rocznicy powstania warszawskiego Muzeum Warszawy przygotowało bogaty program, obejmujący wydarzenia zaplanowane od 1 sierpnia do 2 października 2024 r. Obchody były koordynowane przez zespół Izby Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy, Oddział Muzeum. W Izbie na Woli odbyła się większość przedstawionych niżej wydarzeń.

SPOTKANIE POWSTAŃCÓW Z PREZYDENTEM REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC

W wigilię 80. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, 31 lipca 2024 r., prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier spotkał się z uczestnikami powstania warszawskiego: Anną Przedpełską-Trzeciakowską, Wandą Traczyk-Stawską, Witoldem Lisowskim oraz Leszkiem Żukowskim.



Prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier wspólnie z Wandą Traczyk-Stawską w drodze pod pomnik *Matki* przy Izbie Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy, gdzie wspólnie zapalą znicz, fot. T. Kaczor, ze zbiorów Muzeum Warszawy

Miejscem spotkania była Izba Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy. Rozmowa prezydenta Steinmeiera z powstańcami była pierwszym punktem jego wizyty w Polsce i odbyła się przed oficjalną częścią obchodów 80. rocznicy wybuchu powstania. Długa, ponad godzinna, rozmowa toczyła się za zamkniętymi drzwiami. Powstańcy opowiadali o okrucieństwie wojny i grozie, jaka towarzyszyła w tych dniach mieszkańcom Warszawy.

Na zakończenie spotkania prezydent Steinmeier wspólnie z powstańcami zapalił znicz pod pomnikiem *Matki* w Parku Powstańców Warszawy.

POKAZ PAMIĄTEK Z POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

1 sierpnia w Izbie Pamięci został otwarty pokaz pamiątek z powstania warszawskiego. „Wyeksponowano przedmioty ocalone przez uczestników wydarzeń, rzeczy należące do osób, które zginęły w powstaniu, a także szczątki obiektów wyjętych z gruzów zniszczonego miasta. Pamiątki te, przechowywane przez rodziny warszawianek i warszawiaków, zyskały z czasem charakter traktowanych z pietyzmem relikwii. Ich właściciele uznali jednak, że przedmioty te – jako świadkowie dramatycznych wydarzeń życia miasta i jego mieszkańców – powinny znaleźć się w instytucji, której rolą jest dbanie o pamięć. Każdy

z prezentowanych obiektów ma swoją historię, która wraz z innymi składa się na historię powstania warszawskiego” – wyjaśniała kuratorka pokazu Aleksandra Sołtan-Lipska

1 SIERPNIA 2024 R.

Tuż po godzinie „W” z mieszkańcami Warszawy spotkały się Wanda Traczyk-Stawska oraz Anna Przedpeńska-Trzeciakowska. W spotkaniu uczestniczyła także Aldona Machnowska-Góra, zastępczyni prezydenta Warszawy.

Powstanki odpowiadały na pytania licznie zgromadzonej publiczności. Pomimo upalnego dnia, tłoku panującego w sali i zmęczenia, spotkanie mieszkańców Warszawy z uczestniczkami powstania trwało długo – aż do rozpoczęcia oficjalnych uroczystości pod pomnikiem *Polegli Niepokonani* na Cmentarzu Powstańców Warszawy.

W uroczystościach wzięli udział m.in. przedstawiciele najwyższych władz rządowych i samorządowych: premier Donald Tusk, marszałek Sejmu Szymon Hołownia, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

SYLWESTER „KRIS” BRAUN. FOTOGRAF OD POWSTANIA

Ważną częścią obchodów 80. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, organizowanych przez Muzeum Warszawy, było udostępnienie szerokiej publiczności zdjęć Sylwestra „Krisa” Brauna, najważniejszego fotografa sierpnia i września 1944 r., autora zdjęć ikonicznych, głęboko osadzonych w zbiorowej pamięci o powstaniu.

Nakładem Muzeum ukazała się książka pt. *Sylwester „Kris” Braun. Fotograf od powstania*, poświęcona życiu i twórczości „kronikarza powstania”. Na 240 stronach zamieszczono ponad 200 fotografii oraz eseje autorstwa Piotra Głogowskiego, Iwony Kurz, Tomasza Stempowskiego i Tomasza Szerszenia.

Piotr Głogowski odkrył nieznanne dotychczas elementy biografii Brauna oraz postać Berty Weissberger – asystentki fotografa, a ustalenie przez niego kolejności wykonania zdjęć pozwoliło prześledzić trasy ich wspólnych wędrówek. Teksty autorów zwracają uwagę na warsztat „kronikarza” oraz osadzają jego twórczość w kontekście działalności innych fotografów i fotografek tamtego czasu. Zadają także pytanie o rolę, jaką zdjęcia Brauna pełnią we współczesnej narracji o powstaniu warszawskim oraz budowaniu jego mitologii.

Książce towarzyszy otwarta 30 lipca, w Gabinecie Fotografii na Rynku Starego Miasta, wystawa przygotowana przez Piotra Głogowskiego.

W przestrzeni gabinetu udostępnionych zostało kilkaset oryginalnych odbitek zdjęć Sylwestra Brauna. Wystawa, zbudowana jak fotoreportaż, prezentuje zamknięte, przemyślane serie ujęć o codzienności powstania.

„Historia wykonanych przez Brauna fotografii nie ogranicza się do momentu naświetlenia przez niego negatywów – mówi Piotr Głogowski, kurator wystawy. – Na ich burzliwy los składają się: ich ukrycie, odnalezienie, wędrowka po świecie, zaginięcie znacznej ich części, włączenie do muzealnej kolekcji. Nowe światło na postać i twórczość Brauna rzuca także zidentyfikowanie i odnalezienie jego asystentki, a jednocześnie autorki części fotografii – Berty Weissberger, która po emigracji do Stanów Zjednoczonych i ślubie przyjęła imię i nazwisko Betty Lauer”.

z sierpnia w Izbie Pamięci odbyło się spotkanie z Piotrem Głogowskim.

CZYTANIE POWSTANIA

W dniach 2 i 13 sierpnia oraz 2 października odbyły się czytania sceniczne zorganizowane we współpracy z Instytutem Teatralnym im. Zbigniewa Raszewskiego. Cykl wyreżyserował Michał Zdunik, a wybrane teksty przeczytali aktorzy teatralni.

W trakcie spotkań na nowo zostały zinterpretowane fragmenty dzienników, pamiętników i tekstów literackich opisujące codzienność i los mieszkańców Warszawy w dniach powstania warszawskiego. Na podstawie relacji oddane zostały nastroje warszawiaków – radość z wybuchu powstania, czas niepokoju, gdy walka się przeciąga, aż po wyczerpanie, zniechęcenie i groźę w obliczu nieuchronnej klęski.

Cykl według scenariusza napisanego przez Michała Zdunika i Lidię Lange ułożony został zgodnie z porządkiem *Boskiej Komedii* Dantego i podzielony na trzy części: „Paradiso” – podczas pierwszego spotkania odczytano dokumenty opowiadające o historii początku powstania, pełnych nadziei dniach sierpnia, radości z nadchodzącej walki, która może przynieść wyzwolenie. „Inferno” – drugie czytanie skupiło się na doświadczeniu zbiorowych mordów, do których doszło w czasie powstania warszawskiego. Szczególnie wyraźnie wybrzmiała tragedia Woli. „Purgatorio” – tematem trzeciego z czytań były ostatnie dni powstania, a także – dni, które nastąpiły bezpośrednio po nim. Fragmenty relacji opowiedziały o wysiedleniu miasta, obozie przejściowym w Pruszkowie, wywózkach ludności cywilnej, a także – „robinsonach” – tych, którzy zdecydowali się zostać w opuszczonej i zniszczonej stolicy.

Czytania odbyły się przed pawilonem Izby Pamięci w Parku Powstańców Warszawy oraz w przestrzeni wystawy stałej.

PROJEKCJA FILMU *PORTRET ŻOŁNIERZA Z UDZIAŁEM WANDY TRACZYK-STAWSKIEJ I MARIANNY BUKOWSKI*

3 sierpnia zaprosiliśmy warszawianki i warszawiaków na projekcję filmu dokumentalnego pt. *Portret żołnierza*, opartego na wspomnieniach Wandy Traczyk-Stawskiej ps. „Pączek”, która jako nastolatka walczyła w powstaniu warszawskim.

Na obraz w reżyserii Marianny Bukowski składają się unikalne materiały filmowe, zdjęcia wykonane podczas powstania warszawskiego oraz wypowiedzi Wandy Traczyk-Stawskiej. Film prezentuje trudy życia pod okupacją oraz stara się przekazać tkwiącą w powstańcach silną potrzebę odwetu za terror zadany ich miastu oraz masakrę niewinnych cywilów. W wieku zaledwie 17 lat Wanda chwyciła za broń w szeregach Armii Krajowej, by walczyć z Niemcami twarzą w twarz i by przekonać się – jak sama mówi – „kto jest lepszy, szybszy, odważniejszy i komu sprzyja szczęście”.

Przed projekcją słowa wprowadzenia wygłosiła reżyserka Marianna Bukowski, a zaraz po seansie odbyło się spotkanie z Wandą Traczyk-Stawską.

UPAMIĘTNIAJĄC OFIARY RZEZI WOLI

4 sierpnia, w 80. rocznicę rzezi Woli, przed pawilonem Izby Pamięci odbył się koncert *Między dźwiękiem a ciszą* w wykonaniu zespołu KWARTLUDIUM. Zespół wystąpił w składzie: Dagna



Koncert zespołu Kwartludium *Między dźwiękiem, a ciszą*, Izba Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy, fot. T. Kaczor, ze zbiorów Muzeum Warszawy

Sadkowska, Piotr Nowicki, Michał Górczyński i Paweł Nowicki. Na koncert dedykowany ofiarom powstania warszawskiego, upamiętniający śmierć tysięcy mieszkańców warszawskiej Woli, złożyły się dwie kompozycje współczesnych artystów – *Krypta*, autorstwa Petera Machajdika oraz *Achat*, autorstwa Pétera Kőszeghy'ego. „W ciszy pamięć i obrazy z przeszłości łączą się w ulotnej teraźniejszości. Szukamy słów, które

oddadzą sens i będą wyrazem ludzkiej solidarności i wdzięczności. Gdy brakuje słów, w ciszy oddajemy bohaterom przeszłości cześć. W ciszy rodzi się dźwięk, który jest głosem współczesnych” – napisali muzycy Kwartludium. Ich intencją było zatrzymanie pędzącego czasu między dźwiękiem a ciszą.

WYKŁADY I PROJEKCJA FILMOWE

Oprócz wydarzeń artystycznych w Izbie Pamięci zorganizowane zostały wykłady oraz projekcje filmów dokumentalnych.

6 sierpnia publiczność Izby Pamięci spotkała się z Małgorzatą Mycke-Dominko i Julianem Borkowskim, by porozmawiać o książce *Irka. Harcerka, szmuglerka, żołnierka*, wydanej przez Niezależne Wydawnictwo Harcerskie.

Książka Ireny Kleczyńskiej-Mycke (1920-2012) to relacja z życia harcerki, konspiratorki i żołnierki. Wspomnienia beztroskiej młodości i harcerskich wędrówek oraz trudów życia podczas wojny, okupacji i tuż po niej. Małgorzata Mycke-Dominko jest córką książkowej bohaterki. Spotkanie poprowadził Julian Borkowski, historyk, kustosz Działu Badań nad Warszawą w Muzeum Warszawy.

13 sierpnia odbyło się spotkanie z Zygmuntem Walkowskim, znawcą ikonografii Warszawy okresu drugiej wojny światowej, specjalizującym się w interpretacji zdjęć stolicy. Spotkanie poświęcone było wyjątkowym, kolorowym zdjęciom zburzonej Warszawy, wykonanym przez Ewę Faryaszewską – artystkę, łączniczkę powstania warszawskiego i uczestniczkę akcji ratowania dzieł sztuki na terenie Starego Miasta. Gościem specjalnym była Paulina Kądziała, twórczyni powstającego filmu o Ewie Faryaszewskiej.

17 sierpnia podczas wykładu Marty Pawlińskiej, absolwentki Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego, poznaliśmy „Losy polskich robotnic przemysłowych w czasie drugiej wojny światowej”.

Praca przymusowa stanowiła najbardziej powszechne doświadczenie Polek i Polaków w okresie drugiej wojny światowej. Tematem wykładu była specyfika kobiecego doświadczenia pracy przymusowej na rzecz Trzeciej Rzeszy, które stało się udziałem prawie 470 tys. Polek. Choć większość zatrudniano w rolnictwie, wiele polskich kobiet skierowano także do niemieckich fabryk, ogrodów czy gospodarstw domowych, gdzie pracowały jako pomoce domowe lub opiekunki niemieckich dzieci.

1 września, w 85. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, w Izbie Pamięci została zorganizowana debata historyczna pod hasłem: „Skąd się biorą wojny?”.

Rozmowa poświęcona była rozważaniom nad genezą wybuchu drugiej wojny światowej. Osią debaty, prowadzonej przez znanych historyków, było przypomnienie podejmowanych z końcem lat 30. działań politycznych służących zapobiegnięciu wojnie. W roli moderatora wystąpił prof. Piotr M. Majewski, a zaproszonymi gośćmi byli prof. Marcin Zaremba oraz dr Zofia Wóycicka. W trakcie spotkania dopuszczone były pytania od publiczności.

W Izbie Pamięci zorganizowano także cykl filmowy poświęcony tematyce powstania warszawskiego, którego kuratorem był Szymon Smolnicki-Woźniak. Pokazano następujące obrazy: *Ku pokrzepieniu powstańców serc. Historia obrazu Matka Boska AK*, reż. Piotr Korycki, Polska 2017, 37 min.; *Akowcy*, reż. Krzysztof Nowak-Tyszowiecki, Polska 1999 r., 50 min.; *Powstanie warszawskie 1944*, reż. Krzysztof Lang, Polska 1994 r., 74 min.; *Powstanie Warszawskie... 60 lat później*, reż. Andrzej Sapija, Polska 2004 r., 60 min.; *13 sierpnia '44*, reż. Małgorzata Brama, Polska 2010 r., 25 min.; *Powstanie i medycyna. Chcieliśmy żyć*, reż. Marek Widarski, Polska 2013 r., 54 min. A także:

– *My Cichociemni. Głosy żyjących*, reż. Paweł Kędzierski, Polska 2008 r., 67 min. Jest to film przedstawiający historię elitarniej formacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, która po specjalistycznym szkoleniu w Wielkiej Brytanii i Włoszech została przerzucona drogą lotniczą do okupowanej Polski. Tam – po krótkim okresie aklimatyzacji – jej członkowie otrzymywali przydział do oddziałów dywersyjnych, łączności i wywiadu.

– *Wielka droga*, reż. Michał Waszyński, Polska 1946 r., 94 min. W filmie tym fikcyjna historia miłosna stała się pretekstem do opowiedzenia historii powstania, przemarszu i dokonania II Korpusu Armii Polskiej na Wschodzie. Wielką wartością filmu są zdjęcia dokumentalne, realizowane przez filmowców armii Andersa w Rosji, Iranie, Iraku, Egipcie i Włoszech, w tym autentyczne zdjęcia z bitwy o Monte Cassino.

Wielka droga została zrealizowana we Włoszech. Jest to pierwszy powojenny polski film fabularny, jednak z uwagi na swój antyradziecki charakter przez kilkadziesiąt lat nie mógł być pokazywany w komunistycznej Polsce. Pierwsze publiczne pokazy kinowe odbyły się dopiero w 2012 r. – 66 lat od premiery filmu za granicą. W 2022 r. film został odrestaurowany przez ekspertów z FilMOTEKI Narodowej-Institutu Audiowizualnego.

Przed projekcją o filmie i jego niezwyklej historii opowiedział dr Michał Pieńkowski, filmograf z FINA.

„PRAGA '44”

18 września w Muzeum Warszawskiej Pragi została otwarta wystawa pt. „Praga '44”, opowiadająca historię czterodniowego powstańczego zrywu w tej części Warszawy. Wybuch powstania warszawskiego podzielił Warszawę wzdłuż linii Wisły. Walki na prawym brzegu trwały zaledwie kilka dni. Decyzja o ich wstrzymaniu zapadła 4 sierpnia. To uchroniło Pragę



Plakat wystawy „Praga '44” według projektu A. Światłowskiej, ze zbiorów Muzeum Warszawy

przed podzieleniem losu lewego brzegu Wisły. Straty w ludności i zabudowie po tej stronie były nieporównywalnie mniejsze. Do wkroczenia Rosjan na Pradze panował niemiecki terror: godzina policyjna, egzekucje, łapanki, w wyniku których 10 tys. mężczyzn wywieziono na przymusowe roboty do Rzeszy. Ludność żyła w skrajnie trudnych warunkach, cierpiąc głód, pozbawiona opieki medycznej i leków. Gdy płonąca powstańcza Warszawa walczyła, prażanie, obserwując jej niszczenie, pełni niepokoju o bliskich, którzy tam pozostali, próbowali przeżyć w nieludzkich warunkach pod niemiecką okupacją. 13 września wycofujący się Niemcy wysadzili wszystkie mosty. Praga została odcięta od reszty miasta. Kuratorkami wystawy były Aleksandra Sołtan-Lipska i Anna Mizikowska, które współpracowały przy tworzeniu ekspozycji z Katarzyną Kuzko-Zwierz i Karoliną Ziębińską.

REQUIEM DLA POWSTAŃCZEJ WARSZAWY

W wigilię zakończenia obchodów 80. rocznicy powstania warszawskiego, 1 października 2024 r., Muzeum Warszawy wraz z Filharmonią Narodową i Urzędem Miasta Warszawy zorganizowało koncert *Requiem dla powstańczej Warszawy*. Zaproszeni goście wspólnie z ostatnimi uczestnikami sierpniowego zrywu wysłuchali *Requiem* Wolfganga Amadeusza Mozarta. Wsłuchując się w mszę żałobną, publiczność optakiwała spalenie miasta i śmierć



Koncert *Requiem dla powstańczej Warszawy*, 1 października 2024, fot. DELUGA. art / Filharmonia Narodowa

jego mieszkańców. Oddała hołd powstańcom oraz ludności cywilnej Warszawy. W koncercie udział wzięli:

Orkiestra i Chór Filharmonii Narodowej,

Bartosz Michałowski – dyrygent, dyrektor chóru,

Justyna Jedynak-Obłóza – sopran,

Diana Kuls-Ferreira – alt,

Damian Żebrowski – tenor,

Krzysztof Matuszak – bas.

WANDA TRACZYK-STAWSKA UHONOROWANA MEDALEM „OPIEKUNA MIEJSC PAMIĘCI NARODOWEJ”

z października, w Dzień Pamięci o Cywilnej Ludności Powstańczej Warszawy, Hanna Wróblewska, ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, uhonorowała Wandę Traczyk-Stawską medalem „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”. Medal został przyznany pani Wandzie za opiekę, jaką przez dziesiątki lat sprawowała nad Cmentarzem Powstańców Warszawy. To m.in. dzięki jej staraniom powstała Izba Pamięci. „Jestem od 1947 roku

w czynnej służbie – mam obowiązek żeby ten cmentarz wołał na cały świat: Nigdy więcej wojny! Bo wojna jest największą tragedią dla ludzkości, szczególnie dla ludności cywilnej. Najważniejsza jest ich ochrona przed samolotami, podczas walk w mieście. Trzeba szanować cywilów, bo oni nam bardzo pomagali” – mówiła laureatka.

„ŚMIERĆ MIASTA”. POWRÓT INSTALACJI

Ostatnim akordem obchodów 80. rocznicy powstania warszawskiego, organizowanym w Izbie Pamięci, była inauguracja instalacji „Śmierć miasta”.



Otwarcie instalacji „Śmierć miasta” – wystawę prezentuje Szymon Smolnicki-Woźniak, fot. T. Kaczor, ze zbiorów Muzeum Warszawy

W przestrzeni Izby ponownie została udostępniona mapa dokumentująca zniszczenia Warszawy podczas powstania i po jego zakończeniu oraz ofiary sierpniowego zrywu. Na fotografii lotnicze wojennej i tuż powojennej Warszawy, prezentujące obraz zniszczonego miasta, zestawione z sobą tak, by stworzyły mapę Warszawy 1944 r., pracownicy Muzeum nanieśli miejsca egzekucji, mordów i rozstrzeliwań ludności cywilnej, dokonanych przez Niemców podczas powstania warszawskiego.

Aleksandra Sołtan-Lipska napisała w tekście kuratorskim:

W styczniu 1945 r., po zakończeniu działań wojennych, Warszawa była cuchnącym spaleniźną rumowiskiem. Spod śniegu wystawały krzyże prowizorycznych grobów. Na ulicach i wśród gruzów leżały nieopogrzebane zwłoki, w wielu miejscach piętrzyły się stosy prochów – spalonych ludzkich ciał.

Przed wojną Warszawa liczyła prawie 1,3 mln mieszkanki i mieszkańców. Pięć lat później, w styczniu 1945 r., peryferie lewobrzeżnej części zamieszkiwały zaledwie 22 tys. osób, zaś w centrum ukrywało się kilkuset tzw. robinsonów warszawskich, którzy nie opuścili miasta wraz z ludnością cywilną. W sumie w wyniku drugiej wojny światowej stolica Polski utraciła 700 tys. obywateli.

Zginęli ludzie, a wraz z nimi miasto, które uległo niemal całkowitej zagładzie. Po słumieniu powstania 2 października 1944 r. i opuszczeniu Warszawy przez powstańców i ludność cywilną, Niemcy, łamiąc postanowienia aktu kapitulacyjnego, rozpoczęli planowe burzenie miasta. Ogrom zniszczenia prezentuje mapa ukazująca miasto z lotu ptaka, opracowana przez Zygmunta Walkowskiego, specjalizującego się w interpretacji zdjęć Warszawy z drugiej wojny światowej.

Jolanta Hercog

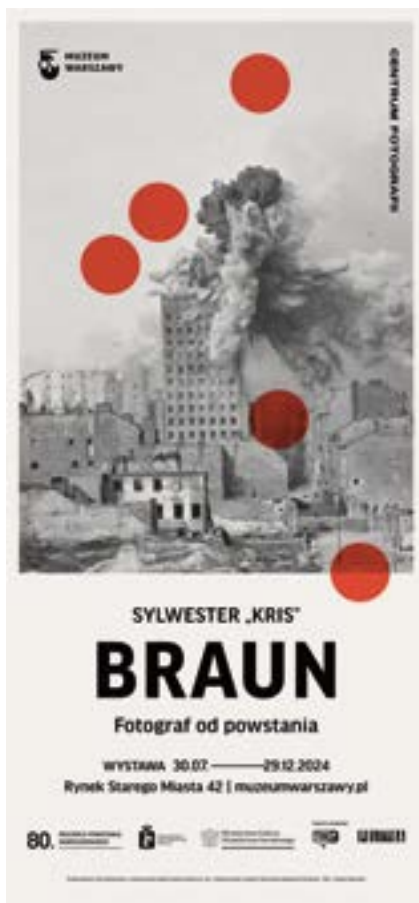
„Sylwester »Kris« Braun. Fotograf od powstania” w Muzeum Warszawy

1 sierpnia 2024 r. minęło 80 lat od wybuchu powstania warszawskiego. Jednym z wydarzeń, które zostały zorganizowane w Warszawie w ramach obchodów tej rocznicy, jest wystawa zatytułowana „Sylwester »Kris« Braun. Fotograf od powstania”, którą można obejrzeć w Muzeum Warszawy od 30 lipca do 29 grudnia 2024 r. Wraz z wystawą opublikowano obszerne wydawnictwo albumowe noszące taki sam tytuł¹. Wystawa została przygotowana przez zespół Muzeum Warszawy, a jej kuratorem jest Piotr Głogowski. Projekt wystawy wykonało SNN studio: Tomasz Świetlik, Maciej Chodzyński, Katarzyna Łygońska. Album został opublikowany także przez Muzeum Warszawy. Autorami koncepcji książki byli Piotr Głogowski, Karolina Puchała-Rojek i Marta Szotkowska.

Sylwester „Kris” Braun (1909-1996) to fotograf wojennej Warszawy, a przede wszystkim powstania warszawskiego. Od lat był bardzo blisko związany z Muzeum Warszawy, bo właśnie to muzeum² jest placówką, której Braun przekazał w 1981 r. przechowywane od

1 *Sylwester „Kris” Braun. Fotograf od powstania. A Photographer of the Uprising*, koncepcja P. Głogowski, K. Puchała-Rojek, M. Szotkowska, Warszawa 2024.

2 Wówczas Muzeum Historyczne m.st. Warszawy.



Plakat wystawy „Sylwester »Kris« Braun. Fotograf od powstania” w Muzeum Warszawy

w zakładzie fotograficznym, a po uzyskaniu tytułu mistrzowskiego w lutym 1944 r. otworzył własne „Atelier Filmowe”.

„Kris” był członkiem Armii Krajowej i po wybuchu powstania otrzymał zadanie dokumentowania walk. Miał legitymację Prasowego Sprawozdawcy Wojskowego, co pozwalało mu

kilkudziesięciu lat negatywy swoich zdjęć wykonanych w czasie powstania warszawskiego. W kolejnych latach do tego muzeum trafiła też jego dokumentacja zniszczeń Warszawy wykonana w 1945 r. oraz fotografie przedstawiające Warszawę lat 80. i 90. Muzeum, prezentując już kilkakrotnie jego prace, wspierało i nadal aktywnie wspiera misję, jaką starał się realizować Sylwester Braun – misję upowszechniania wiedzy i obrazów z powstania warszawskiego. Jak sam pisał w liście do przyjaciela, pragnie „[...] aby legenda powstania nie zginęła”³. Obecne przedsięwzięcia również wpisują się w zadanie, jakie niegdyś nakreślił „Kris” – fotograf powstania.

Sylwester Braun urodził się w Warszawie, był z wykształcenia geodetą. Przed wybuchem wojny pracował w Wydziale Planowania Miasta. Fotografii interesował się od dziecka, pierwszy aparat fotograficzny pożyczył od ojczyma, profesora Politechniki Warszawskiej. Robienie zdjęć stało się jego źródłem utrzymania w początkach okupacji, gdy za odprawę przekazaną przez prezydenta Stefana Starzyńskiego kupił małoobrazkowy aparat fotograficzny Leica Standard. Początkowo wykonywał i rozpowszechniał zdjęcia zniszczonej Warszawy. Było to zabronione, dlatego przyjął wówczas pseudonim „Kris”, którym sygnował koperty z odbitkami. Przez dużą część okupacji Braun pracował

3 E. Kamińska, *Wystawy Sylwestra Kris-Brauna w Stanach Zjednoczonych – Bogdan Horoszowski*, „Kronika Warszawy” 2004, nr 2, s. 89.



„Sylwester »Kris« Braun. Fotograf od powstania” – wystawa w Muzeum Warszawy, fot. T. Kaczor, ze zbiorów Muzeum Warszawy

swobodnie krążył po mieście. Jednocześnie dano mu całkowitą swobodę wybierania tematów. Dlatego wykonane zdjęcia są bardzo różnorodne, dokumentują walki, zniszczenia miasta, powstańców, życie ludności cywilnej, momenty radości i smutku. Dopóki mieszkanie fotografa w domu przy Kopernika 28 nie było zniszczone, Braun wykonywał we własnej ciemni fotograficznej odbitki, które pokazywał i rozpowszechniał wśród ludności i walczących. Gdy warunki nie pozwalały już na robienie odbitek, nadal fotografował, a negatywy wywoływał i skrupulatnie gromadził. Jak potem wspominał, powstało ich ok. 3 tys. Część zdjęć spłonęła w mieszkaniu, połowa uratowanych z gruzów Warszawy zaginęła w 1946 r. przy ich ewakuacji z Polski po drugiej wojnie światowej.

Uratowało się 1538 negatywów, które autor przekazał Muzeum Warszawy i których część jest prezentowana na obecnej wystawie⁴. Znajduje się ona w sali na pierwszym piętrze

4 Warto dodać, że kilkadziesiąt fotografii z okresu powstania warszawskiego, autorstwa „Krisa”, znajduje się w spuście Jadwigi Braun-Domańskiej, przechowywanej w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, por. J. Arvaniti, *Inwentarze archiwalne*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk” 2014, nr 55, s. 8; A. Mieszkowska, *Materiały Jadwigi Braun-Domańskiej (1907-1996)*, tamże, s. 16, 21. Dziękujemy pani Katarzynie Słojkowskiej za zwrócenie uwagi na te materiały.



„Sylwester »Kris« Braun. Fotograf od powstania” – wystawa w Muzeum Warszawy, fot. T. Kaczor, ze zbiorów Muzeum Warszawy

muzeum. We wprowadzeniu do ekspozycji kurator zwraca uwagę zwiedzających na wyjątkowość prezentowanych materiałów. Sylwester „Kris” Braun jest bowiem jednym z najważniejszych fotografów dokumentujących powstanie warszawskie. Wiele z jego zdjęć jest obecne w zbiorowej świadomości, stały się one symbolami wydarzeń tamtego czasu i przywoływane są często jako obrazy heroizmu, ale i cierpienia powstańców i warszawiaków.

Po wejściu na salę ekspozycyjną, uwagę przyciągają przede wszystkim ogromne ciemne gabloty zajmujące całą centralną część sali. W nich prezentowane jest ponad 370 niewielkich zdjęć, ułożonych w formie pasków/kolejnych klatek błony fotograficznej, na których uwieczniono obrazy z Warszawy objętej powstaniem. Ten sposób eksponowania oddaje metodę jaką stosował „Kris”, by dokumentować wydarzenia. Są to sekwencyjne ujęcia, mini fotoreportaże, dające krok po kroku obraz rozwijającej się sytuacji.

Na wystawie, oprócz wspomnianych niewielkich zdjęć/pasków w gablotach, zaprezentowano kilkadziesiąt większych fotografii. Na ścianach sali ekspozycyjnej odnajdujemy informacje, które stopniowo wprowadzają nas w historię kolekcji i pozwalają odnaleźć kontekst, w jakim ujęcia powstawały. Część ekspozycji, rozpoczynająca się tablicą „Fotografie”,

zawiera dziewięć grup zdjęć opowiadających „małe” historie, jak: „Barykada na ulicy Nowy Świat przy wylocie ulic Wareckiej i Ordynackiej”, „Koncert fortepianowy Andrzeja Markowskiego w ogródku kawiarni U Aktorek”, „Powstańcy po zdobyciu komendy policji”, „Powstańcy na barykadzie przy ulicy Żelaznej”, „Grzebanie ofiar wybuchu pocisku z granatnika na posesji przy ulicy Wareckiej 10”, „Powstańcy w zdobytym transporterze na ulicach Mikołaja Kopernika i Tamka”, „Placówka Kompanii Andrzej Zgrupowania AK Bartkiewicz w kamienicach na rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej”, „Ulica Wspólna po nalocie” oraz „Panorama ruin zabudowy Śródmieścia”. Część z tych zdjęć jest dokładnie datowana, część, szczególnie z późniejszego okresu, określa tylko miesiąc wykonania.

Na wprost wejścia do sali znajdziemy informacje o Sylwestrze Braunie – fotografie i jego asystentce Bercie Weissberger, a ich wspólna historia widnieje na tablicy „Razem w powstaniu”. Są tam zdjęcia obojga fotografów-bohaterów, widzimy „Krisa” na stanowisku obserwacyjnym na balkonie w Alejach Jerozolimskich czy pokazującego powstańcom odbitki. Część z tych ujęć być może zawdzięczamy jego asystentce Bercie, którą Braun wspomina jako Krysę. Widzimy Bertę na kilku zdjęciach, np. pozującą na samochodzie opancerzonym Kubuś w ogrodzie przy Konserwatorium Muzycznym na Okólniku. Twórcy wystawy udostępniłi także zwiedzającym wydawnictwa zawierające wypowiedzi obojga autorów, tzn. pierwsze po drugiej wojnie światowej wydanie prac Sylwestra Brauna w Polsce, wraz z jego wspomnieniami⁵, a także wydaną w 2004 r. książkę Berty (obecnie Betty Lauer), opisującą jej przeżycia w czasie wojny⁶.

Tablica „Opowieść” wprowadza grupę bardzo rozpoznawalnych czterech zdjęć, na których „Kris” uchwycił „Wybuch pocisku w gmachu Towarzystwa Ubezpieczeń Prudential” w dniu 28 sierpnia 1944 r. O tym, jak powstały te bardzo symboliczne zdjęcia, zwiedzający mogą dowiedzieć się niemal bezpośrednio od Sylwestra Brauna. Ekspozycję uzupełnia bowiem nagranie z 1991 r., w którym fotograf opowiada historię wykonania zdjęć Prudentialu. Mówi również o początkach powstania i nadziei, jaką mieli walczący, wspomina moment ucieczki z Powiśla na Śródmieście. Można również wysłuchać krótkich wspomnień Berty/Betty Lauer zarejestrowanych w czerwcu 2024 r.

Osobną, wzbogacającą wystawę opowieścią, jest tablica „Historia rolek”. Poznajemy skomplikowane i trudne dzieje kolekcji. Historia obejmuje ukrycie negatywów, szczęśliwe odnalezienie ich w ruinach domu na Marszałkowskiej, drogę do Szwecji, potem do USA,

5 S. Braun, *Reportaże z Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1983.

6 B. Lauer, *Hiding in Plain Sight. The Incredible True Story of a German-Jewish Teenager's Struggle to Survive in Nazi-Occupied Poland*, Hanover / Hanover 2004.

a w końcu powrót części zdjęć do Warszawy w 35. rocznicę wybuchu powstania, a całej kolekcji w 37. rocznicę⁷.

W narożnej gablocie zgromadzono fotografie, które obrazują rozpowszechnianie przez Brauna obrazów powstania. To dzięki temu, nawet przed powrotem kolekcji do Polski, część zdjęć, choć bez nazwiska autora, była znana i dostępna w Warszawie, jak np. to dotyczące wybuchu w Prudentialu. W gablocie znajdziemy kopertę w której „Kris” zdjęcia kolportował, a także ujęcie, na którym widać, że powstańcy oglądają zrobione przez niego odbitki. Ciekawe jest porównanie jednego zdjęcia – powstańców czytających niemiecką ulotkę. Dwie odbitki prezentują tę samą scenę, ale na jednej z nich fotograf zastosował fotomontaż i dodał w tle plakaty zachęcające do walki. Nad gablotą wyeksponowano sześć odbitek w formacie kartek pocztowych stanowiących przykład kolportowanych fotografii. Wydaje się, że informacje o pokazanych w gablocie zdjęciach są zbyt ogólnikowe i zwiedzający, który nie zapoznał się z dodatkowymi informacjami o misji i działaniach Krisa, może nie zrozumieć tego przekazu.

Warto podkreślić kilka nowych, bardzo ciekawych i cennych wątków związanych z prezentowaną kolekcją, które przedstawiono na obecnej wystawie. Przede wszystkim po raz pierwszy można poznać fotografującą razem z Krisem jego asystentkę, Bertę Weissberger. Była to wówczas osiemnastoletnia dziewczyna pochodzenia niemiecko-żydowskiego, która od 1942 r. wraz z matką ukrywała się w Warszawie pod przybranym nazwiskiem Krystyny Żółkoś. W udostępnionym na nagraniu wspomnieniu Berta/Betty Lauer mówi, że kolega (Sylwester Braun) dał jej aparat fotograficzny, zaproponował współpracę i zachęcił do robienia zdjęć.

Twórcy wystawy przygotowali także na jej potrzeby mapę powstańczej Warszawy, na której, po analizie fotografii, udało się im zaznaczyć miejsca, gdzie powstawały zachowane zdjęcia. Braun fotografował głównie w Śródmieściu Północnym, mając swoją bazę i ciemnię fotograficzną w domu przy Kopernika. Stworzenie mapy było możliwe dzięki temu, że podjęto trud ułożenia istniejących ujęć w sekwencje odpowiadające procesowi fotografowania wydarzeń. Było to konieczne, gdyż klisze zostały w późniejszym czasie porozcinane przez Sylwestra Brauna na

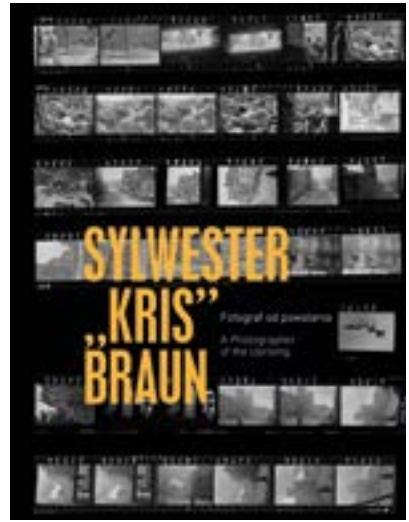
7 Ciekawa jest historia ich powrotu do Polski. Należy domniemywać, że ze względów politycznych do lat 70. XX w. nie było to łatwe, dlatego dziennikarz „Kurierza Polskiego”, Wacław Nowowiejski, powstaniec i znajomy Sylwestra Brauna uciekł się do fortelu. Najpierw w „Kurierze Polskim”, gazecie codziennej ogłoszono 1 sierpnia 1979 r. apel do czytelników o znalezienie autora zdjęcia *Wybuch pocisku na Prudentialu*. Bardzo szybko, bo już 28 sierpnia ukazał się artykuł, iż autora odnaleziono i jest nim Sylwester Braun, noszący pseudonim „Kris”. Jego losy i historię tego zdjęcia oraz innych, jakie zrobił w czasie powstania, szeroko opisywano w „Kurierze Polskim”. W ten sposób zdjęcia i temat powstania warszawskiego stały się sprawą powszechną. Pierwszą wystawę zorganizowano dwa i pół miesiąca później.

paski⁸ i często były przemieszane, gdyż autor w ten sposób układał ujęcia tematycznie. Odtworzenie kolejności klatek umożliwiło często także ustalenie precyzyjnej daty wykonania zdjęć.

Szczegółowo cały proces opisany jest w wydawnictwie albumowym. Na pierwszych dwóch stronach tekstu książki dokładnie przedstawiono, jak odtwarzano sekwencje zdjęć wykonywanych przez Brauna, z oznaczeniem trasy/miejsc sfotografowanych, oraz podano informacje o filmie/ błonie fotograficznej, na jakim zdjęcia powstały.

Wydawnictwo albumowe towarzyszące wystawie nosi taki sam tytuł jak wystawa. Jest to album, w którym nie tylko opublikowano fotografie, ale zawarto również bardzo dużo informacji, które „dopowiadają” historie pokazane na wystawie.

Cztery obszerne artykuły w albumie proponują spojrzenie z różnych stron na autora i całą kolekcję. Piotr Głogowski prezentuje obszerną biografię Sylwestra Brauna i dokładnie opisuje historię zdjęć przekazanych do Muzeum Warszawy przez „Krisa”⁹. Tomasz Stempowski wprowadza czytelnika w tematykę fotografii i fotografów powstania warszawskiego¹⁰. Materiał Tomasza Szerszenia pokazuje przekrojowe spojrzenie na zdjęcia z powstania, podejście twórców do fotografowania oraz, opierając się na pracach Sylwestra Brauna, autor omawia różne role, jakie zdjęcia miały pełnić¹¹. Zamieszczony jako ostatni artykuł Iwony Kurz odnosi się do wykorzystania zdjęć z powstania warszawskiego w przekazie kulturowym, przede wszystkim w filmach, a także na plakatach oraz np. w projektach, gdzie miejsca i ludzie uchwyceni na zdjęciach z powstania przedstawiani są na tle współczesnych ulic Warszawy. Artykuł uświadamia,



Okładka wydawnictwa albumowego pt. *Sylwester „Kris” Braun. Fotograf od powstania. A Photographer of the Uprising* (koncepcja P. Głogowski, K. Puchała-Rojek, M. Szotkowska, Warszawa 2024)

- 8 Głównie były to paski długości sześciu klatek, gdyż takie mieściły się w albumie, w którym Sylwester Braun je przewoził i przechowywał.
- 9 P. Głogowski, Inżynier-fotograf-emigrant. Biografia Sylwestra Brauna / *Engineer-Photographer-Émigré. The Biography of Sylwester Braun* [w:] *Sylwester „Kris” Braun. Fotograf od powstania, A Photographer of the Uprising*, Warszawa 2024, s.10-37.
- 10 T. Stempowski, *Fotografie powstania warszawskiego. Między rzeczywistością a inscenizacją* / *Blurred Lines. Photographs of the Warsaw Uprising*, tamże, s. 38-57.
- 11 T. Szerszeń, *Nakaz fotografowania* / *The Imperative to Photograph*, tamże, s. 58-79.

jak wiele obrazów-symboli z powstania warszawskiego jest cały czas obecnych w kulturze popularnej dzięki rozwiązaniom, które stwarzają obecne technologie (koloryzacja zdjęć, murale, tatuaże)¹².

Środkowa część albumu to rozdział zatytułowany *Fotografie*. Zamieszczono w nim 136 zdjęć Sylwestra Brauna, a ostatnim zdjęciem w tej części jest zaprojektowany w 2016 r. mural upamiętniający powstanie. Przygotowując fotografie do publikacji, wykonano ogromną pracę. Każdą z nich starano się bardzo dokładnie opisać. Oprócz tytułu podano informacje, jakie miejsce (np. ulica/zbieg ulic) w Warszawie sfotografowano, skąd wykonywano ujęcie, w jakim kierunku był skierowany obiektyw. Poza tym opisano widoczne w tle charakterystyczne punkty, jak np. cukiernię Bliklego przy ulicy Nowy Świat, sklep Braci Pakulskich. W przypadku zdjęć powstańców, przy części z nich są podane nazwiska osób sfotografowanych, pojawiają się również nazwy widocznych rodzajów broni. Czasem udało się ustalić także dokładne daty wykonania fotografii. Generalnie, zdjęcia wykonane we wrześniu 1944 r. pokazują przede wszystkim zniszczoną zabudowę i ruiny miasta. Ostatnie prezentowane zdjęcie w tej części jest datowane prawdopodobnie na 3 października i przedstawia ewakuującą się ludność cywilną. Wszystkie fotografie wykonane w 1944 r., wraz z dokładnym opisem, można również obejrzeć na stronie internetowej Muzeum Warszawy (kolekcje.muzeumwarszawy.pl).

Album wydano w polsko-angielskiej wersji językowej, co pozwoli dotrzeć z przekazem do szerszego grona czytelników, a jednocześnie nawiązuje w pewien sposób do losów Sylwestra Brauna, mieszkańca Warszawy i Kalifornii. Tekst po polsku i angielsku występuje równolegle, w dwóch sąsiadujących kolumnach. Przy opisach zdjęć tekst angielski jest wprowadzony po opisie polskim. Dołączono również dokładny spis wszystkich ilustracji zamieszczonych w książce. Ostatnim jej elementem są biogramy autorów zamieszczonych artykułów.

Album jest integralną częścią wystawy i wspaniale ją uzupełnia. Został bardzo starannie wydany i przyciąga uwagę elegancką szatą graficzną.

Wystawa oraz wydawnictwo wnoszą wiele nowego do postrzegania zdjęć Sylwestra Brauna, zdjęć, które po raz pierwszy były prezentowane w Warszawie 45 lat temu, w 35. rocznicę powstania. Było to wówczas 66, jak pisano, fotogramów pokazywanych w Domu Dziennikarza przy ulicy Foksal. Wówczas tłumnie przybyli odwiedzający rozpoznawali siebie i swoich bliskich na fotografiach – spotykali się po 35 latach ci, którzy walczyli w powstaniu. Zdjęcia „mówiły” pamięcią uczestników.

12 I. Kurz, *Życia i użycia obrazów powstania warszawskiego. Kilka zdjęć Sylwestra Brauna / Images of the Warsaw Uprising – Lives and Uses. On a Few Photographs by Sylwester Braun*, tamże, s. 200-219.

Obecna wystawa, przygotowana w 80. rocznicę wybuchu powstania, nie przyciągnie już, niestety, wielu powstańców. Na pewno jednak wspaniale wypełnia misję, jaką wraz ze zdjęciami Sylwester Braun przekazał Muzeum Warszawy – opowiadanie i upowszechnianie wiedzy o powstaniu warszawskim, pamięci o ludziach i mieście. Prezentowane zdjęcia weszły do świadomości zbiorowej, są powszechnie rozpoznawane. A dzięki pracy twórców wystawy i wydawnictwa albumowego, którzy dokładnie przeanalizowali i opisali zdjęcia, dla kolejnych pokoleń będą one znacznie bardziej zrozumiałe.

Podsumowując, wystawa wraz z wydawnictwem albumowym stanowi bardzo ciekawy przyczynek do historii prezentowania obrazów z powstania warszawskiego i wnosi wiele nowego do znanego już wcześniej materiału – historii stolicy i jej dokumentowania.

Katarzyna Romanowska

Wystawa „Julia Keilowa. Projektantka”

(Kuratorki: Agnieszka Dąbrowska, Monika Siwińska)

1 września 2024 r. zakończyła się wystawa zatytułowana: „Julia Keilowa. Projektantka”. Trwająca ponad pięć miesięcy prezentacja prac artystki została zorganizowana w siedzibie głównej Muzeum Warszawy przy Rynku Starego Miasta 32, w okresie od 21 marca do 1 września 2024 r. Jej kuratorkami były historyczki sztuki: Agnieszka Dąbrowska (kustoszką w Dziale Opracowania Zbiorów) oraz Monika Siwińska (kuratorka Gabinetu Suvenirów, Gabinetu Sreber i Platerów Warszawskich oraz Gabinetu Zegarów Warszawskich), a ekspozycję zaprojektował Jan Strumiłło z zespołem. Kuratorki są także autorkami katalogu prac Julii Keilowej – publikacji wydanej przez Muzeum Warszawy pt. *Julia Keilowa, Projektantka art deco*. Obszerna, i jak dotychczas największa, pozycja prezentująca twórczość artystki przybliży jej postać oraz ilustruje i opisuje dość bogaty, choć zaledwie kilkunastoletni dorobek.

Julia Keilowa była rzeźbiarką i metaloplastyczką. Okres jej twórczości przypadł na lata 30. XX w. Ten krótki czas wykorzystała intensywnie i efektywnie, szybko stając się postacią rozpoznawalną i docenianą przez krytyków sztuki i szerszą publiczność. Keilowa aktywnie uczestniczyła w życiu artystycznym, wystawiając często swoje prace. Jej nazwisko pojawiało



Gablota z lampką, wazonami, pucharem, paterą, według projektu Julii Keilowej, wykonanie Fraget, 2024, fot. A. Hanaka

się na łamach ówczesnej prasy i w katalogach firm produkujących wyroby metaloplastyczne. Eleganckie wazony, tace, popielniczki, świeczniki, puchary, komplety stołowe itp., które własnoręcznie kuła lub projektowała dla najlepszych fabryk wyrobów metalowych, takich jak: „Józef Fraget”, „B-cia Henneberg”, „Norblin, B-cia Buch i Werner”, doskonale pasowały do modernistycznych i funkcjonalnych wnętrz modnych u schyłku dwudziestolecia międzywojennego. Artystka stworzyła rozpoznawalny styl, stosując w swoich projektach proste figury geometryczne – stożki, walce, sfery, itp., różnicując faktury oraz wprowadzając skromne zdobienia. W twórczości Keilowej łączą się różne trendy. W czasach studenckich znajdowała się ona pod wpływem nurtu narodowego, reprezentowanego przez profesorów jej uczelni – Wojciecha Jastrzębowskiego i Karola Stryjeńskiego, współautorów polskiego triumfu na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w 1925 r. (od której pochodzi później stworzona nazwa *art déco*). Dzięki częstym podróżom po Europie poznała natomiast najnowsze trendy we wzornictwie. W jej pracach nie brak zatem nawiązań do stylu Warsztatów Krakowskich, Wiedeńskich, ale i do Bauhausu, De Stijl i *streamline*.



Misa z uszami według projektu Julii Keilowej, wykonanie Bracia Henneberg, 2024, fot. A. Hanaka

Julia Keilowa była ponadto dobrze zapowiadającą się rzeźbiarką i na tym polu także zyskała uznanie. Zachowane w nielicznych egzemplarzach prace artystki to głównie portrety rzeźbione w drewnie lub kute w metalu. Charakteryzuje je spokój, rytmiczność i klasycyzująca idealizacja.



Popielniczka trójsierpowa, projekt i wykonanie
Julia Keilowa, 2024, fot. A. Hanaka

Julia Keil z domu Ringel urodziła się w 1902 r. w Stryju w zamożnej rodzinie żydowskiej. Uczęszczała do szkół we Lwowie i Wiedniu, następnie rozpoczęła studia filozoficzne na Uniwersytecie Lwowskim. W latach 1925-1931 studiowała w Szkole Sztuk Pięknych na wydziale rzeźby u Tadeusza Breyera oraz technik metalowych u Karola Stryjeńskiego, a także uczęszczała na kurs kompozycji brył i płaszczyzn Wojciecha Jastrzębowskiego. Znalazła się wśród założycieli Spółdzielni Rzeźbiarskiej Forma, która ułatwiała młodym artystom pozyskiwanie zleceń w zakresie rzeźby. Od ukończenia studiów do wybuchu

drugiej wojny światowej z powodzeniem brała udział w wielu wystawach. Rokrocznie pojawiała się w Instytucie Propagandy Sztuki, a w 1938 r. miała tam wystawę indywidualną. Jej prace eksponowano w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych (TPSP). Otrzymała wyróżnienie na Salonie TPSP (1939) za rzeźbę przedstawiającą aktorkę Elżbietę Barszczewską oraz Nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych za rzeźbę *Nina*. Uczestniczyła również w Międzynarodowej Wystawie „Sztuka i Technika”, zorganizowanej w 1937 r. w Paryżu, gdzie zdobyła złoty medal, a także w Wystawie Światowej w Nowym Jorku w 1939 r., w trakcie której zaprezentowała dwie rzeźbione głowy, srebrne zestawy do kawy i herbaty oraz zastawę ze złoczonego srebra. Realizowała też prestiżowe zamówienia państwowe, jak np. projekt kompletu śniadaniowego, który wyprodukował Fragnet na wyposażenie dwóch polskich transatlantyków: M/S „Piłsudski” i M/S „Batory”.

Karierę Keilowej przerwała wojna, a potem tragiczna śmierć. Artystka prawdopodobnie została zamordowana przez Gestapo w 1942 lub 1943 r. W drugiej połowie XX w. nie pamiętano już o uznanej przed wojną projektantce, choć, o ironio, niektóre z jej prac nadal produkowano. W nowej, powojennej rzeczywistości styl przedmiotów autorstwa Keilowej, kojarzący się z elegancją i luksusem minionej epoki, nie wzbudzał już większego zainteresowania. Dopiero w XXI w., na fali rosnącej fascynacji polskim dizajnem, rozpoczęto



Zastawa do podwieczorku, projekt i wykonanie Julia Keilowa, ok. 1938, fot. B.J. Dorys, ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



Zastawa do czarnej kawy, projekt i wykonanie Julia Keilowa, ok. 1934, fot. B.J. Dorys, ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

przywracanie pamięci o tej utalentowanej i wyjątkowej postaci. Obecnie uznaje się Keilową za jedną z najciekawszych polskich projektantek XX w. Powróciła ona także na karty publikacji poświęconych wzornictwu artystycznemu XX w., gdzie zajmuje należne miejsce, a pojawiające się na rynku antykwarycznym prace sygnowane jej nazwiskiem znajdują chętnych nabywców.

Wystawa „Julia Keilowa. Projektantka” nie jest pierwszą próbą odbudowania należnej pozycji artystki, stanowi za to największy, jak dotychczas, pokaz jej *oeuvre*. W 2008 r. pojedyncze prace Keilowej pojawiły się na wystawie pt. „Wyprawa w 20-lecie”, zorganizowanej w Muzeum Narodowym, a w 2012 r. na wystawie „Srebra i platery. Tradycje artystyczne legnickiej Hefry” w Muzeum Miedzi w Legnicy.

Wystawa „Julia Keilowa. Projektantka” to pierwszy zakrojony na tak dużą skalę



Głowa kobiety, wykonanie Julia Keilowa, ok. 1934, fot. B.J. Dorys, ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



Talerz dekoracyjny, projekt i wykonanie Julia Keilowa, 2024, fot. A. Hanaka

pokaz dzieł artystki zarówno z dziedziny rzeźby, jak i metaloplastyki. Wiadomo, że artystka zaprojektowała ok. 400 przedmiotów metaloplastycznych, do dzisiaj jednak nie zidentyfikowano wszystkich. Prace prezentowane były na ekspozycji w oryginale oraz w postaci zdjęć, część z nich bowiem zaginęła i znamy je dzisiaj tylko ze starych fotografii oraz reprodukcji z przedwojennych czasopism i katalogów wyrobów firm platarniczych. Zdjęcia dzieł Keilowej, wykonane przez Benedykta Jerzego Dorysa, stanowiły szczególną pozycję tej wystawy. Oprócz wartości dokumentacyjnej wniosły walor artystyczny poprzez mistrzowsko zaaranżowane kompozycje oraz doskonałe operowanie światłem.

Trzon wystawy tworzyły obiekty ze zbiorów Muzeum Warszawy, które posiada najwięcej prac Keilowej oraz od kolekcjonerów prywatnych. Pozostałe eksponaty udostępniły m.in.: Żydowski Instytut Historyczny, Muzeum Regionalne w Stalowej Woli, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Archiwum Akademii Sztuk Pięknych, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Muzeum Sztuki Stosowanej w Wiedniu, Conde Nast, Vogue Archive, Nederlands Zilver Museum.

Wystawa zajmowała sześć sal. Każda z nich opatrzona została tytułem, zapowiadającym zakres prezentowanego zbioru, i zwięzłym opisem, wprowadzającym zwiedzającego w tematykę wystawianych prac. Poszczególne obiekty eksponowano zawieszane na ścianie (archiwalne zdjęcia), rozłożone w niewielkich gablotach przyściennych oraz w ustawionych na środku każdej z sal prostopadłościennych meblach ekspozycyjnych z wbudowanymi przeszklonymi gablotami. Kremowo-biała kolorystyka ścian sal efektownie kontrastowała z biało-czarnymi zdjęciami. Białe półki i beżowe ścianki stołów ekspozycyjnych pozostały bardziej neutralne wobec znajdujących się wewnątrz nich przedmiotów, które wydawały się w nich schowane. Niemniej, w ogólnym ujęciu, projekt ekspozycji odznaczał się smakiem, przemyślaną kompozycją i pomysłowością.

Sala pierwsza, zatytułowana: „Art deco”, wprowadzała zwiedzających w świat stylistyki popularnej w latach 20. i 30. XX w. Wybrane obiekty użytkowe i dekoracyjne z różnych dziedzin sztuki złożyły się na obraz czasów współczesnych Keilowej, ukazując funkcjonowanie



Sala ekspozycyjna pt. „Druga Fala”, 2024, fot. A. Hanaka

poetyki *art déco* we wszelkich formach, technikach i materiałach. Znalazły się tam m.in: papierońce, ozdobne klamry, naczynia, przykłady mebli, tkanin, rzeźby oraz plakaty i rysunki.

W kolejnej sali („Pierwsza Fala”) zaprezentowano artefakty przybliżające osoby i dzieła projektantek europejskich rozpoczynających swoją pionierską drogę twórczą w pierwszych latach XX w., a więc starszych od Keilowej o pokolenie – austriackiej projektantki Jutty Sika (1877-1964), zajmującej się głównie ceramiką i szkłem, współzałożycielki Warsztatów Wiedeńskich i pedagoga, oraz francuskiej malarki i projektantki tkanin Sonii Delaunay (1885-1979).

W sali „Druga Fala” oprócz prac samej Keilowej pokazano dzieła dwóch jej rówieśniczek – Austriaczki Christy Ehrlich (1903-1995) i Szwedki Sylvi Stave (1908–1994), projektujących i pracujących w metalu i, podobnie jak Keilowa, przecierających szlaki kobietom w swoich krajach w projektowaniu i wytwarzaniu wyrobów metaloplastycznych. Co ciekawe, połączyło je z Keilową także wieloletnie zapomnienie, a następnie ponowne odkrycie.

W czwartej sali („Zoom na doskonałość”) przypomniano, jak popularny w latach 30. XX w. stał się styl Keilowej. Oprócz słynnych, ikonicznych prac artystki, jak np. produkowana przez Frageta cukiernica „Jabłko królewskie” czy cukiernica „Kula”, zaprojektowana do produkcji dla Norblina, znalazły się jej naśladownictwa i przykłady nawiązań.

Znajdujące się w piątej sali („Sława i zapomnienie”) eksponaty świadczyły o zainteresowaniu twórczością Keilowej w latach 30. XX w. Pokazane zostały dzieła metaloplastyczne



Cukiernica „Kula”, według projektu
Julii Keilowej, wykonanie Norblin, 2024,
fot. A. Hanaka

autorstwa innych projektantów, działających w stylu *art deco*, a także egzemplarze przedwojennych czasopism, zdjęć i katalogów przedstawiających prace Keilowej. Niezwykłe wrażenie wywiera uszkodzona patera, odnaleziona w kurniku, gdzie służyła za podajnik na paszę dla zwierząt. Ocalona przez znalazcę, stanowi wymowny symbol lat zapomnienia o Keilowej i przywrócenia jej pamięci.

W ostatniej, szóstej sali zaprezentowano głównie prace współczesnych artystów – studentów warszawskiej ASP i School of Form, zainspirowanych twórczością Keilowej. Zaaranżowano także miejsce, gdzie widzowie mogli spróbować swoich sił w papieroplastyce.

Wystawa prac Julii Keilowej wpisuje się w trend przywracania pamięci o wybitnych artystkach

i odbudowywania należnej im pozycji w kulturze. Wystawy, książki, teatr, film – w ostatnich latach media te niosą przekaz o niedocenianych, z czasem zapomnianych, wyjątkowych kobietach-artystkach, o ich zmaganiach w świecie sztuki zdominowanym przez mężczyzn i utrudnieniach, jakie stawiały przed nimi konwenanse obyczajowe. Oprócz przypomnianych szerokiej publiczności w ostatnim dwudziestoleciu artystek – jak np. rzeźbiarka Olga Niewska, która powróciła dzięki książce Wojciecha Przybyszewskiego pt: *Olga Niewska. Piękno za kurtyną zapomnienia*, czy malarka Anna Bilińska-Bohdanowicz, której dorobek przypomniasto Muzeum Narodowe w Warszawie wystawą „Artystka. Anna Bilińska 1854-1893”, a także rzeźbiarki XIX w. pokazane w Muzeum Narodowym w Warszawie na wystawie pt. „Bez gorsetu. Camille Claudel i polskie rzeźbiarki XIX wieku” – objawiła się postać Julii Keilowej, artystki, która stworzyła własną domenę w przestrzeni twórczej, postrzeganej od zawsze jako typowo męska, bo kojarzącej się z wysiłkiem fizycznym i niedogodnymi warunkami pracy, i, co godne podziwu, osiągnęła w niej sukces.

Anna Hanaka



IX edycja Varsavianistycznego Konkursu Literackiego dla dzieci i młodzieży

„Teatr w Warszawie. Warszawa w teatrze” to tytuł dziewiątej edycji organizowanego przez Muzeum Warszawy Varsavianistycznego Konkursu Literackiego dla dzieci i młodzieży, którego celem jest: popularyzowanie wiedzy o Warszawie, poszerzenie znajomości historii naszego miasta oraz promowanie i rozwijanie uzdolnień literackich młodych twórców.

Zadaniem uczestników konkursu było napisanie opowiadania przez uczniów z klas 4-6 szkoły podstawowej, a felietonu przez uczniów z klas 7-8 szkoły podstawowej oraz uczniów szkół ponadpodstawowych, związanego tematycznie jednocześnie z teatrem (miejscem, postacią, utworem, wydarzeniem) i Warszawą.

Konkurs od roku 2019 odbywa się pod patronatem honorowym „Kroniki Warszawy”, dlatego prace laureatów drukowane są na łamach tego czasopisma.

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 85 uczniów i uczennic.

Od uczniów i uczennic z klas czwartych, piątych i szóstych szkoły podstawowej wpłynęło 38 prac, z klas siódmych i ósmych – 22, a od młodzieży ze szkół ponadpodstawowych – 25.



Gala finałowa konkursu „Teatr w Warszawie. Warszawa w teatrze”, fot. D. Rudzki

Komisja konkursowa nagrodziła 14 prac oraz wyróżniła siedem. Przyznała też podziękowania i upominki dla nauczycieli nagrodzonych i wyróżnionych uczniów i uczennic.

Nagrody i dyplomy wręczone zostały laureatom 25 kwietnia 2024 r., podczas gali finałowej konkursu, która odbyła się w Bibliotece Muzeum Warszawy.

PRACE KONKURSOWE NAGRODZONE PIERWSZYM MIEJSCEM

Mikołaj Jabłoński

(uczeń piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 275 im. Artura Oppmana w Warszawie,
nauczycielka: Aleksandra Budkowska)

Klasa piąta i „Piotruś Pan”, czyli jak trenowaliśmy empatię i zwiedzaliśmy Warszawę

Przed świętami Bożego Narodzenia nasza pani wychowawczyni zorganizowała zbiórkę dla schroniska Na Paluchu. Mieszka tam wiele psów i kotów. W zbiórkę bardzo się zaangażowaliśmy. Poczuliśmy trochę rywalizacji z równoległą klasą Vb, która również brała udział w tej inicjatywie. Za swoje oszczędności kupiliśmy więc mnóstwo karmy, z pomocą rodziców przygotowaliśmy koce, prześcieradła i tkaniny, które mogły przydać się zwierzętom, a w naszych domach były już niepotrzebne. Właśnie od tej pamiętnej zbiórki rozpoczyna się cała historia...

Tuż przed tzw. wigilią klasową pani powiedziała, że chce z nami porozmawiać.

- Jestem z Was bardzo dumna. Pokazaliście, że umiecie się zaangażować w pomoc zwierzętom. Mam dla was niespodziankę. Postanowiliśmy z rodzicami, że zorganizujemy wyjście do teatru. Co wy na to? - zapytała pani.

Super! Ale wspaniale! Kiedy? Na co pójdziemy? - słychać było pytania dzieci.

Jesteśmy klasą integracyjną, więc ważne było, aby wybrać spektakl, który zaciekawi każdego i będzie dosyć energiczny. Szybko się nudzimy i bardzo nie chcieliśmy iść na coś, co wiąże się z lekturami szkolnymi...

Wybór padł na Teatr Studio Buffo i musical *Piotruś Pan*. Dostępność biletów nie była najlepsza i najbliższy termin, na który rodzice mogli zakupić bilety dla całej naszej klasy, to był 1 czerwca, czyli Dzień Dziecka. Na naszą symboliczną nagrodę czekaliśmy więc prawie pół roku. W klasie jestem uważany za eksperta od jeżdżenia komunikacją miejską. Dzień przed spektaklem pani wychowawczyni poprosiła mnie:

- Mikołaju, czy mógłbyś sprawdzić, jak najszybciej dostaniemy się do teatru? Metrem? Autobusem? Tramwajem?

- Oczywiście - odpowiedziałem z uśmiechem na twarzy, bo uwielbiam ustalanie logistyki związanej z przemieszczaniem się po Warszawie.

Nasza szkoła mieści się przy ul. Świętego Hieronima, a teatr przy ul. Marii Konopnickiej. Wybrałem połączenie metrem i autobusem. Jestem wielbicielem jazdy metrem. Uważam, że to najszybszy i najbezpieczniejszy środek komunikacji w Warszawie.

Wreszcie nadszedł czwartek, 1 czerwca, Dzień Dziecka. Umówiliśmy się na zbiórkę w szatni o godz. 9.00. Pani poprosiła nas, abyśmy zabrali ze sobą małe plecaki, karty miejskie, drobne przekąski oraz wodę do picia. Poszliśmy na stację linii M2 Bródno i pojechaliśmy do stacji Nowy Świat – Uniwersytet. Tam zmieniliśmy metro na autobus.

Droga przebiegła nam bardzo pomyślnie, szybko dotarliśmy do teatru. Następnie kurtki i bluzy zostawiliśmy w szatni i zajęliśmy wskazane na biletach miejsca. W teatrze było dosyć tłoczno, miejsca były blisko siebie. Pamiętam, że bardzo mi się podobały czerwone, welurowe obicia foteli i duża, również czerwona kurtyna zakrywająca scenę. Teatr miał też specyficzny zapach. Pachniał jak parkietowa podłoga albo stare drewno. Ten zapach znałem z innych teatrów, w których bywałem z rodzicami.

Poszliśmy na musical *Piotruś Pan*.

- Ten spektakl wystawiają już od 2000 roku - przypomniała nam wychowawczyni tuż przed rozpoczęciem występu.

- Wow! to już ponad 20 lat! - zdziwił się Krzysiek.

Nagle kurtyna się podniosła i usłyszeliśmy dźwięczną muzykę. Początkowo byliśmy odrobinę przestraszeni, bo zawieszeni na linach aktorzy latali nad naszymi głowami. Wszyscy widzieliśmy coś takiego pierwszy raz w życiu. Poza wspaniałymi występami kaskaderów, słuchaliśmy piosenek i opowieści o Piotrusiu. Było głośno, ale dzięki temu się nie nudzieliśmy. Przez cały spektakl byliśmy bardzo skupieni. Dwie godziny minęły nam niezwykle szybko. Na koniec mieliśmy możliwość przybicia tzw. piątki z aktorami.

Wracaliśmy tą samą drogą, czyli najpierw autobusem, a następnie metrem. Rozmawialiśmy z panią o aktorach:

- Większość aktorów to były dzieci w porównywalnym wieku do naszego. Czy one chodzą do szkoły? Czy odrabiają lekcje, jak my? - zapytała Agnieszka.

- Oczywiście, że tak. Chodzą do szkoły, mają prace domowe i sprawdziany. Mają też niezapowiedziane kartkówki. Dodatkowo spędzają wiele godzin na próbach w teatrze, gdzie trenują śpiew i ładną wymowę - odparła spokojnie pani.

Byliśmy trochę zaskoczeni odpowiedzią. Podróż zaczynała nas nudzić. Nagle, tuż przed stacją metra Kondratowicza, Zdzisiek zgłosił pani, że słabiej się poczuł i boli go głowa. Postanowiliśmy jednogłośnie, że wyjdziemy z metra i zrobimy krótki spacer. W pobliskiej Żabce kupiliśmy Zdzisiowi wodę. Trochę się przestraszyliśmy, że coś poważnego stało się z naszym kolegą. Pani szła tuż przy nim. Zdziś powiedział nam, że bardzo mu się podobało, ale czasami źle reaguje na dużą ilość hałasu. Tak stało się i tym razem. Za dużo bodźców spowodowało jego gorsze samopoczucie. Na szczęście szybko zrobiło mu się lepiej, dziewczyny próbowały go pocieszać, a chłopcy opowiadali żarty z *MineCrafta*.

- Zdzisiu, czasami zdarza mi się, że nie ćwiczę na wf-ie, bo bardzo mnie boli głowa od hałasu na przerwie. Pamiętasz takie sytuacje? - zapytała Zuzia.

- Tak, co wtedy robisz? - zaciekał się Zdziś.

- Proszę o zwolnienie z ćwiczeń, idę do pokoju pielęgniarki, kładę się na kozetce i się wyciszam. To zupełnie normalne. Tłumaczyła mi to i mama, i pani pielęgniarka. Każdy z nas jest inny i inaczej reagujemy na bodźce zewnętrzne. Nie martw się, Zdzisiu - Zuzia wciąż pocieszała kolegę.

Chłopiec natychmiast się rozchmurzył. Szliśmy dalej w milczeniu. Spacer zajął nam około 45 minut. Rozmawialiśmy o naszych wrażeniach z teatru. Wszyscy byliśmy zachwyceni grą i umiejętnością aktorów. Najważniejsze w tym dniu było dla nas jednak samopoczucie Zdzisia. Zerkaliśmy na niego ukradkiem i sprawdzaliśmy, jak się czuje. Nasza wychowawczyni podziękowała nam za empatię i zrozumienie, które okazaliśmy Zdzisiowi.

Ten dzień dostarczył mnóstwa wrażeń. Zwiedzałem Warszawę, jechałem moim ulubionym metrem, nad moją głową latali kaskaderzy, przypomniałem sobie zapach teatru, a najważniejsze – spędziłem czas z moją klasą. Stolica jest niesamowita. Daje mieszkańcom wiele możliwości, jest świetnie skomunikowana i ma ogromną ofertę kulturalną. Zapamiętam na zawsze, że we wszystkim, co robimy, ważni są przede wszystkim ludzie, którzy nam towarzyszą. Na następnej wycieczce będę jeszcze uważniej obserwował Zdzisia. Jestem dumny z tego, jak poradziliśmy sobie w tej niecodziennej sytuacji. Czasami wystarczy krótka rozmowa i okazanie zrozumienia, aby komuś polepszyć samopoczucie.

Róża Missala

(uczennica ósmej klasy Niepublicznej Szkoły Podstawowej nr 61 Pro Futuro w Warszawie, nauczycielka: Mariola Kudytyń-Mroczek)

Poseł i Kleopatra

W sercu Warszawy, gdzie polityka splata się z kulturą, a przeszłość z teraźniejszością, już dla dziesiątego pokolenia mieszkańców teatr pełni rolę nie tylko rozrywki, ale i lustra odbijającego ducha czasów. Nie inaczej było w pamiętnym roku 1791, gdy u sczytku swojego istnienia I Rzeczpospolita otrzymała drugą na świecie konstytucję.

Burzliwe wydarzenia polityczne miały swoje odbicie na warszawskich scenach.

A może to raczej teatr starał się kształtować rzeczywistość. W każdym razie za czasów wspierającego kulturę Stanisława Augusta Poniatowskiego mieliśmy w stolicy dwie uzupełniające się sceny: publiczną czyli „narodową” przy placu Krasińskich i królewską w Łazienkach. Ta pierwsza miała propagować bliskie królowi ideały oświeceniowe wśród szerokich rzesz społeczeństwa, a ta druga podnosiła prestiż monarchy, przede wszystkim wśród elit. A działa się to w atmosferze dobrej zabawy, bo jakkolwiek zaskakująco to by nie brzmiało, wówczas komedię uznawano za najbardziej wartościowy gatunek sceniczny. Zrozumienie żartu wymaga przecież użycia rozumu. Wiek rozumu był więc wiekiem komedii.

Powrót posła Niemcewicza, choć opakowany w taką właśnie formę komedii, był tak naprawdę gorzkim komentarzem do stanu Rzeczypospolitej, przestrzegającym przed zagrożeniami, które mogą zniweczyć marzenia o wolności. Miał premierę na scenie Teatru Narodowego, zaledwie kilka miesięcy przed przyjęciem Konstytucji 3 maja. Stał się platformą dla idei reformatorskich, agitując za zmianami, które miały odmienić oblicze państwa.

Z kolei *Kleopatra*, balet według libretta księdza Renaud’a, wystawiony z przepychem w Teatrze na Kępie, jak wówczas nazywano Amfiteatr, był spektakularnym widowiskiem dla oczu. Na wodach łazienkowskich pływały statki, które odegrały prawdziwą bitwę morską, a całość oświetlała łuna ognia. Spektakl ten wystawiono już po uchwaleniu Konstytucji 3 maja, w kolejną rocznicę elekcji Stanisława Augusta. Mimo swojego rozmachu nie był tylko podkreśleniem splendoru monarchy. Symbolizował nadzieje związane z odrodzeniem Rzeczypospolitej. Podobnie jak Antoniusz i Kleopatra marzyli o imperium, tak i Polska snuła wizje odnowy. Lecz śmierć Antoniusza, która przyniosła Rzymianom wolność, w polskim kontekście nabrała gorzkiego posmaku.

Oba przedstawienia, choć różniące się formą i treścią, niosły wspólny przekaz: potrzebę jedności i reform w obliczu zagrożeń. Losy Polski potoczyły się jednak inaczej. Tak jak Stanisław August nie okazał się Antoniuszem, ani tym bardziej Oktavianem, tak jego była miłość, Katarzyna Wielka, nie przypominała Kleopatry. Rosyjska caryca wbijała kolejne gwoździe do trumny Rzeczypospolitej, a Warszawa, której mieszkańcy tak entuzjastycznie przyjęli *Powrót pośta*, niebawem miała przeżyć tragedię w postaci stłumienia powstania kościuszkowskiego i rzezi Pragi.

Najgłośniejsze premiery 1791 roku są dowodem na to, jak teatr może być nie tylko miejscem rozrywki, ale i zwierciadłem, w którym odbijają się dramaty narodów. Warszawska scena mimo zmieniających się epok i systemów politycznych zawsze miała skłonność do politycznej aluzji. *Dziady* Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka, wystawione w okresie PRL, są chyba najbardziej znanym przykładem, kiedy to sztuka stała się głosem sprzeciwu wobec opresyjnego systemu.

Kleopatra i *Powrót pośta* przypominają, że teatr w Warszawie i Warszawa w teatrze, zawsze były czymś więcej niż tylko sceną i publicznością. Były i są wytworem duszy narodu, pokazującym jego marzenia, lęki i nadzieje. W tych dwóch spektaklach, odległych od nas o ponad dwa wieki, odnajdujemy nie tylko ciekawą historię, ale i pytania, na które wciąż szukamy odpowiedzi: jak pielęgnować wolność i niepodległość, jak dbać o wspólnotę i jak, wreszcie, w obliczu zagrożeń zachować nadzieję.

Szymon Pawluczuk (uczeń 8 klasy Społecznej Szkoły Podstawowej Integracyjnej nr 11 STO w Warszawie, nauczycielka: Magdalena Kowalczuk)

Teatralne dylematy młodego człowieka

Doskonale wiecie, jak dzisiejsza młodzież reaguje na słowo „teatr”, „sztuka teatralna”. Wychowani jesteśmy na smartfonach, tabletach, grach komputerowych. Oglądanie żywego człowieka na scenie, pokazującego nam jakąś historię, wydaje się być abstrakcją. Kto dziś chodzi do teatru? Taka myśl przebiegła mi po głowie, gdy mama zaproponowała wspólne spędzenie wieczoru w Teatrze Roma. Dowiedziałem się, że chodzi o warszawski muzyczny teatr, który wystawia przedstawienia światowej klasyki musicalowej z *Broadwayu* i *West Endu*, a także nasze własne musicale.

Na deskach aktualnie królowało przedstawienie pt. *We Will Rock You*. Oczywiście sprawdziłem, o czym jest ten spektakl. Na stronie teatru przeczytałem, że jest to musical z piosenkami legendarnej grupy *Queen*. W pierwszej chwili pomyślałem: „A kto to jest ten *Queen*?”. Jako dzisiejszy nastolatek, zacząłem szukać w Internecie utworów wykonywanych przez ten zespół: *I Want To Break Free*, *Radio Ga Ga*, *Bohemian Rhapsody*, *We Are The Champions* (o tak, to znam z zawodów *judo*, gdy stoję na podium i odbieram medal). Uświadomiłem sobie, że na co dzień nie raz spotkałem się z utworami tej grupy, nie wiedząc, kto jest ich wykonawcą. Hmm, teraz, mając tę wiedzę, zacząłem coraz chętniej rozpatrywać propozycję mamy.

Pewnego letniego wieczoru wybraliśmy się na ten spektakl. Przed teatrem tłum ludzi. Wszyscy elegancko ubrani z ożywieniem rozmawiają, nie mogąc doczekać się wejścia na widowie. W końcu zajęliśmy swoje miejsca, sala się zapełniła, przygasły światła i nagle poczułem się, jakbym był w innym wymiarze. Co mnie zaskoczyło już na wstępie? Gdy podniosła się kurtyna, na scenie zobaczyłem wielkie, ledowe ekrany z jaskrawymi barwami. Nigdy nie przypuszczałem, że w teatrze będę oglądał obraz na ekranach, przecież to nie kino. Ku mojemu zdziwieniu okazało się, że akcja przedstawienia dzieje się w zglobalizowanym świecie przyszłości. Wszystkimi sferami życia na iPlanecie rządzi potężna korporacja o nazwie *Globalsoft Corporation*. Wszystko wygląda jak w grze komputerowej. Aż się uśmiechnąłem do siebie i pomyślałem: „To coś dla mnie”. Na scenie widzimy Ga-Ga planetę, Ga-Ga szkołę, w której wszystkie Ga-Ga dzieci wyglądają identycznie: plastikowe fryzury, te same ubrania i ten sam sposób poruszania się, jakby były robotami. Zacząłem zauważać podobieństwo do nas samych. Dziś wszyscy staramy się do siebie upodobnić, zakładamy jednakowe ubrania kupowane w „siecówkach”, nosimy podobne fryzury, posługujemy się takimi samymi gadżetami. Wszyscy idą za trendami, zamiast korzystać z własnej kreatywności, sięgają po AI. Gdy ktoś próbuje mieć swój styl, zaczyna się wyróżniać, jest spostrzegany jako ten inny, niepasujący.

Tu również świat rocka nie pasował do idealnego, zuniformizowanego świata Ga-Ga. Spostrzeżenia te wyostrzała scenografia i kostiumy, które rozdzielały dwa światy. Przeciwstawienie świata *rock&rolla*, pełnego marzeń, buntu i dążenia do zmian z plastikową machiną, brakiem indywidualizmu i ślepych naśladownictwem, zmusza do zastanowienia się nad przyszłością.

Ogromnym zaskoczeniem była muzyka. Spodziewałem się usłyszeć piosenki w oryginalnym wykonaniu. A tu niespodzianka... melodia znana, rozpoznawalna, a słowa nowe, po polsku. Z każdym kolejnym utworem atmosfera robiła się bardziej gorąca, w pewnym momencie poczułem się nie jak w teatrze, a na rockowym koncercie. Wszyscy śpiewali

razem z aktorami, klaskali w rytm muzyki, zapalali i unosili w górę latarki w telefonach. Muszę się przyznać, że podczas finałowego wykonania *We will Rock You – chcemy, chcemy rocka...* miałem ciarki na ciele.

Wyszedłem z teatru pod ogromnym wrażeniem, pełen różnych emocji. Z jednej strony zachwycony muzyką i scenografią, z drugiej pełen przemyśleń i refleksji. Niewątpliwie było to niezapomniane wydarzenie, po którym stwierdziłem, że nie można uprzedzać się do rzeczy nieznanych i pozornie obcych, a być ciekawym nowych doznań, których tak wiele oferuje m.in. warszawska scena teatralna.

Natalia Żbikowska

(uczennica klasy 4tc1 Technikum Zespołu Szkół Poligraficznych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, nauczycielka: Anna Leoniak)

Zagubione Światy: Teatr Warszawski w Krainie Marzeń

Warszawa – miasto niezwykle, nie tylko ze względu na swoją bogatą historię czy burzliwe przemiany społeczno-polityczne, lecz także dzięki swojej teatralnej duszy. To tutaj, na kartach współczesnej kultury, teatr rozkwita w nieprzerwanej symfonii ludzkich emocji i artystycznych inspiracji. Warszawski teatr jest jak labirynt, gdzie każdy przedstawiający się aktor jest przewodnikiem, prowadzącym widza przez zakamarki ludzkiej egzystencji.

Istnieje coś magicznego w tym, jak teatr Warszawy ujawnia intymne sekrety ludzkiego serca. Każda scena jest jak otwarte okno do duszy, przez które można przyjrzeć się naszym najgłębszym troskom, nadziejom i lękom. Warszawskie sceny tętnią energią życia, stawiając w centrum uwagi nie tylko bohaterów fikcyjnych, lecz także samych mieszkańców tego miasta – ich radości, zmagania, triumfy i porażki.

Ale czy teatr w Warszawie to jedynie spektakularna gra światła i dźwięków? Czyż nie jest on także lustrem, które odbija oblicze naszego społeczeństwa? Wcielający się w różne role aktorzy stają się narratorem historii, w której każdy z nas odnajduje coś własnego. To właśnie dzięki tej uniwersalności teatr staje się miejscem dialogu, gdzie różnorodność ludzkich doświadczeń jest celebracją, a nie przeszkodą.

Warszawa to także miasto kontrastów – miejscem, gdzie spotyka się tradycja z nowoczesnością, przeszłość z teraźniejszością. Teatr w tym kontekście staje się miejscem szczególnym, gdzie przeszłość zyskuje nowe życie, a teraźniejszość nabiera głębszego sensu. To tutaj, na deskach teatrów, spotykają się bohaterowie dawnych opowieści z postaciami z codziennego życia, tworząc niezwykłą mozaikę ludzkich losów.

Jednakże, w dobie cyfrowego świata i rozpraszających uwagę mediów społecznościowych, teatr staje przed wyzwaniem zachowania swej magicznej mocy. Czy wciąż potrafi przemawiać do naszych serc w sposób, który wykracza poza płaski ekran? Czy w czasach, gdy spektakle dostępne są na wyciągnięcie ręki, teatr wciąż może być miejscem, gdzie rodzą się nowe marzenia i odkrywają się nowe światy?

Warszawa, z całą swoją teatralną ekstrawagancją, nie przestaje zadziwiać i inspirować. To miasto, gdzie każdy może znaleźć swój własny kawałek scenicznej magii, gdzie marzenia odkrywają nowe horyzonty, a rzeczywistość nabiera nowych barw. W tym mieście, na strunach teatralnej pasji, wciąż brzmi pieśń ludzkiej wyobraźni – pieśń, która nie ma granic, a jedynie nieskończone możliwości.

Niech teatr Warszawy pozostanie nie tylko sceną, lecz także sanktuarium, gdzie zwiastuny marzeń spotykają się z rzeczywistością, gdzie każdy widz może stać się bohaterem własnej historii. Bo w końcu w tym teatralnym labiryncie każde spotkanie ze sztuką to podróż do własnej duszy – podróż, która nigdy nie traci swojego magicznego blasku.

Grażyna Deneka

Pro memoria

Anna Krochmal (1965-2024) – krótkie wspomnienie o współpracowniczce „Kroniki Warszawy”



8 października 2024 r. w wieku 59 lat odeszła dr hab. Anna Krochmal, wieloletnia współpracowniczka „Kroniki Warszawy”.

Przez całe swoje zawodowe życie była związana z Archiwami Państwowymi. W latach 1989-1999 pracowała w Archiwum Państwowym w Przemyślu, a następnie w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, w ostatnich latach jako dyrektor Departamentu Popularyzacji Działalności Archiwalnej.

Była archiwistką i historykiem, specjalistką w zakresie archiwoznawstwa i współpracy międzynarodowej. Koordynowała współpracę Archiwów Państwowych z archiwami narodowymi w UE i poza nią. Angażowała się w działania na rzecz archiwów polonijnych, instytucji pamięci w Polsce i za granicą oraz inicjatyw

mających na celu poszukiwanie, rejestrację i kopiowanie materiałów do historii Polski przechowywanych w archiwach zagranicznych.

Znajdowała przy tym czas na prowadzenie własnych badań archiwalnych i historycznych. Ich rezultatem są liczne publikacje naukowe, edycje źródeł, referaty głoszone na wielu konferencjach naukowych, krajowych i zagranicznych, a także artykuły naukowe, które publikowała w wielu czasopismach, w tym w „Kronice Warszawy”.

Z „Kroniką Warszawy” związała się od 2017 r., prowadząc na jej łamach stały dział „Pro memoria” oraz publikując teksty nawiązujące tematycznie do projektów, które realizowała zawodowo, jak np. *Pierwsze tygodnie niepodległości w Warszawie (listopad-grudzień 1918) w świetle źródeł z Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce* (nr 2/158 z 2018 r.) czy *Ignacy Jan Paderewski (1860-1941) i jego związki z Warszawą* (nr 2/160 z 2019 r.).

Była zawsze pogodna, życzliwa, uśmiechnięta. Jako zespół „Kroniki Warszawy” zawsze mogliśmy liczyć na jej merytoryczne wsparcie, pomoc i radę. Zapamiętamy ją jako osobę pełną energii i zaangażowania, dla której archiwa i historia stały się wielką pasją.

Violetta Urbaniak

Zmarli marzec-sierpień 2024

Marek Adamski (4 V, w wieku 93 lat) – ps. „Markus”, uczestnik powstania warszawskiego w pułku „Baszta”, po wojnie przeprowadził się do Kielc, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. **Jerzy Artysz** (22 VII, w wieku 93 lat) – śpiewak operowy (baryton), pedagog, solista Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie, współpracował też z Warszawską Operą Kameralną, wielokrotny uczestnik Festiwalu „Warszawska Jesień”.

Prof. **Zbigniew Bagiński** (24 VIII, w wieku 75 lat) – kompozytor, pianista, nauczyciel akademicki, przez wiele lat wykładał na Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie (obecnie UMFC) oraz Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, laureat wielu nagród w konkursach kompozytorskich, skomponował hejnał m.st. Warszawy wykonywany nieprzerwanie od 1995 r. z Wieży Zegarowej Zamku Królewskiego w Warszawie każdego dnia o godz. 11.15, członek Związku Kompozytorów Polskich (w latach 1989-1999 jego sekretarz).

Prof. **Ryszard Wiesław Bednarek** (22 VII, w wieku 74 lat) – śpiewak operowy (baryton), pedagog, wieloletni solista Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie, odznaczony Orderem Polonia Restituta - Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, uhonorowany medalem *Pro Masovia*.

Barbara Berger z domu Martinek (27 VIII, w wieku 80 lat) – historyczka teatru, biografka i dokumentalistka, przez ponad pół wieku związana z Instytutem Sztuki PAN, współautorka i redaktorka trzech tomów *Słownika biograficznego teatru polskiego* i autorka biogramów w „Almanachu Sceny Polskiej”.

Prof. **Ludwik Augustyn Bielawski** (17 VIII, w wieku 95 lat) – etnomuzykolog, uczony, twórca teorii czasu w muzyce i kulturze, inicjator i redaktor naczelny monumentalnej serii wydawniczej „Polska Pieśń i Muzyka Ludowa”, od 1969 r. przez niemal siedem dekad związany z Instytutem Sztuki PAN w Warszawie, wykładowca Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina, wielokrotnie odznaczany, m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem „Zasłużony Kulturze *Gloria Artis*”.

Halina Bortnowska-Dąbrowska (19 VI, w wieku 93 lat) – filozofka, teolożka, publicystka, działaczka opozycyjna w czasach PRL, współzałożycielka Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz Stowarzyszenia Przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”, członkini Rady Społecznej przy Rzeczniku Praw Obywatelskich, współtwórczyni ruchu hospicyjnego w Polsce, obrończyni praw człowieka, wyróżniona licznymi odznaczeniami, m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ernest Włodzimierz Bryll (16 III, w wieku 89 lat) – poeta, prozaik, dramaturg i tłumacz, autor widowisk estradowych i telewizyjnych oraz sztuk teatralnych, autor tekstów piosenek, dyplomata, laureat Nagrody Miasta Stołecznego Warszawy w uznaniu zasług dla Stolicy Rzeczypospolitej Polskiej w 2009 r. oraz Nagrody Literackiej m.st. Warszawy w kategorii Warszawski Twórca w 2018 r., wielokrotnie odznaczany, m.in. Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze *Gloria Artis*”, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Leszek Bugajski (26 III, w wieku 75 lat) – krytyk literacki, publicysta, eseista, członek redakcji czasopism: „Życie Literackie”, „Twórczość”, „Nie z tej Ziemi”, „Playboy”, „Newsweek” oraz rady redakcyjnej serii wydawniczej „Nowa Proza Polska”, autor blisko 1500 artykułów, felietonów i recenzji.

Maria Teresa Chwalibóg-Kopiczyńska (15 III, w wieku 91 lat) – aktorka, występowała m.in. w Teatrze Narodowym, Teatrze Studio, Teatrze na Woli, Teatrze Dramatycznym m.st. Warszawy, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za dokumentowanie losów ofiar „obławy augustowskiej”.

Konstanty Ciczszwili (10 III, w wieku 86 lat) – reżyser teatralny i filmowy, scenarzysta, współpracował z Teatrem Polskim w Warszawie, Teatrem Klasycznym, Teatrem Ziemi Mazowieckiej oraz z Teatrem Telewizji, na warszawskiej Starówce prowadził gruzińską restaurację ARGO.

Tomasz Ciecierski (15 VIII, w wieku 78 lat) – malarz, autor rysunków, kolaży i fotografii, wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Halina Irena Cieszkowska (30 IV, w wieku 103 lat) – ps. „Alika”, uczestniczka powstania warszawskiego, łączniczka Armii Krajowej, więźniarka obozu w Zeithain, wieloletnia pedagożka i pisarka, wolontariuszka Ośrodka KARTA.

Monika Czachorowska-Wróblewska (2 IV, w wieku 94 lat) – dr nauk medycznych, przez wiele dziesięcioleci ordynatorka oddziału szpitala „Dzieci Warszawy” przy ul. Siennej, następnie konsultantka w Ośrodku Ortopedyczno-Rehabilitacyjnym dla Dzieci i Młodzieży STOCER.

Ryszard Czajkowski (3 VIII, w wieku 90 lat) – geofizyk, dziennikarz, operator filmowy, podróżnik, polarnik, członek The Explorers Club, uczestnik pierwszych polskich wypraw naukowych do Antarktyki, na jego cześć jeden z nunataków na Wyspie Króla Jerzego nazwano Iglicą Czajkowskiego.

Prof. **Barbara Czarniawska** (7 IV w Göteborgu, w wieku 76 lat) – badaczka organizacji i zarządzania, kreatorka konstruktywizmu w zarządzaniu oraz inicjatorka wykorzystania humanistyki dla potrzeb badań zarządzania, jedna z najwybitniejszych i najczęściej cytowanych badaczek na świecie, członkini Szwedzkiej oraz Brytyjskiej Akademii Nauk.

Zofia Czekalska z domu Sosnowska (14 V, w wieku 100 lat) – ps. „Sosenka”, harcerka, uczestniczka powstania warszawskiego, łączniczka i sanitariuszka w Zgrupowaniu AK „Chrobry II”, jeniec w Stalagu IV-B/H Zeithain (podobóz Stalagu IV B Mühlberg), po wojnie przez wiele lat pracowała w teatrach warszawskich, wieloletnia działaczka kombatancka w Środowisku Żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski..

Leszek Marek Długosz (23 III, w wieku 82 lat) – poeta, aktor, pieśniarz, kompozytor i pianista, współtworzył kabaret „Piwnica pod Baranami” w Krakowie, kawaler Orderu Orła Białego.

Maria Krystyna Dłużewska (10 V, w wieku 72 lat) – reżyserka filmowa, scenarzystka, aktorka, dziennikarka, działaczka opozycji demokratycznej, współpracowała z Radiem Solidarność, tygodnikiem „Spotkania”, „Tygodnikiem Solidarność”, twórczyni filmów dokumentalnych.

Prof. **Wacław Droszcz** (25 VII, w wieku 94 lat) – internista, pneumonolog, alergolog, wykładowca akademicki, jeden z twórców polskiej alergologii, autor pięciu monografii na temat astmy, organizator i kierownik Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Pneumonologii

i Alergologii I Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie, członek założyciel oraz członek honorowy Polskiego Towarzystwa Alergologicznego.

Jerzy Fidler (27 VIII, w wieku 82 lat) – kierownik produkcji i producent filmowy, pracował przy wielu filmach m.in. *Kariera Nikosia Dyzmy*, *Komedia matżeńska*, *Kornblumenblau* i serialach *Lalka*, *Czarne chmury*.

Maria Gabiniewicz (9 III, w wieku 91 lat) – sybiraczka, tułaczka dziecko, członkini Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, związana z Ruchem Apostolskim Rodzina Rodzin, sekretarz Zarządu Fundacji „Archiwum Fotograficzne Tułaczy”, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Leszek Jerzy Ganowicz (31 III, w wieku 95 lat) – inżynier budownictwa, w latach 1984-1987 wiceprezydent Warszawy, działacz spółdzielczości mieszkaniowej, członek honorowy i działacz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Prof. **Zbigniew Maciej Gliwicz** (2 VI, w wieku 85 lat) – biolog, wykładowca akademicki, związany z Wydziałem Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, nazwę Gliwiczia na jego cześć nosi jeden z rodzajów okrzemek.

Prof. **Stanisław Godziński** (7 V, w wieku 84 lat) – orientalista, nauczyciel akademicki, dyplomata, twórca współczesnej polskiej szkoły studiów mongolistycznych, przez ponad pół wieku pracownik Wydziału Orientalistycznego UW, ambasador RP w Mongolii.

Krzysztof Edward Górski (10 III, w wieku 79 lat) – dziennikarz i prezenter radiowy, prawnik, wykładowca akademicki, związany z Polskim Radiem.

Prof. **Anna Grabowska** (23 VIII, w wieku 93 lat) – fizykochemiczka, harcerka Szarych Szeregów, przez dziesiątki lat związana z Instytutem Chemii Fizycznej PAN.

Prof. **Zbigniew Marian Heidrich** (25 VII, w wieku 85 lat) – specjalista w dziedzinie inżynierii sanitarnej ze szczególnym uwzględnieniem technologii oczyszczania wody, ścieków i osadów, zawodowo związany z Politechniką Warszawską, współpracownik Wodociągów Warszawskich.

Ks. **Alojzy Henel** (12 VII w Krakowie, w wieku 90 lat) – duchowny rzymskokatolicki, poeta, autor książek o tematyce religijnej, członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincetego a Paulo, pierwszy przewodniczący Redakcji Mszy Świętej Radiowej, wieloletni proboszcz parafii św. Krzyża w Warszawie.

Mirosław Jastrzębski (3 VIII, w wieku 79 lat) – kompozytor, pedagog, kierownik muzyczny Teatru Narodowego w Warszawie, wieloletni wykładowca Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie.

Jacek Kadłubowski (3 VI, w wieku 67 lat) – kaskader filmowy, aktor, specjalista i konsultant do spraw koni, pracował przy wielu filmach polskich, m.in.: *Cwał*, *Pan Tadeusz*, *Quo Vadis*, *Wiedźmin*, *Szwadron* i zagranicznych *Wyspa piratów*, *Ostatni rozdział*, *Pułkownik Chaber*, *Le Brasier*, *Anna Karenina*, *Ognisty jeździec*.

Marian Kalwary (21 V, w wieku 93 lat) – ucalały z getta warszawskiego, działacz społeczności żydowskiej, prezes Stowarzyszenia Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej, członek Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu.

Jerzy Karpiński (4 VIII, w wieku 79 lat) – reżyser filmów dokumentalnych, reportażysta, montażysta, pionier filmowej dokumentacji teatru, twórca Pracowni Filmowej w Centrum Sztuki STUDIO im. St.I. Witkiewicza, która później stała się częścią Instytutu Teatralnego im. Z. Raszewskiego.

Prof. **Jan Oskar Kieniewicz** (27 V, w wieku 85 lat) – historyk, specjalista w zakresie historii krajów pozaeuropejskich i historii kultury, nauczyciel akademicki i dyplomata, związany z Wydziałem Historycznym UW, ambasador RP w Hiszpanii (1990-1994), członek jury Nagrody Historycznej „KLIO”, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Adam Kobieracki (4 IV, w wieku 66 lat) – dyplomata, ekspert w zakresie polityki międzynarodowej, urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zastępca Sekretarza Generalnego Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) do spraw Operacji.

Barbara Kosidowska (26 VII, w wieku 92 lat) – montażyстка filmów dokumentalnych i fabularnych, przez niemal całe życie zawodowe związana z Wytwórnią Filmów Dokumentalnych (obecnie: Dokumentalnych i Fabularnych) w Warszawie, zmontowała ok. 200 filmów, m.in. ok. 30 filmów fabularnych, w tym: *Trzeba zabić tę mitosć* Janusza Morgensterna, *Akcję pod Arsenalem* Jana Łomnickiego i *Ostatni dzwonek* Magdaleny Łazarkiewicz, laureatka Nagrody Stowarzyszenia Filmowców Polskich za wybitne osiągnięcia artystyczne i wkład w rozwój polskiej kinematografii.

Andrzej Kostenko (1 VI, w wieku 87 lat) – scenarzysta, operator i reżyser filmowy, współpracownik Romana Polańskiego, Jerzego Skolimowskiego, Andrzeja Wajdy.

Ewa Krasieńska z domu Konig (9 VIII, w wieku 85 lat) – tłumaczka literatury anglojęzycznej, współpracowała z Prymasowskim Komitetem Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, sekretarz generalny PEN Clubu.

Danuta Krauze z domu Pleban (10 V, w wieku 98 lat) – ps. „Niuśka”, harcerka Szarych Szeregów, sanitariuszka batalionu AK „Parasol”, uczestniczka powstania warszawskiego, więziona w obozach pracy w Stargardzie i Berlinie, po wojnie zaangażowana w prace Środowiska Żołnierzy batalionu AK „Parasol”, odznaczona m.in. Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Kazimierz Kruszyński (27 IV, w wieku 95 lat) – ps. „Sułkowski”, żołnierz Szarych Szeregów AK „Roju”, po wojnie inżynier, odznaczony Krzyżem Armii Krajowej oraz Odznaką Weterana Walk o Niepodległość.

Zofia Kucówna (6 IV, w wieku 91 lat) – aktorka, pisarka, nauczycielka akademicka, występowała w teatrach warszawskich – Powszechnym, Ateneum, Narodowym oraz Współczesnym, pedagog w Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza, autorka książek, m.in. *Zatrzymać czas*, *Zdarzenia potoczne*, *Zapach szminki*, uhonorowana Złotą odznaką honorową „Za Zasługi dla Warszawy”, Nagrodą Miasta Stołecznego Warszawy oraz dyplomem za najlepsze Varsaviana – wyróżnienie za książkę *Zatrzymać czas*, odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze *Gloria Artis*”.

Stanisław Kwiek (4 VI, w wieku 100 lat) – ps. „Zachód”, pułkownik Wojska Polskiego, uczestnik powstania warszawskiego w zgrupowaniu „Bartkiewicz”, jeńiec Stalagu XI B Fallingbommel, robotnik przymusowy, po wojnie doktor nauk medycznych, pracownik Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc oraz Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii.

Zbigniew Leo (13 V, w wieku 99 lat) – ps. „Byk”, harcerz, żołnierz V Obwodu „Mokotów” Okręgu Warszawa Armii Krajowej, uczestnik powstania warszawskiego w II Batalionie Szturmowym „Odwet” i Oddziale Osłonowym Wojskowych Zakładów Wydawniczych, jeńiec stalagów X B Sandbostel i XVIII C Markt Pongau, żołnierz 1. Dywizji Pancerniej Generała Maczka, wieloletni pracownik Urzędu Patentowego, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej (Londyn), Warszawskim Krzyżem Powstańcym.

Łukasz Lipiński (18 VI, w wieku 51 lat) – dziennikarz, redaktor „Gazety Wyborczej”, serwisu analitycznego Polityka Insight, zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Polityka”, redaktor naczelny serwisu Polityka.pl.

Tomasz Konstanty Łubieński (15 III, w wieku 85 lat) – eseista, prozaik, dramaturg, poeta, tłumacz, wieloletni redaktor naczelny miesięcznika „Nowe Książki”, należał do grona założycielskiego pisma „Res Publica”, pracował m.in. w redakcjach czasopism: „Kultura” „Współczesność”, „Twórczość”, „Teatr”, „Tygodnik Solidarność”, publikował w paryskich „Zeszytach Literackich” i w londyńskim „Aneksie”, współprowadził magazyn kulturalny „Dobre książki” w TVP, członek jury Nagrody Historycznej im. Kazimierza Moczarskiego.

Krystyna Janina Majczyńska z domu Siemieńska (30 VII we Włocławku, w wieku 98 lat) – harcerka, uczestniczka powstania warszawskiego Okręgu Warszawa Armii Krajowej „Bakcyl” Grupy AK „Północ”, więziona w obozach koncentracyjnych w Mauthausen, Ravensbrück, Sachsenhausen i Oranienburgu, po wojnie przeniosła się do Włocławka.

Barbara Majewska (29 III, w wieku 90 lat) – historyczka i krytyczka sztuki, autorka „Przeгляdu Kulturalnego”, dyrektorka Zachęty - Narodowej Galerii Sztuki w Warszawie.

Waldemar Marszałek (6 VIII, w wieku 82 lat) – legendarny zawodnik sportów motorowodnych, wielokrotny mistrza świata i Europy, zawodnik, a następnie prezes Klubu Polonia Warszawa, samorządowiec, radny m.st. Warszawy w latach 1998-2018, odznaczony m.in.: Krzyżem Komandorskim, Oficerskim oraz Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, wyróżniony Odznaką Honorową Zasłużonego dla Warszawy.

Leszek Mikołajków (19 III, w wieku 91 lat) – Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, syn Leokadii i Aleksandra Mikołajkówów, którzy podczas drugiej wojny światowej w swoim domu przy ul. Kościuszki w Dębicy ukrywali trzynastoosobową żydowską rodzinę Reichów.

Prof. **Zbigniew Czesław Mikołajko** (14 IV, w wieku 72 lat) – filozof, historyk religii, eseista, poeta, zawodowo związany z Instytutem Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie, członek Amerykańskiej Akademii w Rzymie, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Rady Programowej Festiwalu Nauki, opublikował ponad 800 prac.

Jerzy Mindziukiewicz (26 III, w wieku 96 lat) – ps. „Jur”, kapitan w stanie spoczynku, uczestnik powstania warszawskiego w szeregach 3. kompanii, I Batalionu „Lecha Żelaznego”, zgrupowania „Chrobry II”, po wojnie ekonomista, wiceprezes zarządu i skarbnik Związku Powstańców Warszawskich, pomysłodawca wystawy stałej „Powstanie Warszawskie 1944. Spragnieni wolności” w Muzeum Powstania Warszawskiego, członek Rady Programowej Biuletynu „Powstaniec Warszawski”, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Partyzanckim.

Prof. **Bronisław Misztal** (9 V, w wieku 77 lat) – socjolog i dyplomata, publicysta, wieloletni pracownik Centrum Europejskiego UW, dyrektor gabinetu politycznego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, ambasador RP w Portugalii, wieloletni dyrektor Instytutu Socjologii The American University Washington, D.C.

Andrzej Edward Mularczyk (20 VI, w wieku 94 lat) – pisarz, scenarzysta filmowy, autor reportaży, twórca słuchowisk radiowych, autor scenariuszy do ok. 40 filmów, m.in. *Sami swoi*, *Nie ma mocnych*, *Kochaj albo rzuć*, serialu telewizyjnego *Dom*, współtwórca powieści radiowej *W Jezioranach*, członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Stowarzyszenia Filmowców Polskich i Polskiej Akademii Filmowej, wielokrotnie nagradzany i odznaczany, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Super Wiktorem za całokształt twórczości, Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze *Gloria Artis*”.

Teresa Olenderczyk (4 VII, w wieku 92 lat) – aktorka-lalkarka, dziennikarka telewizyjna, animowała lalkę Jacka w programie dla dzieci *Jacek i Agatka*, występowała w warszawskich teatrach: Lalka, Guliwer, następnie pracowała jako redaktorka w warszawskim ośrodku TVP.

Stefania Osiak z domu Adamczyk (12 VIII, w wieku 94 lat) – ps. „Stefa”, uczestniczka powstania warszawskiego, łączniczka, sanitariuszka II Obwodu „Żywiciel”, wieloletnia członkini Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej „Żywiciel” i Miłośników Ich Tradycji.

Wojciech Paszkowski (23 VIII, w wieku 64 lat) – aktor teatralny i dubbingowy, lektor, reżyser dubbingu, występował w Teatrze Rampa oraz Teatrze Muzycznym Roma.

Alicja Pawlicka-Suzin (7 III, w wieku 90 lat) – aktorka, przez blisko 40 lat występowała w Teatrze Polskim, żona Jana Suzina, znanego prezentera TVP.

Jerzy Piekarczyński (31 III, w wieku 90 lat) – działacz sportowy, od 1945 r. związany z Polonią Warszawa, prezes i prezes honorowy Polonii Warszawa, założyciel Fundacji na Rzecz Rozwoju i Promocji Sportu Młodzieżowego, inicjator Międzynarodowego Turnieju Piłkarskiego o Puchar Pamięci Małego Powstańca, wyróżniony odznaką „Zasłużony dla Warszawy” oraz Nagrodą Miasta Stołecznego Warszawy.

Prof. **Michał Powolny** (28 VIII, w wieku 92 lat) – wybitny ginekolog-położnik, wieloletni ordynator Oddziału Położniczo-Ginekologicznego szpitala MSWiA.

Bolesław Poźniak (6 VI, w wieku 96 lat) – ps. „Sławek”, żołnierz Armii Krajowej, po wojnie wieloletni generalny projektant i dyrektor techniczny Biura Projektów Przemysłu

Szklarskiego i Ceramicznego „Vitrocerprojekt”, odznaczony Krzyżem Armii Krajowej i Medalem Wojska Polskiego.

Prof. Zofia Rajtar-Leontiew (24 VIII, w wieku 91 lat) – pediatra i neonatolożka, nauczycielka wielu pokoleń pediatrów, całe życie zawodowe związana ze Szpitalem Pediatrycznym przy ulicy Działdowskiej. Członek honorowy Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego.

Edward Redliński (30 VI, w wieku 84 lat) – prozaik, dramatopisarz, scenarzysta filmowy, autor książek: *Konopielka*, *Listy z Rabarbaru*, *Szczuropolacy*.

Rena Rolska właśc. Regina Rollinger-Jonkajtys (27 VIII, w wieku 92 lat) – piosenkarka, wykonawczyni wielu przebojów (*Złoty pierścionelek*, *Gdy w ogrodzie botanicznym zakwitną bzy*, *Nie oczekuję dziś nikogo*), występowała w „Podwieczorku przy mikrofonie”, wieloletnia członkini Związku Artystów Scen Polskich, gdzie przewodniczyła Sekcji Estrady.

Prof. Tadeusz Roskosz (18 VIII, w wieku 96 lat) – uczestnik powstania warszawskiego, więzień obozu koncentracyjnego w Mauthausen, po wojnie wieloletni wykładowca w Katedrze Weterynarii SGGW, specjalista z zakresu anatomii zwierząt.

Halina Roszkowska (7 V, w wieku 101 lat) – ps. „Kama”, żołnierz Armii Krajowej odznaczona Krzyżem Armii Krajowej.

Stanisława Ryster z domu Tirk (27 III, w wieku 81 lat) – prezenterka telewizyjna, w latach 1975-2006 prowadząca teleturniej „Wielka gra”.

Sergiusz Sachno (10 V, w wieku 78 lat) – artysta fotograf, autor plakatów, okładek płytowych i książkowych, nauczyciel akademicki, specjalizował się w fotografii reklamowej, portretowej, teatralnej i mody, aktywny członek Związku Polskich Artystów Fotografików.

Wanda Siemaszko (8 VI, w wieku 92 lat) – aktorka, od lat 70. XX w. związana z Teatrem Żydowskim w Warszawie.

Witalis Waldemar Skorupka (22 V, w wieku 101 lat) – ps. „Orzeł”, harcerz Szarych Szeregów, żołnierz Armii Krajowej, uczestnik akcji „Burza”, po wojnie skazany na karę śmierci, ułaskawiony za zasługi na polu walki, prezes Związku Więźniów Politycznych Skazanych na Karę Śmierci w Okresie Reżimu Komunistycznego oraz wiceprezes Warszawskiego Oddziału Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, odznaczony: Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Prof. **Regina Skorupska-Olędzka** (31 III, w wieku 90 lat) – badaczka, nauczycielka akademicka, przez wiele lat kierowała Katedrą i Zakładem Bromatologii Akademii Medycznej w Warszawie, członek Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego (sekretarz generalna 1976-1983, wiceprezes 1986-2001, skarbnik 2013-2017).

Barbara Janina Sowa z domu Gettel (1 VIII we Wrocławiu, w wieku 106 lat) – ps. „Basia”, żołnierz Armii Krajowej, uczestniczka powstania warszawskiego, major Wojska Polskiego, sanitariuszka w „Reducie Kaliskiej” IV Obwodu Okręgu Ochota, a następnie sanitariuszka szpitali powstańców w Kampinosie, po wojnie pracowała w Pafawagu i Zakładach Energetycznych.

Prof. **Jadwiga Maria Staniszkis** (15 IV, w wieku 82 lat) – socjolożka, publicystka, komentatorka polityczna, prawie całe życie zawodowe związana z Instytutem Socjologii UW, członek Komisji Ekspertów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku, współpracowała z Akcją Wyborczą „Solidarność”, odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Tadeusz Antoni Stankiewicz (5 IV, w wieku 93 lat) – Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, z rodzicami i siostrą uczestniczył w organizowaniu kryjówek i żywności dla Żydów, głównie uciekinierów z getta w Opolu Lubelskim, wieloletni Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Elżbieta Studzińska z domu Grąbczewska (29 VIII, w wieku 99 lat) – ps. „Dzidka”, uczestniczka powstania warszawskiego w VI Obwodzie (Praga) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej.

Jerzy Stuhr (9 VII, w wieku 77 lat) – jeden z najwybitniejszych artystów sceny polskiej, aktor, reżyser, wieloletni rektor i pedagog krakowskiej PWST, wystawiał i występował w teatrach warszawskich – Och-Teatr i Polonii.

Wiesław Stypuła (16 V, w wieku 93 lat) – kresowiak, sybirak, tułacze dziecko, strażnik pamięci o losach dzieci polskich w Indiach w czasie drugiej wojny światowej, twórca archiwum dokumentów na temat losów Polaków w Indiach w latach 1942-1948, w szczególności osiedla w Balachadi, autor wielu publikacji na ten temat.

Mieczysław Szczepański (8 VII, w wieku 81 lat) – inżynier, wieloletni prezes Biura Projektów „Metroprojekt” sp. z o.o., które odpowiadało za sporządzenie projektów prawie całej pierwszej linii metra, a następnie projektów odcinka centralnego i zachodniego drugiej linii metra warszawskiego.

Jerzy Andrzej Szewczyński (25 VIII, w wieku 83 lat) – doktor nauk przyrodniczych, przez wiele lat pracował z Zakładzie Higieny w Instytucie Medycyny Społecznej przy Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie, zaangażowany w działalność na rzecz środowiska farmaceutycznego jako dyrektor biura Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego i członek Prezydium Zarządu Głównego.

Ludmiła Szuba-Babska z domu Krajewska (26 VI, w wieku 98 lat) – ps. „Mila”, uczestniczka powstania warszawskiego, łączniczka w Oddziale V (Łączności), w batalionie łączności, w 1. kompanii, odznaczona Krzyżem Walecznych.

Jan Szurmiej (3 VI, w wieku 78 lat) – reżyser, aktor, inscenizator i choreograf, znawca kultury żydowskiej, przez ponad 20 lat związany z Teatrem Żydowskim w Warszawie, dyrektor naczelny i artystyczny Operetki Warszawskiej, której formułę artystyczną zmienił w Teatr Muzyczny „ROMA”.

Romana Helena Szyszko-Budycka (25 VII, w wieku 96 lat) – aktorka estradowa i piosenkarka, występowała m.in. w „Podwieczorku przy mikrofonie”. Po wojnie znalazła i oznaczyła grób Wiktora Modelskiego, najmłodszego, jedenastoletniego, powstańca warszawskiego.

Zdzisław Śledziński (1 V, w wieku 96 lat) – ps. „Srebrny”, żołnierz Armii Krajowej, urzędnik państwowy, pracownik Najwyższej Izby Kontroli.

Wanda Maria Thun, (10 VIII w Gdyni, w wieku 100 lat) – ps. „Wandzia”, działaczka konspiracji niepodległościowej w czasie drugiej wojny światowej, uczestniczka powstania warszawskiego, sanitariuszka V Obwodu (Mokotów) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej w punkcie sanitarnym przy ul. Stępińskiej 42.

Arkadiusz Tomiak (10 VI, w wieku 55 lat) – operator filmowy, autor zdjęć do wielu filmów, m.in.: *Daleko od okna*, *Statyści*, *Palimpsest*, *Obława*, *Karbala*, nagradzany za zdjęcia na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, dwukrotny laureat Polskiej Nagrody Filmowej Orzeł w kategorii najlepsze zdjęcia, członek Polish Society of Cinematographers.

Prof. Jan Tomkowski (15 VII, w wieku 70 lat) – literaturoznawca, eseista i prozaik, publicysta, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, na łamach dziennika „Życie” redagował autorską rubrykę „Moja biblioteka”, prowadził audycję *Biblioteka arcydzieł* w Polskim Radiu.

Janusz Tracewski (29 VI, w wieku 88 lat) – trener 100-lecia polskich zapasów w stylu klasycznym, zawodnik AZS-AWF Warszawa, trener zapasów w Gwardii Warszawa, przez 10 lat prowadził kadrę narodową zapasów w stylu klasycznym, aktywnie działał w Polskim

Związku Zapaśniczym, odznaczony Orderem Odrodzenia Polski: Krzyżem Kawalerskim, Krzyżem oficerskim i Krzyżem Komandorskim.

Bogumiła Wander (30 VII, w wieku 80 lat) – prezenterka telewizyjna, konferansjerka, popularna spikerka TVP, prowadziła największe polskie festiwale w Opolu i Sopocie, autorka dwóch filmów dokumentalnych.

Andrzej Marian Wernik (11 III, w wieku 93 lat) – doktor nauk ekonomicznych, nauczyciel akademicki, wieloletni pracownik SGPiS, NBP, Ministerstwa Finansów, w latach 1998-2005 członek Zespołu Doradców Ekonomicznych Prezydenta RP.

Grzegorz Węclawowicz (12 VI, w wieku 79 lat) – geograf, doktor nauk o Ziemi, wieloletni pracownik Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN, od 1993 r. współautor kolejnych zeszytów *Atlasu Warszawy*.

Maria Wilgat (14 VI, w wieku 99 lat) – ps. „Marysia”, sanitariuszka Armii Krajowej w Okręgu „Białystok”, narciarka, sędzia narciarska klasy związkowej, przez kilkadziesiąt lat pracowała w Warszawskim Klubie Narciarskim, działaczka Światowego Związku Żołnierzy AK, odznaczona Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Odznaką Pamiątkową akcji „Burza”, Krzyżem z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką honorową „Zasłużony dla Warszawy”.

Jadwiga Irena Wiśniewska (15 IV, w wieku 93 lat) – ps. „Sroka”, uczestniczka powstania warszawskiego, więziona w obozach koncentracyjnych Sanbosten i Oberlangen, po wojnie wieloletnia pracownica administracji Politechniki Warszawskiej, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Tadeusz Woźniak (8 VII, w wieku 77 lat) – kompozytor, wokalista, skomponował muzykę do kilkuset piosenek, blisko stu inscenizacji teatralnych, wielu przedstawień Teatru Telewizji, programów poetyckich, filmów dokumentalnych i animowanych, w 1972 r. piosenką *Zegarmistrz światła* wygrał Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu.

Teresa Wójcik, (6 VII, w wieku 91 lat) – dziennikarka, ekspertka od polityki i gospodarki energetycznej, uczestniczka I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w 1981 r., przez wiele lat związana z „Tygodnikiem Solidarność” oraz „Gazetą Polską”.

Jan „Ptaszyn” Wróblewski (7 V, w wieku 88 lat) – jazzman, kompozytor, aranżer, propagator muzyki jazzowej, prezenter radiowy, należał do najważniejszych polskich muzyków jazzowych, prowadził m.in. grupy: Polish Jazz Quartet, Kwintet Poznański, Jazz Outsiders, ponad 46 lat prowadził w radiowej Trójce audycję *Trzy kwadransy jazzu*. Skomponował

m.in. utwory: *Moja mama jest przy forsie*, *Zdzich*, *Rosótek*, *Zielono mi czy Żyj kolorowo*, wielokrotnie nagradzany, m.in. honorową Złotą Tarką oraz Nagrodą Honorową Koryfeusz Muzyki Polskiej, Złotym Fryderykiem za całokształt twórczości, Paszportem „Polityki”.

Ludwika Wujec z domu Okrent (26 V, w wieku 83 lat) – działaczka opozycji demokratycznej, społeczniczka, nauczycielka, współpracowniczka Komitetu Obrony Robotników, redaktorka prasy podziemnej, internowana w stanie wojennym, współpracowała z Prymasowskim Komitetem Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom oraz niejawnymi strukturami związku NSZZ „Solidarność”, sekretarz i członkini zarządu gminy Warszawa-Centrum, radna powiatu warszawskiego, odznaczona m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Wolności i Solidarności.

Maria Zarzycka z domu Hryniewska (13 VIII, w wieku 105 lat) – doktor nauk medycznych, okulistka wieloletnia pracownica Katedry i Kliniki Okulistycznej Akademii Medycznej w Warszawie oraz Centrum Medycyny Pracy Budowlanych w Warszawie, wieloletnia sekretarz Polskiego Towarzystwa Okulistycznego.

Jacek Zieliński (6 V, w wieku 77 lat) – kompozytor, artysta estradowy, współzałożyciel zespołu Skaldowie.

Prof. **Wojciech Kazimierz Ziętara** (19 VIII, w wieku 84 lat) – ekonomista rolny, wieloletni kierownik Katedry Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw w Instytucie Ekonomii i Finansów SGGW, członek Senatu SGGW i przewodniczący Senackiej Komisji Finansowej, członek Rady ds. Wsi i Rolnictwa przy Prezydencie RP, członek Zespołu Konsultantów Prezydenta RP ds. Obszarów Wiejskich i Rolnictwa, uhonorowany tytułem Doktora *Honoris Causa* przez Uniwersytet Rolniczy w Krakowie.

Jan Źdźarski (12 V, w wieku 78 lat) – dziennikarz, reportażysta, związany z redakcjami „Słowa Powszechnego”, „Sportu”, „Motoru”, Redakcją Sportową TVP i PR, autor reportaży i sprawozdań z rajdów samochodowych oraz sprawozdawca z duszpasterskich podróży Jana Pawła II i prymasa Polski kardynała Józefa Glempa.

Opracowała: Agnieszka Makówka

Bibliografia warszawianów

VARSAVIANA

SŁOWNIKI I ENCYKLOPEDIA

Encyklopedia getta warszawskiego. Wybrane hasła, (red. M. Ferenc), Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2024, 471, [9] s.; ilustracje; plany. ISBN 9788367872126

Ogród sprawiedliwych w Warszawie 2022, (red. K. Czarnecka, A. Ziarkowska), Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2022, 158 s.; ilustracje. ISBN—

Andrzej Ossibach-Budzyński, *Pawiak 1880-1915, Ludzie*, t. 2, L-Ś, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego; Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2024, 496 s. ISBN 9788379014620 [druk MHPRL] ISBN 9788367398565 [druk Wydaw. MN]

Andrzej Ossibach-Budzyński, *Pawiak 1880-1915, Ludzie*, t. 3, T-Ż, A-Ż, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego; Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2024, 532 s. ISBN 9788379014712 [druk MHPRL] ISBN 9788367398657 [druk Wydaw. MN]

SZTUKA I ARCHITEKTURA

Alina Barczyk, *Warszawskie Leszno. Architektoniczne dzieje jurydyki w XVIII wieku*, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego; Fundacja Sztuki Krajobrazu i Architektury, Łódź-Warszawa 2023, 304 s.; ilustracje; plany. ISBN 9788394509866

Artur Bojarski, *Aleje Jerozolimskie w Warszawie. Wydarzenia, ludzie, domy*, (red. mer. M. Niewierowicz), Wydawnictwo Bellona, Warszawa-Ożarów Mazowiecki 2023, 296 s. ISBN 9788311171756 [MOBI]

Ewa Doleżyńska-Sewerniak, *Warsztat artysty malarza w XVIII stuleciu na przykładzie dzieł Szymona Czechowicza (1689-1775) oraz twórców jego kręgu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2023, 516 s.; ilustracje. ISBN 9788323151746 [druk] ISBN 9788323151753 [e-book]

Golec rzymski w koszuli. Pomnik księcia Józefa Poniatowskiego w Warszawie, (red. A. Czarnecka, M.M. Grąbczewska, M. Kolmasiak; przekł. z duń. B. Sochańska; przekł. z włos. K. Formeniak), Muzeum Łazienki Królewskie; Pałac Saski Sp. z o.o., Warszawa 2024, 278, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788367002301 [MŁK] ISBN 9788396989208 [Pałac Saski]

Maria Anna Rudzka, *Zadanie. Forma. Pracownia profesora Tadeusza Breyera w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w latach 1923-1939*, wyd. 2 zmienione, Maria Anna Rudzka nakładem własnym; Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 2023, 325, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788366835504

Z historii Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich. „Kronika: 1961-2023”, (oprac. zbior.), Towarzystwo Urbanistów Polskich. Oddział w Warszawie, Warszawa 2024, 50 s.; ilustracje. ISBN --

PRZEWODNIKI I INFORMATORY

Aleksandra Przerwa-Karśnicka, *Przerwa w Warszawie. Ilustrowany przewodnik dla dzieci*, (ilustr. R. Krawczyk), Wydawnictwo Magiczne, Warszawa 2024, 53, [7] s.; ilustracje. ISBN 9788328731516

Spacerownik po Woli. 22 trasy tematyczne, Urząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy, Warszawa 2024, 162 s.; ilustracje; plany. ISBN 9788394975517

Zróbmy sobie miasto. Niskobudżetowe, proste do wdrożenia interwencje na rzecz poprawy jakości środowiska lokalnego. Przewodnik dla samorządów, (oprac. zbior.), Urząd Miasta Lublina, Lublin 2024, 103, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367655101

ALBUMY. KATALOGI WYSTAW

12.4-25.5.24 Galeria Promocyjna. Julia Krupa. Uczynić niewidzialne wspólnotą. Wystawa w ramach Nagrody Inicjatywy Entry, (teksty: oprac. zbior.; przekł. na ang. T. Zajęc), Staromiejski Dom Kultury, Warszawa 2024, 8 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366773172

55 lat twórczości Kamilli Rohn, (konc. M. Nowaczyk; red. A. Rojkowska, M. Nowaczyk; przekł. na ang. A. Rojkowska), Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, Kazimierz Dolny 2023, 48 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788360736760

100. rocznica utworzenia Banku Polskiego SA, (oprac. M. Sora, A. Brzyska), Narodowy Bank Polski. Departament Edukacji i Wydawnictw, Warszawa 2024, 64, [2] s.; ilustracje, mapy. ISBN 9788395626593

Andrzej Kot – artysta z dystansem. Katalog wystawy, (red. T. Skoczek; teksty M.K. Piekarska, J. Sęk, T. Skoczek), wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Wydawnictwo Muzyczne Polihymnia, Warszawa-Lublin 2024, 168, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788367398701 [druk, Wyd. MN] ISBN 9788378479093 [druk, Wyd. Polihymnia]

Bitwa warszawska 1920. Dzieła sztuki – fotografie – odezwy / Battle of Warsaw 1920. Works of art – photographs – proclamations, wyd. 3 zmienione, (red. T. Skoczek; przekł. na ang. G. R. Torr), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2024, 243, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788367398510

Bożenna Biskupska, Śladem jednonogiego / Following in the wake of the one-legged. Wystawa w Wallspace Gallery, 22 marca-12 kwietnia 2024 r., (teksty: oprac. zbior.; red. M. Szewczyk; tłum. na ang. M. Moźdzysłowska-Nawotka), Wallspace Gallery, Warszawa 2024, 126, [2] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788397080812

Dorośli do sztuki 2022, (oprac. zbior.), Towarzystwo Przyjaciół Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie; Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 2022, 114, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788366835368

Dzieciństwo / Childhood. 9.07.-30.09.2024, Galeria Sztuki Zakamarek, Gliwice, (oprac. zbior.), Akademia WIT, Warszawa 2024, 26 s.; ilustracje. ISBN 9788367841542

Generał amerykański Tadeusz Kościuszko. Katalog wystawy, (red. i teksty L. M. Krześniak, T. Skoczek), Galeria Malarstwa Historycznego Muzeum Niepodległości; Polska Fundacja Kościuszkowska, Warszawa 2024, 91, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788385666356

Handle with care. UpComing23. Wybrane dyplomy Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie / Selected degree pieces of the academy of the Academy of Fine Arts in Warsaw, (oprac. zbior.), Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 2024, 249, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788366835689

Hasiór. Trwałość przeżycia, (red. J. Chromy, K. Rogalska), Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, Warszawa 2024, 213, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788370223298

Lidia Iwanowska-Szymańska, Zofia Zaccaria, *I inspire! Creative areas at the museum*, (tłum. na ang. W. Gilewski), Wydawnictwo Łazienki Królewskie, Warszawa 2024, 43 s.; ilustracje. [wyd. ang.] ISBN 9788367002356 [PDF]

Lidia Iwanowska-Szymańska, Zofia Zaccaria, *Inspiruję! Przestrzenie twórcze w muzeum*, Wydawnictwo Łazienki Królewskie, Warszawa 2024, 43 s.; ilustracje. ISBN 9788367002332 [PDF]

Lidia Iwanowska-Szymańska, Zofia Zaccaria, *Ispiro! Spazi creativi al museo*, (tłum. na włos. W. Gilewski), Wydawnictwo Łazienki Królewskie, Warszawa 2024, 43 s.; ilustracje. [wyd. włos.] ISBN 9788367002349 [PDF]

Izabela Walczak. *Tożsamość / Identity*, (teksty: oprac. zbior.; przekł. na ang. G. Łukasiewicz), Galeria Test; Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2023, 39, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366605312 [MIK]

Jan Rylke. *Ogrody/ Gardens*, (tekst G. Borkowski; przekł. na ang. G. Łukasiewicz), Galeria Test; Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2022, 35, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366605190 [MIK]

Janka Janowskiego *PS partyzantka satyryczna*, (red. T. Skoczek, B. Michałec), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2024, 105, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788367398602

Piotr Janowczyk, *Twilight of the gods. I can't paint, I shine! Nowy Świat 63, Warszawa, 22.03.2024-24.03.2024*, Akademia WIT, Warszawa 2024, 40 s.; ilustracje. ISBN 9788367841399

Jarostaw Pajek. *Cisza / Silence*, (teksty T. Woźniak-Książek, M. Knorowski, J. Pajek; przekł. na ang. G. Łukasiewicz), Galeria Test; Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2023, 31, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366605305

Jerzy Tchorzewski. *Niecierpliwość podświadomości. Surrealista. Prace z lat 1948-1958 / Impatience of the subconscious. The surrealist. Works from 1948-1958*, (teksty

D. Folga-Januszewska, A. Kuczyńska, M. Gregorczyk; red. M. Szewczyk; przekł. na ang. M. Możdżyńska-Nawotka), Wallspace Gallery, Warszawa 2024, 141, [3] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788397080836

Julia Keilowa. Projektantka art déco / An Art Déco designer, (red. A. Dąbrowska, M. Siwińska; przekł. na ang. M. Wawrzyńczak), Muzeum Warszawy, Warszawa 2024, 322, [2] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788396707659

Karol Radziszewski. Nos w dupie / Nose up the ass, (teksty M. Grzegorzek, M. Rubersz; przekł. na ang. S. Gauger), Galeria Foksal; Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2023, 81, [15] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366605329 [MIK]

Katalog najciekawszych dyplomów 2023. Najciekawsze dyplomy inżynierskie i magisterskie obronione na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej 2023 / Most interesting bachelor's and master's diploma project defended in 2023 at the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology, (red. K. Koszewski, A. Grabowska), Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2024, 125, [2] s.; ilustracje; plany. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788395220197

Kierunki. Wystawa prac absolwentek Pracowni Tkaniny Artystycznej profesor Doroty Grynczel / Directions. Exhibition of the graduates of the Art Tapestry Studio run by professor Dorota Grynczel, (teksty N. Zawisza; przekł. na ang. G. Łukasiewicz), Galeria Test; Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2023, 61 [7] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366605282

Kolor i mrok. Marianna Oklejak. Kolaże i skrawki / Colour and darkness. Marianna Oklejak. Collages and paper scraps, (red. P. Kopszak; teksty M. Gołębiwski, P. Kopszak, B. Wyszynska-Walczak), Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2024, 63 s.; ilustracje. ISBN 9788397120709

Konteksty. Wystawa prac studentów 3 semestru malarstwa WIT. Centrum Sztuki Współczesnej Solvay 10 03 2023-31 03 2023 / Contexts. Exhibition of student works from the 3rd semester of painting at WIT. Solvay Centre for Contemporary Art 10 03 2023-31 03 2023, ul. Zakopiańska 62, 30-418 Kraków, (oprac. zbior.), Centrum Kultury Pogorza. Centrum Sztuki Współczesnej Solvay; Akademia WIT w Warszawie, Kraków-Warszawa 2023, 92 s.; ilustracje. ISBN 9788367320733 [druk WIT]

Kreatywne kobiety / Creative women's festiwal. Katalog wystawy, (red. T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2024, 75, [8] s.; ilustracje. ISBN 9788367398749

Krucze arcydzieła. Porcelana miśnieńska z kolekcji Zamku Królewskiego w Warszawie – Muzeum, (oprac. A. Szkurłat), Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, Warszawa 2024, 387 s.; ilustracje. ISBN 9788370223281

Le plus vite. 2014-2024. Laboratory of Digital Illustration. 10 lat Pracowni Ilustracji Cyfrowej Akademii WIT, 22.03-24.03.2024, ul. Nowy Świat 63, Warszawa, (oprac. zbior.), Akademia WIT, Warszawa 2024, 63, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788367841382

Bogna Lewtak-Baczyńska, Katalog artystów, których prace powinny być zakupione do polskich zbiorów narodowych dzieł współczesnych. Artyści środowiska warszawskiego ZPAP. Cz. 1, Wydawnictwo BL-B, Warszawa 2024, 184, [21] s.; ilustracje. ISBN 9788363385095

Bogusław Lustyk, Exodus. CrushArt projekt, Wydawnictwo Beta Design, Warszawa 2024, 24 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788394574642

Maciej Mazurek. Walka z czasem / A battle against time, (teksty: oprac. zbior.; przekł. na ang. P. Kawałkowski, K. Zając), Galeria Test; Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2022, 37, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366605213 [MIK]

Malarski teatr Ottona Axera, (red. M. Chudzikowska), Teatr Wielki – Opera Narodowa. Muzeum Teatralne, Warszawa 2024, 63, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367930222

Maria Łuszczkiewicz-Jastrzębska. Rysunek / Drawing, (teksty A. Hlebowicz, W. Zasada-Stańska; przekł. na ang. G. Łukasiewicz), Galeria Test; Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2024, 35, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366605350

Joanna Mrozowska, Archiwum / Archive, Galeria Test; Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2022, 35, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366605152

Najpierw pomysł, potem praca! Prace uczestniczek i uczestników sekcji komiks i ilustracja WCK filia Radość, (red. E. Kranc), Wawerskie Centrum Kultury filia Radość; Wydawnictwo Protopia, Warszawa 2024, 44 s.; ilustracje. ISBN 9788396942432

Nagroda Architektoniczna Prezydenta m.st. Warszawy. X edycja/ The Architectural Prize of the Mayor of Warsaw. 10th edition, (red. A. Grabowska; teksty D. Bartoszewicz), Wydawnictwo Urzędu m.st. Warszawy, Warszawa 2024, 39, [1] s.; ilustracje; mapa. [wyd. pol.-ang.]. ISBN 9788395091636

Alka Nauman, Łzy szczęścia. Partytura choreograficzna wystawy. Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, 7 czerwca-29 września 2024, Galeria Zachęta, Warszawa 2024, 20 s.; plany. ISBN 9788366979246

Niecodzienne przedmioty codziennego użytku. 200 lat platernictwa w Polsce. Z kolekcji prywatnych i zbiorów muzealnych / Extraordinary objects for ordinary days. 200 years of plating in Poland. From private and museum collections, (tekst i ilustr. J. Paprocka-Gajek; oprac. M. Świerzyńska; przekł. na ang. J. Gradziński, J. Młynarczyk), Muzeum Sztuki Żłotniczej w Kazimierzu Dolnym, Kazimierz Dolny 2023, 23, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788360736791

Chris Niedenthal, Notatki z Warszawy / Notes from Warsaw, (ilustr. A. Brzezińska; teksty Ch. Niedenthal, S. Chutnik; przekł. na ang. K. Ściborski), Wydawnictwo Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2023, 198, [2] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366068469

Nowy porządek. Karykatury Artura Szyka. Informator wystawy, (red. T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2024, 107, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367398541

Pałac Rzeczypospolitej. Trzy razy otwierana. Najcenniejsze zbiory Biblioteki Narodowej w Pałacu Rzeczypospolitej, (oprac. T. Makowski), Biblioteka Narodowa, Warszawa 2024, 227, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788382595185

Pamięć Polski. Piąta edycja. Lista Krajowa Programu UNESCO Pamięć Świata, (red. P. Pietrzyk, A. Krochmal; oprac. A. Krochmal), Archiwa Państwowe, Warszawa 2024, 97, [2] s.; ilustracje; mapy. ISBN 9788366739963

Pamiętając Stanisława Cichowicza. Koji Kamoji, Mirosław Bałka, „Zgnioty” / In memory of Stanisław Cichowicz. Koji Kamoji, Mirosław Bałka, „Crushes”, (red. L. Stangert; teksty: oprac. zbior.; przekł. na ang. M. Turski, A. Zapałowski), Galeria Foksal; Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2022, 193, [3] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366605220 [MIK]

Piotr Potworowski. Cisza kolorów, magia kolorów, pokora kolorów. Galeria aTAK, Warszawa / The silence of colours, the magic of colours, the humility of colours. aTAK Gallery, Warsaw. 16 V-3 VIII 2024, (teksty A. Grzegorzewska, J. Potworowski; przekł. na ang. M. Możdżyńska-Nawotka), Wydawnictwo Galeria aTAK, Warszawa 2024, 81, [2] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788396539007

Pomiędzy narracjami. Paweł Łubowski, (tekst H. Kostołowska; red. H. Kostołowska, A. Kowalska), Galeria Foksal; Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2023, 24 s.; ilustracje. ISBN 9788366605237 [MIK]

Potęga opowieści. Od dawnej kroniki do nowoczesnego muzeum, (oprac. zbior.), Muzeum Historii Polski, Warszawa 2024, 229, [3] s.; ilustracje; plany. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788365248930

Prawda i wolność. Ks. Jerzy Popiełuszko, (teksty Ł. Kossowski), Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2024, 199 s.; ilustracje. ISBN 9788397120730

Próg pytania. Rysunki Herberta / The threshold of inquiry. Herbert's drawings, (teksty: oprac. zbior.; przekł. na ang. J. Sawiuk), Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2024, 85, [1] s.; ilustracje, (Seria: Katalogi Wystaw Kordegardy – Galerii Narodowego Centrum Kultury). [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788379824991

Przenikanie. Stanisław Cukier, Mariusz Woszczyński. Galeria Punkty, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 37/39, 28 lutego-20 marca 2022, (teksty: oprac. zbior.), Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 2022, 58 s.; ilustracje. ISBN 9788366835290

Puszcza Białowieska, zielone płuca Europy. Malarstwo Piotra Gagana. Katalog wystawy, (red. T. Skoczek; teksty: oprac. zbior.), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2024, 71, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367398671

Ryszard Pasikowski. W kontakcie / In touch, (teksty U. Przyboś, R. Pasikowski; przekł. na ang. G. Łukasiewicz), Galeria Test; Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2022, 35, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366605213

Scientia&intuitio, (red. J. Malinowski), Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 2023, 62, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788366835528

Jan Sęk, Niemiecka Akcja Reinhardt. Dwa przywołania rocznicowe. 80, Wydawnictwo Lubelskie AZ, Lublin 2023, 29, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788396234254

Stanisław Baj. To jedno miejsce. Galeria aTAK, Warszawa / This one place. aTAK Gallery, Warsaw, 15 II-20 IV 2024, (teksty S. Baj, K. Musiał, J. Wojciechowski; przekł. na ang. M. Możdżyńska-Nawotka), Wydawnictwo Galeria aTAK, Warszawa 2024, 77, [2] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788396539090

Surrealizm. Inne mity. Przewodnik po wystawie / Surrealism. Othe myths. Exhibition guidebook, (tekst A. Doroszuk; przekł. na ang. Sz. Włoch), Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2024, 75, [5] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788371004933 [oprawa miękka]

Surrealizm. Inne mity. Przewodnik po wystawie / Surrealism. Othe myths. Exhibition guidebook, (tekst A. Doroszuk; przekł. na ang. Sz. Włoch), Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2024, 75, [5] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788371004933 [oprawa twarda]

The Palace of the Commonwealth. Three times opened. Treasures from the National Library of Poland at the Palace of the Commonwealth, (oprac. T. Makowski, P. Sapała; przekł. na ang. Nick Ukiah), Biblioteka Narodowa, Warszawa 2024, 220, [8] s.; ilustracje. [wyd. ang.]. ISBN 9788382595222

Tomasz Ciecierski. Ad hoc. Galeria Foksal, luty-marzec/ February-March 2023, (teksty D. Jarecka, L. Stangert; przekł. na ang. C. Swift, M. Turski), Galeria Foksal; Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2023, 35, [1] s.; ilustracje; 2 karty złożone. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366605275

Tożsamość. 100 lat polskiej architektury, (oprac. zbior.), Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa 2023, 370, [2] s.; ilustracje; plany. ISBN 9788396847638

Trakt królewski w obiektywach XIX-wiecznych fotografów warszawskich/ The Royal Route through the lens of the 19-th century Warsaw photographers, (oprac. A. Witkowska; ilustr. A. Chylińska-Stańczak, Z. Zacharowicz; tłum. na ang. K. Diehl), wyd. 2 poprawione, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Warszawa 2023, 127 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788367964036

Upcycling. 17 maja-23 czerwca 2024. Galeria Stara Prochownia SCEK, ul. Bolesć 2, Warszawa, (red. G. Rogala), Akademia WIT, Warszawa 2024, 47, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367841443

Utrwalone w ogniu / Set in fire, (teksty S. Brach, K. Jasiołek, J. Mróz; przekł. na ang. J. Holding), Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 2024, 109, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788366835672

Mieczysław Wasilewski, Rysunek i plakat / drawing and poster, Wydawnictwo Akademia WIT, Warszawa 2024, 48 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788367841504

Włoskie widoki Van Wittela, (red. A. Jakubowska; przekł. na pol. M. Salwa), Zamek Królewski – Muzeum, Warszawa 2024, 102, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788370223267

Wojciech Sadley i uczniowie. Kordegarda Galeria Narodowego Centrum Kultury, kwiecień-maj 2024 / Wojciech Sadley and disciples. Kordegarda The Gallery of the National Centre for Culture, April-May 2024, (oprac. zbior.; przekł. na ang. J. Sawiuk), Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2024, 81, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788379824922

Współbrzmienie. 16. Międzynarodowe Biennale Ceramiki Stowarzyszenia Keramos 2024 / Consonance. 16. International Ceramic Biennale Keramos Association 2024, (tekst M. Czerwosz; przekł. na ang. A. Berger), Stowarzyszenie Artystów Ceramików „Keramos”, Warszawa 2024, 64 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788394716134

Wszystko gra. As bierze raz. Z kartami w niewoli i na wolności. Informator wystawy, (red. T. Skoczek; teksty J. Gierczyńska, M.K. Piekarska, T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2024, 177, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788367398664

Zbyszko Siemaszko. Fotograf Warszawy / Warsaw's photographer, (teksty i ilustr. K. Madoń-Mitzner, K. Wójcik; przekł. na ang. K. Ściborski), Wydawnictwo Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2024, 160 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366068490

HISTORIA WARSZAWY

400 lat druku w Warszawie. 11-12 marca 2024 r. Księga abstraktów, (oprac. zbior.), wydawca nieznan, Warszawa 2024, 31 s. ISBN --

Błażej Brzostek, A slice of the world. Warsaw's history from the start, (przekł. na ang. Ł. Mojsak), Muzeum Warszawy, Warszawa 2024, 128, [8] s.; ilustracje; mapy. ISBN 9788397184916

Błażej Brzostek, Kawalek świata. Historia Warszawy od początku, Wydawnictwo Muzeum Warszawy, Warszawa 2024, 128, [8] s.; ilustracje. ISBN 9788396707697

Marek Cwiłka, Elektryfikacja Warszawskiego Węzła Kolejowego PKP 1933-1950, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2023, 159, [1] s.; ilustracje; mapy. ISBN 9788377297209

Jakub Jastrzębski, Sekrety Saskiej Kępy, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2023, 143, [3] s.; ilustracje; mapy. ISBN 9788377297179

Konfrontacje 1939-1945-2024, (oprac. zbior.), Archiwum Państwowe w Warszawie, Warszawa 2024, 67, [2] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788396526854

Marek Pękała, Szkice do dziejów Grochowa, Marek Pękała nakładem własnym, Warszawa 2024, 409 s.; ilustracje. ISBN 9788396298621 [PDF]

Stanisław Piekarski, Teatry w Wojsku Polskim, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2024, 242, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788397077928

Piotr Wierzbicki, *Historia warszawskich hoteli, t. 2*, Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 317, [3] s.; ilustracje; plany. ISBN 9788383294520

Z przywiązaniem do mego rodzinnego miasta. Władysław Bartoszewski w Warszawie, (red. R. Nowoszewski), Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Warszawa 2023, 103 s.; ilustracje. ISBN 9788367964005

do 1939 roku

Jolanta Choińska-Mika, *Konfederacja warszawska. Trudne dzieje obywatelskiego kompromisu*, Wydawnictwo Muzeum Historii Polski, Warszawa 2024, 150 s.; [24] s. tablic; ilustracje; mapy. ISBN 9788365248923

Tomasz Lachowski, *LOT z Okęcia. Komunikacja lotnicza na ziemiach polskich 1913-1939*, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2023, 147, [1] s.; ilustracje; mapy. ISBN 9788377297216

Medycy warszawskich szpitali wojskowych w okresie powstania listopadowego. 1830-1831 powstanie listopadowe w zbiorach Głównej Biblioteki Lekarskiej im. Stanisława Konopki, (red. W. Giermazik, M. Czapska), Wydawnictwo GBL, Warszawa 2023, 328 s.; ilustracje. ISBN 9788396695833

Tomasz Mościcki, *Warszawski teatr 1918. Silva rerum*, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Warszawa 2023, 711, [4] s.; ilustracje. ISBN 9788367682237

Jacek Rochacki, *O polskim złotnictwie bardziej i mniej artystycznym po roku 1945 i nieco wcześniej*, Wydawnictwo Galeria Otwarta, Sandomierz 2024, 103 s. ISBN 9788393790678

Marta Rzepecka-Aleksiejuk, Aneta Woźnicka, *Nie rozmawiam z tyranami. Aktywność polityczna, społeczna, niepodległościowa kobiet w początkach XX w. w zaborze rosyjskim*, Archiwum Państwowe w Warszawie, Warszawa 2024, 124, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788396526878

lata 1939-1945

Marta Janczewska, *Marsz Pamięci 22 lipca. Rabini getta warszawskiego. W 82. rocznicę rozpoczęcia Wielkiej Akcji Likwidacyjnej getta warszawskiego, 22 lipca 1942 r.*, (tekst i oprac. m. Janczewska; współpr. A. Bańkowska, M. Dudzik-Rudkowska, M. Ferenc; przekł. na ang. N. Kłopotek, S. Dowell), Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2024, 62, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788367872195

Komendantura Wehrmachtu Warszawa i Grupa Korpuśna von dem Bach. Cz. 1, 8 marca-7 sierpnia 1944, (oprac. zbior.), Muzeum Powstania Warszawskiego; Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Warszawa 2024, 456 s.; ilustracje; wykresy, (Seria: Źródła Niemieckie do Powstania Warszawskiego, t. 1). ISBN 9788364308567 [Seria, wyd. MPW] ISBN 9788364308178 [całość, wyd. MPW]

Juliusz Kulesza, *Staromiejskie Zgrupowanie „Róg”. Kalendarium*, (red. K. Utracka), Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2024, 95 s.; ilustracje; mapy. ISBN 9788382298208 [druk, Wyd. IPN]

Grzegorz Nowik, *Epilog do „Kamieni na szaniec”*, wyd. 4, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie; Biblioteka Publiczna w Piasecznie, Warszawa-Piaseczno 2023, 174, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788396383532

Sebastian Pawlina, *Barykad '44. Nadzieja i wspólnota*, Wydawnictwo Znak Horyzont, Kraków 2024, 496 s.; ilustracje. ISBN 9788324089659

Powstanie Warszawskie w 100 przedmiotach, (oprac. T. Kowalik, P. Słowiński), Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2024, 328 s.; ilustracje. ISBN 9788380799707

Powstanie Warszawskie w 100 przedmiotach, (oprac. T. Kowalik, P. Słowiński), Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2024, 328 s.; ilustracje. ISBN 9788380799837 [EPUB]

Powstanie Warszawskie w 100 przedmiotach, (oprac. T. Kowalik, P. Słowiński), Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2024, 328 s.; ilustracje. ISBN 9788380799837 [MOBI]

po 1945 roku

Paweł Brudek, *Ukryta przestrzeń. Wojskowe lata warszawskiego Bemowa 1945-1989*, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2023, 327, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788377297339

Mirostław Kłusek, *Niespłacone zadłużenie właścicieli nieruchomości miejskich, t. 1, W Towarzystwie Kredytowym Miejskim w Warszawie oraz w Towarzystwie Kredytowym miasta Łodzi*, Wydawnictwo Naukowe Akapit, Kraków 2024, 302 s. ISBN 9788365955715

Tomasz Wojciech Łękawski, *Tam idziemy, gdzie nas nie ma... Warszawskie akademickie środowisko turystyczne w latach 1950-1990*, Fundacja Ogólnopolskie Komisji Historycznej Ruchu Studenckiego. Zespół Historii Turystyki Studenckiej; Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Warszawa-Piastów 2024, 360 s.; ilustracje, (Seria: Zeszyty Historyczne Ruchu Studenckiego, t. 21). ISBN 9788381220712

Beata Michalec, *Towarzystwo Przyjaciół Warszawy w latach 1963-1991*, (red. T. Skoczek), Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Warszawa 2024, 590, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788367398206

Wsparcie europejskich aspiracji polskich instytucji naukowo-badawczych. 22 lata Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych Unii Europejskiej w IPPT PAN. Praca zbiorowa, (red. A. Ślifirska), Instytut Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2023, 279 s.; ilustracje; mapa; wykres. ISBN 9788365550422 [druk] ISBN 9788365550439 [e-book]

Andrzej Zawistowski, *Koszykowa róg Stalina. Areszt Wewnętrzny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego 1945-1956*, Instytut Pileckiego, Warszawa 2023, 487, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367326407

HISTORIA INSTYTUCJI NAUKOWYCH I OŚWIATOWYCH

70 lat Instytutu Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk 1953-2023, (red. T. Burczyński), Wydawnictwo IPPT PAN, Warszawa 2023, 139, [1] s.; ilustracje; wykresy. ISBN 9788365550460 [druk] ISBN 9788365550477 [e-book]

70 lat Wydziału Reżyserii Dźwięku UMFC / 70 years of the Department of Sound Engineering of the Chopin University of Music, (teksty: oprac. zbior.; przekł. na ang. A. Miśkiewicz, Ż. Pniewska), Wydział Reżyserii Dźwięku UMFC w Warszawie, Warszawa 2024, 49, [3] s.; ilustracje; plany. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788365990907

Doctors Honoris Causa of Warsaw School of Economics, wyd. 1 rozszerzone, (red. J. Kaliński), Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2008, 270, [2] s.; [16] s. tablic; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788373783393

Dwadzieścia sześć lat i pięćset czterdzieści dyplomów Podyplomowego Studium Urbanistyki i Gospodarki Przestrzennej na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, (oprac. A. Gawlikowski, E. Szary, A. Zalewski), Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2024, 216 s.; ilustracje; wykresy; mapy. ISBN 9788381566070 [druk] ISBN 9788381566087 [e-book]

Honouring the past and celebrating the present. One hundred years of English studies at the University of Warsaw 1923-2023, (oprac. Dorota Babilas), wyd. 1, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, 264 s. [wyd. ang.] ISBN 9788323561286 [MOBI] ISBN 9788323561125 [PDF] ISBN 9788323561200 [EPUB] ISBN 9788323561040 [druk]

Katedra i Klinika Otorynolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego (1921-2021), (red. A. Bruzgielewicz, K. Niemczyk), Katedra i Klinika Otorynolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, Warszawa 2023, 390 s.; ilustracje. ISBN 9788367753029

Alina Maciejewska, 20 lat kierunku studiów gospodarka przestrzenna w Politechnice Warszawskiej. Historia i działalność naukowa Katedry Gospodarki Przestrzennej i Nauk o Środowisku, wyd. 1, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2024, 182 s.; ilustracje. ISBN 9788381566216 [druk] ISBN 9788381566223 [e-book]

Polskie szkoły lingwistyki stosowanej. Jubileusz 50-lecia Instytutu Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, (red. nauk. I. Banasiak, M. Jabłońska, G. Pawłowski), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2024, 368 s.; ilustracje; wykresy. ISBN 9788323562467 [druk] ISBN 9788323562542 [PDF] ISBN 9788323562627 [EPUB] ISBN 9788323562702 [MOBI]

Irena Praczówna-Krowicka, Zabytkowy sztandar szkoły im. Emilii Plater. Dziedzictwo narodowe, symbol ciągłości działań, Biblioteka Publiczna w Piasecznie, Piaseczno 2023, 50, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788396384041

Spazna`u`cy Belarus`... Da 65-goddz`a belarus`istyk`i Var`sa`uskaga `un`ivers`it`eta / Odkrywając Białoruś... 65-lecie białorusistyki na Uniwersytecie Warszawskim / Discovering Belarus... On the occasion of the 65th anniversary of Belarusian studies at the University of Warsaw, (red. R. Kaleta; przekł. na ang. A. Espinosa-Ruis; przekł. na biał. V. Bandarović, A. Espinosa-Ruis), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, 324, [1] s.; faksymila. [wyd. pol.-ang.-biał.] ISBN 9788323562665 [druk] ISBN 9788323562740 [PDF] ISBN 9788323562825 [EPUB] ISBN 9788323562900 [MOBI]

Spotkanie lekarzy absolwentów z 1969 r. Akademii Medycznej w 55. Rocznicę ukończenia studiów, (oprac. M. Krawczyk), Zarys Agnieszka Sierakowska, Warszawa 2024, 79, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788395447815

Unique or universal? Japan and its contribution to world civilization. 100 years of Japanese studies at the University of Warsaw, t. 1, (oprac. B. Kubiak Ho-Chi, J. Greń), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, 243 s.; ilustracje. [wyd. ang.] ISBN 9788323562160 [druk] ISBN 9788323562245 [PDF] ISBN 9788323562320 [EPUB] ISBN 9788323562405 [MOBI]

WSPOMNIENIA. LISTY. RELACJE. WYWIADY

Jacek Baliński, To nie jest hip-hop. Rozmowy, t. 6, Wydawnictwo No Dayz Off, Warszawa 2024, 387, [4] s.; ilustracje. ISBN 9788396262271 [oprawa twarda, okładka zielona] ISBN 9788396262295 [oprawa twarda, okładka czerwona]

Bolesław Burski, Pawiak – Majdanek – Auschwitz, (red. nauk. A. Wójcik), Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2024, 687, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788383523699

Korespondencja polska, cz. 1, Kazimierz Twardowski, (red. A. Brożek, J. Jadacki), Wydawnictwo Academicon, Lublin 2024, 459, [1] s., (Seria: Centrum Badań nad Tradycją Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, t. 10). ISBN 9788367134200

Korespondencja polska, cz. 2, Kazimierz Twardowski, (red. A. Brożek, J. Jadacki), Wydawnictwo Academicon, Lublin 2024, 455 s., (Seria: Centrum Badań nad Tradycją Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, t. 11). ISBN 9788367134224

Hanna Kuczmierowska, Wspomnienia Hani, Zgierz 2024, 37, [2] s.; ilustracje; mapa. ISBN --

Jan Kulma, Dykteryjki przedśmiertne wszystkie, G&P Oficyna Wydawnicza, Poznań 2024, 346, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788372724472

Urszula Ledóchowska, Listy do Marii Sternickiej-Deymer 1921-1937, (oprac. M. Krupecka), Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2023, 147, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788367637824

Emil Marat, Michał Wójcik, Made in Poland. Wspomnienia żołnierza Kedywu Stanisława Likiernika, wyd. 2 uzupełnione, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2024, 326, [1] s.; ilustracje; mapy. ISBN 9788383601038

Dorota Mięćkowska, *Historia jednego chóru... „Cantate Deo”*, nakładem Urzędu Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy, Warszawa 2024, 216 s.; ilustracje. ISBN 9788395435577

Patrycja Pawlik, *Emilian Kamiński. Reżyser marzeń*, Wydawnictwo Prószyński i Ska, Warszawa 2024, 290, [6] s.; ilustracje. ISBN 9788383522272

Joseph Rykwert, *Miejsca i wspomnienia*, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa 2024, 345, [3] s. ISBN 9788396847645

Stale obawiam się jakiejś katastrofy... Korespondencja Stanisława Augusta z Marcellem Bacciarellim, (przeł. z franc. J. M. Kłoczowski, oprac. K. Niemira), Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Warszawa 2023, 532 s. ISBN 9788367002318 [e-book]

Tadeusz Wodzicki, *Praga*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2024, 145, [5] s. ISBN 9788383730219

Bronisław Wojciechowski, *W Powstaniu na Mokotowie. Pisane jesienią 1944*, (oprac. L. M. Bartelski), Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2024, 237, [3] s.; [2] s. tablic; ilustracje. ISBN 9788321119564

BIOGRAFIE

Adwokat poznańskiego czerwca 1956. Stanisław Hejnowski 1900-1969, (red. P. Grzelczak), Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Poznaniu; Instytut Pamięci Narodowej, Poznań-Warszawa 2024, 239, [1] s.; [48] s. tablic; ilustracje, (Seria: Studia i Materiały Poznańskiego IPN, t. 55). ISBN 9788383760285

Dariusz Błaszczyk, *Brat generała. Jerzy Sosnkowski (1893-1954). Architekt, projektant wnętrz, rysownik, pisarz...*, Wydawnictwo Dariusz Błaszczyk, Warszawa 2023, 408 s. ISBN 9788396908155 [e-book]

Aleksandra Chmielewska, *Wujek ksiądz – Emilian Skrzecz. W cieniu Powstania Warszawskiego 1944. Ksiądz, skarbnik i pedagog w tajnym nauczaniu*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2024, 119, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788380175181

Augustyn Dobiecki, *Idziemy dalej. Byłem warszawskim przewodnikiem w czasach Peerelu*, wydawnictwo nieznane, Warszawa 2022, 181 s.; ilustracje; mapy. ISBN --

Patrycja Dołowy, *Pęknięte lustro. Próba portretu Adama Czerniakowa*, Wydawnictwo Filtry, Warszawa 2024, 301, [3] s. ISBN 9788397121898

Jerzy Fąfara, *Haftek*, Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu, Rzeszów 2024, 192, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788366483491

Jan Stefaniak ps. „Kur”. *Patriota – powstaniec – więzień – Orawianin, 8.01.1927-14.11.1983. Praca zbiorowa*, (red. L. Uroda), ks. Leszek Uroda nakładem własnym; Wydawnictwo Arsarti, Niepołomice-Podsarnie-Podłęże 2023, 132 s.; ilustracje; mapy. ISBN 9788396707857

Bogusław Kowalski, *Chłopak z Pragi. Autobiografia*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2024, 291, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788367925686

Piotr Łopuszański, *Bolesław Leśmian w Warszawie*, Fundacja Edukacji Nowoczesnej, Jelenia Góra 2023, 264 s.; 1 CD-ROM. ISBN --

Michał Ostrowski, *Młynarski. Światowe życie*, Wydawnictwo Szelest, Warszawa 2022, 413, [3] s.; ilustracje; nuty. ISBN 9788365381347

Mirosław Pakuła, *Jerzy Boski (1896-1982). Bohater boju o Wólkę Radzywińską w 1920 r.* Urząd Gminy Nieporęt. Dział Informacji Publicznej i Promocji Gminy, Nieporęt 2024, 92 s.; ilustracje; mapy. ISBN 9788396217547

Grzegorz Piątek, *Starzyński. Prezydent z pomnika*, wyd. 2 uzupełnione, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2024, 509, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788383195445

Leszek Sarnowski, *Franciszek Baumgart. Osaczony bohater*, Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich Taka Gmina w Sztumie, Sztum 2024, 313, [1] s.; ilustracje; plany. ISBN 9788396297815

Katarzyna Stanny, *Teresa Wilbik i Janusz Stanny w królestwie ilustracji*, (kons. Hist. A. Stempin), Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2024, 837, [2] s.; ilustracje; plan. ISBN 9788381966948

Mikołaj Tomaszewski, *Awanturnik i koneser sztuki. Tomasza Czapskiego żywot i sprawy*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2023, 361 s. ISBN 9788367689076

Maria J. Turoś, *Polikarp Girsztowt 1827-1877*, Sekcja Druków Uczelnianych Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, Warszawa 2024, 316, ilustracje; mapy. ISBN 9788376376202

Joanna Wieliczka-Szarkowa, *Święty Zygmunt Szczęsny Feliński. 1822-1895*, Wydawnictwo AA, Kraków 2023, 128 s.; ilustracje. ISBN 9788383400204

LITERATURA FAKTU. REPORTAŻE. PUBLICYSTYKA

100 historii o edukacji w Szkole w Chmurze. Opowiadają uczniowie, uczennice i rodzice, (oprac. zbior.), Fundacja Szkoła w Chmurze, Warszawa 2024, 167 s.; ilustracje. ISBN 9788396937117

Ignacy Baliński, Wspomnienia o Warszawie, wyd. 2, Wydawnictwo PIW, Warszawa 2024, 356, [4] s.; [1] karta tablic luzem; ilustracje. ISBN 9788381967747

Julije Benešić, Osiem lat w Warszawie. Kronika, (przekł. na pol. D. Ćirić, oprac. H. Kirchner, J. Molas), Wydawnictwo Libron, Kraków 2024, 524 s. ISBN 9788367209588

Rafał Dajbor, 40-latek. Kulisy kultowego serialu, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024, 223, [8] s.; ilustracje. ISBN 9788367805421

Witold Fedorowicz-Jackowski, Nadeszły łuki. O łucznictwie konnym, BUDOJO, Podlasie i tematach pokrewnych / The bows have arrived. On horseback archery, BUDOJO, Podlasie and related topics, (teksty i ilustr. W. Fedorowicz-Jackowski), Anna Fedorowicz-Jackowska nakładem własnym, Warszawa, 2024, 56 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788393905225

Barbara Gancarczzyk, Wspomnienia sanitariuszki Powstania Warszawskiego, (oprac. J. Gancarson, W. Gancarson, M. Janaszek-Seydlitz), Jacek Gancarson nakładem własnym, Warszawa 2023, 188 s. ISBN 9788397133013

Katarzyna Iga Gawęcka, Halina Mickiewiczówna. Ciepło głosu i serca, wyd. 2 uzupełnione, Wydawnictwo Słowa na Wybiegu, Gdańsk 2022, 628, [4] s.; ilustracje. ISBN 9788396372420

Ja i moje książki – to jedno. Rozważania o pisarstwie Zofii Kossak, (oprac. K. Heska-Kwaśniewicz, Z. Mokranowska), Instytut Pamięci Narodowej; Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2024, 727, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788382299830 [druk Wyd. IPN] ISBN 9788367587259 [druk Wyd. FRSE]

Ewa Jabłońska-Deptuła, Matka Elżbieta Czacka i dzieło Lasek, t. 1, Wydawnictwo Trzecie Oko Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem, Warszawa 2023, 148, [6] s. ISBN --

Ewa Jabłońska-Deptuła, Matka Elżbieta Czacka i dzieło Lasek, t. 2, Wydawnictwo Trzecie Oko Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem, Warszawa 2023, 146, [2] s. ISBN --

Ewa Jabłońska-Deptuła, Matka Elżbieta Czacka i dzieło Lasek, t. 3, Wydawnictwo Trzecie Oko Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem, Warszawa 2023, 168, [2] s. ISBN --

Ewa Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka i dzieło Lasek*, t. 4, Wydawnictwo Trzecie Oko Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem, Warszawa 2023, 146, [2] s. ISBN --

Ewa Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka i dzieło Lasek*, t. 5, Wydawnictwo Trzecie Oko Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem, Warszawa 2023, 124, [2] s. ISBN --

Ewa Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka i dzieło Lasek*, t. 6, Wydawnictwo Trzecie Oko Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem, Warszawa 2023, 142, [2] s. ISBN --

Ewa Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka i dzieło Lasek*, t. 7, Wydawnictwo Trzecie Oko Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem, Warszawa 2023, 162, [2] s. ISBN --

Ewa Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka i dzieło Lasek*, t. 8, Wydawnictwo Trzecie Oko Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem, Warszawa 2023, 160, [2] s. ISBN --

Ewa Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka i dzieło Lasek*, t. 9, Wydawnictwo Trzecie Oko Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem, Warszawa 2023, 164, [2] s. ISBN--

Ewa Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka i dzieło Lasek*, t. 10, Wydawnictwo Trzecie Oko Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem, Warszawa 2023, 152, [2] s. ISBN--

Jedyny taki piłkarz, (oprac. M. Marek, Z. Pawłowski), Muzeum Mazowieckie w Płocku, Płock 2023, 165, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788364676758

Ireneusz Kocyłak, *Wielcy, znani, wzięci. Szarady ku pamięci*, Wydawnictwo Norbertinum, Lublin 2023, 284 s.; ilustracje. ISBN 9788372227768

Rafał Kotomski, ks. Grzegorz Michalczyk, *Krystyna Budnicka, ocalałam*, Wydawnictwo „Więź”, Warszawa 2024, 195, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788366769748

Jacek Leociak, *Podziemny Muranów*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2024, 339, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788381918725

Agnieszka Makowska, *W poszukiwaniu prawdy... prawdy o sobie*, Wydawnictwo Łąka, Brzezia Łąka 2024, 213, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788383081984

Jarosław Molenda, *Przy stoliku w Czytelniku*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2024, 478, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788383522821

...nic w nim siła, moc nie gasta. 40 lat ogólnopolskich sejmików teatralnych, (red. L. Śliwnik), Towarzystwo Kultury Teatralnej. Zarząd Główny; Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Warszawa 2023, 128 s.; ilustracje. ISBN 9788394148225

Maria Olkisz, *Złote lata Teatru Wielkiego – Opery Narodowej. Wspomnienia*, Wydawnictwo Moc Media, Warszawa 2023, 273 s.; ilustracje. ISBN 9788367133470

Opowiadaczki, (red. B. Frankowska; ilustr. B. Brewczyk), Mazowiecki Instytut Kultury, Warszawa 2022, 58, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788366605244

Przetrwąć '44. Mozaika pamięci o Powstaniu Warszawskim, (oprac. zbior.), Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2024, 383, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788383601144

Anna Rzymaska, *Tutejsze i nietutejsze. O twórczości Jarosława Marka Rymkiewicza*, Instytut Literatury, Kraków 2024, 433, [19] s. ISBN 9788367602785 [druk] ISBN 9788367602792 [e-book]

Stefan Wyszyński. *Pro memoria*, t. 18, 1971, (red. M. Wiśniewska), Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2023, 590, [4] s.; faksymile, (Seria: Centralny Projekt Badawczy IPN Władze Komunistyczne Wobec Kościołów i Związków Wyznaniowych w Polsce 1944-1989). ISBN 9788382298833 [Wydawnictwo IPN] ISBN 9788382813715 [Wydawnictwo UKSW] ISBN 9788380982673 [Seria IPN]

Tadeusz Maślankowski, *Cichy bohater i harcerski wzór. Życie Tadeusza Maślankowskiego*, (oprac. D. Lichnerowicz), Wydawnictwo V Szczepu ZHP Żywioły im. Tadeusza Maślankowskiego w Grudziądzu; Koło Miłośników Dziejów Grudziądza; Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu, Grudziądz 2024, 12 s.; ilustracje. ISBN --

Tadeusz Maślankowski „*Sosna*”, (oprac. E. Majorkiewicz), Wydawnictwo V Szczepu Harcerskiego „Żywioły” Hufca ZHP Grudziądz, Grudziądz 2023, 12 s.; ilustracje. ISBN --

Warszawskie mieszkania. Biografie miejsc, rzeczy i ludzi, (red. P. Korduba, J. Trybuś), Wydawnictwo OsnoVa, Warszawa 2024, 271, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788366275409

Wojna naszych czasów, (oprac. zbior.), Fundacja Oczami Nieba; Studio Magenta, Warszawa 2023, 199, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788396925725 [Wydawnictwo Studio Magenta]

Michał Wójcik, *Rywka. Śmierć ze złotym warkoczem. Gry wojenne polskiego podziemia*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2024, 382, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788383600222

Anna Wróbel, *Kobiety w muzyce polskiej*, Wydawnictwo Muzyczne Polihymnia sp. z o.o., Lublin 2024, 414, [3] s.; ilustracje; nuty. ISBN 9788378478911

RELIGIA. HISTORIA KOŚCIOŁÓW. NEKROPOLIE. DUCHOWOŚĆ

25-lecie postęgi uwalniania w archidiecezji warszawskiej, (oprac. zbior.), Wydawnictwo AA s.c., Kraków 2024, 61 s. ISBN 9788383401102

Tomasz Gołąb, *W blasku zmartwychwstania. Sanktuarium Opatrzności Bożej w Wilanowie*, Centrum Opatrzności Bożej – Wotum Narodu, Warszawa 2024, 39, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788396857644

Aldona Konkiel, *Kalendarium 2022-2023. Parafia św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Warszawie na Kole*, Parafia Rzymskokatolicka i Sanktuarium św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Warszawie, Warszawa 2024, 356 s.; ilustracje. ISBN 9788396748713

Matka Boża Łaskawa w Warszawie. Materiały z konferencji upamiętniającej złoty jubileusz koronacji obrazu, Warszawa, 9 października 2023 r., (red. nauk. A. Jacyniak, E. Sukienik), Wydawnictwo Naukowe Collegium Bobolanum; Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2024, 137, [2] s.; [24] s. tablic; ilustracje. ISBN 9788397059115

Moje sanktuarium. Świętyni Opatrzności Bożej, (oprac. T. Gołąb), Centrum Opatrzności Bożej – Wotum Narodu – Miejsce Kultu, Pamięci, Kultury, Warszawa 2024, 107, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788396857651

Pomoc społeczna Kościoła i państwa. Zaangażowanie Kościoła katolickiego i Ośrodka Pomocy Społecznej w działania na rzecz potrzebujących, w szczególności chorych i uchodźców, na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy w 2022 roku, (oprac. zbior.), Wydawnictwo Naukowe Collegium Bobolanum, Warszawa 2024, 144 s.; wykresy. [wyd. pol.-ang.-wł.] ISBN 9788397059108

Edgar Sukienik, *Biskupi warszawscy w parafii św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Warszawie na Kole 1938-2024*, Parafia Rzymskokatolicka i Sanktuarium św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Warszawie, Warszawa 2024, 372 s.; ilustracje. [wyd. pol.-niem.] ISBN 9788396748720

BELETRYSTYKA

Zula Ankanon, *dotknąć gwiazd*, Wydawnictwo Zysk i S-ka; storybox.pl, Poznań-Piaseczno 2023, 368 s.; 1 CD-ROM. ISBN 9788383346755 [audiobook]

- Andrzej Bałys, *Ballady Mirowskie i inne opowiadania***, (ilustr. A. Roguska, I. Sanocka), Andrzej Bałys nakładem własnym, Warszawa 2024, 217, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788396920409
- Hanna Bilińska-Stecyszyn, *Druga szansa, czasem trzecia***, Storybox.pl; Silver Oficyna Wydawnicza, Piaseczno-Warszawa 2024; 1 CD-ROM (14 godz. 48 min.). ISBN 9788383344461 [audiobook]
- Krzysztof Bochus, *Kruchy lód***, Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 379, [5] s., (Seria: Czarna krew, t. 1). ISBN 9788383293646
- Grzegorz Całek, *Jedenastka. Miniatury z socjologii transportu publicznego***, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2023, 143, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788382942958 [druk] ISBN 9788382942965 [e-book]
- Marcin Ciszewski, *Mróz***, Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 556, [4] s. ISBN 9788383294131
- Marcin Ciszewski, *Upał***, Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 460, [2] s., (Seria: Nadkomisarz Jakub Tyszkiewicz). ISBN 9788383294964
- Max Czornyj, *Czas śmierci***, Wydawnictwo Filia, Poznań 2024, 397, [2] s. ISBN 9788383575636
- Mariusz Czubaj, *Krótkie pożegnanie***, Wydawnictwo Znak, Kraków 2024, 316, [4] s. ISBN 9788324067749
- Adam Czyż, *Wolontariusz. Powieść***, Wydawnictwo Książki i Gry Adam Czyż, Reda-Czyczkowsy 2024, 285, [1] s. ISBN 9788397223301
- Tadeusz Dołęga-Mostowicz, *Trzecia płeć***, Wydawnictwo MG, Warszawa 2024, 312, [8] s. ISBN 9788382410143
- Tomasz Duszyński, *Człowiek bez przyszłości***, Wydawnictwo Sine Qua Non, Kraków 2024, 363, [5] s., (Cykl: Komisarz Wróbel). ISBN 9788383303925
- Renata Furman, *Nasiona zbrodni***, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2024, 178, [4] s. ISBN 9788383139449
- Radosław Gajda, *Koszykowa 55***, Wydawnictwo Good Idea, Warszawa 2024, 329, [7] s. ISBN 9788396301420
- Piotr Gajdziński, *Fabryka szpiegów***, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2024, 445 [3] s. ISBN 9788328730632

Dorota Glica, *Osiemnastka*, Wydawnictwo Filia; Stroybox.pl, Poznań-Piaseczno 2024, 1 CD-ROM (6 godz. 43 min.). ISBN 9788383572178 [audiobook]

Katarzyna Grzebyk, *Pomiędzy nami tajemnice*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2024, 295, [1] s. ISBN 9788383351537

Karol Guttmejer, *Relikwiarz*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2023, 99 s. ISBN 9788367245302

Sonia Hallon, *W twoich oczach*, Wydawnictwo WasPos, Warszawa 2024, 323, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788382904574

Sven Hassel, *Królestwo Piekiel. Powstanie Warszawskie*, (tłum. J. Jankowska, T. Kaźmierczak), Wydawnictwo Bellona, Warszawa-Ożarów Mazowiecki 2023, 352 s. ISBN 9788311175211 [druk] ISBN 9788311170902 [e-book]

Marcin Hawryszko, *Wychowany na Marymoncie*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2024, 521, [3] s. ISBN 9788383730332

Wendy Holden, *Oddaję ci swoje serce. Prawdziwa opowieść o odwadze i przetrwaniu*, (przekł. na pol. P. Hejmej), Wydawnictwo Post Factum, Katowice 2024, 274, [3] s.; [16] s. tablic; ilustracje. ISBN 9788382307368

Barbara Iskra-Kozińska, *Dom nad granicą*, Wydawnictwo Świat Powieści, Kosarzyn 2024, 327 s.; ilustracje. ISBN 9788397191907

Bruno Janiszewski, *Kręte drogi arkadyjskich zamierzeń*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2024, 217, [5] s. ISBN 9788383731209

Maja Jaszewska, *Śtoiczki*, Wydawnictwo Szelest, Warszawa 2022, 387, [3] s. ISBN 9788365381095

Joanna Jax, *Jesienne pożegnanie*, Wydawnictwo Videograf, Siemianowice Śląskie-Chorzów-Mikołów 2024, 223, [5] s., (Seria: Duchy minionych lat, t. 3). ISBN 9788382930917

Joanna Jax, *Letnie przesilenie*, Wydawnictwo Videograf, Siemianowice Śląskie-Chorzów-Mikołów 2024, 370, [6] s. ISBN 9788382930900

Agnieszka Jelonek, *West Farragut Avenue*, Wydawnictwo Cyranka, Warszawa 2024, 155, [4] s., (Seria Prozatorska Cyranki). ISBN 9788367121477

Krzysztof Kamieński, *Papierowy romans*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2023, 126, [1] s. ISBN 9788320558487

- Jarosław Kamiński, *Złodziej bólu***, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2024, 416, [7] s. ISBN 9788308083871
- Agata Kasiak, *Opowieści zaklinacza dusz***, Agata Kasiak nakładem własnym, Radziszów 2024, 495, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788395899973
- Małgorzata Kasprzyk, *Powrót do tradycji***, wyd. 2, Wydawnictwo WasPos, Warszawa 2024, 321, [3] s.; ilustracje, (Cykl: Powrót do źródeł, t. 2). ISBN 9788382904727
- Maciej Kaźmierczak, *Larwy***, Muza Warszawskie Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2024, 349, [3] s. ISBN 9788328730298
- Eliza Kącka, *Wczoraj bytaś zła na zielono***, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2024, 285, [3] s. ISBN 9788368059151 [druk] ISBN 9788368059168 [e-book]
- Jadwiga Korzeniewska, *Pod naporem fał***, Wydawnictwo Bez zadyszki, Warszawa 2024, 323, [1] s. ISBN 9788397141209
- Jadwiga Korzeniewska, *Pod naporem fał***, Wydawnictwo Bez zadyszki, Warszawa 2024, 323, [1] s. ISBN 9788397141223 [MOBI]
- Jadwiga Korzeniewska, *Pod naporem fał***, Wydawnictwo Bez zadyszki, Warszawa 2024, 323, [1] s. ISBN 9788397141216 [EPUB]
- Artur Kosiorowski, *Choćby pod ostatnią chcieli rozstrzelać nas ścianą. Czyżby ostatni modlitwa bohaterów?***, (ilustr. M. Kasprzak), Guy Dance Spirit&Aron Płoński, Warszawa 2024, 190, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788395905612
- Zofia Kossak, *Dziedzictwo, cz. 1-2***, wyd. 5, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2024, 799, [1] s. ISBN 9788321119533
- Piotr Kościelny, *Wybrany***, wyd. 2, Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 538, [4] s. ISBN: 9788383294971
- Agnieszka Krawczyk, *Ogród sekretów i zdrad***, Wydawnictwo Filia; Storybox.pl, Poznań-Piaseczno 2024, 1 CD-ROM (13 godz. 40 min.). ISBN 9788383571980 [audiobook]
- Agnieszka Krawczyk, *Wśród burz***, Wydawnictwo Filia, Poznań 2024, 494, [1] s., (Cykl: Ogród sekretów i zdrad, cz. 1). ISBN 9788383573748
- Magda Kukawska, *Manipulant***, Magda Kukawska nakładem własnym, Warszawa 2024, 285 s., (Seria: Temptation Club, t. 2). ISBN 9788397005310 [e-book]

Magda Kukawska, *Manipulatorka*, Magda Kukawska nakładem własnym, Warszawa 2024, 393 s., (Seria: Temptation Club, t. 3). ISBN 9788397005327 [e-book]

Magda Kukawska, *Masochistka*, Magda Kukawska nakładem własnym, Warszawa 2024, 254 s., (Seria: Temptation Club, t. 1). ISBN 9788397005310 [e-book]

Agnieszka Kulig, *Druga szansa*, Wydawnictwo Filia; Storybox.pl, Poznań-Piaseczno 2023, 384 s., 1 CD-ROM. ISBN 9788383346588 [audiobook]

Barbara Kułaga, *Wiraże*, Wydawnictwo Poligraf, Brzezia Łąka 2024, 143, [1] s. ISBN 9788383081830

Marta Kwaśnicka, *Widoki*, Wydawnictwo M, Kraków 2024, 231, [1] s. ISBN 9788380435766

Tomasz Lenzian, *W poszukiwaniu skrycie tęsknionej*, Wydawnictwo Borgis, Warszawa 2023, 315, [1] s. ISBN 9788367511797

Paweł Lesic, *Bunkier, t. 1*, Wydawnictwo Virtualo Sp. z o.o., Warszawa 2023, 176, [2] s. ISBN 9788327277497

Agnieszka Lis, *Bratowa prezydenta*, wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 360, [6] s. ISBN 9788383295268

Agnieszka Majczyna, *Przybysz*, Wydawnictwo AlterNatywne, Poznań 202, 322 s. ISBN 9788367260923

Aleksander Majewski, *Doktryna*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2024, 279, [1] s. ISBN 9788311174719

Jakub Małeckie, *Horyzont*, wyd. 3, Wydawnictwo Sine Qua Non, Kraków 2024, 333, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788383306605

Joanna Maziarek, *Sposób na bałwana*, Wydawnictwo White Raven, Olsztyn 2024, 330, [3] s. ISBN 9788396871350

Jacek Melchior, *Filmitości*, Wydawnictwo Szelest, Warszawa 2022, 347, [5] s. ISBN 9788365381194

Marcel Moss, *Dom do wynajęcia*, Wydawnictwo Filia, Poznań 2024, 334, [1] s., (Seria: Filia Mroczna Strona). ISBN 9788383575575

Marcel Moss, *Już nikt mnie nie skrzywdzi*, Wydawnictwo Filia; Storybox.pl, Poznań-Piaseczno 2024, 1 CD-ROM (7 godz. 10 min.). ISBN 9788383572260 [audiobook]

- Agnieszka Niezgodą, *W stronę słońca***, Wydawnictwo Literackie Białe Pióro, Warszawa 2024, 267, [1] s. ISBN 9788367788236
- Agnieszka Olszanowska, *Pogotowie nadziei***, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2024, 339, [5] s. ISBN 9788383522401
- Jacek Ostrowski, *Zemsta***, Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 317, [3] s., (Seria z papugą. Mecenas Zuza Lewandowska). ISBN 9788383294544
- Maria Paszyńska, *Kochanka nazistów***, Wydawnictwo Filia, Poznań 2024, 415, [1] s. ISBN 9788383575445
- Jakub Pawełek, *Kres dnia***, Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 333, [3] s., (Seria: Wieczne igrzysko). ISBN 9788383295411
- Jan Krzysztof Piasecki, *Ludziary***, Biblioteka Słów, Warszawa 2023, 173, [3] s. ISBN 9788396774569
- Radosław Piwowarski, *Lekcje seksu doktora Alzheimera***, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2024, 314, [6] s. ISBN 9788367790604
- Elżbieta Pytlarz, *Zmiana warty***, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2024, 476, [4] s.; ilustracje, (Seria: Intrygi i namiętności, t. 4). ISBN 9788383523262
- Janusz Rabski, *Alma Mater***, (oprac. zbior.), Oficyna KHR; Wydawnictwo Magna Polonia, Kraków-Mysłowice 2024, 330, [1] s. ISBN 9788396525512 [Wyd. OKHR]
- Rebus, *Ulotna i nieuchwytna***, Adam Ruszteccki nakładem własnym; riotstory.eu, Warszawa 2024. ISBN 9788397152007 [e-book]
- Ewa Reiser, *Pain&pleasure***, Wydawnictwo Love Book, Bielsko-Biała 2024, 300, [4] s. ISBN 9788383173504
- Aleksandra Rochowiak, *Do pierwszej randki***, Wydawnictwo Filia; Stroybox.pl, Poznań-Piaseczno 2023, 400 s.; 1 CD-ROM. ISBN 9788383344973 [audiobook]
- Alek Rogoziński, *Teściowie muszą zniknąć***, wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 315, [3] s. ISBN 9788383295572
- Alicja Skirgajłło, *Podróż w nieznanne***, Wydawnictwo Najlepsze, Warszawa 2024, 559, [1] s. ISBN 9788383522302
- Marek Skrzecz, *Lumpeks***, Wydawnictwo Poligraf, Brzezia Łąka 2024, 113 s. ISBN 9788383081786

Aldona Skrzypoń-Powroźniak, *Siostra diabła*, Wydawnictwo WasPos, Warszawa 2024, 329, [1] s., (Seria: Diabeł kontra paragraf, cz. 3). ISBN 9788382904659

Maja van Straaten, *Frania Tańska i tajemnica zaginionego obrazu*, Wydawnictwo Lira; Storybox.pl, Warszawa-Piaseczno 2024, 336 s.; 1 CD-ROM. ISBN 9788383347462 [audiobook]

Krzysztof Sztafa, *Wielka radość w polskich domach*, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2024, 159, [4] s., (Seria: Biblioteka Prozy Współczesnej WBPiCAK). ISBN 9788367433310

Elżbieta Szybowska, *Powróć tu*, Wydawnictwo Kreativer Sp. z o.o., Gdynia-Kościężyna 2024, 379 s. ISBN 9788366842298

Izabela Tadra, *Hotel ZNP*, Wydawnictwo Filtry, Warszawa 2024, 170, [5] s. ISBN 9788396995056

Alicja Vanderos, *Piloci*, Wydawnictwo Sorus, Poznań 2023, 252, [3] s. ISBN 9788367139816 [druk] ISBN 9788367139823 [e-book]

Monika Warnerńska, *Drzewo sprawiedliwości*, Storybox.pl; Wydawnictwo Axis Mundi, Piaseczno-Warszawa 2023, 296 s.; 1 CD-ROM. ISBN 9788383346137 [audiobook]

Weronika Wierzchowska, *Ból narodzin*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2024, 407, [1] s., (Seria: Z dziejów przytułku położniczego, t. 1). ISBN 9788383522814

Weronika Wierzchowska, *Francuska dwórka*, Wydawnictwo Lira; storybox.pl, Warszawa-Piaseczno 2023, 416 s.; 1 CD-ROM. ISBN 9788383346830 [audiobook]

Weronika Wierzchowska, *Pieluchy i róże*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2024, 403, [5] s., (Seria: Z dziejów przytułku położniczego, t. 2). ISBN 9788383523286

Weronika Wierzchowska, *Rok bez lata*, Storybox.pl; Wydawnictwo Szara Godzina, Piaseczno-Katowice 2023, 1 CD-ROM (11 godz. 28 min.). ISBN 9788383343372 [audiobook]

Małgorzata Winkler-Pogoda, *Córeczka*, Wydawnictwo Literackie Białe Pióro, Warszawa 2024, 199, [1] s. ISBN 9788367788243

Piotr Wojciechowski, *Kochanek królowej roju. Drugi zbiór opowiadań warszawskich*, Wydawnictwo PIW, Warszawa 2023, 305, [7] s. ISBN 9788381966030

Magdalena Wojtkiewicz, *Błękitna wstążka*, Wydawnictwo Filia, Poznań 2024, 317, [2] s. ISBN 9788383573694

Wojciech Wójcik, *Jęk zamykanych bram*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2024, 526, [1] s. ISBN 9788383352060

Milena Wysocka, *Przez ciebie zgrzeszyłam. Miłość. Czy zawsze jest warta swojej ceny?*, Milena Wysocka nakładem własnym, Poznań 2023, 236, [1] s. ISBN 9788396955500

Barbara Wysoczańska, *Obiecaj, że wrócisz*, Wydawnictwo Filia, Poznań 2024, 492, [3] s. ISBN 9788383574226

Katarzyna Zyskowska-Ignaciak, *Alchemia. Powieść biograficzna o Marii Skłodowskiej-Curie*, Wydawnictwa Znak Litera Nova, Kraków 2024, 379, [5] s. ISBN 9788324098996

Tomasz Żak, *Zero*, Wydawnictwo Virtualo Sp. z o.o., Warszawa 2024, 343, [1] s. ISBN 9788327287991

Ida Żmijewska, *Gdy zgasną światła*, wyd. 2, Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 444, [2] s., (Seria: Warszawianka). ISBN 9788383295398

Ida Żmijewska, *Warszawianka*, Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 414, [2] s. ISBN 9788383294209

Artur Żurek, *Strzygoń*, Wydawnictwo Initium, Kraków 2023, 347, [5] s. ISBN 9788366328822

ANTROPOLOGIA

Marcin Szostakowski, *Wielka otwarta kuchnia. Warszawski Targ Śniadaniowy jako przykład ruchów miejskich. Badania etnograficzne*, wyd. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, Radom 2022, 207 s.; ilustracje; mapa. ISBN 9788373519626

ARCHEOLOGIA

Roman Jakimowicz, *O społecznej roli zabytków przedhistorycznych. Pokazać, by nauczyć*, (oprac. nauk. A. Tołysz), Państwowy Instytut Wydawniczy; Narodowy Instytut Muzeów, Warszawa 2023, 293, [8] s.; ilustracje. ISBN 9788381967112 [druk PIW] ISBN 9788364889639 [druk NIM]

MUZYKA I ANTOLOGIA PIEŚNI

Maciej Kłociński, *Orkiestra uliczna z Chmielnej*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2024, 244, [4] s.; ilustracje. ISBN 9788324411771

POEZJA

Grażyna Grobelska, *Miłość i krew... Czy będzie jutro*, Wydawnictwo Jan Wi Bud, Sochaczew 2024, 70 s.; ilustracje. ISBN 9788396297679

LITERATURA

Jan Marx, *Grupa poetycka „Kwadryga”*, wyd. 4 zmienione, (red. J. Dobrzański), Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2024, 239, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788305137256

MiroFor 2023, t. 3, „Gęściocha”. Białoszewski nieosobny, (red. A. Karpowicz, I. Piotrowski), Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2023, 507, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788379082636

Opowiem wam historię. Warszawa – dzielnice: Ursus, Wawer, Rembertów, Mokotów, Ursynów, Targówek, Wilanów, Ochota, Wola, Praga Północ, Śródmieście, Wesoła, (oprac. J. Ścibor), Wydawnictwo ACAD, Warszawa-Józefów 2024, 83 s.; ilustracje. ISBN 9788366163720

Wojciech Więckowski, „Na wieś” i inne opowiadanie, Wydawnictwo Eko-Dom Sp. z o.o., Grajewo 2024, 277 s.; ilustracje. ISBN 9788397034976

EKONOMIA

Gospodarka i społeczeństwo w trzydziestoleciu 1992-2022. Perspektywa badawcza zespołu Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH w Warszawie, (red. nauk. M. Krawczyk), Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2023, 544 s.; ilustracje. ISBN 9788380306547

Joanna Waszczuk, *Renta miejska na lokalnych rynkach nieruchomości mieszkaniowych w Polsce*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2023, 268, [1] s.; ilustracje; mapy. ISBN 9788380306462

SOCJOLOGIA

Warszawa. Stolica usług społecznych przyszłości. Przegląd inspirujących programów i projektów społecznych m.st. Warszawy, Wydawnictwo Academicon, Lublin 2024, 149 s.; ilustracje; mapy. ISBN 9788367833097

Joanna Wierzejska, Wybrane korelaty poczucia obciążenia pracą funkcjonariuszy policji, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2023, 286 s.; ilustracje. ISBN 9788322797686

EDUKACJA

Katarzyna Affek, Wpływ oczyszczonych ścieków komunalnych poddanych dezynfekcji na organizmy wodne, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2024, 117 s.; ilustracje; mapy. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788381566476 [druk] ISBN 9788381566483 [e-book]

ChemSession'23. XIX Warszawskie Seminarium Doktorantów Chemików. Warszawa, 23 czerwca 2023 r. Książka konferencyjna. Streszczenia / Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Chemicznego, (oprac. zbior.), Polskie Towarzystwo Chemiczne, Warszawa 2023, 123, [12] s.; ilustracje; wykresy. ISBN 9788360988374

Integracja Wilna i Warszawy w perspektywie historycznej, społecznej, kulturowej i politycznej. Monografia zbiorowa, (red. J. Kos-Łabędowicz, S. Talar), Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy; Akademia WSB, Wilno-Dąbrowa Górnicza 2023, 211, [1] s.; ilustracje; wykresy. ISBN 9788396044143 [druk, SNPL] ISBN 9788367673389 [druk, AWSB]

Kalejdoskop programu ZIP, (oprac. zbior.), Centrum Wsparcia Dydaktyki. Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2024, 76 s.; ilustracje. ISBN 9788396805164

Konferencja „Oszczędź Rzeź Woli” Warszawa 28.09.2019. Materiały konferencyjne, (oprac. zbior.), Komitet Organizacyjny Konferencyjny, Warszawa 2024, 156 s.; ilustracje; plany. ISBN 9788393601875

Mieszkańcy wsi. Życie w labiryncie sztuki, (oprac. B. Pysiewicz), Wydawnictwo Non Omnis, Warszawa 2023, 23, [21] s.; ilustracje. ISBN 9788363139940

Mieszkańcy wsi. Życie w labiryncie sztuki. Materiały dydaktyczne, (oprac. W. Knap), Wydawnictwo Non Omnis, Warszawa 2023, 66, [4] s. ISBN 9788363139957

Szkoła przyjazna klimatowi na wyciągnięcie ręki!, (teksty K. Maliszewska, J. Łuczyńska), Fundacja Sendzimira, Kraków 2024, 43, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788362168361 [druk] ISBN 9788362168378 [e-book]

Uroczystość odnowienia doktoratu prof. Barbary Skargi, (oprac. zbior.), Biuro Promocji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, 36 s.; [4] s. tablic; ilustracje; 1 CD-ROM. ISBN 8388374532

Uroczystość odnowienia doktoratu Uniwersytetu Warszawskiego profesora Jacka Baranowskiego, Warszawa, 14 marca 2024 r., (oprac. zbior.), Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego; Biuro Promocji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2024, 45, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788362844999

Katarzyna Żák-Caplot, *Kompetencjownik czyli Język w działaniu. Materiały, teksty i ćwiczenia do nauki języka polskiego jako obcego z elementami historii i kultury Warszawy oraz edukacji obywatelskie*, Wydawnictwo FRSE, Warszawa 2023, 144, [4] s.; ilustracje. ISBN 9788367587204

FILM I TEATR

J.M. Coetzee „Elizabeth Costello. Siedem wykładów i pięć bajek z morałem” Krzysztof Warlikowski, (red. P. Gruszczyński, A. Lewandowska), Nowy Teatr, Warszawa 2024, 87, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788397136403

Virgilio Puccitelli, „La S. Cecilia” oraz anonimowy Summariusz Historiej o S. Cecylijej / *And anonymous Summary of the story of St Cecilia*, edycja faksymilowa, (oprac. K. Korpanty; przekł. na pol. A. Pudlis; przekł. na ang. J. Comber), Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 370 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788366519534

KOMIKSY

Anna Mycek-Wodecki, *Zaczarowana Republika Saskiej Kępy / Enchanted Republic of Saska Kępa*, Fran Barnat Publishing House; Anna Mycek-Wodecki nakładem własnym, Chicago-Warszawa 2024, 84 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788395533617

Tobiasz Piątkowski, *Pałac wszystkich przyszłości, t. 1*, (scen. T. Piątkowski; ilustr. P. Kłosin, M. Oleksicki, W. Skupniewicz), Pałac Saski Sp. z o.o.; Story House Egmont Sp. z o.o., Warszawa 2024, 64 s.; ilustracje, (Seria: Klub Świata Komiksu, album 3015).

ISBN 9788396989215 [druk, wyd. Pałac Saski] ISBN 9788328170728 [druk, wyd. Story House Egmont]

Jacek Rewerski, Christophe Mahieu, *Icek – chłopiec z warszawskiego getta*, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma; Muzeum Historii Żydów Polskich Polin; Beit Polska; Wydawnictwo Ośrodka Karta, Warszawa 2024, 365 s.; ilustracje. ISBN 9788367964029

TURYSTYKA I SPORT

Stefan Szczepłek, *Warszawa idzie na mecz, t. 3, Stadiony wiecznej ciszy. Ludzie sportu pochowani na cmentarzach Warszawy i okolic*, Wydawnictwo Skarpa Warszawska, Warszawa 2024, 365, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788383294582

Robert Trzaska, *Nie tylko „Gwiazda”. Inne żydowskie kluby Warszawy (do 1939 r.). „Hapoel”, „Jutrznia”, „Weker”, „Żar” i inne*, Robert Trzaska nakładem własnym, Warszawa 2024, 72 s.; ilustracje; plany. ISBN 9788394086831

KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Maria Karpińska, *Zdarzyło się w Warszawie. Historia miasta dla dzieci*, (ilustr. A. Burchard), wyd. 2 poprawione, Muzeum Warszawy, Warszawa 2024, 48 s.; ilustracje. ISBN 9788397184909

Katarzyna Ryrych, *Sprzedawca marzeń*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2023, 208 s. ISBN 9788382088250 [MOBI] ISBN 9788382088250 [EPUB]

Stalowa i romantyczna. Warszawa XIX wieku, (red. K. Zawiła), Miasto Stołeczne Warszawa, Warszawa 2023, 170 s.; ilustracje; [1] karta luzem; [5] kart złożonych; mapy. ISBN 9788363269913

Zofia Stanecka, *Basia i tajemnice ogrodu*, (ilustr. M. Oklejak), Wydawnictwo Harperkids, Warszawa 2024, 21, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788327686640

Warszawa w kulturze dla dzieci i młodzieży, (red. M. Niewieczerzał, M. Skowera, E. Rąbkowska), Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Warszawa 2023, 123 s.; ilustracje; mapy. ISBN 9788367964012

Dorota Wrońska, *Zabawy wyprawy uprawy dla szuwarolubów i żwiromaniaków czyli jak zacząć zbierać deszczówkę, tak żeby nigdy nie przestać*, Fundacja Działań Lokalnych Poblże, Warszawa 2023, 52 s.; ilustracje. ISBN 9788396370327

INNE

Henryk Czyżyk, *Oddział Warszawsko-Mazowiecki Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1994-2024*, Klub Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych; Oddział Warszawsko-Mazowiecki Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP, Warszawa 2024, 248 s.; ilustracje; nuty; wykresy. ISBN 9788395117879

Stanisław Dubisz, *Język pism Józefa Piłsudskiego*, Centrum Badań nad Kulturą Warszawy Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, 268 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788380174917

Marta Michalska, *Dźwięki, ludzie i nastuchiwanie miasta. Wybrane elementy fonosfery Warszawy na przelomie XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2024, 595, [22] s.; ilustracje; nuty. ISBN 9788323152897 [oprawa twarda] ISBN 9788323152880 [oprawa miękka] ISBN 9788323152903 [e-book]

Konrad J. Waluś, Michał Łukomski, *Papiery wartościowe o wyplacie losowej. Zdrapki polskie 1991-2023, t. 3*, Wydawnictwo Konrad J. Waluś, Poznań 2024, 378, [6] s.; ilustracje. ISBN 9788396441430

Opracował Adrian Kossowski



EDUCARE NECESSE EST

- KOBIETA W SPOŁECZEŃSTWIE OD
ŚREDNIOWIECZA DO KOŃCA XX W.

Przykłady dobrych praktyk edukacyjnych